

HOSPODARKA PLANOWA

1955



1950

Nr 6 Rok 1952

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 28.3.1952 r.** Ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952.
- 1.4.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie ustalenia listy jednostek gospodarczych obowiązanych do zawierania umów generalnych w zakresie zaopatrzenia oraz ustalenia terminów zawierania umów planowych w zakresie zaopatrzenia na r. 1952.
- 3—12.4.1952 r.** Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie.
- 3.4.1952 r.** Odezwa Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej w sprawie 200 tysięcznego Złotu Młodych Przedowników.
- 5.4.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie utworzenia wojewódzkich zarządów Miejskiego Handlu Detalicznego.
- 10.4.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie powołania komisji do spraw gospodarki nawozami sztucznymi.
- 10.4.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie powołania komisji do spraw zagospodarowania nieeksploatowanych kabli i przewodów oraz właściwego wykorzystania złomu kabli i przewodów.
- 12.4.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zwiększenia dyscypliny płac oraz polepszenia jakości robót w wykonawstwie budowlano-montażowym.
- 17.4.1952 r.** Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie nadania Prezydentowi RP Orderu „Budowniczych Polski Ludowej“.
- 19.4.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie ustalenia listy jednostek gospodarczych, obowiązanych do zawierania umów generalnych w zakresie obrotu towarowego oraz ustalenia terminów zawierania umów planowych w takim obrocie na r. 1952.
- Ustawa, dla zapewnienia dalszej, konsekwentnej realizacji socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, podniesienia produkcji rolniczej, wzrostu obrotów handlu wewnętrznego, zwiększenia dochodu narodowego, dalszego rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej — w oparciu o osiągnięcia i doświadczenia r. 1951 — ustala zadania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 dla wymienionych dziedzin gospodarki narodowej.
- Według zawiadomienia, jednostki gospodarcze zamieszczone na liście stanowiącej załącznik dla w/w zarządzenia, obowiązane są do zawierania umów generalnych na r. 1952 na dostawę towarów w zakresie ustalonym w tej liście. Poza tym zarządzenie ustala warunki i terminy zawierania umów generalnych.
- W dniach tych trwały obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przemysłowców, kupców, ekonomistów, działaczy związkowych i spółdzielczych. W czasie obrad rozpatrzono możliwości poprawy warunków życia ludzi poprzez pokojową współpracę różnych krajów i różnych systemów, poprzez rozwój stosunków gospodarczych. Delegacja polska wysuwała na Konferencji szereg propozycji eksportowych.
- W dniu tym Zarząd Główny ZMP wydał odezwę do młodzieży polskiej wzywającą ją do wzięcia udziału w Zlocie Młodych Przedowników, który odbędzie się w Warszawie w dniach 20—22 lipca br. Młodzież pracująca i ucząca się, w odpowiedzi na apel ZMP podejmuje przedzłotowe zobowiązania produkcyjne.
- W celu zapewnienia właściwego nadzoru nad przedsiębiorstwami Miejskiego Handlu Detalicznego, Prezydium Rządu przekształca dotychczasowe wojewódzkie biura Miejskiego Handlu Detalicznego w zarządy Miejskiego Handlu Detalicznego prezydiów wojewódzkich rad narodowych. Według uchwały, organizację i szczegółowy zakres działania wymienionych zarządów określi Minister Handlu Wewnętrznego.
- Zarządzenie powołuje przy PKPG komisję do spraw gospodarki nawozami sztucznymi, określając równocześnie jej skład, zakres działania oraz strukturę. Miejszem urzędowania komisji jest PKPG — Departament Rolnictwa i Leśnictwa.
- Powyższym zarządzeniem została powołana do życia komisja do spraw zagospodarowania nieeksploatowanych kabli i przewodów oraz właściwego wykorzystania złomu kabli i przewodów. Zarządzenie określa skład komisji, jej strukturę, zakres działania oraz sposób pokrywania wydatków. Miejszem urzędowania komisji jest siedziba Przedsiębiorstwa Uplynnienia Remanentów. Zarządzenie obowiązuje od dn. 31.1. 1952 r.
- W związku z licznymi przypadkami nieprzestrzegania obowiązujących przepisów o wynagrodzeniu pracowników w przedsiębiorstwach wykonawstwa budowlano-montażowego, uchwała reguluje sprawę wynagradzania w tej dziedzinie gospodarki, czyniąc odpowiedzialnymi za ustalenie płacy (w zależności od wykonania robót) — kierowników budów.
- W związku z przypadającą w dn. 18 kwietnia br. 60 rocznicą urodzin Prezydenta Bolesława Bierut, Rada Państwa i Rada Ministrów nadały Prezydentowi Order „Budowniczych Polski Ludowej“. Naród Polski uczcił tę rocznicę licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi.
- Jednostki gospodarcze zamieszczone na listach stanowiących załącznik do niniejszego zarządzenia są obowiązane do zawierania umów generalnych na r. 1952 na dostawę towarów w zakresie ustalonym w tych listach. Poza tym zarządzenie ustala warunki oraz terminy zawierania umów planowych w obrocie towarowym na r. 1952.

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 6

Warszawa, Czerwiec 1952 r.

Rok VII

TREŚĆ NUMERU

	Str.
Z ZAGADNIEŃ SUROWCOWYCH PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO — inż. Adam Wang	2
PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA METODOLOGII PLANOWANIA INWESTYCJI NA R. 1953 — Prof. dr Kazimierz Secomski	5
LIMITOWANIE ZATRUDNIENIA I PŁAC — mgr Andrzej Ferski	12
FAŁSZYWY OBRAZ GOSPODARKI KAPITALISTYCZNEJ EUROPY — Jan Malinowski	16
PODSTAWY, METODOLOGIA ORAZ ROZWÓJ PLANOWANIA W NRD — Heinz Bieber	21
KONSULTACJA: PLANOWANIE KOSZTÓW WŁASNYCH I CEN — dr Bronisław Minc	24
UWAGI I DYSKUSJE:	
Perspektywy ciepłownictwa w gospodarce narodowej — Mieczysław Rakowski	37
Z metodologii planowania budżetowego na r. 1953 — Ziemowit Jasiński	43
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH:	
O planowaniu produkcji globalnej przemysłu w cenach porównywalnych — G. Drampian i N. Fiedotow	46
O oszczędności i gospodarności w kołchozach — K. Oboleński	49
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ:	
Górnictwo w I kw. 1952 r. — W. K.	55
Walka o sprawny przebieg remontów — M.	56
Komunikacja w I kw. 1952 r. — K. W.	59
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — Z. W.	59
KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Z wydarzeń gospodarczych ZSRR i krajów demokracji ludowej — G. i M.	63
Z wielkiego budownictwa wodnego państw demokracji ludowej — J A G —	66
Problematyka postępu technicznego w czechosłowackiej gospodarce narodowej — W. M.	68
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH:	
Recenzja broszury — WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY I JEGO ORGANIZACJA — K.	71
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki)	



Z ZAGADNIEN SUROWCOWYCH PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO*

Inż. Adam WANG

Zastępca Przewodniczącego PKPG

JAK WIADOMO Plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju przewiduje bardzo poważny wzrost produkcji przemysłowej. W r. 1955 poziom produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu r. 1949 winien wzrosnąć przeszło 2,5-krotnie. Realizacja planu w latach 1950, 1951 i 1952 dowodzi, że zadania Planu 6-letniego w dziedzinie przemysłu zostaną znacznie przekroczone. Wiadomą jest również rzeczą, że rozwój przemysłu, stworzenie bazy technicznej nowoczesnego i silnego przemysłu stanowi trzon naszego Planu 6-letniego i podstawę rozwoju innych gałęzi gospodarki narodowej, podstawę szerokiego rozwoju kultury i nauki. Tow. Stalin w swym przemówieniu o wynikach pierwszej pięciolatki powiedział: „Podstawowe zadanie pięciolatki polegało na tym, aby stworzyć w naszym kraju taki przemysł, który by zdołał uzbroić w nowe urządzenia techniczne i zreorganizować na podstawie socjalizmu nie tylko cały przemysł, lecz również transport, lecz również rolnictwo“.

Realizujemy z powodzeniem Plan 6-letni — rozszerzają się stare zakłady przemysłowe, rosną nowe fabryki, kopalnie i huty. Nowa Huta i huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, Kędzierzyn i Zakłady im. Dzierżyńskiego w Mościcach, Oświęcim i zakłady pod Inowrocławiem, huty miedzi i aluminium, cementownie w Wierzbicy i Rejowcu i wiele, wiele innych nazw zakładów przemysłowych — oto oddzielne pola bitew w wielkiej batalii o zbudowanie wielkiego, nowoczesnego socjalistycznego przemysłu w naszym kraju. Klasa robotnicza i inteligencja techniczna z poświęceniem, uporem, zapałem i pełnym zrozumieniem wznosi wielkie budowle Planu 6-letniego.

Ale budując przemysł, rozwijając zakłady przemysłowe pamiętać musimy o następujących słowach Józefa Stalina: „Decydujące znaczenie w dziedzinie uprzemysłowienia posiada wzrost wytwarzania narzędzi i środków produkcji w całokształcie rozwoju przemysłu“. Wynika z tych słów, że nie rozwój produkcji przemysłowej w ogóle, lecz w pierwszym rzędzie rozwój przemysłu wytwarzającego narzędzia i środki produkcji decydować będzie o sile naszej gospodarki narodowej i budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Do produkcji narzędzi i środków produkcji zaliczamy oprócz przemysłu maszynowego te gałęzie wytwórczości, które w rezultacie swej działalności zaopatrują gospodarke narodową we wszelkiego rodzaju surowce. Stąd olbrzymie znaczenie zagadnienia surowców, rozwoju bazy, na podstawie której rozwija się przemysł

i cała gospodarka narodowa. Wydaje się zbędne przekonywanie o tym, że rozwój hutnictwa wymaga rud żelaznych i koksu, że przemysł elektrotechniczny nie da się pomyśleć bez miedzi i aluminium, że produkcji nawozów sztucznych nie można rozwijać bez siarki, azotu, fosforu i potasu, że przemysłu włókienniczego nie można rozbudowywać bez zapewnienia dostaw włókna.

Zagadnienie stworzenia własnej bazy surowcowej bywa często u nas niedoceniane. Jest to w pewnej mierze wynikiem słabego rozwoju polskiego przemysłu w okresie kapitalizmu, a co za tym idzie — stosunkowo nieznacznego zapotrzebowania surowców w owczesnym okresie. Stan rzeczy, który istniał wówczas stwarzał podstawę do rozumowania kształtującego się mniej więcej w sposób następujący: można rozwijać przemysł nawet bez bazy surowcowej, gdyż istnieje... import i handel zagraniczny. Tego rodzaju rozumowanie nie zawsze jest słuszne. Weźmy dla przykładu zagadnienie rudy żelaznej: w r. 1937 Polska wyprodukowała 700 tys. ton surowki, 1,5 mln. ton stali surowej — wydobywając 800 tys. ton rudy żelaznej i przywożąc z zagranicy 643 tys. ton złomu i ok. 800 tys. ton rud żelaznych, co stanowiło ok. 10% wartości całego przywozu. W r. 1955 produkcja surowki wynosić będzie ok. 4 mln. ton, stali surowej ok. 5 mln. ton. By oprzeć tak wielką produkcję na imporcie, należałoby przywieźć do kraju ok. 8 mln. ton rud żelaznych. Przywóz taki jest trudny do realizacji zarówno z punktu widzenia możliwości zakupu jak i — bilansu płatniczego. Szczególnie w latach dalszych, w których produkcja stali osiągnie 8 lub 10 mln. ton, byłoby to niemożliwe. Nasuwa się więc jeden wniosek: należy wszechstronnie rozwijać kopalnictwo rud żelaznych w kraju.

W tej kwestii napotykamy zwykle na dwa sprzeczki: po pierwsze, że w Polsce nie ma rud żelaznych, po drugie, że jeśli nawet są, to znane nam pokłady nie pozwalają na opłacalne, ekonomiczne wydobycie. Przy bliższym jednak zbadaniu okazuje się, że rudy żelazne w Polsce są, a możliwości ich wydobycia (przy dzisiejszym stanie znajomości złóż i z punktu widzenia geologii) są poważne. By jednak taki, a z czasem jeszcze większy poziom osiągnąć, należy przede wszystkim znacznie rozszerzyć badania geologiczne, poza tym zaś rozwiązać naukowo-techniczne zagadnienie wykorzystania tzw. ubogich rud w hutnictwie żelaza. Jesteśmy obecnie w trakcie realizacji powyższych zadań naukowych. Co się tyczy zagadnienia opłacalności, to jest ono — poza warunkami geologicznymi złóż — również funkcją techniki ich wydobycia. Pod tym względem bardzo wiele się zmienia w naszym kopalnictwie rud żelaznych.

*) Z przemówienia wygłoszonego przez autora na Konferencji Chemików w dn. 16.V.1952 r.

drabiny, na których górnicy schodzili do kopalni, są zastępowane przez maszyny wyciągowe, świdry ręczne przez wiertarki, pociągowa siła ludzka przy transporcie przez lokomotywy. Technika wydobywania i stały wzrost wydajności pracy decyduje w rezultacie o opłacalności kopalni.

Powyższe stwierdzenia nie oznaczają naturalnie, że nie będą istniały u nas dziedziny przemysłu oparte na imporcie surowca; że należy dążyć do autarkii i ograniczenia handlu zagranicznego. Oznaczają one jednak, że wielki rozwój przemysłu w z a s a d z i e winien się opierać na własnych bazach surowcowych i że bazy te należy wszechstronnie rozwijać.

Wśród pierwszoplanowych zagadnień surowcowych, które w szerokim zakresie winny znaleźć rozwiązanie w toku realizacji Planu 6-letniego, wyróżniają się problemy siarki, fosforu i potasu. Są to podstawowe surowce wielu gałęzi przemysłu chemicznego, przede wszystkim zaś przemysłu wytwarzającego nawozy sztuczne. Należy zastanowić się w tym miejscu, jakie są perspektywy rozwoju tego przemysłu oraz jakich ilości nawozów będzie kraj nasz potrzebował w końcu Planu 6-letniego i w dalszych latach po Planie 6-letnim.

Trzeba przede wszystkim podkreślić, że zgodnie z planem produkcja nawozów sztucznych w r. 1955 bardzo znacznie przewyższy poziom lat przedwojennych, a także poziom r. 1949. W r. 1937 wyprodukowano w Polsce:

siarczanu amonu	63,0 tys. ton
azotanu amonowego	2,9 „ „
saletry wapniowej	57,0 „ „
„ sodowej	7,3 „ „
saletrzaku	19,0 „ „
azotniaku	68,0 „ „
nitrofosu	2,1 „ „
superfosfatu	163,0 „ „

Stanowiło to ok. 41 tys. ton nawozów azotowych w przeliczeniu na czysty składnik N i ok. 30 tys. ton nawozów fosforowych w przeliczeniu na P_2O_5 . Plan 6-letni przewiduje w r. 1955 produkcję 231 tys. ton nawozów azotowych w przeliczeniu na czysty składnik N i 250 tys. ton nawozów fosforowych w przeliczeniu na P_2O_5 . Jak z powyższych cyfr wynika zamierzenia są bardzo śmiałe i zużycie nawozów sztucznych na 1 ha w r. 1955 kilkakrotnie przewyższy zużycie w czasach kapitalistycznych. Czy jednak poziom produkcji nawozów sztucznych w r. 1955 będzie wystarczający, by zabezpieczyć dostateczną wysokość plonów? Czy w okresie, który nastąpi po Planie 6-letnim nie będziemy musieli nadal śmiało podwyższać produkcji nawozów sztucznych, by przez wzrost zbiorów zapewnić dostatecznie wyżywienie ludności naszego kraju? Na pytanie to trzeba odpowiedzieć twierdząco. Bezsprzecznie, że i w latach, które nastąpią po r. 1955 taki wzrost będzie niezbędny.

BUDUJEMY u nas ustrój socjalistyczny. Walczymy o wzrost produkcji tak przemysłowej jak i rolniczej. I jeśli w dziedzinie produkcji przemysłowej notujemy bardzo poważne osiągnięcia wyrażające się poważnym tempem corocznego wzrostu produkcji przemysłowej, to w dziedzinie produkcji rolniczej tempo wzrostu jest znacznie mniejsze, co w rezultacie doprowadza do nienadążania rozwoju rolnictwa za rozwojem produkcji przemysłowej. Wicepremier Hilary Minc powiedział w swym przemówieniu we wrześniu r. 1951: „Podstawową przyczyną i podstawowym tłem, na którym rozwijają się różne trudności w ich obecnej formie, jest znana dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego a tempem rozwoju rolnictwa, pozostającego w przeważnej swojej części na torach gospodarki indywidualnej, drobnotowarowej lub kapitalistycznej.

Należy zatrzymać się nieco dłużej na tej sprawie, żeby w pełni zrozumieć jej doniosłość. Przed wojną, przy znacznie większej niż obecnie ludności, zatrudnienie pracowników najemnych poza rolnictwem, bez sił zbrojnych, wynosiło 2.733 tys. osób. W r. 1949, pod koniec planu 3-letniego, wynosiło ono już przy mniejszej niż przed wojną ludności, 3.896 tys. osób. A w r. 1951 wynosi 5.200 tys. osób. W ten sposób przy mniejszej niż przed wojną ludności, mamy niemal podwojenie ludności zatrudnionej poza rolnictwem, przy czym coroczny przyrost tej ludności odbywa się w tempie bardzo szybkim. Tak np. z r. 1949 na r. 1950 ludność zatrudniona poza rolnictwem przyrosła o 700 tys. osób, a w r. 1950/51 ludność zatrudniona poza rolnictwem przyrosła o ponad pół miliona osób.

Skąd wzięło się takie powiększenie ludności, zatrudnionej poza rolnictwem, skąd przybyła ta ludność?

Oczywiście przybyła ona przede wszystkim ze wsi. Dzięki temu stosunek między ludnością rolniczą i nierolniczą zmienił się w zasadniczy sposób w stosunku do okresu przedwojennego.

Z cytowanych słów można wyciągnąć jeden wniosek: by zlikwidować niebezpieczeństwo nienadążania rolnictwa za tempem wzrostu produkcji przemysłowej, należy przedsięwziąć wszelkie niezbędne środki zmierzające do znacznego podniesienia produkcji rolniczej i zapewnienia krajowi dostatecznej ilości wszelkiego rodzaju produktów rolniczych.

Osiągnąć taki wzrost można jedynie przez przejście od drobnej zacofanej gospodarki indywidualnej na tory gospodarki zespołowej, pozwalającej na pełne zastosowanie nowoczesnych metod uprawy, nowoczesnych i wydajnych maszyn rolniczych oraz na szerokie i prawidłowe stosowanie nawozów sztucznych.

W warunkach uspołecznionej gospodarki walczyć o wzrost produkcji rolniczej można przede wszystkim przez wzrost powierzchni zasiewów oraz przez zwiększenie plonów uzyskiwanych z 1 ha ziemi uprawnej. Warunki geograficzne Polski nie pozwalają na poważny wzrost obsza-

ru zasiewów, głównym więc źródłem wzrostu produkcji rolniczej w polskich warunkach może być głównie walka o wzrost urodzajności.

Walka o rozwój przemysłu nawozów sztucznych jest więc jednym z najważniejszych odcinków walki o harmonijne proporcje rozwoju socjalistycznego przemysłu i socjalistycznego rolnictwa.

W r. 1937/38 w Polsce zużyto na 1 ha azotu 1,53 kg, P_2O_5 — 2,86 i K_2O — 2,93. W tym samym okresie zużyto w Holandii: N — 27,4 P_2O_5 — 39,7 i K_2O — 41,9 kg; natomiast w Niemczech — azotu 17,1 kg, P_2O_5 22,1 i K_2O — 33,0 kg.

Z przytoczonych cyfr widać, że wprowadzcie r. 1955 w Polsce ze swymi wskaźnikami (N — P_2O_5 — K_2O) wykazuje olbrzymi postęp w stosunku do okresu kapitalistycznego, niemniej jednak pozostaje jeszcze poważnie w tyle za niektórymi przodującymi państwami kapitalistycznymi.

Reasumując: 1. po r. 1955 w okresie następnych planów wieloletnich należy przewidzieć dalszy, śmiały wzrost produkcji nawozów sztucznych (w związku z czym powstanie prawdopodobnie zadanie podwojenia produkcji w ciągu 5—7 lat); 2. rozwój tego przemysłu należy maksymalnie oprzeć na własnych bazach surowcowych.

Czy istnieją odpowiadające tym zadaniom możliwości zapewnienia rodzimej bazy surowcowej? Bezwzględnie istnieją. Weźmy dla przykładu zagadnienie fosforu. Wiemy, że w województwach lubelskim i kieleckim są pokłady fosforytów, których łączne zapasy jeśli je liczyć do głębokości 400 m, można szacować na dziesiątki a nawet setki milionów ton. Charakter tych pokładów nastęrczałby jednak pewne trudności przy wydobyciu. Są to bowiem pokłady cienkie o miąższości 30 do 40 cm, o średniej zawartości fosforu 12% możliwe do uzyskania w skali masowej jedynie metodą wgłębnego wydobycia. Jest rzeczą oczywistą, że bez odpowiednich przygotowań naukowych i technicznych trudno jest mówić o opłacalnym i masowym wydobywaniu tego rodzaju fosforytów. By ich wydobycie stało się opłacalne, by na tej bazie uzyskać możliwość zaopatrywania się w surowce fosforonośne, trzeba byłoby dokonać dużego wysiłku naukowego i technicznego, znaleźć takie rozwiązanie, które by uczyniło celowym i opłacalnym wydobywanie naszych fosforytów.

Należy więc przede wszystkim przeprowadzić obszerne i wyczerpujące badania geologiczne, które by wyjaśniły zaleganie pokładów fosforonośnych, przeliczyć zapasy, ustalić warunki hydrogeologiczne, zbadać skład chemiczny itp. Należy poza tym rozwiązać zagadnienia górnicze; odpowiedzieć na pytanie, jakie metody techniczne najlepiej dadzą się do tych pokładów zastosować oraz jakich należałoby użyć

maszyn, by jak najtaniej i jak najwydajniej eksploatować. Albowiem zrównoważyć niekorzystne warunki naturalne fosforytów, można jedynie przez szerokie zastosowanie jak najbardziej wydajnych nowoczesnych i zmechanizowanych metod wydobycia.

Drogowskazem służyć nam tu mogą podobnie jak w wielu innych wypadkach osiągnięcia Związku Radzieckiego, który od zwycięstwa Rewolucji Październikowej dokonał olbrzymiej pracy nad zbadaniem swych niezliczonych bogactw geologicznych i opracowaniem wyników tych badań dla potrzeb rozwoju gospodarki narodowej.

Należy wreszcie poważnie przystąpić do badań i prac naukowych nad wzbogaceniem urobku fosforytowego. Kilku pracowników naukowych zaczynało prace w tym kierunku w okresie kapitalistycznym, ale z braku zainteresowania ich pracą ze strony kapitalistycznego przemysłu oraz państwa, z braku poparcia rozpoczętych prac nie doprowadziło do końca.

Ostatnie zagadnienie, które należy tu jeszcze omówić, to dobór jak najbardziej ekonomicznej technologii dla wykorzystania fosforu zawartego w omawianych fosforytach.

Utworzenie rodzimej bazy surowcowej dla przemysłu zużywającego fosfor jest zagadnieniem skomplikowanym, wymagającym zespołowej pracy szeregu dyscyplin naukowych, pracowników naukowych różnych gałęzi wiedzy, a więc geologów, górników, specjalistów od wzbogacania minerałów, chemików. Tylko przez zespołowy wysiłek, możliwy zresztą jedynie w warunkach kraju, który uwolnił się z pęt kapitalistycznych, można osiągnąć właściwe rezultaty. Niedawno Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie dwuletniego planu specjalnych poszukiwań geologicznych fosforytów. Uchwała poza zadaniami dla geologów wytycza również kierunek badań nad metodami wydobycia, nad wzbogacaniem, nad technologią przy wykorzystywaniu fosforytów świętokrzyskich. Uchwała Prezydium Rządu daje środki materialne dla badań i wytycza ich kierunki i niewątpliwie spowoduje wielki przełom w kierunku przygotowania produkcji fosforytów w Polsce.

Należy sądzić, że można podobnie przedstawić problematykę potasu i siarki w Polsce, a więc problematykę dwu surowców, które obok fosforu stanowią podstawowe surowce chemiczne w produkcji nawozów sztucznych. Oprócz tego siarka, fosfor i potas są bardzo ważnymi surowcami także dla innych gałęzi chemii, poza przemysłem nawozów sztucznych.

Tak więc — reasumując — zagadnienie rozbudowy bazy surowcowej naszego przemysłu w ogóle a przemysłu chemicznego w szczególności należy do podstawowych warunków zwycięskiego wykonania planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA METODOLOGII PLANOWANIA INWESTYCJI NA R. 1953

Prof. dr Kazimierz SECOMSKI

Dyrektor Departamentu Inwestycji w PKPG

OD ZASADNICZEGO przełomu w dziedzinie metodologii planowania inwestycyjnego dokonanego w r. 1948, nastąpił okres szczególnie intensywnych prac w następujących kierunkach: a) pełnego oparcia nowej metodologii na ustaleniach ekonomii marksizmu-leninizmu, b) stopniowego zbliżania się do metodologii radzieckiej z uwzględnieniem przebywanych etapów rozwojowych, c) stałego pogłębiania planowania rzeczowego i umiejętnego wykorzystywania nowej metodologii jako instrumentu, umożliwiającego coraz bardziej prawidłową budowę planu inwestycyjnego.

Ta walka o coraz wyższą jakość opracowywanych planów inwestycyjnych znalazła swój wyraz w szeregu zmian obowiązujących instrukcji. Po zasadniczym przełomie w r. 1948 metodologia planowania inwestycji wkroczyła w swą drugą fazę rozwojową w r. 1950, z chwilą opracowania instrukcji Nr 21 o zasadach i trybie sporządzenia rocznego planu inwestycyjnego na r. 1951. Instrukcja ta ujęła już w niemal dojrzałej formie główną część podstawowych założeń metodologicznych.

Obecnie, gdy na tle zasadniczych ustaleń w zakresie planowania nastąpiło ostateczne uporządkowanie szeregu zagadnień, gdy w wyniku ostatnich doświadczeń radzieckich oraz polskich stało się możliwe trwałe unormowanie zasad planowania inwestycyjnego oraz jego głównych założeń metodologicznych, należy zarejestrować trzecią fazę przemian metodologii planowania inwestycyjnego.

Należy pogłębić metodologię planowania inwestycyjnego stanowi podstawowy element kształtowania przyszłej działalności inwestycyjnej. Istotnym celem, a zarazem głębokim uzasadnieniem nowej metodologii jest skuteczne zabezpieczenie prawidłowej konstrukcji i właściwego opracowania planu inwestycyjnego. Jak podkreślił B. Smiechow: „metodologia planowania inwestycji polega przede wszystkim na uzasadnieniu planu inwestycyjnego z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej”¹⁾.

To ściśle powiązanie z podstawowymi zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego określonymi pod kątem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb gospodarki narodowej, winno znaleźć swe odbicie w sformułowaniach metodologicznych. Założenia metodologii stają się przeto czynnikiem ułatwiającym właściwe określenie zarówno pojedynczej inwestycji, jak też całości, ujętej ramami planu inwestycyjnego. Tym samym metodologia planowania inwestycji ma zapewnić dalsze elementy najlepszego zbadania — a tym samym późniejszego wykorzystania narodowych możliwości rozwojowych.

Na tym tle szczególnie jasno uwypukla się rola planu inwestycyjnego powstającego w wyniku obowiązujących założeń metodologicznych. „Inwestycje decydują o tempie rozwoju społecznego, o postępie technicznym i kulturalnym. Działalność inwestycyjna w warunkach demokracji ludowej, w okresie budowy podstaw socjalizmu, staje się kluczowym elementem przemian społecznych”²⁾. Powyższe stwierdzenia min. E. Szyra podkreślają zarazem doniosłą rolę inwestycji, jak też ich kluczowe zadania w okresie budowy podstaw socjalizmu; a na prawidłowe określenie inwestycji bardzo istotny wpływ posiada należyte pogłębienie metodologii planowania.

Obecna — trzecia faza metodologii planowania inwestycyjnego — wychodzi z podstawowego założenia utrwalenia dotychczasowych ustaleń, a więc *stabilizacji zasad i metod opracowania planu inwestycyjnego oraz pojedynczych zamierzeń inwestycyjnych*. Jednocześnie przeprowadzona została praca nad uporządkowaniem całości sformułowań metodologicznych oraz jasnym i prostym ich przedstawieniem.

Obok przyjęcia zasady stabilizacji, nowa metodologia planowania inwestycji uwzględnia konieczność *hierarchizacji wytycznych oraz ustaleń w dziedzinie planowania*. Zostało to ujęte w sposób następujący: a) *podstawowe wytyczne ogólnego gospodarcze*, określone w Instrukcji Nr 78a w sprawie ogólnych zasad opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1953 (wprowadzonej w życie zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 146 z dn. 2.V 1952 r.); b) *ramowe założenia planowania inwestycyjnego* ujęte Instrukcją Nr 93 w sprawie zasad i trybu sporządzania rocznych planów inwestycyjnych (zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 161 z dn. 20.V 1952 r.); c) *szczegółowe zasady i przepisy* ustalane jako instrukcje branżowe lub pisma okólne, będące rozwinięciem postanowień Instrukcji Nr 93.

Jak z powyższego wynika, naczelne założenia w dziedzinie planowania inwestycyjnego wpływają z ogólnych zasad opracowania Narodowego Planu Gospodarczego. Znajomość tych zasad stanowi punkt wyjścia dla podjęcia prac nad planem inwestycyjnym. W oparciu o te ogólne zasady zostały określone specjalne postanowienia dotyczące już samej metodologii planowania inwestycyjnego, ujętej w sposób ramowy. Specyficzny charakter poszczególnych grup i gałęzi gospodarki narodowej wymaga wydania uzupełniających instrukcji branżo-

¹⁾ B. Smiechow: — *Planирование капитальных работ. Плановое хозяйство*, nr 4 1951 r., str. 82—90.

²⁾ E. Szyra — *Inwestycje*, nr 1, 1949 r., str. 3.

wych lub pism okólnych, regulujących w sposób szczegółowy odrębne zasady planowania inwestycji, występujące na tle specjalnego charakteru danej gałęzi gospodarki narodowej.

W ten sposób została jasno podkreślona konieczność przechodzenia w metodologii planowania inwestycji od hierarchicznie najwyższych postawionych zasad ogólnogospodarczych do ramowych założeń planowania inwestycyjnego, a następnie do specyfiki ustaleń szczegółowych w różnych dziedzinach gospodarki narodowej.

Nowa metodologia porządkuje w sposób gruntowny dział k l a s y f i k a c j i n a k ł a d ó w i n w e s t y c y j n y c h. W oparciu o dotychczasowe doświadczenia zostały wyodrębnione następujące rodzaje nakładów inwestycyjnych: a) roboty budowlane, b) roboty montażowe, c) zakup maszyn i urządzeń, d) zakup narzędzi i inwentarza, e) nakłady na rozwój stada podstawowego, f) prace badawcze i projektowe, g) pozostałe nakłady inwestycyjne.

Wewnątrz podanego wyżej podziału nakładów inwestycyjnych zostały w systematyczny sposób sklasyfikowane wszelkiego rodzaju typy robót, zakupy oraz inne nakłady. W szczególności dotyczy to bardzo szczegółowego ujęcia licznych rodzajów robót budowlanych i montażowych.

W dziale zakupów maszyn i urządzeń została wprowadzona, podobnie jak i w metodologii radzieckiej, klasyfikacja maszyn i urządzeń z podziałem na: wymagające montażu i nie wymagające montażu.

Zagadnienie to posiadać będzie bardzo istotne znaczenie dla określenia wyników i efektów działalności inwestycyjnej. Maszyny bowiem nie wymagające montażu stanowią przyrost środków trwałych, których wykorzystanie możliwe jest z chwilą nabycia i dostawy. Warunkiem uruchomienia tego typu maszyn i urządzeń nie są więc dodatkowe roboty montażowe.

Natomiast w odniesieniu do maszyn i urządzeń wymagających montażu, dopiero wówczas powstaje możliwość uzyskania konkretnego efektu produkcyjnego, gdy zostaną przeprowadzone dodatkowe roboty montażowe. A zatem — w tym drugim wypadku przedwczesne nagromadzanie maszyn i urządzeń wymagających montażu, nie stanowi oczywiście pożądanego zjawiska w działalności inwestycyjnej. Toteż w sprawozdawczości inwestycyjnej tego rodzaju nakłady nie będą zaliczane do inwestycji dokonanych dopóki nie zostanie przeprowadzony montaż tych maszyn warunkujący ich uruchomienie i wykorzystanie. Dopiero wówczas bowiem może być osiągnięty efekt dokonanych uprzednio nakładów.

Nowa klasyfikacja uwzględni również — na wzór ustaleń radzieckich — wyodrębnienie nakładów na rozwój stada podstawowego, przy czym zostały wyeliminowane z nakładów inwestycyjnych uzupełniające zakupy inwentarza żywego dla wyrównania strat z tytułu bydła padłego lub wybrakowanego. Prace badawcze i projektowe, ze względu na swe duże znaczenie, stanowią specjalny dział nakładów inwe-

stycyjnych. Prace te winny bezpośrednio wiązać się z konkretnie określonymi obiektami inwestycyjnymi.

Wreszcie uporządkowana została również szczegółowa klasyfikacja pozostałych nakładów inwestycyjnych, przy czym skodyfikowano szereg wydanych uprzednio przepisów. Równocześnie ponownie dokonano wyraźnego rozgraniczenia nakładów inwestycyjnych oraz nakładów na kapitalne remonty.

Jako specjalnie doniosłą zmianę w dziale klasyfikacji nakładów inwestycyjnych, należy wymienić obniżenie dolnej granicy wartości nabywanych przedmiotów. Według dotychczasowych ustaleń, przy zakupie narzędzi i inwentarza — o ile nie stanowiły one pierwszego wyposażenia obiektów oddawanych do użytku — warunkiem zaliczenia do działu inwestycji nabywanego przedmiotu była jego wartość powyżej zł 900 przy okresie użyteczności przekraczającym 1 rok. Obecnie nabywane przedmioty stanowiące oddzielne pozycje inwentarzowe, zalicza się do inwestycji już wówczas, gdy ich wartość przekracza kwotę zł 300 przy okresie użytkowania ponad 1 rok.

To nowe ustalenie podyktowane zostało koniecznością planowego normowania zakupów już ze środków inwestycyjnych szeregu przedmiotów traktowanych dotychczas jako sprzęt mało cenny, pozbawiony indywidualnej kontroli i starannej ewidencji inwentarzowej. Równocześnie została w ten sposób prawidłowo rozwiązana kwestia pełnego ujmowania całości środków trwałych, które w znacznym procencie, na tle zbyt wysokiej granicy wartości obowiązującej dotychczas, pozostawały nie ujęte jako pozycje trwałego majątku narodowego. Również, podobnie jak w Związku Radzieckim, zostały zaliczone do planu inwestycyjnego nakłady na zakup przedmiotów od 300 do 900 zł oraz ponad zł 900 dokonywane dotychczas z kredytów budżetowych.

W perspektywie zbliżającej się generalnej inwentaryzacji środków trwałych w Polsce zaszła niezbędna konieczność uporządkowania całokształtu ewidencji majątku trwałego. W tym celu ramami planu inwestycyjnego zostały objęte również wszelkie zakupy przedmiotów traktowanych uprzednio jako mało cenne (nietrwałe), dokonywane ze środków obrotowych, lub z kredytów budżetowych. Dodać należy, że w Związku Radzieckim dolna granica wartości nabywanych przedmiotów wynosiła w latach 1935—1951 kwotę 200 rub., po czym została podniesiona do 300 rub.

W konsekwencji powyższego doniesłego ustalenia zostaną przeniesione: a) z planu kredytowego do planu inwestycyjnego kwoty przeznaczone dotychczas na nabywanie przedmiotów od 300 do 900 zł, b) z budżetu państwa do planu inwestycyjnego — zakupy przedmiotów dokonywane przez jednostki budżetowe, zarówno wartości od 300 do 900 zł, jak też ponad 900 zł, nie stanowiące pierwszego wyposażenia.

Przy opracowaniu planu inwestycyjnego na r. 1953 zostaną od razu określone limity na zakupy przeniesione z planu kredytowego dla je-

dnostek znajdujących się na rozrachunku gospodarczym. Natomiast przeniesienie odnośnych zakupów z budżetu państwa do planu inwestycyjnego odbędzie się dopiero w terminie późniejszym, gdy po ustaleniu w ramach limitów budżetowych kwot przewidzianych na zakupy, nastąpi formalne ich przejście przez plan inwestycyjny.

Merytoryczne rozpatrzenie programu i zakresu zakupów należy jeszcze będzie do aparatu finansowego, opracowującego preliminarz budżetowy.

Zagadnienie podziałów inwestycji, posiada istotne znaczenie nie tylko dla właściwego ujęcia sprawozdawczości i kontroli, ale również dla prawidłowej konstrukcji planu inwestycyjnego. Stąd też w metodologii planowania inwestycji kładzie się odpowiedni nacisk na klasyfikację inwestycji ułatwiającą zarówno nakreślenie trafnych kierunków koncentracji nakładów w etapie budowy planu, jak też przeprowadzenie należytej kontroli słuszności przyjętych w etapie konstrukcji projektu planu założeń.

I tak wśród podstawowych klasyfikacji wysuwa się na czoło podział inwestycji według grup i działów gospodarki narodowej, co umożliwia ustalenie prawidłowych proporcji gospodarczych. Na tej drodze kształtuje się i koordynuje tempo rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Podział na inwestycje produkcyjne i nieprodukcyjne ułatwia skierowanie głównego wysiłku inwestycyjnego na rzecz rozbudowy produkcji materialnej, zabezpieczającej szybki wzrost dochodu narodowego. Klasyfikacja inwestycji według kierunku nakładów oznacza zakres wysiłków podjętych w dziedzinie zakończenia procesów odbudowy oraz charakteryzuje dwa podstawowe obecnie zagadnienia inwestycyjne: a) kierunek na nowe inwestycje, b) kierunek na rozbudowę i przebudowę.

Tworzenie nowych gałęzi przemysłu, budowa nowych wielkich kombinatów stanowiących kluczowe obiekty Planu 6-letniego, budowa nowych linii komunikacyjnych, powstawanie nowych urządzeń socjalnych i kulturalnych — stanowi przykładowo tak często dziś spotykane przejawy nowego budownictwa. Jednakże należyte docenienie słuszności ekonomicznej oraz możliwości z reguły znacznie szybszego osiągnięcia efektów produkcyjno-usługowych przy rozbudowie obiektów inwestycyjnych, wskazuje wyraźnie na konieczność jak najszybszego nastawienia na kierunek modernizacji i przebudowy istniejących zakładów.

Zasada koncentracji nakładów wymaga — przy podziale inwestycji na kontynuowane z okresu poprzedniego oraz noworozpoczynane w danym roku — stałego czuwania nad zważaniem frontu robót inwestycyjnych. Ustawiczne przeciwdziałanie zjawisku rozpraszania wysiłków na wiele obiektów nakazuje najpierw skupienie nakładów na inwestycje kontynuowane, co umożliwia znaczne skrócenie cyklu inwesty-

cyjnego. Oszczędność czasu stanowi zasadnicze prawo ekonomiki budownictwa i posiada decydujące znaczenie już w etapie konstrukcji planu inwestycyjnego.

Tak samo zasada koncentracji obowiązuje w pełni przy właściwym wykorzystaniu podziału inwestycji na kończone i nie kończone w roku planowym. Podział ten stanowi zarazem punkt wyjścia dla budowy planu oddawania inwestycji do użytku, będącego najcenniejszym instrumentem — sprawdzianem prawidłowej i ekonomicznej budowy planu inwestycyjnego.

Klasyfikacja według podstawowych rodzajów nakładów inwestycyjnych pozwala na opracowanie i ocenę struktury planu inwestycyjnego. Klasyfikacja ta umożliwia również uzyskanie elementów analizy dla planu wykonawstwa w powiązaniu z podziałem robót budowlano-montażowych, na wykonywane systemem zleciowym (generalny wykonawca i podwykonawcy) i systemem gospodarczym (SOWI, OWI lub bezpośrednio własna komórka organizacyjna inwestora).

Instrukcja Nr 93 utrzymuje dotychczasowy podział inwestycji na planowane centralnie i planowane terenowo zgodnie z dotychczasową praktyką, przy czym szczegółowe ustalenia na tym odcinku podane są w instrukcjach branżowych.

Jako nową klasyfikację, stanowiącą jednocześnie bardzo ważną zmianę w dotychczasowych zasadach planowania, wprowadza się na r. 1953 — na wzór metodologii radzieckiej — podział na: a) inwestycje scentralizowane, b) inwestycje niescentralizowane.

Imiennie określone inwestycje I i II grupy stanowią dział inwestycji scentralizowanych podlegających specjalnej kontroli i ograniczeniom w zakresie virement. Natomiast — po wydotowaniu w ramach posiadanego limitu inwestycji I i II grupy — przeznaczają się pozostała część limitu (ok. 6%) na utworzenie na szczeblu inwestora naczelnego zbiorczej pozycji dla inwestycji niescentralizowanych. W ramach tej pozycji będą pokrywane zakupy oraz drobne roboty budowlano-montażowe pod warunkiem, iż ich łączny koszt w ciągu roku nie przekroczy na jednego inwestora bezpośredniego kwoty 100 tys. zł. W ten sposób uniknie się w praktyce konieczności przeprowadzania virement w licznych wypadkach zaspokajania niezbędnych potrzeb w dziedzinie zakupów i drobnych robót. Również do działu inwestycji niescentralizowanych zaliczone zostały nakłady podejmowane w ramach inwestycji pozalimitowych. Schemat tej nowej i nader ważnej klasyfikacji przedstawia się następująco:

Lp.		Inwestycje limitowe	Inwestycje pozalimitowe
1.	Inwestycje scentralizowane	a) I grupy b) II grupy	
2.	Inwestycje niescentralizowane	a) limitowe	b) pozalimitowe

Niewątpliwie utworzenie grupy inwestycji niescentralizowanych przyczyni się do dalszej stabilizacji planu inwestycyjnego w zakresie inwestycji I i II grupy. Zbiorczo ujęte nakłady na szczeblu inwestora naczelnego nie oznaczają bynajmniej pozycji rezerwowej, lecz muszą być również planowane, w zasadzie jako kwartalne plany zakupów i drobnych robót, imiennie zatwierdzanych przez inwestora naczelnego dla poszczególnych inwestorów bezpośrednich. Tym samym zostały również stworzone podstawy koncentrowania nakładów na inwestycje I grupy i dalszej walki ze zjawiskiem rozpraszania wysiłku inwestycyjnego między inwestycje II grupy (inwestycje niescentralizowane są globalnie limitowane przez wyznaczanie ogólnej kwoty nakładów). W tym celu utrzymuje się nadal ważny podział inwestycji według trybu zatwierdzania, a mianowicie:

- a) inwestycje I grupy — indywidualnie przez Radę Ministrów,
- b) inwestycje II grupy — indywidualnie przez inwestora centralnego,
- c) inwestycje niescentralizowane — limitowe, indywidualnie zatwierdzane przez inwestora naczelnego (w ramach kwartalnych planów zakupów i drobnych robót).

Każdy z przedstawionych wyżej podziałów inwestycji służy konkretnym celom polityczno-gospodarczym i zgodnie z tym winien być odpowiednio wykorzystany przy konstrukcji planu inwestycyjnego.

Nowa metodologia planowania inwestycji w sposób zasadniczy porządkuje również dziedzinę dokumentacji inwestycyjnej. Zagadnienie wczesnego i terminowego przygotowania dokumentacji inwestycyjnej stanowi wciąż najtrudniejszy a zarazem najistotniejszy problem działalności inwestycyjnej.

Na pojęcie dokumentacji inwestycyjnej składają się: a) dokumentacja projektowa, b) dokumentacja kosztorysowa, c) dokumentacja prawna.

W myśl dotychczasowych ustaleń dokumentacja projektowa obejmuje kolejno trzy stadia: a) projekt wstępny, b) projekt techniczny, c) rysunki robocze.

Natomiast założenia projektu traktowane dotychczas jako pierwsze stadium dokumentacji projektowej stanowią fazę wstępną, zaliczaną jeszcze do etapu programowania inwestycji i wyprzedzającą same prace projektowe.

Obok zagadnienia wczesnego opracowania dokumentacji obecnie coraz silniej akcentowany jest problem znacznego podniesienia jej jakości. Dotyczy to specjalnie stadium założeń projektowych i niedostatecznego uwzględniania zadań w zakresie oszczędnego gospodarowania środkami inwestycyjnymi.

Niezadowalający poziom dokumentacji inwestycyjnej występuje szczególnie na odcinku dokumentacji kosztorysowej. Odnosi się to zarówno do nagminnie obserwowanego zjawiska braku kosztorysów lub bardzo późnego ich dostarczania, jak też do złej jakości składanych kosztorysów, często odbiegających daleko od rzeczy-

wistości, zawierających znaczne luki, oraz wymagających poważnych zmian i korektur.

Dokumentacja kosztorysowa staje się obecnie centralnym problemem inwestycyjnym. Specjalna uchwała Prezydium Rządu z dnia 24 maja br. zawiera szereg radykalnych postanowień w zakresie norm kosztorysowych, zmierzając do szybkiego uporządkowania tej tak zaniedbanej dotychczas dziedziny. Należy sądzić, że na tej drodze zostaną pozytywnie rozwiązane obecne trudności.

Fazy opracowania dokumentacji kosztorysowej określono zgodnie z kolejnymi stadiami dokumentacji projektowej, a więc dla założenia projektu, dla projektu wstępnego i dla projektu technicznego. W ten sposób zostało stworzone pojęcie dokumentacji kosztorysowej, akcentującej konieczność pełnego ujmowania dokumentacji na określonych stadiach opracowania.

W szerokim zakresie potraktowano również dział dokumentacji prawnej, wiążącej się z momentem określenia lokalizacji ogólnej i szczegółowej. Znaczny zasób dotychczasowych doświadczeń pozwolił na skodyfikowanie obowiązujących obecnie zasad, często wymagających skoordynowania wobec doraźnego regulowania w przeszłości narastających problemów.

Omawiając sprawę dokumentacji inwestycyjnej, należy zwrócić uwagę na dwa dodatkowe zagadnienia: a) zakresu i charakteru zwolnień oraz stosowanych ulg, zwłaszcza w terminach dostarczania dokumentacji, b) dokumentacji przyszłościowej.

Jest zrozumiałą tendencją do wyraźnego zaostreżenia wymogów na odcinku dokumentacji inwestycyjnej. Zwiększenie zakresu przyznawanych zwolnień oraz ograniczenie stosowanych ulg stanowi wyraz świadomego zdążania do podniesienia prac dokumentacyjnych na wyższy poziom. Warunkiem włączenia do rocznego planu inwestycyjnego jest posiadanie przez inwestora zatwierdzonego projektu wstępnego. Tylko w wyjątkowych wypadkach i to wyłącznie w odniesieniu do ważnych inwestycji w grupie gospodarki narodowej mogą być przez Prezydium Rządu przyznawane ulgowe terminy na późniejsze dostarczenie projektu wstępnego.

Po tej linii zmierzają przeto postulaty silnego dotowania specjalnego tytułu inwestycyjnego, tworzonego na szczeblu każdego inwestora naczelnego jako „dokumentacja inwestycyjna lat przyszłych“. Zabezpieczenie od strony finansowej potrzeb w dziedzinie dokumentacji przyszłościowej jest warunkiem wczesnego przygotowania nowych inwestycji w najbliższych planach rocznych.

Obok problemu dokumentacji inwestycyjnej nowa metodologia wysuwa jako drugie węzłowe zagadnienie planowania inwestycji sporządzanie bilansów zdolności produkcyjnych i usługowych. Sprawa ta została w ostatnich latach specjalnie podkreślona w nauce radzieckiej oraz w praktyce planowania inwestycyjnego i zasługuje w najwyższym stopniu na upowszechnienie w metodologii polskiej.

Pierwszym i podstawowym obowiązkiem każdego inwestora jest staranne badanie istniejących możliwości produkcyjnych i usługowych, jak też ocena możliwości ich bezinwestycyjnego zwiększania. W tym celu trzeba zanalizować krytycznie wskaźniki techniczno-ekonomiczne dotychczas osiągane, sprawdzić wykonywanie planu technicznego, dokonać kontroli ustaleń w dziedzinie przyszłego wzrostu (w najbliższym roku) wydajności pracy oraz innych czynników pozainwestycyjnych, wpływających na lepsze wykorzystanie posiadanych zdolności produkcyjnych i tym samym umożliwiających bez dokonania inwestycji realizację zadań postawionych w planie produkcji.

Tego rodzaju bilanse zdolności produkcyjnych i usługowych winny być sporządzane na szczeblu inwestora bezpośredniego i naczelnego (dla danej gałęzi produkcji), a następnie kolejno analizowane aż do szczebla inwestora centralnego i PKPG.

Nauka radziecka sformułowała cenną zasadę „oszczędzania na nowych inwestycjach“, m. in. przez zaniechanie nakładów dzięki lepszemu zbadaniu i wykorzystaniu zdolności wytwórczych istniejącego, starego aparatu produkcji. Z jednej przeto strony rozpatrujemy: zainstalowaną moc produkcyjną oraz możliwość zastosowania środków dla najpełniejszego jej wykorzystania, z drugiej zaś — rzeczywiście wykorzystywane zdolności wytwórcze.

Istnieje cały szereg możliwości oraz w praktyce radzieckiej wypróbowanych metod należytego wykorzystywania mocy produkcyjnej.

Należy tu wyliczyć zastosowanie postępowych metod produkcji, wykorzystanie doświadczeń, usprawnień, wynalazków z terenu innych zakładów produkcji, upowszechnienie pomysłów racjonalizatorskich oraz sposobu pracy przodowników i najbardziej doświadczonych robotników. Niezależnie od tego trzeba zwrócić uwagę na możliwości wykrywania i usuwania wąskich przekrojów, co przy stosunkowo niewielkich nakładach oznacza osiągnięcie znacznego przyrostu produkcji.

Z tego punktu widzenia można obrazowo stwierdzić, że całe nowe obiekty inwestycyjne są jakby „schowane“ w starym aparacie produkcji. Wykrycie tych rezerw produkcyjnych, ujawnienie wąskich przekrojów w istotny sposób zwiększa zakres dotychczas wykorzystywanych mocy produkcyjnych.

Dalsze osiągnięcia w tej dziedzinie stają się możliwe: a) na drodze uruchomienia i wykorzystania obiektów całkowicie lub częściowo nieczynnych, b) na drodze rekonstrukcji technicznej, ulepszeń, modernizacji, i rozbudowy obiektów czynnych.

Na tle zniszczeń wojennych oraz przejściowego zagospodarowania wielu obiektów opuszczonych istnieją nadal poważne rezerwy majątku trwałego, który przy pewnych nakładach może być w krótkim czasie wciągnięty do procesu produkcji. Również nienależycie lub niezgodnie z pierwotnym przeznaczeniem wykorzystywane obiekty majątku trwałego winny być przedmiotem badań aparatu planującego

pod kątem bardziej celowego ich zagospodarowania.

Generalnie rozpatruje się problem wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych: a) w przestrzeni, b) w czasie.

Odnosnie pierwszego z tych wymogów można — nawiązując do wypowiedzi min. E. Szyra — przypomnieć podstawową zasadę: „Przy minimalnej przestrzeni — maksimum efektów produkcyjnych“. We wszystkich działach gospodarki narodowej nasuwają się przykłady niewłaściwego wykorzystywania posiadanej przestrzeni produkcyjnej. Zjawisko rozrzutności przestrzeni specjalnie winno być zwalczane w projektowaniu nowych inwestycji, gdzie nie mogą być tolerowane fakty budowy zbyt obszernych hal fabrycznych, szerokiego rozrzuca budynków na terenie fabrycznym, niedostatecznej wysokości zabudowy i jej skupienia np. w budownictwie osiedlowym. Trzeba zwalczać również projektowanie w nowych zakładach zbyt wielkich rezerw produkcyjnych oraz zbyt wielkich przestrzeni rozbudowy w ujmowaniu perspektywicznym dalszego rozwoju. Przy rozrzuca budynków staje się niemożliwe ekonomiczne zorganizowanie transportu wewnątrzzakładowego, wzrastają poważnie koszty budowy, wzrasta się nacisk na większe życie kosztownych przewodów, kabli etc.

Również w już istniejących zakładach lepsze wykorzystanie posiadanej przestrzeni dla ustawienia dodatkowych maszyn lub agregatów, dla przeprowadzenia mechanizacji, dla dokonania modernizacji urządzeń zajmujących znacznie mniej miejsca niż poprzednio winno być przedmiotem stałej uwagi i troskliwego badania. W praktyce może to przynieść poważne korzyści gospodarce narodowej.

Podobnie przedstawia się sprawa lepszego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych w czasie. Podwyższenie współczynnika zmianowości jest tu zaledwie pierwszym, wstępnym krokiem, praktycznie uczynionym niemal we wszystkich dziedzinach. Jednakże dalsze wysiłki w tym kierunku winny doprowadzić do dalszego ograniczenia strat w czasie wynikających na tle wszelkiego rodzaju postojów, przestojów i przerw w produkcji. Skracanie okresu wykonywania kapitalnych remontów, organizacja remontów zespołowych i szybkościowych, remonty przeciawawaryjne oraz walka z niebezpieczeństwem częstych awarii stanowią przykłady dalszych wysiłków nad zapewnieniem nieprzerwanego toku produkcji. Stworzenie własnych baz remontowych oraz rozwiązanie sprawy części zamiennych — poza odciążeniem przemysłu maszynowego — oznacza możliwość przyspieszonego przeprowadzania remontów. Nie można również pominąć konieczności zwalczania remontów niestarannych lub wadliwych, jak też remontów o złej jakości, co może stać się przyczyną nowych awarii, a tym samym gorszego wykorzystania zdolności produkcyjnych.

Dla bardziej metodycznego ujmowania bilansów mocy produkcyjnej zwłaszcza w przemyśle oraz pod kątem łatwiejszego ich opraco-

wywania Instrukcja Nr 93 podaje przytoczony niżej przykładowy bilans zdolności produkcyjnej fabryk cementu.

Dane wyjściowe: a) produkcja w roku sprawozdawczym — 900 tys. ton, b) produkcja w roku planowym — 1200 tys. ton, c) zdolność produkcyjna na 1 stycznia roku sprawozdawczego 1.100 tys. ton produkcji cementu rocznie, przyrost zdolności produkcyjnej w ciągu roku sprawozdawczego 300 tys. ton, d) zarówno w roku sprawozdawczym, jak i planowym nie nastąpiło wycofanie zdolności produkcyjnej, e) nowe fabryki zarówno w roku sprawozdawczym jak i w roku planowym uruchamiane są w takich terminach, że średnio mogą być czynne jedną trzecią roku, czyli średnia ich roczna zdolność produkcyjna może być uruchomiona w 33%. Np. chociaż w naszym przykładzie przyrost zdolności produkcyjnej w roku sprawozdawczym wyniósł 300 tys. ton, zakładając, że fabryki te mogą być czynne jedną trzecią roku — średnioroczny przyrost zdolności produkcyjnej z nowych fabryk wyniesie 100 tys. ton.

Przy takich założeniach bilans zdolności produkcyjnej w zakresie produkcji cementu przedstawiać się będzie następująco (w tys. ton):

	Zdolność prod.	Przyrost zdolności w ciągu roku	Wycofanie zdolności prod.	Stan zdolności na koniec roku	Plan produkcji	Średnia roczna zdolność produkc.	Współczynnik wykorzystania w %
Rok sprawozdawczy	1100	300	—	1400	900	1200	75
Rok planowy							
1) przy niezmienionym współczynniku wykorzystania zdolności produkcyjnej	1400	600	—	200	1200	1600	75
2) przy podniesieniu wykorzystania zdolności produkcyjnej	1400	300	—	1700	1200	1500	80

Z powyższych uwag jasno wynika, jak wielką wagę należy przywiązywać do właściwej oceny i opracowania metod lepszego wykorzystania posiadanych zdolności produkcyjnych i usługowych.

WŚRÓD podstawowych założeń metodologii planowania inwestycyjnego należy również specjalnie podkreślić: a) prawo koncentracji nakładów, b) zasadę zgodności kosztorysów z programem rzeczowym, c) zasadę nieprzekraczalności limitów inwestycyjnych, d) zasadę planowego oszczędzania.

Koncentracja nakładów ma na celu z jednej strony zagwarantowanie skupienia środków na kluczowych placach budowy, z drugiej zaś — maksymalne przyśpieszenie terminów zakończenia inwestycji i tym samym szybsze osiągnięcie efektów produkcyjnych i usługowych.

Z tego punktu widzenia należy dążyć do wyraźnego zmniejszenia liczby inwestycji, zwłaszcza noworozpoczynanych, uzyskując w ramach globalnego limitu inwestycyjnego znaczne podwyższenie średniej nakładów na 1 inwestycję.

Oznacza to — zamiast rozpraszania koncentrowanie środków i potencjału wykonawczego na mniejszej liczbie placów budowy, a dzięki zwięźeniu frontu robót staje się możliwe uzyskanie ich szybkiego tempa.

W planowaniu inwestycji dążymy do realizowania prawa koncentracji:

- wewnątrz każdego tytułu inwestycyjnego — przez skupianie środków na budowę najpierw obiektów podstawowych (zasadniczego przeznaczenia), następnie zaś — pomocniczych,
- wewnątrz każdej gałęzi gospodarki narodowej — przez skupianie środków na budowę najpierw inwestycji kluczowych (I grupy), następnie zaś — inwestycji II grupy,
- w całej gospodarce narodowej — przez skupianie środków przede wszystkim na rzecz inwestycji produkcyjnych, wpływających na szybki wzrost dochodu narodowego, następnie zaś — inwestycji nieprodukcyjnych.

Dążąc do osiągnięcia szybkich efektów, należy również w pierwszym rzędzie uwzględnić w maksymalnym zakresie potrzeby inwestycji kontynuowanych z lat poprzednich dla termi-

nowego ich ukończenia. Dopiero w drugiej kolejności można podejmować rozpoczynanie nowych inwestycji, spośród których winny być zabezpieczone inwestycje kluczowe z terminami rozpoczęcia, określonymi w Planie 6-letnim.

Zasada zgodności opracowanych kosztorysów z programem rzeczowym jest jednym z najistotniejszych problemów aktualnej praktyki planowania inwestycji. Wciąż występujące znaczne odchylenia pomiędzy ustaleniemi kosztorysowymi, zwłaszcza zaś — orientacyjnymi, a postulowanym programem rzeczowym prowadzą do konieczności poważnych dofinansowań lub redukcji nawet niezbędnego zakresu rzeczowego robót, nie znajdującego pokrycia w mocy produkcyjnej przedsiębiorstw wykonawczych. Specjalnie r. 1952 przyniósł podjęcie ostrej walki ze zjawiskami niezgodności kosztorysów i programów robót, co winno być bezwzględnie opanowane w projekcie planu inwestycyjnego na r. 1953.

Nieprzekraczanie wyznaczonych limitów obowiązuje najpierw w etapie sporządzania projektu planu. Limity bowiem, uchwalane przez

Prezydium Rządu, stanowią zewnętrzny obraz decyzji, podjętych w zakresie ustalenia proporcji gospodarczych. Tempo rozbudowy poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej zostało wyznaczone w przyznanych limitach, których przekraczanie prowadzi bezpośrednio do naruszenia proporcji gospodarczych.

Podobnie zasada nieprzekraczalności limitów inwestycyjnych posiada decydujące znaczenie w okresie realizacji planu. Obowiązek dostosowania rzeczowego zakresu robót i dostaw do limitu zawartego w składnikach tytułu inwestycyjnego, zabezpiecza stabilizację planu oraz uniemożliwia występowanie zjawiska płynności czy nawet żywiołowości w działalności inwestycyjnej. Stąd też niezbędne staje się określanie programu rzeczowego zgodnie z limitami inwestycyjnymi, odpowiadającymi wartościom kosztorysowym robót i dostaw danego roku.

Planowy system oszczędzania wyraża się w ustaleniach, dotyczących obniżki kosztów: a) w okresie programowania, co winno być już osiągnięte w momencie wstępnego zgłaszania inwestycji do projektu planu (zatwierdzone założenia projektowe), b) w okresie projektowania, c) w okresie realizacji.

Wysokość limitów inwestycyjnych najpierw określa się w kwotach brutto „a”, odpowiadających wartościom kosztorysowym. Po potrąceniu obniżki kosztów, osiągniętej w etapie projektowania, mamy do czynienia z limitem brutto „b”. Wreszcie po odjęciu sum z tytułu zadań obniżki kosztów w etapie realizacji (obniżka kosztów budownictwa w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych i w systemie gospodarczym) dochodzimy do wielkości limitów netto.

Zgodnie z przedstawionymi wyżej zadaniami, opracowuje się projekt planu inwestycyjnego, przy czym stronę techniczną reguluje ustalony tryb sporządzania planu przy posilkowaniu się kilku podstawowymi formularzami, do których należą:

1. wniosek inwestycyjny,
2. formularz planu oddawania inwestycji do użytku, będącego wyrazem powiązania z planami produkcji oraz instrumentem kontroli prawidłowej budowy planu inwestycyjnego,
3. spis tytułów inwestycyjnych wraz z planem rozdziału robót (system zleceńowy i system gospodarczy),
4. formularz planu nakładów inwestycyjnych stanowiący przejście do planu pokrycia finansowego inwestycji, a następnie do budżetu i do planu produkcji budowlano-montażowej,
5. formularz struktury planu nakładów inwestycyjnych, niezbędny dla planowania wykonawstwa oraz dla sprawozdawczości,
6. formularz planu nakładów maszynowych, umożliwiający powiązanie z ważnym odcinkiem bilansów maszynowych i prawidłowe planowanie pokrycia materiałowego na tym odcinku.

W ten sposób został uporządkowany, a jednocześnie ograniczony zakres prac technicznych, związanych z opracowaniem projektu planu inwestycyjnego.

W oparciu o instrukcję podstawową (Nr 93) ujednolicono również postanowienia w dziedzinie planowania pokrycia maszynowego (instrukcja Nr 94) oraz szczegółowo unormowano problem jednolitego planowania budownictwa mieszkaniowego (instrukcja Nr 93 BM). W działle planowania nakładów maszynowych wprowadzono nową ogólną klasyfikację maszyn i urządzeń, jednolitą dla planów produkcji, dla planu handlu zagranicznego oraz dla planu inwestycyjnego.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego ustalono następujące trzy kategorie:

- a) budownictwo osiedlowe realizowane wyłącznie przez ZOR,
- b) budownictwo rozproszone realizowane w zasadzie poza ZOR, przez zakłady pracy, prezydium rad narodowych (komunalne budownictwo mieszkaniowe) etc,
- c) budownictwo zbiorowego zakwaterowania jak bursy, internaty, domy akademickie i stałe hotele robotnicze, realizowane w zasadzie przez zainteresowanych inwestorów.

Określone zostały również podstawowe wskaźniki planowania oraz normy obliczeniowe, jak kubatura obiektów mieszkalnych oraz powierzchnia: mieszkalna, pomocnicza i użytkowa. Jednocześnie sprecyzowano pojęcie izby mieszkalnej i izby obliczeniowej.

W wyniku dotychczasowych doświadczeń zostały w jasny sposób unormowane sprawy urządzeń osiedlowych.

W tym celu opracowano listę występujących w budownictwie mieszkaniowym urządzeń, ujmując je — ze względu na tryb planowania i obowiązki poszczególnych inwestorów — w następującym schemacie:

I. Urządzenie podstawowe: a) w zakresie urządzeń komunalnych, b) w zakresie urządzeń usługowych, c) w zakresie urządzeń kulturalnych i socjalnych.

II. Urządzenia uzupełniające — z podziałem jak wyżej.

Klasyfikacja samych budynków mieszkalnych według stanu zaawansowania technicznego przewiduje podział na:

- a) kontynuacje — budynki rozpoczęte w poprzednim okresie i wykańczane w roku planowym,
- b) stany pełne — budynki wznoszone w ciągu jednego roku (rozpoczynane i kończone w roku planowym),
- c) stany surowe otwarte — budynki rozpoczynane w roku planowym i osiągające różny stopień zaawansowania w stanie surowym (bez zamknięcia i możliwości prowadzenia zimą robót wewnętrznych),
- d) stany surowe zamknięte — budynki pod dachem i oszklone, przewidziane do wykończenia w zasadzie już w okresie zimowym.

Instrukcja Nr 93 a reguluje również problem planowania i budowy mieszkań zastępczych, jak też technikę i szczegółowy tryb planowania w Zakładzie Osiedli Robotniczych oraz metodę uzgodnień z inwestorami i przedsiębiorstwami wykonawczymi.

Metodologia planowania inwestycji na r. 1953 oznacza dalszy istotny krok naprzód w kierunku pogłębienia i usprawnienia działalności in-

westycyjnej. Metodologia ta odpowiada obecnemu etapowi rozwojowemu gospodarki narodowej, która przebywa już połowę drogi, wyznaczonej w Planie 6-letnim. Nowym rosnącym zadaniem inwestycyjnym na drugą część Planu 6-letniego winna nowa metodologia służyć i przyczynić się do lepszego zabezpieczenia w zakresie inwestycji dzieła budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

LIMITOWANIE ZATRUDNIENIA I PŁAC

Mgr Andrzej FERSKI

Dyr. Dep. Płac i Norm w PKPG

PLAN zatrudnienia i płac jest jedną z najważniejszych części NPG. Planowanie zatrudnienia i płac obejmuje socjalistyczną reprodukcję siły roboczej, środki zmierzające do planowego podwyższenia bytu materialnego mas pracujących, w szczególności przez coraz pełniejszą realizację zasady: „każdemu według ilości i jakości pracy”.

Plan zatrudnienia i płac — jako część składowa NPG jest wyrazem polityki partii i rządu w dziedzinie pracy i płacy w naszym kraju i jest opracowany zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu o socjalistycznej pracy społecznej.

Podstawy naukowe dla planowania zatrudnienia i płac znajdujemy we wskazówkach Tow. Stalina, który wskazał nam jakie znaczenie ma wzrost wydajności pracy, czym jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy jako metoda budowy socjalizmu, jak należy walczyć ze zrównywaniem („urawniówką”) w płacach, z płynnością siły roboczej, jakie znaczenie mają socjalistyczne formy organizacji pracy.

Planowanie zatrudnienia i płac zarówno w całej gospodarce narodowej, jak i w poszczególnych zakładach pracy winno wskazać jakimi środkami należy uzyskać dalszy nieustanny wzrost wydajności pracy, gdyż wykonanie coraz to wyższych planów produkcyjnych musi odbywać się nie tyle przez wzrost ilości zatrudnionych, ile przez wzrost wydajności pracy. Szczególnie ostro zostało postawione to zagadnienie w okresie realizacji Planu 6-letniego, gdyż już w r. 1951 spotkaliśmy się z brakiem siły roboczej szczególnie w wielkich ośrodkach przemysłowych.

Pierwszym etapem opracowania rocznych planów gospodarczych jest ustalenie wytycznych, a następnie na podstawie wytycznych opracowanie i zatwierdzenie — w drugim etapie — Narodowego Planu Gospodarczego. Umiejętność opracowania wytycznych a także opracowanie i przyjmowanie projektów planów gospodarczych przez aparat planistów zależy od przyswojenia sobie zasad opracowania planów techniczno-przemysłowo-finansowych techniczno-przewozowo-finansowych, handlowo-finansowych itd. Bez dokładnej znajomości opracowywania planów szczegółowych zatwierdzonych w trzecim etapie planowania nie moż-

na umieć prawidłowo opracowywać wytycznych i projektu NPG i dlatego praca planistów winna rozpocząć się od przyswojenia sobie szczegółowej metodyki opracowania planu techniczno-przemysłowo-finansowego.

W planie techniczno-przemysłowo-finansowym staramy się badać wszystkie czynniki wzrostu wydajności pracy, a plan zatrudnienia i płac obliczamy i uzasadniamy przy pomocy dokładnych rozliczeń dla każdej grupy robotników i każdego elementu płac.

Inaczej przedstawia się sytuacja przy opracowaniu wytycznych i projektu NPG. Tu w obydwu fazach planowania opracowujemy podstawowe wskaźniki, a przy uzasadnianiu nie zajmujemy się dokładnym rozliczeniem, jakim posługujemy się w trzeciej fazie planowania, lecz dobieramy najważniejsze czynniki przy pomocy i na podstawie których opracowujemy wytyczne i projekt NPG. Brak znajomości opracowania i uzasadnienia planu techniczno-przemysłowo-finansowego stwarza sytuację nieumiejętności doboru najważniejszych czynników wpływających na wzrost wydajności pracy, na dynamikę zatrudnienia i wzrost średnich płac.

Zagadnienia występujące w planie zatrudnienia i płac są ściśle powiązane z całym szeregiem innych produkcyjnych zagadnień, a przede wszystkim ze sprawą organizacji procesów technologicznych, z organizacją pracy, ze strukturą organizacyjną zakładu pracy, z normowaniem pracy, z systemami płac, ze sprawozdawczością, z ustawodawstwem pracy, przygotowaniem kadr itd.

Ilość znanych i analizowanych — dla uzasadnienia wzrostu wydajności pracy i średnich płac — elementów winna być tym większa, im bliższy jest szczebel organizacyjny w stosunku do zakładu pracy i im większe jest znaczenie danej gałęzi lub branży przemysłu dla gospodarki narodowej. I tak np. ilość znanych i analizowanych elementów winna być większa w centralnym zarządzie przy ustalaniu wytycznych dla zakładu pracy niż w ministerstwie przy ustalaniu wytycznych dla poszczególnych centralnych zarządów.

Wytyczne i projekt planu wzrostu wydajności pracy opracowujemy w cenach niezmiennych. Podstawą opracowania planu wzrostu

wydajności pracy dla każdej gałęzi gospodarki narodowej i dla każdej branży przemysłowej jest sprawozdanie statystyczne i ekonomiczna analiza materiałów statystycznych.

Podstawowe dane potrzebne dla charakterystyki prawidłowej dynamiki wydajności pracy są następujące:

- a) poziom i dynamika wartości produkcji na 1 robotnika, a w tych działach gospodarki, względnie przemysłach, gdzie tylko istnieją możliwości obliczenia — także poziom i dynamika ilości produkcji na 1 robotnika lub pracochłonność jednostki produkcji,
- b) wykonanie norm pracy w podstawowych wydziałach produkcyjnych i pomocniczych,
- c) zmiany w stanie urządzeń oraz wskaźniki techniczno - ekonomiczne charakteryzujące wykorzystanie podstawowych agregatów lub zespołów agregatów (przestoje, braki, wykorzystanie surowca, paliwa itd.),
- d) liczba i stan kwalifikacyjny robotników,
- e) bilans czasu pracy i straty czasu pracy.

Materiał statystyczny, którym się posługujemy winien być należycie usystematyzowany i winien umożliwiać zbadanie dynamiki wydajności pracy z roku na rok, z kwartału na kwartał. W szczególności należy na podstawie materiału statystycznego poznać poziom wydajności pracy, osiągnięty w ostatnim kwartale przed opracowaniem wytycznych i przed opracowaniem projektu planu.

Analiza danych statystycznych winna być uzupełniona porównaniem materiałów zebranych np. z 2 zakładów pracy — przodującego i zacofanego. Przy pomocy materiału porównawczego można wskazać, jak należy wykorzystać doświadczenie przodującego zakładu w zakładzie zacofanym i uzyskać dalszy wzrost wydajności pracy.

Na podstawie zebranych materiałów należy przeanalizować:

1. stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych maszyn i urządzeń a w szczególności jednostek w pełni pracujących, liczbę jednostek będących w ruchu, lecz nie w pełni wykorzystanych oraz liczbę jednostek, które wprowadzi się do ruchu,
2. bilans czasu pracy, a w szczególności liczbę dni pracy, przypadającą na 1 robotnika w roku oraz dynamikę nieobecności w stosunku do czasu nominalnego,
3. stopień wykonania norm, a szczególnie zakres robót objętych akordem, odsetek robotników nie wykonujących norm, odsetek robotników wykonujących ponad 150% normy, stan instruktora robotników nie wykonujących norm.
4. stan szkolenia wewnątrzzakładowego, stopień objęcia robotników ruchem wielowarsztatowym, udział robotników w socjalistycznym współzawodnictwie pracy,
5. stosunek ilości robotników pomocniczych do ilości robotników produkcyjnych,

6. ustalenie, czy systemy płac obowiązujące w danej branży przemysłowej w należyty sposób zachęcają do wzrostu wydajności pracy,
7. poziom opieki nad sytuacją mieszkaniową i w ogóle bytową robotników w danej branży przemysłowej.

Wymienione wyżej wskaźniki są podane w sposób przykładowy i winny być dostosowane i uzupełnione w każdej gałęzi gospodarki narodowej. Przede wszystkim należy dbać o to, by zostały dobrane czynniki najważniejsze, decydujące o wzroście wydajności pracy. I tak, jeżeli w jakiejś gałęzi przemysłu, np. w przemyśle bawełnianym jest znaczna ilość robotników nie wykonujących norm to w tej gałęzi będziemy badali, jak i skutkiem stosowania jakich środków zmniejsza się ilość robotników nie wykonujących norm pracy oraz będziemy szukali rezerw wzrostu wydajności pracy przez zmniejszenie ilości robotników nie wykonujących norm.

Jeżeli zaś w innej branży przemysłowej robotnicy pracujący akordowo są zatrudniani w znacznej mierze przy pracach dniówkowych czyli mają czas pracy wykorzystany nieprawidłowo — wówczas ten źle wykorzystany czas kryje w sobie rezerwy wzrostu wydajności pracy i wówczas należy zaplanować rozszerzenie zakresu robót akordowych.

Tam gdzie spotykamy się z produkcją pracochłonną — badamy plan inwestycyjny dla ustalenia w jakim stopniu dzięki wprowadzeniu nowych maszyn i urządzeń uzyska się znaczny wzrost wydajności pracy i wyzwole się rezerwy ukryte w ilości zatrudnionych.

Należy także badać, w jakim stopniu dokonane podwyżki płac, a w szczególności zmiany systemów płac powinny wpłynąć na wzrost wydajności pracy. Jeżeli bowiem zostały usunięte z systemów pewne elementy hamujące wzrost produkcji czy wydajności, albo gdy wprowadzono progresję akordową w pewnej branży przemysłowej, wówczas należy w związku z tymi zmianami planować dalszy wzrost wydajności pracy.

Planując wzrost wydajności pracy, co zasadniczo zatwierdza się w cenach niezmiennych, należy badać jaki wpływ na dynamikę tak obliczanej wydajności pracy mają zmiany w strukturze organizacyjnej przemysłu oraz zmiany asortymentowe i dlatego zachodzi konieczność badania programu produkcyjnego przy planowaniu wydajności pracy.

Planując wzrost wydajności pracy należy uwzględnić rozwijający się ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy i bogactwo jego form; socjalistyczne współzawodnictwo pracy daje bowiem stale dowody, że rezerwy wzrostu wydajności pracy są niewyczerpane.

Planowany wzrost wydajności pracy winien być równolegle porównywany z limitowaną liczbą robotników, którą otrzymujemy dzieląc planowaną wartość produkcji przez zwiększoną o planowany wskaźnik wzrostu wydajności pracy wartość produkcji na 1 robotnika przy równoczesnym uwzględnieniu możliwości pokry-

cia zapotrzebowania na robotników w realnym bilansie siły roboczej. W związku ze stale rosnącym deficytem w bilansie siły roboczej mierzymy ustalając wytyczne i NPG, by w czynnych zakładach pracy rosnący plan produkcji był wykonywany przy pomocy dotychczasowej liczby robotników, a dodatkowa siła robocza była wprowadzana tylko dla uruchomienia nowych fabryk i wydziałów produkcyjnych.

Należy badać, czy źródłem powstającego niedoboru siły roboczej nie jest duża płynność kadr, która wpływa ujemnie na wskaźniki ilościowe i jakościowe pracy zakładów. Płynność siły roboczej wpływa hamująco na wzrost wydajności pracy, gdyż powoduje w zakładzie duże straty czasu na szkolenie robotników i na nabywanie przez nich wprawy w realizacji procesu produkcyjnego. Zwracamy wówczas uwagę na środki walki z płynnością siły roboczej, jakimi są: stała poprawa warunków mieszkaniowych i socjalnych robotników, opieka nad nowoprzyjętymi i młodymi robotnikami, opieka nad dziećmi kobiet pracujących, stan warunków bezpieczeństwa i ochrony pracy, prawidłowość proporcji i systemów płac.

Analizując źródła niedoboru siły roboczej badamy stosunek liczby robotników pomocniczych do liczby robotników produkcyjnych a także liczbę robotników w grupie nieprzemysłowej, czy proporcje są prawidłowe i czy nie za dużo robotników zatrudnia się przy pracach pomocniczych. Przykładów dla sporządzania porównań należy szukać w dobrze zorganizowanych zakładach danej gałęzi gospodarki narodowej czy branży przemysłowej. Od prawidłowych proporcji można odstąpić tylko w czasie organizowania nowego zakładu pracy.

Ustalając liczbę pracowników przedsiębiorstw i instytucji o charakterze nieprodukcyjnym, jak np. w jednostkach handlowych, instytucjach socjalnych, kulturalnych, oświatowych, zdrowia — bierzemy pod uwagę plan rozwoju sieci tych instytucji oraz polepszenie obsługi ludności pracującej.

Tak jak w przemyśle czy w budownictwie, tak i w tych jednostkach badamy szczegółowo jak wykorzystuje się czas pracy, zmniejszamy ilość zbędnych etatów oraz ustalamy prawidłowe proporcje między wzrostem ilości pracowników zatrudnionych w działach o charakterze nieprodukcyjnym oraz wzrostem ilości pracowników zatrudnionych w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, komunikacji.

Ustalając liczbę pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjno-biurowych badamy, czy rozbudowujące się u nas jednostki aparatu administrującego przemysłem czy budownictwem nie posiadają przerostów w zatrudnieniu, podczas gdy w wielu zakładach pracy odczuwa się brak ludzi.

Przy ustalaniu proporcji w limitach zatrudnienia dążymy do zmniejszenia liczby zatrudnionych w jednostkach budżetowych i budżetowanych na korzyść zakładów produkcyjnych. W produkcyjnych zakładach pracy mierzymy do zmniejszenia ilości pracowników zatrudnio-

nych w aparacie zarządzania i do przesunięcia ich do wydziałów produkcyjnych.

LIMITY funduszu płac i średnich płac opracowuje się równolegle z wytycznymi względnie planem wzrostu wydajności pracy. Przesłanki uzasadniające wzrost wydajności pracy wpływają równocześnie na poziom średnich płac.

Opracowując limity i projekt planu wskaźnikowego w dziale płac przyjmujemy jako punkt wyjścia ustalenie średnich płac pracowników podstawowych (tj. robotników, pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjno-biurowych) — a następnie przez pomnożenie średnich płac przez liczbę zatrudnionych każdej grupy otrzymujemy planowany fundusz płac. Ustalając średnie płace robotników kierujemy się przede wszystkim podstawową zasadą, że wzrost wydajności pracy winien być szybszy niż wzrost płac.

Na poziom średnich płac — jak wiadomo — wpływa cały szereg czynników. Do najważniejszych czynników, które powinny być analizowane przy ustalaniu wytycznych i projektu planu średnich płac robotników należą:

- a) planowany wzrost wydajności pracy nie tylko w cenach niezmiennych ale (tam, gdzie to możliwe) także w jednostkach naturalnych lub we wskaźnikach pracochłonności wyrobu,
- b) skład kwalifikacyjny robotników,
- c) wysokość stawek płac w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej,
- d) obowiązujące systemy płac,
- e) liczba godzin pracy na 1 robotnika.

Ad a) — Badając planowany wzrost wydajności pracy analizujemy przede wszystkim zakres robót akordowych oraz wzrost wykonania norm, bo od tego zależy poziom płac robotników, pracujących akordowo. Na wzrost wykonania norm najważniejszy wpływ ma rewizja norm i dlatego już przy ustalaniu limitów płac winny powstać założenia ewentualnej rewizji norm. Jeżeli bowiem zakładamy rewizję norm, wówczas wzrost ich wykonania, a w konsekwencji wzrost płac robotników dla tej samej gałęzi produkcji będzie mniejszy, niż gdyby rewizja nie była założona.

Wzrost wydajności pracy, liczony w cenach niezmiennych, winien być uzupełniony wskaźnikami wzrostu wydajności pracy obliczanymi w jednostkach naturalnych np. w przemyśle węglowym, cementowym, w przemyśle nawozów sztucznych itd. Natomiast w przemyśle maszynowym należy badać wskaźniki pracochłonności wyrobu (np. na 1 parowóz, na 1 obrabiarkę określonego typu, na 1 wagon itd.).

Ad b) — Skład kwalifikacyjny robotników, tj. struktura szaszerogowania robotników w poszczególnych kategoriach — lub jak popularnie mówi się „rozrzut” procentowy według kategorii szaszerogowania a w szczególności zmiany w składzie kwalifikacyjnym mają poważny wpływ na poziom średniej płacy robotników. Skład kwalifikacyjny robotników badamy przy pomocy średniej kwalifikacyjnej, która win-

na być znana dla każdego przemysłu. Badania nad taryfikacją robotników przeprowadzamy raz na rok w miesiącu marcu (ankieta GUS Z-2). Zmiany w taryfikacji przeprowadzamy w razie zmiany w taryfikatorach kwalifikacyjnych, a także wówczas, gdy zmienia się zasadniczo asortyment produkcji.

Zmiany w asortymencie produkcji wpływają znacznie na poziom średnich płac w przemyśle budowlanym, np. inny jest poziom kwalifikacyjny, gdy przeważają roboty ziemne, a inny, gdy roboty budowlano-montażowe przechodzą w stadium robót wykończeniowych.

Ad c) — Dalszym czynnikiem wpływającym na poziom średnich płac jest wysokość stawek płac. Im wyższe są stawki osobistego zaszeregowania, im większa rozpiętość między poszczególnymi kategoriami zaszeregowania, a w ostateczności między najniższą i najwyższą kategorią, tym wyższy jest poziom średnich płac. Tam, gdzie obowiązują 2 lub więcej taryf płac — względnie zachęty akordowe w różnej wysokości — należy przeanalizować, jaki będzie udział procentowy robotników zaszeregowanych w poszczególnych taryfach płac, bądź udział robotników, korzystających z poszczególnych zachęt akordowych.

Wiadomo np. że stawki płac w przemyśle hutniczym są wyższe niż w przemyśle chemicznym — a także rozpiętość między poszczególnymi kategoriami — w konsekwencji — poziom średniej płacy w przemyśle hutniczym jest wyższy niż w chemicznym.

Ad d) — Badając i planując poziom średnich płac, należy znać dynamikę: 1) udziału procentowego robotników opłacanych według systemu akordowego prostego i akordu z progresją oraz według systemu czasowego zwykłego i z premią lub 2) udziału procentowego funduszu płac robotników wypłaconego według akordu prostego i progresywnego oraz według systemu czasowego zwykłego i z premią.

Coroczne badania ankietowe oraz materiały zbierane przez centralne zarządy w trakcie zatwierdzania planu techniczno-przemysłowo-finansowego wskazują dynamikę tych wskaźników, a w szczególności dynamikę akordowego funduszu płac, funduszu wypływającego z tytułu premii regulaminowych oraz z tytułu progresji akordowej.

Ad e) — Ważne znaczenie dla porównywalności i planowania średnich płac robotników ma liczba godzin przepracowanych w ciągu miesiąca, kwartału czy roku przez 1 robotnika, a w szczególności liczba godzin nadliczbowych przepracowanych przez 1 robotnika. Jeżeli bowiem w okresie sprawozdawczym plan produkcji został wykonany przy znacznej ilości godzin nadliczbowych przypadającej na 1 robotnika — wówczas przy limitowaniu płac należy to nie normalne zjawisko uwzględnić, gdyż — jak wiadomo — nie planujemy zasadniczo pracy w godzinach nadliczbowych.

Podane wyżej czynniki od a) do e) są najważniejszymi czynnikami wpływającymi na poziom średnich płac, ale nie wyczerpują całości. I tak np. jeżeli poziom średniej płacy

wzrósł w związku z naruszeniem dyscypliny płac, wówczas wzrost ten winien być wyeliminowany tak, jak nadmierna liczba godzin nadliczbowych.

Czynniki winny być dostosowane do gałęzi gospodarki narodowej czy branży przemysłowej.

Opisane wyżej czynniki wzrostu średnich płac pozostają w ścisłym związku z planowanym wzrostem wydajności pracy. Wzrost poziomu kwalifikacyjnego robotników, zmiana systemu płac, wzrost funduszu premii lub płacy akordowej winny znaleźć odbicie we wzroście wydajności pracy lub w polepszeniu jakościowych i oszczędnościowych wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Limity średnich płac pracowników inżynierijno - technicznych i administracyjno - biurowych oparte o zestawienie etatów nie powinny się zasadniczo zmieniać; mogą się one zmieniać jeżeli:

1. zmienia się struktura organizacyjna zakładu i zachodzą zmiany w ilości i poziomie kwalifikacyjnym tych pracowników, np. zwiększa się ilość pracowników inżynierijno-technicznych o wyższych kwalifikacjach;
2. zmienia się skala premiowania za 100% wykonania planu w danej gałęzi przemysłu (jak wiadomo — wysokość premii planuje się przy założeniu wykonania planu w 100%);
3. zmieniają się stawki zasadnicze tych pracowników.

Należy zaznaczyć, że i tu również wymieniliśmy tylko podstawowe czynniki, wpływające na poziom płac tych pracowników.

Przy limitowaniu płac tych pracowników, nawet gdy nie zmieniają się warunki wynagradzania, nie można przyjmować bezkrytycznie poziomu osiągniętego w okresie sprawozdawczym. Należy zawsze badać jak został wykonany plan produkcji, za który to wskaźnik premiuje się pracowników inżynierijno-technicznych i administracyjno - biurowych uprawnionych do premiowania na podstawie obowiązujących regulaminów. O ile plan produkcji został przekroczony, wówczas należy odliczyć fundusz premii wypłacony za przekroczenie planu, czyli ustalić średnie płace tych pracowników na poziomie niższym niż został osiągnięty. I tutaj, jak u robotników, powinny być odliczone także kwoty wypłacone za godziny nadliczbowe.

Materiał statystyczny obrazujący dynamikę podstawowych czynników wzrostu płac winien być skrupulatnie zbadany i przejrzyście usystematyzowany oraz stale uzupełniany coraz to nowymi materiałami za ostatni okres przed ustaleniem limitów. Praca ta winna być prowadzona przez cały rok a nie tylko w okresie bezpośrednio poprzedzającym zestawienie planu, gdyż tylko analiza i kontrola stale prowadzone, obok głębokiej znajomości specyfiki danej gałęzi gospodarki narodowej lub branży przemysłu umożliwiają trafne wybranie najbardziej decydujących czynników dla analizy i li-

mitowania wydajności pracy oraz średnich płac i funduszu płac.

Po zatwierdzeniu NPG w rozbiciu kwartalnym, ministerstwa konkretyzując ściśle plan sporządzają plany kwartalno-miesięczne dla jednostek podległych, tj. centralnych zarządów i jednostek równorzędnych, centralne zarządy zaś opracowują plany kwartalno-miesięczne dla przedsiębiorstw. Zbiorcze plany kwartalno-miesięczne centralnych zarządów muszą być zgodne z planami opracowanymi przez ministerstwa dla centralnych zarządów, a zadania w nich ustalone nie mogą być niższe niż w planach kwartalnych NPG.

O ile minister w ramach swych uprawnień podwyższa zadania produkcyjne o 10% w stosunku do odpowiednich liczb NPG, wówczas podwyższa także i limity zatrudnienia oraz funduszu płac. Natomiast wskaźniki wydajnościowe nie mogą być pogorszone, lecz przeciwnie — poprawione, jak również nie może być pogorszony stosunek funduszu płac do planu produkcji oraz średnia płaca robotników do planowanej w NPG wydajności.

Limity płac winny być przekazane przez ministerstwa centralnym zarządom w takim ter-

minie, by każdy zakład pracy przed początkiem każdego kwartału był w posiadaniu limitów płac dla każdej grupy pracowników. Przekazanie na czas limitów płac umożliwia podział tych limitów w zakładzie między wydziały i ściśle powiązanie z zadaniami produkcyjnymi. Przekazanie na czas limitów płac do zakładu pracy i wydziału mobilizuje odpowiedzialność pracowników do walki o dyscyplinę funduszu płac z planem produkcji czy usług.

Realizacja opisanych wskazówek metodycznych umożliwi ministerstwu i centralnym zarządom prawidłowy podział limitów zatrudnienia i funduszu płac na zakłady pracy, a w szczególności w rozbiciu kwartalno-miesięcznym.

Obecny podział limitów zatrudnienia i funduszu płac ma wiele błędów, o czym sygnalizują bardzo często oddziały banków przy kontroli funduszu płac.

Prawidłowe limitowanie — wobec jeszcze słabo rozwiniętego u nas planowania wewnątrzzakładowego zgodnie z wytycznymi tu podanymi, winno mobilizować do wzmocnienia dyscypliny płac i walki o dalsze obniżenie kosztów własnych produkcji i usług.

FAŁSZYWY OBRAZ GOSPODARKI KAPITALISTYCZNEJ EUROPY

Jan MALINOWSKI

PODOBNIĘ jak w latach ubiegłych, tak też w roku bieżącym Europejska Komisja Gospodarcza ONZ opublikowała przegląd gospodarczy za poprzedni rok.

Przegląd Gospodarczy Europy na r. 1951 jest w znacznym stopniu odbiciem przemian, jakie w świecie kapitalistycznym powoduje imperiaлизм Stanów Zjednoczonych na przestrzeni szeregu lat powojennych. Spostrzeżenie to ma zresztą dwojaki sens. Po pierwsze obraz gospodarki świata kapitalistycznego, mimo wzmagającej się z roku na rok tendencyjności w jego przedstawianiu i mimo coraz grubszego na nim retuszu, ujawnia rosnącą wciąż penetrację Stanów Zjednoczonych w życie gospodarcze europejskich państw kapitalistycznych oraz niszczące tej penetracji skutki. Po wtóre obraz ten w swym układzie z roku na rok (tak jak to się dzieje z reguły i w innych agendach ONZ) staje się coraz bardziej jednostronny i spaczony, coraz wyraźniej służąc celom, ku którym zmierza amerykański imperializm.

Już sam układ treści Przeglądu pozwala zauważyć, że tematyka i jej proporcje nie mają nic wspólnego z hierarchią zagadnień, które w gospodarce europejskich państw kapitalistycznych są najważniejsze. Pięć rozdziałów poświęconych w lwiej części gospodarce państw kapitalistycznych nosi następujące tytuły: „Wstęp“, „Popyt i podaż w przemyśle i rolnictwie europejskim“, „Międzynarodowy handel i płatności“, „Walka o powstrzymanie inflacji“, „Europejski problem węglowy“. Takie tematy

jak produkcja w ogóle a przemysłowa i rolna w szczególności, jak stopa życiowa ludności, a tym bardziej jak militaryzacja gospodarki europejskich państw kapitalistycznych nie doczekały się osobnych rozdziałów.

Czy więc te najważniejsze w europejskiej gospodarce problemy pominięto całkowitym milczeniem? Rzecz jasna, że nie, gdyż nie dadzą się one przemilczeć. Niesposób bowiem, mówiąc o zachodnio-europejskiej ekonomice pominać sprawy jej militaryzacji, niesposób ukryć też, że ciężary tej polityki coraz silniejszy nacisk wywierają na stopę życiową ludności. Jakiegokolwiek się sporządzi zestawienie danych ekonomicznych, jednak zawsze spod szminki, która ma upiększyć rzeczywistość z dostatecznie jeszcze silnym wyrazem wystąpi prawda o faktycznym stanie, o obniżającej się stopie życiowej mas pracujących Europy Zachodniej, o jednostronnym skierowanym ku zbrojeniom rozwojowi przemysłu, czy o kurczeniu się produkcji pokojowej. Tak więc skoro o podstawowych problemach nie można nie mówić, Przegląd stara się je zepchnąć na margines tematu, główną uwagę zwracając ku sprawom wtórnym, będącym w zasadzie konsekwencją przemilczanych przyczyn.

Już w pierwszych zdaniach wstępu Przegląd stwierdza, że w wielu krajach zachodnio-europejskich podobnie jak i w Stanach Zjednoczonych, r. 1951 przyniósł zahamowania produkcji przemysłowej przedmiotów spożycia oraz rozwój przemysłu ciężkiego. To ostatnie zja-

wisko tłumaczone jest przez współdziałanie trzech czynników, mianowicie: zbrojeń, inwestycji i potrzeb eksportu. Tłumaczenie takie nie wytrzymuje jednak krytyki. Decydującym a nawet wyłącznym czynnikiem rozwoju przemysłu ciężkiego są zbrojenia. Co do inwestycji, to mają one w przytłaczającej części charakter zbrojeniowy, jasne jest bowiem, że nikt nie będzie w warunkach kapitalizmu budował zakładów przemysłu włókienniczego czy skórzanego, gdy popyt oraz produkcja ich wyrobów spadają.

Również budownictwo mieszkaniowe zmniejszało się po obu stronach Atlantyku w bardzo szybkim tempie, co zresztą Przegląd zupełnie wyraźnie przyznaje. W eksporcie zaś zmniejsza się stale udział towarów o znaczeniu pokojowym i wzrasta do ogromnych rozmiarów odsetek materiałów i surowców strategicznych oraz uzbrojenia.

W chaotycznej żywiołowej gospodarce kapitalizmu uwagę ekonomistów ściąga nie obniżająca się stopa życiowa mas pracujących, nie jednostronny spaczony rozwój przemysłu, lecz przede wszystkim ceny; przy czym ceny przedmiotów spożycia rozpatrywane są nie od strony życiowego problemu człowieka pracy, mianowicie — ich wpływu na stopę życiową mas, lecz głównie od strony ich związku z zyskami kapitalistów. Stąd też wynika, że ośrodkiem tematyki Przeglądu, są decydujące o rozmiarze kapitalistycznego zysku ceny oraz te zjawiska ekonomiczne, które się z nimi w sposób przyczynowy wiążą, jak stan handlu zagranicznego i jego płaćności, jak rosnąca inflacja, jak wreszcie proporcje pomiędzy popytem i podażą.

Poświęcone powyższym tematom rozważania Przeglądu noszą jednak na sobie piętno organicznej wady, która już u podstaw przesądza o ich nieprzydatności. Z toku bowiem rozważań autorzy opracowania z góry już musieli wyłączyć wszystkie te niewątpliwe i zasadnicze fakty oraz logicznie narzucające się wnioski, które sprzeczne są z interesami rządzących ośrodków ustroju kapitalistycznego w ogóle, a imperializmu Stanów Zjednoczonych w szczególności.

Dla przykładu zatrzymamy się chwilę nad jednym z wypadków nierzadkiego w Przeglądzie szminkowania danych w celu takiego przedstawienia zjawisk, które — kosztem prawdy — jest na rękę imperialistycznej polityce. Wiadomo, że oficjalne źródła Stanów Zjednoczonych uparcie twierdzą, iż pomimo inflacji, mimo rosnących obciążeń podatkami mas pracujących, mimo wreszcie bynajmniej nie malejącego bezrobocia, ich stopa życiowa rzekomo wzrasta. Wiadomo też wprawdzie z innych wiarygodnych źródeł, a mianowicie już choćby z badań bynajmniej nie wolnych od kapitalistycznych wpływów amerykańskich związków zawodowych (nie mówiąc już o danych prawdziwie postępowych organizacji w USA), że w istocie rzecz się ma przeciwnie. Zwróćmy uwagę, jakie stanowisko w tej kłopotliwej sytuacji zajmuje Przegląd. Tak np. w jednym miejscu stwierdza się, że wartość średnich zarobków godzinowych w przemyśle USA w okresie od

VI.1951 r. do X.1951 r. wzrosła o 10%¹⁾. W tym samym jednak czasie również o 10% wzrosły ceny detaliczne, jak podaje to samo zestawienie; ponadto, co nie jest tajemnicą, wzrosły podatki obciążające pracowników najemnych. Już na następnej stronie, o spadku popytu na przedmioty spożycia, spadku, który z całą oczywistością jest wynikiem zarówno ograniczenia produkcji pokojowej na rzecz zbrojeniowej, jak i dalszego bezwzględного ubożenia mas pracujących, mówi się jako o „uspokojeniu“ na rynku. To „uspokojenie“, jak Przegląd usiłuje wmówić czytelnikowi w innym miejscu, ma być rezultatem powstałego w początkowym okresie agresji koreańskiej runu na tworzenie zapasów wobec groźby wojny. Tłumaczenie to nie wytrzymuje jednak krytyki: po pierwsze ewentualne zapasy sprzed dwóch lat w ogromnej większości już po paru miesiącach jeśli nie tygodniach zostałyby przejezione i zużyte nie wpływając w jakikolwiek wyraźniejszy sposób na popyt nawet w III kw. 1950 r., a cóż dopiero później, po wtóre rozumowanie takie w żadnym razie nie pasuje do towarów nietrwałych, jak szereg środków żywności.

Zajmijmy się zresztą bliżej podanym przez Przegląd zestawieniem pt. „dochody indywidualne i specjalne w Stanach Zjednoczonych“ (w mld. dol. w cenach bieżących i w przeliczeniu na średnią całoroczną²⁾):

Przedmiot	III kw. 1950 r.	II i III kw. 1951 r.
A 1. Dochody indywidualne przed opodatkowaniem . .	227,3	251,5
2. Podatki	20,2	28,2
3. Oszczędności	4,6	21,2
4. Spożycie indywidualne . .	202,5	202,1
z czego:		
5. przedmioty trwałe	34,3	25,6
6. przedmioty nietrwałe . . .	105,5	109,8
7. usługi	62,7	66,7

Omawiając przytoczone dane Przegląd z niezbyt zręcznie udaną naiwnością daje wyraz zdziwieniu, że oszczędności wzrosły (jak widać z góry 4-krotnie pomimo znacznego zwiększenia w tymże okresie podatków i niewielkiego wzrostu całości dochodów indywidualnych). Oczywiście zjawisko to da się autorom Przeglądu bez trudu wyjaśnić. Przede wszystkim, ilekroć rozbić ogólne dane na bardziej szczegółowe lecz dogodniejsze dla analizy pozycje mogłoby ujawnić wewnętrzne sprzeczności rozwoju, Przegląd podaje wielkości globalne dla całego państwa. Za parawanem tej globalności kryją się narastające antagonizmy klasowe. W istocie na globalny nieznaczny wzrost sumy dochodów indywidualnych w USA składa się kolosalny wzrost zysków kapitalistów, zysków płynących z polityki militaryzacji gospodarki,

¹⁾ Economic Survey of Europe in 1951, Genewa 1952, str. 5.

²⁾ j. w., str. 6.



wzrost których jest tak wielki, że w łącznej sumie dochodów indywidualnych maskuje dalsze zmniejszenie zarobków ludzi pracy. Oczywiście, że ogromny w ciągu roku wzrost „oszczędności“, to nie oszczędności robotnicze, to część zysków skierowana do banków przez kapitalistów. Zarobki robotników i dochody drobnych farmerów niewątpliwie w tym czasie zmalały. Że tak jest, to wynika już choćby z innych danych zamieszczonych w tymże Przeglądzie. Podane wyżej zestawienie nie uwzględnia zmiany siły nabywczej pieniądza. Jak jednak wynika z innego zestawienia podanego na poprzedniej stronie, w okresie pomiędzy latem r. 1950 a jesienią ceny hurtowe wzrosły o kilkanaście, detaliczne zaś o 10%. W tych warunkach trzeba stwierdzić, że realna wartość minimalnego zresztą wzrostu całości dochodów indywidualnych między III kw. 1950 r. a identycznym okresem r. 1951 jest wielkością ujemną. Oczywiście szczególnie malejącą składową całości tych dochodów są zarobki pracowników najemnych. W zamieszczonym wyżej zestawieniu Przegląd nie podaje też jaki jest klasowy rozkład ośmiomiliardowego wzrostu podatków, podczas gdy z innych źródeł dobrze wiadomo, że wzrost ten w przeważającej części przypada na masy pracujące. W tych warunkach nie dziwi nas ani wzrost oszczędności, który przypisać należy kapitalistom, ani zmniejszenie konsumpcji, co wynika ze spadku stopy życiowej szerokich mas.

Jedno z ciekawych zjawisk z zakresu cen — tym razem w skali międzynarodowej — to mawianie wahaniami cen światowych przez Stany Zjednoczone na niekorzyść ich satelitów. Za pomocą licencjonowania eksportu towarów dostarczanych państwom od siebie zależnym, za pomocą alokacji surowców, których nie dość jest na rynku światowym skutkiem koniunktury wojennej, Stany Zjednoczone jako główny dysponent surowców świata kapitalistycznego potrafiły uformować dwie zupełnie odmienne drogi cen: jedną — cen względnie niewysokich na własny użytek i drugą — ogromnie wyśrubowanych w stosunku do innych krajów. Dla przykładu podamy zmiany w poziomie cen niektórych surowców jakie nastąpiły na wewnętrznym rynku Stanów Zjednoczonych oraz w innych krajach. Tak np. gdy w Stanach Zjednoczonych krajowa miazga drzewna w czasie między I i IV kw. r. 1951 nie podrożała a importowana podrożała tylko o kilkanaście procent, to w tym samym czasie wzrost cen importowanej miazgi w krajach sprowadzających ją w wielkich ilościach (jak Niemcy Zachodnie czy W. Brytania) wyniósł prawie 100%. Także ceny metali jak stal, miedź, ołów uległy nieznacznemu zwiększeniu w Stanach Zjednoczonych a bardzo znacznemu w W. Brytanii, Niemczech Zachodnich, czy Francji. Co do bawełny, to zależne od jej importu państwa zachodnio-europejskie w drugiej połowie r. 1951 musiały płać o połowę więcej niż w pierwszej połowie r. 1950, podczas gdy wzrost ceny w Stanach Zjednoczonych wyniósł tylko ok. 13%.

Ameryka więc nie tylko nauczyła się od Europy Zachodniej metod opanowywania rynków, nie tylko wypchnęła swego mistrza z zajmowanej pozycji ale wykazała większe jeszcze niż mistrz zdolności w wyzyskiwaniu krajów ekonomicznie od siebie słabszych.

Już poprzednio wspomniano, że Przegląd zajmuje się sprawami produkcji jedynie nawiasowo, przy okazji rozważań nad popytem, podażą i cenami. W rozważaniach tych z konieczności jednak ujawniają się niektóre znamienne cechy produkcji kapitalistycznej Europy w r. 1951.

Jedno ze wstępnych stwierdzeń, to przyznanie, że produkcja rolna Zachodniej Europy przekracza poziom sprzed dwudziestu lat zaledwie o parę procent, gdy przemysłowa prawie o połowę. W związku z tym dało by się zakwestionować wzrost produkcji rolniczej w cyfrach bezwzględnych a ponadto stwierdzić, że gdyby nawet tak było, to wobec zwiększenia ludności mamy do czynienia nie ze wzrostem na jednego mieszkańca lecz spadkiem. Ważniejsze jest jednak, że Przegląd przyznaje w tym miejscu pogłębienie się przepaści pomiędzy rozwojem przemysłowym a niedorozwojem rolnictwa. W dalszym toku rozważań stwierdza się też bez ogródek, że rozwój przemysłu wynika przede wszystkim z rozbudowy produkcji zbrojeniowej przy równoczesnym ograniczaniu produkcji służącej zaspokojeniu potrzeb konsumpcyjnych ludności. Znamienne jest też kształtowanie się udziału poszczególnych państw w przyroście produkcji przemysłowej na przestrzeni ubiegłego roku. Największy udział, gdyż wynoszący połowę różnicy między sumą produkcji r. 1951 a r. 1950 przypada oczywiście Niemcom Zachodnim. Jest to jasne, skoro się zważy, że zarówno stopień zależności politycznej tego kraju od Stanów Zjednoczonych jak i opanowania jego przemysłu przez kapitał amerykański jest większy niż jakiegokolwiek innego państwa europejskiego. Ponadto, jak wiadomo zachodnio-niemiecka gospodarka ma najwyższy rozporządzalny potencjał produkcyjny w zakresie militarnym ze wszystkich kontynentalnych państw kapitalistycznej Europy.

W związku z analizą sytuacji w rolnictwie Europy kapitalistycznej Przegląd przyznaje, że nastąpiło zmniejszenie powierzchni uprawnej zbóż, co spowodowało ze swej strony zmniejszenie zbiorów, szczególnie we Francji, W. Brytanii i Szwecji. Skutkiem tego pogłębiła się niesamowystarczalność zbożowa omawianego regionu i nastąpiła konieczność importowania o 2 mln. ton więcej zboża, czyli o 20% niż w poprzednim roku. Sytuację żywnościową i hodowlaną pogorszyły nadto mniejsze o 10 mln. ton zbiory ziemniaków a zmniejszenie zbiorów buraka cukrowego powoduje konieczność importu cukru w rozmiarze większym o ok. 250 tys. ton czyli o 10% niż w roku poprzedzającym.

Nie trudno się domyśleć w czyim interesie następują te degresyjne przemiany w europejskim rolnictwie. Zresztą nawet Przegląd zmuszony jest przyznać, że „Europa Zachodnia może być zatem jeszcze bardziej zależna od importu produktów rolnych ze strefy dolarowej niż w roku

gospodarczym 1950/51. Skutkiem braku rezerw dolarowych i skutkiem innych pilnych potrzeb (czytaj: realizacji narzuconych przez USA zbrojeń — przyp. aut.) niektóre państwa zachodnio-europejskie nie będą mogły pokryć zapotrzebowania na pasze i ewentualnie ilość inwentarza będzie musiała w pewnych krajach ulec zmniejszeniu³. Jeśli odrzucimy sztucznie łagodzące zwroty i zastrzeżenia, to otrzymamy mniej więcej wierny obraz perspektyw kapitalistycznego rolnictwa Europy Zachodniej, którego normalny rozwój tłumią eksportowe interesy Stanów Zjednoczonych. Dla dopełnienia tego obrazu warto jeszcze zauważyć, że Przegląd stara się przygotować opinię gospodarczą do nieuniknionego pogorszenia poziomu odżywiania w Europie kapitalistycznej. „W całej Północnej i Zachodniej Europie — stwierdza Przegląd — gdzie zbiory były niedostateczne, należy obawiać się ponownego wzrostu cen produktów rolnych, a skutkiem tego — dalszego wzrostu kosztów utrzymania.

Dla omówienia problemów związanych z przemysłem lekkim obrano specjalną metodę. Aby zatuzować znaczenie podstawowego zjawiska jakim są tu ograniczenia skutkiem rozwoju przemysłu zbrojeniowego i spadku zakupów wobec obniżenia się stopy życiowej, temat został rozbity na szereg peryferyjnych omówień — bądź branżowych, bądź terenowych. Większość rozdziału i zawartych w nim zestawień poświęcono bawełnie, wełnie i wyrobom włókienniczym, drobiazgowo opisując wahania cen, produkcji i zbytu w poszczególnych krajach. Poza tym mowa jest tu o skórze i drewnie. Natomiast jakiegokolwiek, choćby przybliżonego, choćby ogólnego przedstawienia sytuacji w całości przemysłu wytwarzającego środki spożycia — niestety brak. Rozumiemy zresztą jakie są przyczyny tego braku: ukazałby się wówczas z całą ostrością swego szybkiego tempa problem stałego spadku produkcji środków spożycia, co rzuciłoby zbyt silne światło na sprawę spadku stopy życiowej ludności.

Z opublikowanych zestawień dotyczących produkcji poszczególnych artykułów można jednak także wyciągnąć pewne przybliżone wnioski, choćbyśmy nawet nie kwestionowali rzetelności poszczególnych danych statystycznych. Zwróćmy uwagę na zakupy wełny i bawełny, na potrzeby rynku krajowego w dziewięciu państwach kapitalistycznych Europy³.

Wyszczególnienie	Tysiące ton		
	Rok 1949	Rok 1950	I półrocze r. 1951 w skali rocznej
Wełna	577	622	635
Bawełna	1.149	1.300	1.406

³ Austria, Belgia, Francja, Niemcy Zachodnie, Włochy, Holandia, Szwecja, Szwajcaria i W. Brytania.

Zestawienie to na pierwszy rzut oka wygląda pozytywnie — roczny wzrost dla wełny wynosił w r. 1950 — 8% i w r. 1951 — 3%, w istocie jednak zamazuje ono najważniejsze elementy zagadnienia. Wcale bowiem stąd nie wynika wzrost pokojowego zużycia surowców włókienniczych, a co za tym idzie wzrost stopy życiowej. Po pierwsze zestawienie i łączący się z nim tekst dyskretnie przemilczają sprawy ogromnego wzrostu produkcji na potrzeby mundurowe armii atlantyckiej, armii własnych poszczególnych państw i organizacji paramilitarnych. Wzrost ten na przestrzeni cytowanych lat można bez obawy błędu liczyć na kilkunastokrotny, a nawet w niektórych wypadkach — kilkudziesięciokrotny. Po wtóre zestawienie nie wyodrębnia zakupów spekulacyjnych, które — jak tego nie ukrywa prasa kapitalistyczna — znacznie w ostatnich paru latach wzrosły w związku ze znacznymi wahaniami cen światowych, co dotyczy głównie wełny. Wreszcie zestawienie to obejmuje rosnące zapasy na wypadek wojny czynione zarówno przez przedsiębiorstwa monopolistyczne jak i organizacje rządowe.

W przemyśle ciężkim wyróżnia się koniunkturalne ożywienie przede wszystkim tak zwanego w kapitalistycznej terminologii przemysłu inżynierskiego, co jest pojęciem obejmującym przede wszystkim przemysł maszynowy i elektrotechniczny.

Portfel zamówień tego przemysłu stale w roku ubiegłym wzrastał a terminy dostaw ustalono na coraz dłuższe okresy czasu. W ciągu 9 pierwszych miesięcy r. 1951 w stosunku do analogicznego okresu poprzedzającego produkcja pięciu państw zachodnio-europejskich⁴) była w zakresie przemysłu inżynierskiego większa o 17%, eksport do państw europejskich większy o 18% a zamorski o 17%. Zarówno w produkcji jak i w eksporcie szczególnie szybko wzrastał udział Niemiec Zachodnich, będących kontynentalną kuźnią atlantyckich przygotowań do agresji przeciw państwowi obozu pokoju. Omawiany Przegląd podaje szereg zestawień rozmiarów produkcji oraz pul krajowej i eksportowej wyrobów przemysłu inżynierskiego. Zestawienia takie sporządzono dla W. Brytanii, Francji, Niemiec Zachodnich i Belgii. I tu jednak, jak i gdzie indziej ściśle zamaskowano rzecz najistotniejszą: jaki manowicie w tej produkcji ma udział zaspokojenie pokojowych potrzeb kraju, a jaki agresywne przygotowania. I znów jak poprzednio trzeba się uciekać do metody wnioskowania pośredniego. Ta drogą postępując zwrócimy uwagę, że na ogół im dany produkt bliższy ma związek z przemysłem wojennym czy bezpośrednio ze zbrojeniami, tym jego produkcja wzrasta szybciej. W im większym zaś stopniu dany wyrób posiada znaczenie pokojowe, tym wzrost jest mniejszy a częściej nawet spadek produkcji znaczniejszy. Weźmy Francję dla przykładu: roczny wzrost produkcji samochodów ciężarowych wyniósł 43%, aparatów elektrycznych (z

⁴) Belgia, Francja, Luksemburg, Włochy i W. Brytania.

wyłączeniem aparatów domowego użytku) — 35%, precyzyjnych instrumentów — 30%, sprzętu radiowego — 66%; zaś maszyn dla przemysłu spożywczego, tłuszczowego i mydlarskiego — tylko 11%, a produkcja tzw. cywilnego sprzętu inżynierskiego spadła nawet o 9%. W związku z omówionymi wyżej zestawieniami przemysłu inżynierskiego obserwujemy ciekawe formy retuszu stosowanego w nomenklaturze danych. I tak jedna z rubryk nosi niewinną i pozytywną nazwę „produkcja dla rynku krajowego”. Przy bliższym jednak zbadaniu (jak się okazuje z wyjaśnienia w odсылaczach) należy przez to rozumieć całą produkcję krajową minus eksport, a więc jako klientelę tego „rynku krajowego” należy rozumieć nie tylko jednostkowego konsumenta, ale też inwestującego (przeważnie w zbrojeniowy przemysł) fabrykanta, a także i to najważniejsze — gwałtownie rozbudowywane armie, floty morskie i powietrzne.

Dużo miejsca Przegląd poświęca stali. Problem braku stali, który się zaostrza w Zachodniej Europie to nie skutek pokojowych inwestycji przemysłowych, bo te należą do rzadkich wyjątków, to nie wynik wzmagającej się mechanizacji rolnictwa, bo ta raczej maleje, to wreszcie nie rezultat rozwoju budownictwa mieszkaniowego, bo ono się kurczy. Jest to tylko skutek coraz gwałtowniejszych zbrojeń, a że Stany Zjednoczone dla tego celu również używają coraz więcej stali i mimo ograniczeń jej pokojowego zużycia odczuwają stały jej brak, więc w świecie kapitalistycznym trwa gorączkowa pogonia zarówno za stałą gotową jak za nowymi źródłami zwiększenia jej produkcji. W chaotycznej gospodarce kapitalistycznej strumienie towarów krążą się w sposób bezsensowny i najbardziej nieoczekiwany. Ten na przykład największy kapitalistyczny producent stali — Stany Zjednoczone, które znaczne jej ilości eksportują do Europy, same ze swej strony w Europie ją kupują, jak np. w Belgii i Luksemburgu.

Podstawowa dla przemysłu ciężkiego produkcja węgla pozostawała w omawianym okresie na poziomie niższym od zapotrzebowania. Roczny wzrost produkcji wahał się w państwach kapitalistycznych w granicach paru procent, w niektórych jednak innych krajach jak Francja i Belgia nastąpiło zmniejszenie produkcji. Znamienne jest dla rzekomej „wspólnoty atlantyckiej”, że przy braku węgla w większości krajów wchodzących w jej skład nie umie ona sobie poradzić z wykorzystaniem rezerw wydobytego węgla we Francji i Belgii, a musi się uciekać do sprowadzania amerykańskiego, droższego niż europejski o ok. 50%⁵⁾. Braki na rynku powodują jak wiadomo w warunkach kapitalistycznych spekulacyjny wzrost cen towarów, których nie wystarcza na pokrycie całego zapotrzebowania.

Przykładem może tu służyć węgiel; oto procentowy wzrost jego średnich cen w okresie

⁵⁾ Import amerykańskiego węgla do Europy wzrastał w r. 1951 bardzo szybko, wynosząc w I kw. 2,9 mln. ton, zaś w IV kw. 9,2 mln. ton.

między X.1950 r. a X.1951 r.: W. Brytania — 9%, Niemcy Zachodnie — 12%, Szwajcaria — 21%, Włochy — 41%, Holandia — 51%, Szwecja — 72%, Austria — 79%.

Po rozdziale poświęconym międzynarodowym obrotom towarowym i płatnościom, który tu pomijamy ze względu na dokonaną już ocenę tych zagadnień w artykule zamieszczonym w jednym z ostatnich numerów naszego pisma przechodzimy do ostatniego z artykułów poruszających ogólne zagadnienia gospodarki zachodnio-europejskiej, mianowicie sprawę inflacji.

Wiemy, że inflację należą do jednej z typowych dolegliwości chaotycznej gospodarki kapitalizmu. Wiemy też jakie są przyczyny i jaka jest w rzeczywistości mechanika ich powstawania. Ograniczymy się tu do przypomnienia, że u źródła inflacji leży zwykle dążność kapitalistów do zwiększenia zysku zarówno w drodze zmniejszenia realnej wartości płac a zatem zmniejszenia kosztów własnych. Inflacja może też prowadzić do zwiększenia zysków w konkurencyjnej walce na rynkach obcych, co się zwykle zresztą okazuje środkiem zawodnym, gdyż konkurencja zagraniczna odpowiada obroną polegającą na stosowaniu analogicznych środków.

Już na wstępie rozdziału Przegląd stwierdza, że z końcem r. 1950 można było przewidywać dalszy rozwój inflacji, a to z następujących przyczyn. Okres poprzednich osiemnastu miesięcy był widownią nasilenia popytu w Stanach Zjednoczonych. W Europie szereg państw kapitalistycznych obniżył kursy swych walut, co spowodowało wzrost cen towarów importowanych na rynkach krajowych i spadek zbytu w kraju. Nadto z chwilą podjęcia agresji w Korei rozpoczęło się gwałtowne gromadzenie deficytowych surowców i materiałów zarówno na bieżącą produkcję zbrojeniową, jak i na skład w obawie przed ich brakiem w wypadku wybuchu wojny. Skutkiem wzmózonych zakupów nieomal za wszelką cenę nastąpiła wyżka cen.

Cóż ujawnia taka ocena przyczyn inflacji? Otóż nic innego, jak to mianowicie, że czynnikiem zmniejszającym jej rozmiary jest obniżanie się stopy życiowej szerokich mas. Bowiem zmniejszenie zakupów towarów importowanych — a żywność i odzież w państwach zachodnio-europejskich w znacznym stopniu pochodzi z importu — jest czynnikiem działającym deflacyjnie a nie inflacyjnie. Tak więc jednym z celów dewaluacji było dalsze, gwałtowne ograniczenie spożycia wśród szerokich mas, by w ten sposób większą część dochodu narodowego skierować ku wzrostowi zbrojeń i zysków kapitalistów.

Zresztą w innym miejscu Przegląd przyznaje to wyraźnie. Stwierdzając, że „w Europie Zachodniej działanie inflacji jak dotychczas w poważnym stopniu przyczyniło się do zmniejszenia inflacyjnego nacisku popytu kosztem najszerszych mas konsumentów⁶⁾”. Spadek stopy życiowej klasy robotniczej stwierdzony jest

⁶⁾ Cyt. Economic Survey, str. 112.

w Przeglądzie niemniej wyraźnie. Mówi się bowiem, że „we wszystkich zachodnio-europejskich państwach z wyjątkiem (rzekomo—przyp. aut.) Niemiec Zachodnich przeciętne płace realne robotników przemysłowych niewątpliwie spadły, jak wspomniano wcześniej, płace nominalne zaś wzrosły, lecz w stopniu mniej znacznym niż ceny“. W tych warunkach żadne skomplikowane wywody, jak np. o tendencji osłabienia zakupów skutkiem uprzedniego ich wzmocnienia na zapas w obawie przed wojną nie wytrzymują krytyki. Kapitałiści, spekulanci, nawet organizacje rządowe wzmagają zakupy surowców strategicznych w okresie koniunktury wojennej. To prawda. Lecz poziom zarobków i stopa życiowa robotników przemysłowych czy rolnych nie pozwala im na tworzenie jakichkolwiek znacznie większych zapasów.

Omawiany obecnie rozdział przynosi jeszcze ciekawe dane o zamieraniu budownictwa mieszkaniowego w krajach kapitalistycznych.

W III kw. 1951 r. w niektórych krajach rozpoczęcie robót budowlanych w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego charakteryzują następujące wskaźniki (III kw. 1950 r. — 100): Belgia — 42, Dania — 55, Niemcy Zachodnie — 71, Holandia — 50, Hiszpania — 49, Szwecja — 70.

Jak więc to dość jasno wynika z przytoczonych przykładów inflacja w Zachodniej Europie rozwija się wyłącznie skutkiem gwałtownych zbrojeń i zwiększania zysków fabrykantów broni.

Reasumując Przegląd Gospodarczy Europy za r. 1951 mimo jego tendencyjności, mimo naginania danych do z góry ustalonych założeń dość wyraźnie ujawnia staczanie się zachodnio-europejskiej gospodarki po pochyłej równi awanturnictwa wojennego ku nowej, trudnej jeszcze do ustalenia w rozmiarach, ale nieuniknionej katastrofie.

PODSTAWY I METODOLOGIA ORAZ ROZWÓJ PLANOWANIA W NRD*)

Heinz BIEBER

Szef Działu w Państwowej Komisji Planowania NRD

Z POCZĄTKIEM r. 1952 rozpoczęto w Niemieckiej Republice Demokratycznej realizację drugiego roku Planu 5-letniego. Plan 5-letni stworzy w NRD podstawowe warunki dla dalszego rozwoju kraju i będzie ważnym czynnikiem w walce o jedność Niemiec.

Niezależnie od tego pierwszy Plan 5-letni stworzy możliwości znacznego rozwoju planowania gospodarczego. Przed obecnie wykonywanym Planem 5-letnim wykonany został plan 2-letni w latach 1949 i 1950 a jeszcze przedtem plan półroczny ustalony na okres drugiego półrocza 1948 r. Ten ostatni plan zapoczątkował w ówczesnej radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec właściwy rozwój centralnego planowania gospodarczego. Od r. 1946 do drugiego półrocza 1948 r. radziecka administracja wojskowa opracowywała plany z kwartału na kwartał jedynie dla produkcji przemysłowej.

W jaki sposób stworzone zostały podstawy planowania gospodarczego w radzieckiej strefie okupacyjnej i jak rozwijało się ono później w NRD oraz jak zmieniały się metody planowania?

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad Niemcami hitlerowskimi na dzisiejszych terenach NRD dokonały się zasadnicze przemiany społeczno-gospodarcze. W oparciu o uchwały poczdamskie zniesiona została władza monopolistów, przestępców wojennych i aktywnych działaczy nazistowskich, a to dzięki poniższym czynnikom.

1. Wydziedziczeni zostali bez odszkodowania wszyscy junkrowie i wielcy posiadacze ziemscy

*) Artykuł napisany specjalnie dla *Gospodarki Planowej*.

a ich ziemia rozdzielona została pomiędzy robotników rolnych i małorolnych chłopów, zaś na niewielkiej pozostałej części ziemi utworzone zostały państwowe gospodarstwa rolne (WEG). Równocześnie zaś i w związku z tym rozpoczęto organizować na wsiach gęstą sieć ośrodków maszynowych (MAS).

2. W przemyśle przejęte zostały na własność państwa przedsiębiorstwa należące do przestępców wojennych, aktywnych działaczy nazistowskich, jak również i koncernów dzięki czemu utworzony został silny sektor uspołeczniony.

3. Dzięki likwidacji wielkich banków prywatnych i utworzeniu państwowych instytucji bankowych zlikwidowany został ostatecznie wpływ kapitału finansowego na naszą gospodarkę narodową; na własność państwa przejęte zostały również ubezpieczenia.

4. W dziedzinie handlu — dzięki utworzeniu państwowych niemieckich central handlowych (DHZ) dla handlu wewnętrznego oraz niemieckich central handlu zagranicznego i wewnątrzniemieckiego (DIA) dla handlu z Niemcami Zachodnimi oraz handlu zagranicznego utworzony został państwowy handel hurtowy i zlikwidowany pasożytniczy prywatny handel hurtowy. W celu uregulowania obrotu między miastem i wsią, a w szczególności obrotu produktami rolnymi utworzone zostały państwowe przedsiębiorstwa skupu i kontraktacji. Przedsiębiorstwa te obejmują wszystkie dziedziny handlu. Dzielą się one na branżowe: a) spożywcze, b) artykułów przemysłowych, c) gastronomiczne, d) powszechne domy towarowe.

Dla zabezpieczenia bieżącego zaopatrzenia ludności w potrzebne artykuły i sprostowania

zadaniom wynikającym ze stale wzrastającej stopy życiowej utworzona została państwowa organizacja handlowa (HO) dla handlu detalicznego.

5. Również w transporcie miały miejsce decydujące przemiany. Cały transport kolejowy został upaństwowiony. W żegludze morskiej na własność państwa przejęte zostały wszystkie stocznie a w żegludze śródlądowej większość przedsiębiorstw została zjednoczona w centrali niemieckich przedsiębiorstw żeglugowych i spedycyjnych. W okresie Planu 5-letniego rozpoczęto również budowę silnej państwowej morskiej marynarki handlowej. W transporcie samochodowym państwowe przedsiębiorstwa transportu samochodowego przejęły na siebie wykonanie zasadniczych zadań transportowych.

Poza wyżej wymienionymi reformami w celu stworzenia warunków dla dalszych przemian ogólnogospodarczych przeprowadzona została także reforma prawna i reforma szkolna. Równocześnie utworzono istotnie demokratyczną władzę państwową będącą w stanie zabezpieczyć interesy mas pracujących i ich decydującą rolę — przede wszystkim zaś kierowniczą rolę klasy robotniczej. W ten sposób klasa robotnicza NRD stała się siłą rządzącą. Te przemiany społeczno-gospodarcze stały się podstawą ustroju demokratycznego i antyfaszystowskiego. W warunkach tego ustroju na terenie naszych państwowych przedsiębiorstw wyrósł również nowy stosunek człowieka do pracy. Świadoma inicjatywa poszczególnych jednostek przerodziła się w przedsiębiorstwach państwowych w szeroki front aktywistów, który stwarza warunki szybkiego rozwoju naszej gospodarki społecznej.

Antyfaszystowski demokratyczny ustrój umożliwił również stworzenie najkonieczniejszych warunków wprowadzenia planowania gospodarczego i mobilizowania tą drogą planowego rozwoju sił produkcyjnych dla dobra społeczeństwa.

Dzięki zasadzie planowania gospodarczego i na podstawie naszego planu gospodarki narodowej było konieczne i możliwe utworzenie silnego uspołecznionego sektora w przemyśle, handlu i transporcie. Sektor uspołeczniony wytwarzał w r. 1949 68% całej produkcji przemysłowej NRD. W narodowym planie gospodarczym na r. 1950 udział ten wzrósł już do 71%, a w pierwszym roku Planu 5-letniego, tj. w r. 1951 — do 77,6%.

Niezależnie od tego narodowy plan gospodarczy w warunkach antyfaszystowskiego ustroju demokratycznego pobudza również rozwój przemysłu spółdzielczego i prywatnego.

Państwowe gospodarstwa rolne obejmują jedynie ok. 3% ogólnej powierzchni ziemi uprawnej. Ziemia junkrów i wielkich posiadaczy ziemskich została bowiem skonfiskowana, ale rozdzielono ją pomiędzy chłopów małorolnych i przesiedleńców. W tych warunkach szczególne zadanie państwowych gospodarstw rolnych polega na tym, aby stały się one gospodarstwami wzorcowymi zajmującymi się przede wszystkim produkcją wysokowartościowych nasion oraz by-

dła hodowlanego. Poza tym państwowe gospodarstwa rolne powinny upowszechniać nie tylko nowe metody pracy na roli, lecz również dzięki swoim urządzeniom kulturalnym przyczyniać się do szybkiego rozwoju kulturalnego wsi.

W tym samym celu utworzone zostały ośrodki maszynowe. One również niezależnie od podstawowego zadania mechanizacji rolnictwa tworzą ośrodek oddziaływania kulturalnego na wsi.

Bardzo szybki był rozwój państwowego handlu detalicznego w NRD. Obniżka cen przeprowadzona 11 razy od chwili utworzenia organizacji handlowej narzuciła konieczność powiększenia sieci państwowych sklepów handlu detalicznego aby mogły one sprostać zadaniom wynikającym ze zwiększonej zdolności nabywczej ludności pracującej i zaspokoić jej wymagania. Prawie codziennie otwiera się na terenie całej republiki nowe sklepy, zakłady żywienia zbiorowego a także domy towarowe. Podczas gdy udział państwowego handlu detalicznego w całości obrotów w r. 1950 wynosił 25%, to w r. 1951 wzrósł on do 37,4%. W tym miejscu należy stwierdzić, że poza siecią państwowego handlu detalicznego istnieje również w handlu sektor spółdzielczy, którego obroty w chwili obecnej obejmują ok. 18,2% ogółu obrotu.

Organa planowania musiały oczywiście dotrzymać kroku stałemu rozwojowi naszej gospodarki planowej, aby móc wypełnić w całości wszystkie zadania planowania gospodarczego.

Od chwili utworzenia niemieckiej komisji gospodarczej w r. 1947 istniały jedynie w poszczególnych krajach¹⁾ ówczesnej radzieckiej strefy okupacyjnej oddziały planowania, które bezpośrednio współpracowały z radzieckimi władzami okupacyjnymi w tych krajach.

Z chwilą utworzenia niemieckiej komisji gospodarczej, jako centralny organ planowania powołano do życia główny zarząd (centralny zarząd) planowania gospodarczego, który w momencie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej zreorganizowano jako ministerstwo planowania. Powstało więc pełnoprawne ministerstwo, które jednakże dzięki swojemu równouprawnieniu z innymi ministerstwami nie było w stanie sprostać zwiększonym zadaniom. Z tego powodu ministerstwo planowania zostało przekształcone na państwową komisję planowania, której przewodniczący jest równocześnie zastępcą przewodniczącego prezydium rady ministrów. W ten sposób umocniona została dominująca i rozstrzygająca pozycja planowania a państwowa komisja planowania była uprawniona w stosunku do innych ministerstw branżowych do wykonywania następujących zadań:

1. opracowywanie podstawowych wytycznych narodowego planu gospodarczego;

2. kierowanie planowaniem poszczególnych resortów rządu republiki i rządów poszczególnych krajów;

¹⁾ Kraj (Land) jest to jednostka administracyjna nie istniejąca u nas. Jest ona tradycyjną pozostałością po dawnym rozbiciu Niemiec na samodzielne dzielnice (księstwa) — np. Brandenburg, Mecklenburg i in. (przyp. tłumacza).

3. współpraca z poszczególnymi ministerstwami przy opracowywaniu narodowego planu gospodarczego a także koordynacja poszczególnych działów planu;

4. kontrola wykonania narodowego planu gospodarczego;

5. opracowywanie komunikatów o wykonaniu planów.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych ustalono następujące zasady organizacyjne:

a) przedsiębiorstwa wielkie o znaczeniu dla całej republiki podlegają bezpośrednio utworzonym w ministerstwach centralnym (głównym) zarządom i samodzielnym sekretariatom stanu;²⁾

b) przedsiębiorstwa ważne dla zaopatrzenia całej republiki podlegają zjednoczeniom przedsiębiorstw państwowych organizowanych w przekrojach branżowych. Zjednoczenia skupiające podległe im poszczególne przedsiębiorstwa z kolei podlegają centralnym zarządom;

c) przedsiębiorstwa posiadające znaczenie miejscowe, o ile ważne są dla zaopatrzenia powiatu, podlegają organom państwowego przemysłu miejscowego w powiatach miejskich i wiejskich;

d) przedsiębiorstwa o znaczeniu miejscowym dla gminy podlegają tej gminie.

Dwie ostatnie kategorie przedsiębiorstw zarządzane są przez rządy poszczególnych krajów.

Zarówno w centralnych zarządach jak i w zjednoczeniach, w powiatowych przedsiębiorstwach utworzonych w powiatach miejskich oraz wiejskich zorganizowane zostały oddziały planowania, których zadaniem jest opracowywanie planów. Przy zarządach poszczególnych krajów (Brandenburg, Mecklenburg, Sachsen-Anhalt, Thuringen i Sachsen) istnieją obecnie oddziały główne³⁾ planowania gospodarczego, które bezpośrednio podlegają przewodniczącemu prezydium rad ministrów poszczególnych krajów.

Poza sektorem państwowym w przemyśle zorganizowane zostały również zjednoczenia obejmujące ośrodki maszynowe istniejące na terenie całej republiki i państwowe gospodarstwa rolne.

W transporcie w miejsce zjednoczeń wchodzi dyrekcje generalne zorganizowane dla kolei, żeglugi i transportu samochodowego, a przedsiębiorstwa poczty zarządzane są przez dyrekcje główne poczty.

W państwowym handlu detalicznym funkcje te spełniają tzw. centralne zarządy (kierownictwa), które również zorganizowane są branżowo w centralny zarząd artykułów spożywczych, centralny zarząd artykułów przemysłowych, centralny zarząd zakładów gastronomicznych i centralny zarząd powszechnych domów towarowych.

Opracowywanie obecnych narodowych planów gospodarczych oparte jest na podstawie bilansu zbiorczego gospodarki narodowej i obejmuje wszystkie gałęzie gospodarki narodowej. W r. 1946 i 1947 opracowane zostały po raz pierw-

wszy plany — głównie plany kwartalne obejmujące zadania jedynie dla przedsiębiorstw przemysłowych. W związku z tym, że nie istniał centralny organ planowania plany te opracowywane i koordynowane były przez ówczesną radziecką administrację wojskową współpracującą z rządami poszczególnych krajów. Po raz pierwszy w drugiej połowie r. 1948 po utworzeniu niemieckiej komisji gospodarczej, komisja ta przejęła opracowanie i koordynację wykonania planu półrocznego. Plan na drugą połowę 1948 r. stworzył podstawę dla opracowania planu 2-letniego (lata 1949—1950), po którym z kolei nastąpił Plan 5-letni (lata 1951—1955).

Opracowywanie tego rodzaju narodowych planów gospodarczych w państwowej komisji planowania rozpoczyna się na długo przed okresem, na który się planuje. Najpierw zostaje opracowany zbiorczy bilans gospodarki narodowej a to w tym celu, aby uzgodnić cele narodowego planu gospodarczego z zapotrzebowaniem i ustalić dalsze perspektywy rozwojowe.

Na podstawie takiego zbiorczego bilansu gospodarki narodowej i ustalonych perspektyw dalszego rozwoju naszego narodowego planu gospodarczego państwowa komisja planowania opracowuje cyfry kontrolne dla odpowiedniego okresu planowego, które z kolei przekazywane są ministerstwu i sekretariatom stanu oraz zarządom poszczególnych krajów w odniesieniu do podległych im przedsiębiorstw. Instytucje te winny skonkretyzować cyfry kontrolne i podać je przedsiębiorstwom. W toku tych prac stosuje się następujący system nomenklatur (zakres wskaźników):

Państwowa komisja planowania operuje nomenklaturą bardzo ograniczoną, która np. w zakresie produkcji przemysłowej obejmuje 200—300 wyrobów. Ministerstwa, sekretariaty stanu i rządy poszczególnych krajów posługują się już daleko bardziej szczegółową nomenklaturą, która w odniesieniu do produkcji przemysłowej obejmuje ok. 1400 wyrobów. Na terenie przedsiębiorstw stosuje się natomiast najbardziej dokładną nomenklaturę, która w dziedzinie produkcji przemysłowej obejmuje ok. 40—60 tys. wyrobów. W ten sposób jest możliwe, że przy opracowaniu cyfr kontrolnych oraz planu państwowa komisja planowania koncentruje się tylko na istotnie najważniejszych zadaniach.

Z kolei po przekazaniu cyfr kontrolnych do poszczególnych przedsiębiorstw, które to cyfry orientują przedsiębiorstwa co do ich pracy i zadań na najbliższy okres planowy, rozpoczyna się najważniejsza praca przy opracowywaniu narodowego planu gospodarczego — mianowicie współdział mas pracujących przy ustalaniu treści i formy planu. Z tego względu cyfry kontrolne stanowią podstawę — opracowania planu przedsiębiorstwa, który zawiera techniczne uzasadnienie zadań planowych z uwzględnieniem wszystkich czynników. Ustala się więc do tego momentu techniczne normy pracy w przedsiębiorstwach przy uwzględnieniu nowych zadań. Uwzględnia się postęp techniczno-ekonomiczny i na podstawie ustalonych norm zużycia materiałów opracowuje się zapotrzebowanie na su-

²⁾ Dosłowne tłumaczenie. Sekretariat stanu odpowiada mniej więcej centralnemu zarządowi.

³⁾ Oddział główny w tym wypadku odpowiada mniej więcej departamentowi.

rowce i materiały. Zarówno technicznie uzasadnione wskaźniki zatrudnienia przy uwzględnieniu nowych technicznych norm pracy jak też możliwości ich przekroczenia uwzględniane są w planie przedsiębiorstwa. Również planuje się urządzenia kulturalne oraz urządzenia opieki społecznej i akcji socjalnej. Uogólnieniem planu przedsiębiorstwa jest plan finansowy, który ujmuje wartościowo wszystkie plany ilościowe i którego wynik ustala stosunek planu do budżetu państwa. Realny projekt planu przedsiębiorstwa powstaje przy jak najżywszym współudziale wszystkich członków załogi przedsiębiorstwa powstaje przy jak najżywszym współw brygadach i z przodownikami pracy, w miejscach pracy.

Projekty planów wszystkich przedsiębiorstw zostają z kolei zebrane przez zjednoczenia przedsiębiorstw i przekazane do państwowej komisji planowania za pośrednictwem ministerstw i sekretariatów stanu. Państwowa komisja planowania kontroluje projekty planów przedsiębiorstw, uwzględniając cyfry kontrolne narodowego planu gospodarczego, poprawia plany w świetle bilansu zbiorczego gospodarki narodowej, ostateczny zaś projekt narodowego planu gospodarczego ustalony na podstawie uchwały prezydium rady ministrów przyjęty zostaje przez izbę ustawodawczą i w ten sposób staje się obowiązującym prawem.

W celu zapoznania przedsiębiorstw z konkretnymi zadaniami wynikającymi z ustawy o planie, narodowy plan gospodarczy zostaje podzielony przez ministerstwa, sekretariaty stanu i rządy poszczególnych krajów i podany przedsiębiorstwom do wiadomości. Zadanie przedsiębiorstw polega na tym, aby w wypadku stwierdzenia różnicy pomiędzy ustawą o planie a projektem planu doprowadzić do poprawienia planu

przedsiębiorstwa i ostatecznego jego ustalenia oraz zatwierdzenia przez zjednoczenie. Z kolei wykonanie planu zabezpiecza się licznymi umowami planowymi gwarantującymi terminowe i asortymentowe zaopatrzenie.

Jest rzeczą oczywistą, że wykonanie narodowego planu gospodarczego musi podlegać kontroli w toku samego wykonywania. Przedsiębiorstwa muszą więc bieżąco składać sprawozdania z wykonania planu, przy czym sprawozdania te nie tylko powinny orientować co do bieżącej sytuacji w zakresie wykonywania planu, ale również w wypadku opóźnień umożliwiać operatywne ingerowanie i niesienie pomocy. Poza tym kontrola odgórna jako niewystarczająca, w warunkach demokratycznego planowania gospodarki narodowej uzupełniona jest szeroką siecią kontroli oddolnej. Bez czujności wszystkich ludzi pracy kontrola odgórna nie wystarcza, dlatego też konieczne jest szerokie uzupełnienie kontroli przez organy kontroli społecznej, kontroli wykonywanej przez załogi przedsiębiorstw i przez kierownictwa organizacji związkowych, które dzięki temu tworzą podstawowy czynnik demokratycznego rozwoju NRD.

Metoda planowania gospodarki narodowej oczywiście nie jest jeszcze doskonała. W toku dalszego rozwoju planowania gospodarki narodowej plany będą opracowywane w innej formie, a także do narodowego planu gospodarczego włączane będą dalsze plany, które w chwili obecnej do niego nie wchodzi. Przez upowszechnienie dyskusji i współudziału ludzi pracy również w dziedzinie ustalania metodologii planowania gospodarczego możliwe będzie zlikwidowanie dotychczasowych błędów, dalsze usprawnienie tej metodologii, aby tą drogą osiągnąć coraz wyższą jakość naszych narodowych planów gospodarczych.

Konsultacja

PLANOWANIE KOSZTÓW WŁASNYCH I CEN

Dr Bronisław MINC

1. POJĘCIE PLANU KOSZTÓW WŁASNYCH I JEGO ZNACZENIE W NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM

W PLANOWANIU gospodarki narodowej należy odróżniać społeczne nakłady na produkcję (społeczne koszty produkcji) i koszty własne produkcji.

Społeczne nakłady pracy obejmują zarówno nakłady pracy żywej jak i nakłady pracy uprzedmiotowionej a więc całą ilość rzeczywiście zużytego czasu pracy dla wytworzenia określonych produktów. Społeczne nakłady pracy obejmują całą rzeczywistą wartość produktów wytwarzanych w przedsiębiorstwach socjalistycznych. Natomiast koszty własne produkcji tj. pieniężne nakłady na produkcję dokonywane przez przedsiębiorstwa, stanowią tylko część wartości, nie obejmują bowiem wytwarzanego

w przedsiębiorstwach produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych.

Właśnie wytwarzany przez pracowników przedsiębiorstw socjalistycznych produkt stanowiący fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych stanowi różnicę między wartością produktów, tj. między społecznymi nakładami pracy i kosztami własnymi. Inaczej mówiąc, koszty własne produkcji obejmują jedynie koszty bezpośrednio związane z działalnością przedsiębiorstw wytwarzających produkty, a więc obejmują koszty surowców, materiałów pomocniczych, paliwa oraz amortyzacji i płac, a nie obejmują tych kosztów społecznych, które są tylko pośrednio związane z działalnością przedsiębiorstw wytwarzających dane towary, jak np. wydatki na ochronę zdrowia, oświatę i kulturę, inwestycje, utrzymanie bezpieczeństwa w kraju, obronę kraju przed wrogiem zewnętrznym.

nym. Te koszty społeczne, stanowiąc jak i koszty własne produkcji część składową wartości produktu globalnego, tj. społecznych nakładów pracy, nie są objęte przez koszty własne i pokrywane są z produktu stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych.

W gospodarce planowej trzeba rozpatrywać i ustalać nie tylko koszty własne, ale i rzeczywiste nakłady pracy społecznej dokonywane dla wytworzenia określonych towarów.

Kategoria społecznych nakładów pracy i kosztów własnych w gospodarce socjalistycznej różni się zasadniczo od kategorii kosztów własnych w gospodarce kapitalistycznej. „To co towar kosztuje kapitalistów — pisał Marks w III tomie „Kapitału“ — mierzy się nakładami kapitału, to co towar rzeczywiście kosztuje — nakładami pracy“. Kapitaliści dokonują nakładów kapitału dla osiągnięcia maksymalnego zysku, przy czym dążą oni do obniżenia kosztów produkcji drogą zwiększenia udziału pracy nieopłacanej w całości pracy. W ten sposób obniżenie kapitalistycznych kosztów produkcji prowadzi do obniżania poziomu życiowego robotników i wzrostu zysków kapitalistycznych. Kapitalistyczne koszty własne cechują więc charakter antagonistyczny. Ten charakter jest natomiast całkowicie obcy kosztom własnym w gospodarce socjalistycznej. Podczas gdy w gospodarce kapitalistycznej różnica między wartością produkcji a kosztami własnymi stanowi wartość dodatkową i przypada kapitalistom, w gospodarce socjalistycznej różnica ta jak i cały dochód narodowy przypada masom pracującym, służąc dla zaspokojenia ich zbiorowych, społecznych potrzeb.

Im mniejsze są koszty własne przy określonej wielkości wartości produkcji, tj. przy określonych społecznych nakładach pracy, tym większy będzie fundusz zaspokojenia potrzeb społeczeństwa socjalistycznego, tym bardziej wszechstronne będzie mogło być ich zaspokojenie.

Marks pisał: „...runie system produkcji oparty na wartości wymiennej a z samego bezpośredniego procesu produkcji materialnej zostanie zerwana jego forma antagonistyczności i produkcji dla zaspokojenia samych tylko elementarnych potrzeb. Nastąpi swobodny rozwój indywidualności, dlatego nastąpi skrócenie niezbędnego czasu roboczego nie dla zwiększenia pracy dodatkowej, ale w ogóle spowodowanie niezbędnej pracy społeczeństwa do minimum. Temu wówczas odpowiadać będzie artystyczne, naukowe itd. wychowanie jednostek w wolnym dla nich czasie, przy pomocy środków, które staną się dostępne dla wszystkich“¹⁾.

Różnica między wielkością realizacji przedsiębiorstwa a jego kosztami własnymi stanowi akumulację. To pojęcie akumulacji należy odróżniać od akumulacji jako części dochodu narodowego przeznaczonej na rozszerzenie produkcji, czyli od zakumulowanej części dochodu narodowego. Akumulacja rozpatrywana jako

różnica pomiędzy wielkością realizacji i kosztami własnymi stanowi pojęcie szersze od pojęcia akumulacji jako zakumulowanej części dochodu narodowego, albowiem akumulacja przedsiębiorstw obejmuje cały fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych, który jest przeznaczony nie tylko na rozszerzenie produkcji, ale i na zaspokojenie innych potrzeb (w zakresie szkolnictwa, oświaty, kultury, obrony itd.).

Akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych warunkuje więc cały rozwój społeczno-gospodarczy. Akumulacja w szerszym pojęciu tj. nagromadzenia wartości służących dla zaspokojenia wszystkich potrzeb społecznych może płynąć z dwóch źródeł: 1) ze wzrostu produkcji, 2) z obniżki kosztów własnych.

Zilustrujemy to na przykładzie. Załóżmy, że produkcja i realizacja wynosi w roku wyjściowym 100 jednostek, koszt własny jednostek 0,9, koszt własny 100 jednostek równa się więc 90, a akumulacja równa się 10. W planie roku następnego wzrost produkcji i realizacji wynosi 10%. Jeżeli koszty własne pozostaną niezmiennione, to dla wytworzenia 110 jednostek koszty wyniosą 99. Ponieważ wielkość produkcji i realizacji wyniesie 110, akumulacja będzie się równać 11 (110 — 99). A więc przy niezmiennych na jednostkę kosztach własnych zwiększyła się akumulacja, przy czym wzrost akumulacji jest taki sam jak wzrost produkcji — produkcja zwiększyła się o 10% i akumulacja zwiększyła się o 10%.

Poprzednio ustaliliśmy, że koszty własne wyniosły 0,9 na jednostkę. Przypuśćmy, że w roku następnym koszty własne będą wynosiły nie 0,9 a 0,8. Wobec tego przy produkcji 110 suma kosztów własnych będzie wynosiła 88. W tym wypadku akumulacja będzie wynosiła nie 11, ale 22 (110 — 88). Wzrost akumulacji zawdzięczamy częściowo wzrostowi produkcji a częściowo obniżce kosztów własnych.

Możemy ustalić, jaka część wzrostu akumulacji została osiągnięta dzięki wzrostowi produkcji, a jaka część dzięki obniżce kosztów własnych. W jednym wypadku akumulacja wynosiła 10 a w drugim 22. Wzrost akumulacji wynosi więc 22 — 10, czyli 12. Wskutek wzrostu produkcji akumulacja wzrosła tylko o 1 (z 10 na 11) natomiast wskutek obniżki kosztów własnych o 11. Przykład ten ilustruje olbrzymie znaczenie obniżki kosztów własnych dla akumulacji.

Obniżka kosztów własnych stanowi podstawowe źródło akumulacji socjalistycznej a zarazem podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, gdyż w miarę wzrostu wydajności pracy, w miarę rozwoju techniki muszą zmniejszać się koszty pracy żywej i koszty pracy uprzedmiotowionej. Prawo stałej obniżki kosztów własnych nie realizuje się automatycznie, żywiołowo, ale znajduje świadome zastosowanie w Narodowym Planie Gospodarczym i w jego części składowej — w planie kosztów własnych.

Obniżka kosztów własnych stanowi jakościowy wskaźnik narodowego planu gospodarczego a zarazem jego wskaźnik syntetyczny, gdyż poziom kosztów własnych wskazuje na efektyw-

¹⁾ Z nieopublikowanych rękopisów K. Marksa — Bolszewik Nr 11 — 12 1949 r.

ność procesów gospodarczych, obrazuje rezultaty działalności przedsiębiorstw, wykazuje czy przedsiębiorstwa pracują dobrze czy źle. Wskaźnik ten jak w soczewce odbija całą pracę przedsiębiorstw.

Metodą umożliwiającą planowanie kosztów własnych przedsiębiorstw i walki o ich obniżenie jest metoda rozrachunku gospodarczego. Państwo dostarcza przedsiębiorstwu znajdującemu się na rozrachunku gospodarczym środków trwałych i obrotowych i ustala planowo koszty własne produkcji i ceny jej realizacji. W swojej działalności przedsiębiorstwo winno pokrywać wydatki ze środków otrzymywanych z realizacji wytworzonych przez siebie towarów a ponadto przynosić akumulację. Wynika z tego, że przedsiębiorstwo na rozrachunku gospodarczym ma możliwość dokonywania wydatków odpowiednich do dochodów, otrzymywanych z realizacji produktów. Wyrazem samodzielności przedsiębiorstwa jako oddzielnej jednostki gospodarczej jest samodzielny bilans, zapewniający ewidencję wyników pracy przedsiębiorstwa, tj. wzajemnego stosunku między nakładami i rezultatami pracy.

Rozrachunek gospodarczy, zakładając odpowiedni system gospodarczej organizacji przedsiębiorstwa i jego wzajemnych stosunków z państwem i innymi przedsiębiorstwami, stwarza bodźce ekonomiczne dla wykonania i przekroczenia planów produkcji i realizacji przy najbardziej ekonomicznym wykorzystaniu środków przedsiębiorstwa.

Centralnym zagadnieniem i decydującym ogniwem rozrachunku gospodarczego jest zmniejszenie społecznych nakładów pracy, tj. wartości produkcji i kosztów własnych produkcji, tj. pieniężnych nakładów, dokonywanych przez przedsiębiorstwa dla wytworzenia i realizacji produkcji. Przedsiębiorstwo znajdujące się na rozrachunku gospodarczym osiąga pozytywne rezultaty ekonomiczne tylko wtedy, jeżeli rzeczywiste koszty własne jego produkcji nie przewyższają planowych kosztów własnych.

Właściwe planowanie kosztów własnych i walka o ich obniżkę wymaga wprowadzenia nie tylko rozrachunku gospodarczego obejmującego całe przedsiębiorstwo, ale i rozrachunku gospodarczego wewnętrznego, obejmującego poszczególne oddziały przedsiębiorstwa. Wewnętrzny rozrachunek gospodarczy różni się tym od ogólnozakładowego rozrachunku gospodarczego, iż w przeciwieństwie do przedsiębiorstwa jego oddział nie sprzedaje swojej produkcji i nie pozostaje w bezpośrednich stosunkach z organami finansowymi. Wewnętrzny rozrachunek gospodarczy pozwala jednak na zestawienie rezultatów pracy działu z nakładami zużytej przezeń pracy żywej i uprzedmiotowionej. Osiąga się to przez ustalenie dla poszczególnych oddziałów czy ogniw przedsiębiorstwa konkretnych zadań obejmujących ilość, jakość i asortyment wytwarzanych produktów (rozmiarów prac) i zakresu oszczędności oraz przez ustalenie dla tychże oddziałów czy ogniw rozmiarów nakładów niezbędnych dla wykonania planu. Wprowadzenie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego

pozwała zmobilizować cały zespół zakładów pracy do walki o oszczędną gospodarkę i obniżkę kosztów własnych.

Koszty własne dzielą się na koszty pracy żywej i koszty pracy uprzedmiotowionej.

Koszty pracy żywej obejmują wydatki na siłę roboczą, czyli obejmują wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, jak płace zasadnicze i uzupełniające, świadczenia socjalne i inne koszty osobowe. Koszty pracy uprzedmiotowionej obejmują koszty surowców i półfabrykatów, materiałów pomocniczych, paliwa, energii elektrycznej oraz koszty odpowiadające stopniowemu zużyciu środków trwałych (maszyn, urządzeń, budynków) czyli amortyzację. Koszty pracy żywej nazywamy kosztami osobowymi. Koszty pracy uprzedmiotowionej nazywamy kosztami materialnymi.

Plan kosztów własnych ustala nie tylko rozmiary kosztów własnych i rozmiary ich obniżki, ale i strukturę kosztów własnych. Przez strukturę kosztów własnych rozumiemy udział kosztów osobowych i kosztów materialnych, a także udział poszczególnych rodzajów kosztów w całości kosztów.

W planie kosztów własnych odróżniamy dwa układy kosztów: rodzajowy i kalkulacyjny. Porównanie kosztów w układzie rodzajowym i w układzie kalkulacyjnym można przedstawić w sposób następujący:

Układ rodzajowy

1. surowiec i materiały podstawowe w tym: nabywane półfabrykaty i wyroby gotowe
2. materiały pomocnicze i różne
3. paliwo
4. energia elektryczna nabyta
- razem koszty materiałów wykorzystane odpadki
- koszty materiałowe minus wartość odpadków
5. płace zasadnicze i uzupełniające wszystkich kategorii pracowników
6. świadczenia socjalne
7. amortyzacja
8. inne nakłady pieniężne
9. ogółem nakłady zakładu na produkcję
10. koszty nie wchodzące do ogólnej produkcji w tym saldo nakładów na przygotowanie nowej produkcji
11. razem nakłady na produkcję ogólną
12. zmiany w rezerwach nie zakończonej produkcji półfabrykatów i narzędzi
13. razem nakłady zakładowe na produkcję towarową

14. nakłady pozazakładowe (handlowe)
15. razem koszty własne handlowe całej produkcji towarowej

Układ kalkulacyjny

1. materiały podstawowe
2. nabywane półfabrykaty i wyroby gotowe
3. paliwo technologiczne
4. energia elektryczna i para na potrzeby technologiczne
5. płaca robotników produkcyjnych
6. świadczenia socjalne od płac robotników produkcyjnych
7. nakłady na przygotowanie produkcji
8. zużycie instrumentów i narzędzi
9. nakłady związane z pracą urządzeń
10. nakłady ogólnoodziałowe
11. nakłady ogólnozakładowe
12. straty wynikające z braków
13. inne nakłady
14. ogółem koszty własne zakładowe produkcji towarowej
15. nakłady pozazakładowe (handlowe)
16. ogółem koszty własne całej produkcji towarowej

Układ rodzajowy obejmuje podział kosztów na poszczególne rodzaje bez względu na to, w jakich oddziałach czy ogniwach przedsiębiorstwa i w jakim stadium procesu produkcyjnego koszty te miały miejsce. Układ kalkulacyjny różni się w istotny sposób od układu rodzajowego, gdyż ujmuje koszty własne według miejsc ich powstawania.

W układzie rodzajowym ujmuje się np. wydatki na płace z przekroju całego przedsiębiorstwa, a więc w którymś z oddziałów wytwórczych czy też w ramach rozchodów ogólnooddziałowych, czy ogólnozakładowych. W układzie kalkulacyjnym ujmuje się oddzielnie płace pracowników działów wytwórczych, oddzielnie płace robotników transportowych, obsługujących cały zakład, płace pracowników zatrudnionych przy remontach itd. Płaca pracowników zatrudnionych w biurach (w tym również robotników), ujmowana jest w ramach nakładów ogólnooddziałowych czy ogólnozakładowych.

W układzie rodzajowym ujmuje się w jednej pozycji np. koszt całej energii elektrycznej, zużywanej przez przedsiębiorstwo. W układzie kalkulacyjnym ujmuje się oddzielnie koszt energii na cele technologiczne, a koszt oświetlenia biur ujmowany jest w ramach nakładów ogólnooddziałowych, o ile światło było zużyte dla oświetlenia biura oddziałowego, bądź też w ramach nakładów ogólnozakładowych, o ile zostało zużyte dla oświetlenia biura centralnego.

Układ kalkulacyjny kosztów niezbędny jest dla obliczenia kosztów własnych poszczególnych produktów, tj. dla sporządzenia kalkulacji. Układ rodzajowy kosztów, ustalając całkowitą wysokość płac, wydatków na zaopatrzenie materiałowe i na amortyzację, pozwala na powiązanie planu kosztów własnych z planami płac, zaopatrzenia materiałowo-technicznego i z planem odpisów amortyzacyjnych. Układ rodzajowy umożliwia ponadto badanie proporcji między nakładami na pracę żywą i uprzedmiotowioną i poszczególnymi rodzajami nakładów.

Zgodnie z zakresem nakładów odróżnia się koszty własne zakładowe (fabryczne) i koszty własne realizacji. Koszty własne zakładowe są to koszty wytworzenia produktów. Koszty realizacji są to koszty wytworzenia powiększone o koszty związane ze zbytem produktów (w niektórych wypadkach także o pewne inne koszty).

Poszczególne koszty (składniki kosztów własnych) dzielą się według różnych kryteriów. Podział kosztów ma znaczenie dla planowania, ze względu na różny charakter ustalania poszczególnych rodzajów kosztów i ich wpływ na ogólne rozmiary kosztów własnych i ich strukturę. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, iż podział kosztów ma charakter umowny i względny i winien jedynie ułatwiać analizę całości kształtu zagadnienia kosztów własnych.

W zależności od swego składu koszty dzielą się na proste i złożone. Kosztami prostymi są jednorodne rozchody, których nie można rozłożyć na dalsze elementy (pozycje). Do kosztów prostych należy np. płaca zasadnicza i uzupełniająca, surowce i materiały pomocnicze naby-

wane z zewnątrz i amortyzacja. Do kosztów złożonych zalicza się koszty, które wchodzą w skład kosztów własnych w jednej pozycji, ale mogą być rozdzielone na bardziej proste elementy. Do kosztów złożonych należą np. koszty remontów urządzeń, nakłady ogólnooddziałowe i ogólnozakładowe, koszty energii elektrycznej wytwarzanej w danym przedsiębiorstwie. Koszty złożone mogą być z kolei rozdzielone na płace, koszty materiałów, amortyzację itp.

W zależności od swojego włączenia w skład kosztów własnych w układzie kalkulacyjnym koszty dzielą się na koszty bezpośrednie i pośrednie. Do kosztów bezpośrednich zalicza się koszty, których rozmiar można określić dla każdej jednostki produkcji na podstawie norm. Do kosztów bezpośrednich należy np. płaca robotników oddziałów wytwórczych, surowiec i materiały pomocnicze, paliwo technologiczne i energia technologiczna. Do kosztów pośrednich zalicza się takie koszty, których rozmiar na jednostkę produkcji ustalić można tylko w sposób pośredni, umowny. Do kosztów pośrednich należą np. nakłady ogólnooddziałowe, ogólnozakładowe, koszty zbytu, nakłady na remont urządzeń.

W zależności od stosunku do rozmiarów produkcji koszty dzielą się na zmienne i umowno-stałe. Koszty zmienne albo proporcjonalne zwiększają albo zmniejszają się w zależności od rozmiarów produkcji. Do kosztów zmiennych należą nakłady na surowce, materiały pomocnicze, paliwo technologiczne, energię technologiczną i płacę robotników działów wytwórczych. Koszty umowno-stałe są to koszty, które nie zmieniają się proporcjonalnie w zależności od zmian w rozmiarach produkcji. Do kosztów umowno-stałych należy np. amortyzacja, nakłady na utrzymanie aparatu zarządu itp. W miarę wzrostu produkcji udział kosztów umowno-stałych na jednostkę kosztów zmniejsza się.

Wraz z rozwojem techniki wzrasta w kosztach własnych udział kosztów pracy uprzedmiotowionej, a stosunkowo zmniejsza się udział nakładów na pracę żywą. W Polsce Ludowej w całości kosztów własnych produkcji przemysłu socjalistycznego udział kosztów pracy uprzedmiotowionej wynosi 75 — 80 %, a udział kosztów pracy żywej tylko 25 %, przy czym tendencją jest dalszy spadek nakładów na pracę żywą w stosunku do nakładów na pracę uprzedmiotowioną w całości kosztów. Względny spadek nakładów na pracę żywą ma miejsce przy wzroście absolutnej wielkości tych nakładów.

W Związku Radzieckim prawidłowość gospodarcza, wyrażająca się we wzroście nakładów materialnych w całości kosztów własnych, występuje również bardzo wyraźnie. Podczas gdy w r. 1928 nakłady na pracę żywą wynosiły 46 %, ogół kosztów własnych produkcji przemysłowej, to na początku powojennego Planu 5-letniego wynosiły one tylko ok. 24 %. Z udziału jako koszty pracy uprzedmiotowionej mają w całości kosztów własnych wynika wielkie znaczenie obniżki kosztów materialnych dla osiągnięcia wydatnej obniżki kosztów własnych.

Oczywiście nie oznacza to, żeby można było lekceważyć obniżkę kosztów pracy żywej, bo koszty te określają z kolei koszty własne wszystkich surowców, materiałów, maszyn i urządzeń. Nakłady pracy żywej leżą bowiem u podstawy wartości wszystkich produktów. Marks pisał: „Przy założeniu produkcji kolektywnej, określenie czasu naturalnie zachowuje swoje istotne znaczenie”. „Im mniej trzeba czasu społeczeństwu na produkcję pszenicy, bydła itd., tym więcej czasu wygrywa ono dla innej produkcji materialnej, albo duchowej. Jak dla oddzielnej jednostki tak i dla społeczeństwa wszechstronność jego rozwoju, jego spożycia i jego działalności zależy od oszczędności czasu. Do ekonomiki czasu sprowadza się w końcowym rachunku cała ekonomia”²⁾.

W związku ze strukturą kosztów w planie kosztów własnych musimy odróżniać 2 podstawowe kierunki: 1) kierunek obniżki kosztów materialnych, 2) kierunek obniżki kosztów osobowych.

Odróżniamy również kierunki obniżki poszczególnych rodzajów kosztów, a mianowicie obniżki kosztów surowców i materiałów, paliwa i energii elektrycznej, płacy wraz z narzutami, amortyzacji i pozostałych kosztów.

Wpływ obniżki kosztów materialnych i osobowych i różnych rodzajów kosztów na obniżkę całości kosztów własnych zależy od struktury tych kosztów. Jest ona różna w różnych działach i gałęziach przemysłu. W Polsce stosunek 20 — 25 : 80 — 75 (koszty pracy żywej w stosunku do kosztów pracy uprzedmiotowionej) jest stosunkiem średnim dla całego przemysłu, przy czym zmienia się on w poszczególnych gałęziach przemysłu w zależności od udziału wartości przeniesionej w wartości całej produkcji. W przemyśle np. węglowym, gdzie praca polega nie na przetwarzaniu, ale na wydobywaniu, udział wartości przeniesionej jest niski i w związku z tym w strukturze kosztów udział pracy żywej jest wysoki. Natomiast w innych gałęziach przemysłu np. w przemyśle włókienniczym, w przemyśle metalowym itp. udział pracy żywej jest mniejszy, a uprzedmiotowionej jest wyższy. Tak więc w planowaniu kosztów należy zwracać uwagę na różną strukturę kosztów w poszczególnych gałęziach przemysłu i przedsiębiorstwach. Ma to szczególne znaczenie przy badaniu możliwości obniżenia kosztów w poszczególnych gałęziach i przy ustalaniu kierunków i zakresu obniżenia tych kosztów. Różnice w strukturze kosztów własnych różnych gałęzi przemysłu w ZSRR ilustruje tablica zamieszczona obok³⁾.

Pomiędzy planem kosztów własnych i ich obniżki a innymi częściami narodowego planu gospodarczego istnieją wzajemne związki i współzależności. W szczególności:

1. Plan kosztów własnych i ich obniżki opiera się na planach produkcji, zaopatrzenia materiałowo-technicznego (w części dotyczącej zu-

Struktura kosztów własnych w poszczególnych gałęziach przemysłu

(Według danych sprzed II wojny światowej)

Gałęzie przemysłu	Rodzaje kosztów					
	Surowce i materiały	Paliwo i energia elektryczna	Płace i narzuty	Amortyzacja	Inne	Razem
Hutnictwo metali nieżel.	50,65	7,14	26,56	4,05	11,6	100
Hutnictwo żelaza	43,3	19,1	24,0	4,1	7,5	100
Chemia	67,4	5,2	17,8	2,7	6,9	100
Wydobycie ropy	8,0	6,4	25,1	36,5	24,0	100
Przemysł węglowy	20,7	3,0	62,0	3,0	11,3	100
Przemysł maszynowy	46,3	3,7	39,2	2,3	8,5	100
Przemysł bawełniany	77,1	2,8	16,3	1,1	2,7	100

życia materiałów), wydajności pracy i płac jak również na programie rozwoju techniki, gdyż postęp techniczny winien zapewniać obniżkę kosztów.

2. Plan kosztów własnych i ich obniżki stanowi jedną z najważniejszych kierowniczych części narodowego planu gospodarczego, uogólniającą w wyrażeniu pieniężnym wskaźniki innych części planu. Wskaźniki planu obniżki kosztów własnych mają charakter dyrektywny w stosunku do planu wydajności pracy i płac, do wskaźników techniczno-ekonomicznych i planu zaopatrzenia materiałowo-technicznego, które to plany winny zapewnić osiągnięcie planowanej obniżki kosztów osobowych i materialnych.

3. Plan kosztów własnych i ich obniżki jest niezbędnym ogniwem łączącym plan produkcji i realizacji z planem akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych, z budżetem i programem finansowym. Plan obniżki kosztów własnych określa w dużej mierze wielkość akumulacji i wpłat, które przedsiębiorstwa dokonują do budżetu (wzgl. w wypadku przedsiębiorstw nierentownych wypłat, które przedsiębiorstwa otrzymują z budżetu).

4. Poziom kosztów własnych poszczególnych wyrobów stanowi jedną z podstaw dla określania cen towarów.

5. Plan kosztów własnych, określając wielkość płac pracowników przedsiębiorstw i wielkość akumulacji (przy określonych cenach), stanowi zasadniczy czynnik planowego podziału dochodu narodowego.

2. TREŚĆ I WSKAŹNIKI PLANU KOSZTÓW WŁASNYCH

PLAN kosztów własnych w Narodowym Planie Gospodarczym obejmuje całość produkcji materialnej i dzieli się na następujące rozdziały:

1. plan kosztów własnych produkcji przemysłowej;
2. plan kosztów własnych rolnictwa;
3. plan kosztów własnych leśnictwa;
4. plan kosztów własnych transportu i łączności;
5. plan kosztów własnych budownictwa;
6. plan kosztów własnych obrotu towarowego;

²⁾ Archiw. Marksa i Engelsa, t. IV, str. 119.

³⁾ Zaczepnięto z książki: Graciersztein i Malinowa — Organizacja i planowanie światła metalurgii. Moskwa 1951, str. 411.

7. plan zbiorczy obniżenia kosztów własnych wg działów gospodarki narodowej.

Plan kosztów własnych produkcji przemysłowej obejmuje: a) plan obniżenia kosztów własnych porównywalnej produkcji towarowej, b) plan kosztów własnych produkcji globalnej i towarowej (obejmujący produkcję porównywalną i nieporównywalną), c) plan kosztów własnych ważniejszych wyrobów (planowe kalkulacje jednostkowe).

W planie kosztów własnych przedsiębiorstwa przemysłowego również odróżniamy te trzy człony. Są one jednak znacznie bardziej rozwinięte i szczegółowe. W szczególności planowe kalkulacje jednostkowe sporządza się dla wszystkich wyrobów wytwarzanych przez przedsiębiorstwo w większej skali.

Plan obniżki kosztów własnych z natury rzeczy może być ustalony jedynie dla produkcji porównywalnej. Za porównywalną produkcję towarową uważamy taką produkcję towarową, która była już wytwarzana w skali przemysłowej w latach poprzednich. Istnieją 3 metody ustalania porównywalnej produkcji towarowej:

1) Metoda porównywalności zakładowa. Według niej za produkcję porównywalną uważa się tylko taką produkcję, która była już w roku ubiegłym wytwarzana w danym przedsiębiorstwie przemysłowym. Jeżeli więc dane przedsiębiorstwo przemysłowe rozpoczyna w roku planowym wytwarzać jakiś produkt, którego nie wytwarzało w roku ubiegłym, to nie jest on zaliczany do produkcji porównywalnej i nie jest objęty planem obniżki kosztów własnych.

2) Metoda porównywalności centralnego zarządu. Według niej za produkcję porównywalną uważa się taką produkcję, która była w ubiegłym roku wytwarzana w ramach danego zarządu centralnego (w którymkolwiek z jego przedsiębiorstw przemysłowych). Jeżeli więc przedsiębiorstwo wchodzące w skład danego centralnego zarządu nie wytwarzało w roku ubiegłym danego produktu, ale wytwarzało go inne przedsiębiorstwo wchodzące w skład tego samego centralnego zarządu, to w myśl metody porównywalności centralnego zarządu produkcja ta będzie porównywalna.

3) Metoda porównywalności gospodarki narodowej. Jest ona najszersza, gdyż według niej, jeżeli produkcja wytwarzana była w jakimkolwiek przedsiębiorstwie w latach poprzednich, winna być uważana za porównywalną we wszystkich innych przedsiębiorstwach.

W naszych warunkach przyjmujemy metodę porównywalności centralnego zarządu. Ta metoda wydaje się być najślusniejsza, gdyż ogólne kierownictwo nad produkcją przedsiębiorstw zarówno w zakresie jej rozmiarów i rodzajów jak i procesów technologicznych należy do centralnego zarządu.

Stosowanie zakładowej metody porównywalności oznaczałoby ograniczenie wykorzystywania doświadczeń z zakresu poziomu kosztów własnych, nagromadzonych przez zakłady przemysłowe, które wcześniej rozpoczęły produkcję danych wyrobów. Gospodarka socjalistyczna umożliwia upowszechnienie przodujących me-

tod pracy. Natomiast w gospodarce kapitalistycznej istnieje tajemnica produkcji i wynalazki dokonane w poszczególnych zakładach — jak długo jest to możliwe — nie są upowszechniane. W związku z tym oczywiście w gospodarce kapitalistycznej nie istnieje możliwość szerokiego wykorzystania doświadczeń jednych przedsiębiorstw przez inne, jak to ma miejsce w gospodarce socjalistycznej.

Stosowanie metody porównywalności gospodarki narodowej również nie może być przyjęte w planowaniu kosztów własnych produkcji przemysłowej, a to ze względu na olbrzymie trudności praktyczne. Poszczególne centralne zarządy podlegają bowiem różnym ministerstwom i nie zawsze pozostają ze sobą w takim związku, który by umożliwił uzyskanie właściwej porównywalności produkcji.

Jest rzeczą jasną, że dla nieporównywalnej produkcji towarowej nie może być ustalone zadanie obniżki kosztów własnych dlatego, że zadania obniżki kosztów własnych ustala się zawsze w stosunku do określonego poziomu kosztów. Jeżeli natomiast jakiejś produkcji w ogóle nie było, w takim razie brak określonego poziomu kosztów i wtedy nie można ustalić procentu obniżki kosztów.

U niektórych kierowników zakładów przemysłowych występują niekiedy szkodliwe tendencje, ażeby pomniejszyć produkcję porównywalną. Jak wiadomo plan obniżki kosztów własnych jako jeden z najważniejszych planów gospodarczych podlega ścisłej kontroli państwa. Oczywiście gdyby część produktów wytwarzanych przez dany zakład nie była objęta tym planem, to nie podlegałaby tej kontroli. Osłabiłoby to walkę o obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej. W celu niedopuszczenia do sztucznego pomniejszania produkcji nieporównywalnej w stosunku do całej produkcji stosuje się zasadę, że jeżeli wyrób posiada w zasadzie tę samą wartość użytkową co inny poprzednio wyrabiany, to zalicza się go do produkcji porównywalnej, choćby w produkcji zachodziły pewne zmiany.

Zmiany w procesie technologicznym względnie w konstrukcjach, jeżeli nie powodują zmiany zatwierdzonego standardu i nie zmieniają wyrobu w sposób zasadniczy, nie mogą powodować zaliczenia wyrobu do produkcji nieporównywalnej.

Kryterium dla ustalenia porównywalności produkcji towarowej opiera się zatem na wartości użytkowej. Gdyby za kryterium przyjąć zmiany w procesie technologicznym, to cała produkcja byłaby nieporównywalna, bo przecież w produkcji następują ciągle zmiany.

W związku z tym plan obniżenia kosztów własnych porównywalnej produkcji towarowej zawiera wskaźnik udziału tej produkcji w całej produkcji towarowej. Wskaźnik ten jest ważnym wskaźnikiem planu kosztów własnych i podlega dokładnej analizie i zatwierdzeniu. Stosunek między wartością porównywalnej produkcji towarowej i z całą produkcją towarową jest oczywiście różny w poszczególnych gałęziach przemysłu. Są takie gałęzie, które mają

całą produkcję porównywalną, np. produkcja energii elektrycznej czy węgla jest zawsze produkcją porównywalną. Natomiast w przemyśle maszynowym i chemicznym występuje produkcja nieporównywalna w szerszym zakresie — a to w związku z podejmowaniem produkcji wielu artykułów dotychczas niewytwarzanych.

Zadanie obniżki kosztów porównywalnej produkcji towarowej wyraża się w odsetkach i w kwotach absolutnych podając sumę oszczędności, która powinna być osiągnięta w wyniku obniżenia kosztów własnych.

Ustalenie zadań obniżki kosztów własnych w stosunku do porównywalnej produkcji można przedstawić na następującym przykładzie:

Wyroby	Ilość produkcji w roku sprawozdawczym (I)	Ilość produkcji w roku planowym (II)
A	1.000	1.100
B	500	600
C	300	200
D	—	100
E	—	50

Produkcją porównywalną jest produkcja A, B i C, natomiast produkcja D i E jest nieporównywalna. Po ustaleniu wielkości produkcji porównywalnej i nieporównywalnej należy ilość produkcji drugiego roku pomnożyć przez koszty jednostkowe produkcji I roku, co pozwoli na ustalenie, jak kształtowałyby się koszty produkcji wyprodukowanej w roku II w warunkach roku I. Można to oczywiście uczynić jedynie w stosunku do produkcji porównywalnej.

Następnie obliczamy, jaka będzie wartość produkcji według kosztów roku II. W tym celu musimy ilość produkcji wyprodukowanej w r. II pomnożyć przez planowe koszty jednostkowe.

Wyroby	Produkcja planowa	Koszt r. I	Koszt r. II	Wartość r. I	Wartość r. II
A	1100	10	9	11.000	9.900
B	600	20	15	12.000	9.000
C	200	5	4	1.000	800
D	100	—	50	—	5.000
E	50	—	100	—	5.000
Łączny koszt produkcji				24.000	29.700
Koszt produkcji porównywalnej				24.000	19.700

Stosunek między produkcją porównywalną i całością produkcji otrzymujemy z dzielenia $19.700 : 29.700 = 66,3\%$. Oszczędność w cyfrach absolutnych wyniesie dla wyrobu A: $11000 - 9900 = 1.100$, dla wyrobu B: $12000 - 9000 = 3.000$, dla wyrobu C: $1.000 - 800 = 200$.

Oczywiście dla nieporównywalnej produkcji nie można wyprowadzić oszczędności. W sumie

ogólnej oszczędność z tytułu obniżki kosztów wyniesie 4.300 (jest to różnica między 24.000 a 19.700). Żeby uzyskać odsetek obniżki kosztów własnych musimy podzielić $4300 : 24.000$, tzn: musimy podzielić cyfrę absolutną oszczędności przez koszty produkcji w warunkach roku wyjściowego. Możemy również ustalić procent obniżki kosztów dla poszczególnych artykułów — dla wyrobu A wynosi on 10%, dla wyrobu B — 25% i dla artykułów C — 20%.

Z powyższego przykładu wynika, jak istotne znaczenie dla planu obniżki kosztów własnych ma udział porównywalnej produkcji towarowej w całości produkcji towarowej. Dla prawidłowego określenia zadania obniżki kosztów własnych zasadnicze znaczenie posiada prawidłowe ustalenie osiągniętego poziomu kosztów własnych produkcji w roku wyjściowym (sprawozdawczym). Ponieważ plan sporządza się jeszcze przed upływem roku wyjściowego, w czasie, kiedy nie ma jeszcze bilansów i kalkulacji wyników, poziom kosztów roku wyjściowego przyjęty w planie w wykonaniu może się okazać faktycznie wyższy lub niższy. Stąd zasadnicze znaczenie przyjmowania za istotny miernik obniżki kosztów własnych produkcji odsetka obniżki kosztów w porównaniu do faktycznie osiągniętego poziomu kosztów własnych w roku ubiegłym.

Dla prawidłowego ustalenia zadania obniżki kosztów własnych należy nie tylko określić osiągnięty poziom kosztów własnych średnio w roku, ale i pod koniec roku wyjściowego. Różnicę pomiędzy poziomem kosztów własnych średniorocznych i pod koniec roku należy uwzględniać, ustalając zadanie obniżki kosztów własnych w roku planowym. W przeciwnym razie może się zdarzyć, iż zadania będą przewidywały znaczny odsetek obniżenia kosztów przy braku jakiegokolwiek pracy w tym kierunku. Np. jeżeli średni roczny koszt własny 1 tony danego towaru wynosi w roku wyjściowym 3.000 zł, a w grudniu tego roku 3.300 zł, — to przemysł wytwarzający ten towar, pracując w roku planowym w takich samych warunkach jak w grudniu roku wyjściowego i nie przeprowadzając żadnych dodatkowych przedsięwzięć oszczędnościowych, osiągnie obniżkę kosztów

własnych o 9,1% $(100 - \frac{3000}{3300} \cdot 100)$. Oczywiście prawidłowo ustalone zadanie obniżki kosztów własnych musi w danym wypadku odpowiednio przekraczać 9,1%.

Obok planu obniżki kosztów własnych porównywalnej produkcji towarowej niezbędne jest sporządzanie planu kosztów własnych całej produkcji towarowej i globalnej, a to ze względu na konieczność określenia całości kosztów osobowych i materialnych produkcji i obliczenia wyników finansowych stanowiących różnicę między realizacją i całością kosztów własnych produktów podlegających realizacji. Plan całości kosztów zarówno produkcji porównywalnej jak i nieporównywalnej musi być odpowiednio uzasadniony.

Przy opracowaniu planu kosztów produkcji nieporównywalnej powinny być uwzględnione

wszystkie czynniki obniżenia kosztów własnych produkcji porównywalnej wpływające również na poziom kosztów produkcji nieporównywalnej.

Plan kosztów własnych poszczególnych wyrobów (planowe kalkulacje jednostkowe) w narodowym planie gospodarczym obejmuje wyroby o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, jak np. surówka odlewnicza, szyny kolejowe normalnotorowe, ruda miedzi, cynk hutniczy, węgiel kamienny, ropa naftowa, koks wielkopiecowy, energia elektryczna, określone typy wagonów towarowych, parowozów, samochodów, traktorów i obrabiarek, soda kaucynowana, saletrzak, cement, cegła, celuloza, papier, cukier itp.

Plan kosztów własnych poszczególnych wyrobów określa zarówno poziom kosztów własnych tych wyrobów w liczbach absolutnych w roku planowym, jak i odsetek obniżki kosztów tych wyrobów w porównaniu z rokiem wyjściowym. Oczywiście pomiędzy planowymi kalkulacjami jednostkowymi a planem kosztów własnych i ich obniżki porównywalnej produkcji towarowej i całej produkcji towarowej i globalnej istnieje ścisła współzależność. Związkiem dotyczy to gałęzi przemysłu o jednolitym charakterze produkcji, np. zadanie obniżki kosztów węgla określa w decydujący sposób zadanie obniżki kosztów w całym przemyśle węglowym.

Kalkulacje są kalkulacjami sprawozdawczymi, czyli wynikowymi, bądź kalkulacjami wstępnymi, czyli planowymi. Kalkulacja sprawozdawcza (wynikowa) podaje koszty własne poszczególnych wyrobów za okres już zamknięty, ubiegły. Kalkulacja wstępna (planowa) podaje koszty wyrobów na okres planowy. Oczywiście kalkulacja wstępna opiera się na kalkulacji sprawozdawczej.

Plan kosztów własnych w rolnictwie obejmuje plan kosztów własnych Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz plan kosztów własnych Państwowych Ośrodków Maszynowych. Plan kosztów własnych PGR obejmuje: plan obniżki kosztów własnych, plan kosztów własnych produkcji globalnej, planowane kalkulacje jednostkowe ważniejszych artykułów.

Plan kosztów własnych w leśnictwie obejmuje: plan kosztów własnych produkcji globalnej i plan obniżenia kosztów własnych produkcji towarowej. Ponadto plan obejmuje zadanie obniżenia kosztów własnych pozyskania 1 m³ drewna (surowca) loco las oraz zadanie obniżenia przeciętnego kosztu wywózki 1 m³ (na 1 km).

Plan kosztów własnych transportu i łączności obejmuje: plan obniżenia kosztów własnych usług, plan kosztów własnych usług i plan obniżenia kosztów jednostkowych ważniejszych usług.

Plan obniżenia kosztów w budownictwie obejmuje wskaźniki obniżenia kosztów: a) w projektowaniu, b) w wykonawstwie budowlano-montażowym. Zadania w dziedzinie obniżenia kosztów produkcji budowlano-montażowej ustala się od kwot, przewidzianych na roboty

budowlano-montażowe w kosztorysach robót, tj. po uprzednim potrąceniu kwot z tytułu obniżenia kosztów w etapie projektowania.

Plan kosztów obrotu towarowego obejmuje: plan obniżenia kosztów własnych (w odsetkach i sumach absolutnych) dla każdego szczebla i rodzaju obrotu towarowego i plan kosztów własnych (w odsetkach sumy obrotu i sumach absolutnych) dla każdego szczebla i rodzaju obrotu towarowego.

Walka o obniżkę kosztów własnych zarówno produkcji jak i dystrybucji, walka o maksymalną oszczędność środków we wszystkich działach i gałęziach gospodarki narodowej i we wszystkich przedsiębiorstwach stanowi podstawowy warunek realizacji narodowych planów gospodarczych rocznych i Planu 6-letniego.

3. OGÓLNE ZASADY OKREŚLANIA ROZMIARÓW PLANOWANEJ OBNIŻKI KOSZTÓW

ROZMIARY planowanej obniżki kosztów własnych zależą od wielu czynników, a w szczególności od wprowadzania nowej techniki, stosunku między wzrostem wydajności pracy i płac oraz walki z wszelkimi objawami marnotrawstwa. Zasadnicze znaczenie w dziedzinie walki o obniżkę kosztów własnych ma rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, który w swoich wyższych formach stawia bezpośrednio zadanie walki o tę obniżkę. Zadania planu obniżki kosztów własnych muszą być rozpatrywane w całokształcie zadań planu, a w szczególności muszą uwzględniać zadania w dziedzinie akumulacji i politykę płac, realizowaną przez państwo.

W planie obniżki kosztów własnych należy odróżniać obniżkę kosztów osobowych i obniżkę kosztów materialnych.

W zakresie obniżki kosztów osobowych podstawowym czynnikiem obniżki kosztów własnych jest wzrost wydajności pracy, ale oczywiście pod warunkiem, że wzrost ten przekracza wzrost płac i wszelkich narzutów związanych z płacami. Jeszcze w sierpniu r. 1942 plenum Komitetu Centralnego WKP(b) w uchwale „O polityce płac” wykazywało: „...Wzrost wydajności pracy winien wyprzedzać wzrost płac. Tylko pod tym warunkiem będzie stworzona baza materialna i zostaną nagromadzone środki dla zapewnienia wzrostu płac, dla rozszerzenia produkcji, wymagającego zwiększenia środków obrotowych, dla odnowienia zużytych i przestarzałych urządzeń, dla zaspokojenia wciąż wzrastających potrzeb kulturalnych, dla wychowania i kształcenia nowego pokolenia i dla zarządu i obrony państwa”.

Wpływ stosunku między wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac na kształtowanie się kosztów osobowych można zilustrować na następującym przykładzie: w roku wyjściowym wydajność pracy przyjmujemy za 100 i średnie płace za 100. W roku następnym zakładamy, że wydajność pracy wzrasta np. o 5%. Wskaźnik obniżki kosztów osobowych przy niezmiennym poziomie średnich płac będzie się równał

$$100 - \left(\frac{100}{150} \times 100 \right) = 5\%.$$

Gdyby średnia płaca wzrosła do 105 nie byłoby ani obniżki kosztów ani podwyżki kosztów osobowych. Jeżeli była by wyższa od 105, to nastąpiłaby podwyżka kosztów osobowych. Jeżeli zatem wzrost średniej płacy jest mniejszy od wzrostu wydajności to następuje obniżka kosztów osobowych i odwrotnie.

W różnych działach i gałęziach gospodarki obniżka kosztów osobowych, opierająca się na wzroście wydajności pracy, w różny sposób wpływa na obniżkę kosztów własnych. Zależy to od struktury kosztów własnych. Zagadnienie to zilustrować można również na przykładzie. Załóżmy, iż wydajność pracy w roku planowym ma wzrosnąć o 20%, a średnie płace o 10% w porównaniu z rokiem wyjściowym. Oszczędność na kosztach osobowych wyniesie

$$100 - \left(\frac{110}{120} \times 100 \right) = 8,4\%.$$

Jednakże jak ta oszczędność 8,4% na kosztach osobowych wpłynie na całość kosztów, zależy to od struktury kosztów. Przyjmijmy, że koszty ogółem wynoszą 500, w tym koszty osobowe 100, zaś koszty materialne 400. Jeżeli na kosztach osobowych uzyskamy oszczędność 8,4%, pozostałe zaś pozostaną bez zmian, to uzyskana oszczędność w stosunku do całości kosztów wyniesie 8,4% : 500 czyli ok. 1,7%. Z rachunku tego wynika, że najpierw należy obliczyć obniżkę kosztów osobowych, a następnie należy zbadać, jak kształtuje się obniżka kosztów osobowych w stosunku do całości kosztów i do zadania obniżki kosztów. W naszym przykładzie obniżka kosztów osobowych przyniosła jedynie 1,7% obniżki kosztów. Gdyby zadanie obniżenia kosztów porównywalnej produkcji towarowej wynosiło np. 5%, to musieliśmy odpowiednio obniżyć koszty materialne, tak aby obniżka kosztów osobowych i kosztów materialnych dała łącznie 5% obniżki całości kosztów tej produkcji.

Zagadnienie obniżki kosztów osobowych można rozpatrywać z punktu widzenia przedsiębiorstwa i z punktu widzenia gospodarki narodowej. Z punktu widzenia przedsiębiorstwa za koszty osobowe uważamy rzeczywiście wypłacone płace i świadczenia. Z punktu widzenia przedsiębiorstwa kosztami osobowymi będą więc nominalne koszty osobowe. Zagadnienie kosztów osobowych, rozpatrywane z punktu widzenia gospodarki narodowej przedstawia się odmiennie. Podwyższenia realnych płac można dokonać z jednej strony przez zwiększenie nominalnych zarobków, a z drugiej strony przez obniżkę cen towarów. Z punktu widzenia społeczeństwa ważna jest oczywiście nie tylko podwyżka zarobków nominalnych ale i podwyżka realna płac.

W planach rocznych zagadnienie obniżki kosztów osobowych ujmowane jest z punktu widzenia przedsiębiorstw. W planach wieloletnich natomiast zagadnienie to ujmowane jest z punktu widzenia gospodarki narodowej. Ma to

oczywiście wpływ na wielkość całego zadania obniżki kosztów własnych.

W Planie 6-letnim zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłu socjalistycznego wynosi 17%. Zadanie to uwzględnia wzrost wydajności pracy o 66%, a jednocześnie wzrost średniej płacy realnej o 40%. Różnica pomiędzy wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac realnych stanowi rzeczywistą obniżkę kosztów osobowych w przemyśle.

W planach rocznych podaje się obniżkę kosztów osobowych, wynikającą ze wzrostu wydajności pracy i wzrostu nominalnych płac w przedsiębiorstwach, na podstawie istniejących stawek. Nie uwzględnia się natomiast ruchu płac realnych (cen) i zmian stawek płac, mających miejsce w roku planowym. Wzrost nominalnych płac w przedsiębiorstwach, przyjmowany w planach kosztów własnych wynika z tego, że w miarę wzrostu wydajności pracy robotnicy lepiej wykonują ustalone normy i otrzymują większe zarobki.

Na tym polega różnica między metodą stosowaną w dziedzinie planowania obniżki kosztów osobowych w planach wieloletnich i w planach rocznych. W związku z tym stopień obniżki kosztów obliczony metodą stosowaną w planach wieloletnich jest w zasadzie niższy niż obliczony metodą stosowaną w planach rocznych. Tym się tłumaczy różnica między wielkością obniżki kosztów własnych w planach wieloletnich i rocznych (Np. komunikat radziecki o wykonaniu powojennej 5-latki podaje, że plan obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej w Planie 5-letnim został wykonany. Plan przewidywał obniżkę kosztów o 17%. Tymczasem w ciągu ostatnich lat obniżka kosztów własnych w wykonaniu planów rocznych wynosiła 7% — 8% w każdym roku, a więc łącznie przekroczyła bardzo znacznie zadania Planu 5-letniego wynoszące 17%).

Podstawowym warunkiem obniżenia kosztów materialnych jest, by zużycie surowców, materiałów, paliwa itp. nie było proporcjonalne do wzrostu produkcji, ale by kształtowało się na poziomie niższym od wzrostu produkcji. Zużycie materiałów na jednostkę wyrobów musi więc zmniejszać się. Obniżka kosztów zużycia materiałów osiągana jest przez stosowanie progresywnych norm zużycia, przez zmniejszenie odchodów tam gdzie to jest możliwe itd.

Konsekwencją postępu technicznego jest znaczne zmniejszenie norm zużycia surowców, materiałów pomocniczych i energii elektrycznej. Obecnie na wytworzenie np. jednego samochodu zużywa się wielokrotnie mniej żelaza niż dawniej. Zmniejszenie zużycia paliwa i energii elektrycznej odbywa się przez polepszenie gospodarki cieplnej, przez zmniejszenie strat energii elektrycznej w sieci itp.

Poza surowcami, materiałami pomocniczymi, paliwem i energią elektryczną, ważny element kosztów materialnych stanowi amortyzacja. Udział amortyzacji w kosztach jest stosunkowo niewielki. Tak np. w Związku Radzieckim wynosi on w całokształcie kosztów produkcji przemysłowej ok. 3%. W poszczególnych gałęziach

udział amortyzacji jest jednak bardzo różny np. w górnictwie naftowym amortyzacja wynosi ok. 40% kosztów a w przemyśle spożywczym tylko ok. 1% kosztów. Wynika z tego, że w pewnych dziedzinach gospodarki oszczędność w zakresie amortyzacji może przynieść poważną obniżkę całości kosztów własnych.

Obniżkę kosztów własnych w zakresie amortyzacji można osiągnąć przez lepsze wykorzystanie urządzeń majątku trwałego i zmniejszenie kosztów amortyzacji na jednostkę produkcji.

Norma odpisów amortyzacyjnych zależy od czasu trwania urządzeń. Jeżeli np. jednostka urządzenia pracuje ok. 20 lat — średnio odpisy amortyzacyjne powinny wynieść 5% rocznie. Normy amortyzacyjne są różne w różnych gałęziach produkcji, różne w zakresie budynków, maszyn itp. i zmieniają się w miarę intensyfikacji produkcji tj. w zależności od czasu pracy urządzeń (np. na jedną czy dwie zmiany). W miarę bardziej intensywnego wykorzystywania urządzeń, normy amortyzacyjne powinny być oczywiście wyższe.

Metoda obliczania odpisów amortyzacyjnych winna zapewnić, by odpisy te odpowiadały w sposób najbardziej zbliżony do rzeczywistej wartości stopniowego zużycia środków trwałych. Tylko bowiem wtedy amortyzacja w sposób prawidłowy obciąża koszty własne.

Ustalając rozmiary planowanej obniżki kosztów własnych należy odróżnić jeszcze dwa rodzaje czynników wpływających na ruch kosztów: 1) czynniki wewnątrzzakładowe, 2) czynniki wynikające ze zmian cen materiałów, taryf i stawek płac. W planowaniu obniżki kosztów własnych w warunkach porównywalnych bierze się pod uwagę tylko czynniki wewnątrzzakładowe i eliminuje się w pełni zmiany w cenach, w taryfach i stawkach płac.

Czynniki wewnątrzzakładowe są to czynniki prowadzące do rzeczywistego zmniejszenia nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej. Jeżeli np. dla wytworzenia danej jednostki produkcji zużywa się 80 zamiast 100 godz. pracy, albo jeżeli zużywa się 180 zamiast 200 kg żelaza — to nastąpiło rzeczywiste zmniejszenie kosztów własnych produkcji przez działanie czynników wewnątrzzakładowych.

Czynniki polegające na zmianach w cenach materiałów, taryfach i stawkach płac również prowadzą do zmiany kosztów w określonych przedsiębiorstwach, ale nie prowadzą one do rzeczywistego zmniejszenia kosztów w gospodarce narodowej, wziętej jako całość. Założmy, że mamy następujący skład kosztów własnych na jednostkę wyrobu.

	I	II	III
Płace	20	15	16
Surowce i materiały	60	50	40
Amortyzacja	10	10	10
Koszty pozostałe	10	8	8
	100	83	74

I kolumna liczb podaje koszty w roku wyjściowym, II w roku planowym bez uwzględnienia

ruchu cen taryf i stawek płac, III w roku planowym z uwzględnieniem tego ruchu.

Faktyczną obniżkę kosztów osiągniemy gdy w wyniku usprawnienia pracy przedsiębiorstwa płace zmniejszą się np. do 15, a koszty materiałowe np. do 50. Ogólny koszt wyniesie wtedy 83.

Założmy, że nastąpi obniżka ceny surowców i materiałów do 40, i podwyżka płac do 16. Podwyżka ta nie jest związana z ruchem wydajności w danym przedsiębiorstwie, lecz wynika z podwyższenia stawek płac. W tym wypadku koszty własne wyniosą 74. Dla otrzymania właściwego obrazu obniżki kosztów własnych przedsiębiorstwa musimy wyeliminować ruch cen surowców i materiałów oraz ruch płac, nie związany z ruchem wydajności. Czynniki polegające na zmianie w cenach i stawkach wywołują bowiem zmiany w kosztach, nie spowodowane dobrą, czy złą pracą przedsiębiorstwa. Czynniki te rozdzielają więc czysty dochód pomiędzy różne gałęzie gospodarki narodowej, względnie zwiększają płace, ale nie tworzą socjalistycznej akumulacji. Jeżeli np. obniżono ceny surowców i materiałów o jakąś kwotę to o tyle zwiększy się akumulacja przedsiębiorstw nabywających te surowce i materiały dla dalszego przerobu i o tyle zmniejszy się akumulacja przedsiębiorstw wytwarzających te surowce i materiały. Pewne gałęzie gospodarki będą wykazywały większą akumulację a inne mniejszą, ale nie powstanie nowa akumulacja, którą wytwarza się przez rzeczywistą obniżkę zużycia surowców. Nową akumulację tworzą bowiem czynniki wewnątrzzakładowe.

Socjalizm zapewnia na podstawie zgodności między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji, na podstawie zorganizowanego planowego realizowania prawa obniżki kosztów własnych szybką dynamikę zmniejszenia się kosztów w całej gospodarce narodowej.

W Związku Radzieckim obniżka kosztów własnych produkcji przemysłowej w porównaniu z rokiem poprzednim wyniosła w r. 1948 — 8,6%, w r. 1949 — 7,3%, w r. 1950 — 6%. W Polsce Ludowej osiągnięto obniżkę kosztów własnych produkcji przemysłu socjalistycznego w r. 1950 — 3,4%, w r. 1951 — 4,6%.

Pełne wykorzystanie istniejących rezerw w dziedzinie obniżki kosztów własnych ma olbrzymie znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej. Im większa dynamika obniżenia kosztów własnych — tym większa jest dynamika wzrostu akumulacji i spożycia.

4. PLANOWANIE CEN

W WARUNKACH gospodarki planowej poziom cen bądź ustalany jest w sposób planowy, bądź też regulowany przez państwo. Stalin mówił w r. 1929 charakteryzując nową politykę ekonomiczną i stosunki rynkowe: „Na naszym rynku nie ma wolnej gry cen, jak to bywa zazwyczaj w krajach kapitalistycznych“⁴⁾.

⁴⁾ J. W. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Moskwa 1940, str. 237.

W tych słowach Stalin określił istotę socjalistycznego planowania cen i oddziaływania na ceny. Socjalistyczny sposób produkcji czyni nie tylko możliwe ale i konieczne ustalanie przez państwo cen na produkty wytwarzane przez przedsiębiorstwa socjalistyczne i oddziaływanie, regulowanie przez system dźwigni gospodarczych cen artykułów wytwarzanych poza sektorem socjalistycznym, tj. przede wszystkim artykułów rolnych.

W gospodarce planowej ceny winny stanowić skoordynowany system, sprzyjający najbardziej rozwojowi gospodarczemu i będący bodźcem tego rozwoju. Rola systemu cen w gospodarce planowej jest więc nie bierna a czynna. Rezolucja plenum KC WKP(b) z lutego 1927 r. wskazywała: „W zagadnieniu cen krzyżują się wszystkie podstawowe zagadnienia ekonomiczne a w konsekwencji i polityczne państwa radzieckiego“.

Punktem wyjściowym dla określenia cen są koszty własne i wartość, ale ceny bynajmniej nie są ustalane przez arytmetyczne podsumowanie wszystkich elementów wartości. Ceny stanowią pieniężne wyrażenie wartości, ale właśnie odchylenia cen od wartości w górę lub w dół pozwalają realizować określone zadania polityczno-gospodarcze. W szczególności system cen winien być tak zbudowany, by odpowiadał następującym podstawowym zadaniom:

1. zabezpieczenie interesów akumulacji socjalistycznej i spożycia mas pracujących,
2. umocnienie siły nabywczej pieniądza,
3. niedopuszczenie do powstania zakłóceń rynkowych w zakresie poszczególnych artykułów spożycia,
4. sprzyjanie wykonaniu planu w ustalonym asortymencie i polepszeniu jakości produkcji,
5. zapewnienie odpowiednich stosunków między cenami artykułów przemysłowych i rolnych, odpowiadających procesowi socjalistycznego uprzemysłowienia,
6. zapewnienie odpowiednich stosunków między cenami różnych rodzajów produkcji środków wytwórczości, stanowiących bodziec dla wprowadzania artykułów zastępczych w zamian deficytowych, dla szerszego wykorzystania miejscowych surowców, materiałów, paliwa itp.,
7. zapewnienie odpowiednich stosunków między cenami różnych przedmiotów spożycia, mające na celu regulowanie spożycia w sposób najbardziej racjonalny.

Ceny ustalane są w oparciu o koszty własne wytwarzanych towarów i założony przez plan poziom socjalistycznej akumulacji. Wskutek tego w cenach występują 2 człony: 1) koszty własne, 2) akumulacja. W wypadkach gdy tego wymagają potrzeby rozwoju gospodarki narodowej państwo może ustalić ceny poniżej kosztów własnych. W zasadzie jednak ustala się ceny powyżej kosztów własnych, przy czym poziom tych kosztów jest punktem wyjściowym dla ustalenia cen. Różnica między cenami realizacji, a kosztami własnymi stanowi akumulację, tj. czyste dochody przedsiębiorstw socjalistycznych,

których wielkość, podobnie jak i wielkość kosztów własnych określana jest planowo.

Czyste dochody przedsiębiorstw socjalistycznych przybierają formę zysku i podatku obrotowego. Ekonomiczna istota zysku i podatku obrotowego jest jednorodna. Podatek obrotowy ma charakter dochodu ogólnopaństwowego, wpływającego z przedsiębiorstw socjalistycznych i przeznaczonego przez państwo na różne cele. Zysk w ustalonej przez plan części pozostaje w przedsiębiorstwie, w którym został wytworzony na zaspokojenie jego potrzeb, a w pozostałej części wpływa do budżetu.

Koszty własne, zysk i podatek obrotowy łącznie stanowią cenę zbytu. Cena ta powiększona o marżę handlową stanowi cenę detaliczną.

Podatek obrotowy w gospodarce socjalistycznej ustala się w odsetkach ceny zbytu, przy czym podatek ten jest różny w poszczególnych gałęziach gospodarki, gdyż państwo za pomocą podatku obrotowego reguluje rentowność przedsiębiorstw. Marża handlowa obejmuje koszty obrotu od zbytu aż do detalu.

W Związku Radzieckim koszty własne, zysk i podatek obrotowy (czyli to co u nas nazywa się ceną zbytu) nazywa się ceną hurtową przemysłu. Cena zbytu pomniejszona o podatek obrotowy (czyli koszty własne i zysk) nazywa się ceną hurtową przedsiębiorstwa. Ponieważ podatek obrotowy płać u nas przedsiębiorstwa — wobec tego przedsiębiorstwa otrzymują cenę zbytu.

Jak wyjaśnia A. Baczurin, w Związku Radzieckim „Podatek obrotowy wpływa z tych gałęzi przemysłu, w których tworzą się stosunkowo bardziej wysokie dochody pieniężne, tj. przeważnie w gałęziach przemysłu wytwarzających środki spożycia. Podatek obrotowy nie wpływa z większości przemysłów wytwarzających środki wytwórczości. Jest to związane z właściwościami działania prawa wartości w społeczeństwie socjalistycznym i charakterem tworzenia cen“. „Państwo radzieckie rozwijając wszechstronnie przemysł ciężki, nieugięcie prowadziło i prowadzi politykę potaniania środków wytwórczości, ustalając na nie bardziej niskie ceny w porównaniu z kosztami własnymi, niż w innych gałęziach przemysłu. Ceny te konsekwentnie zniżają się na podstawie zmniejszenia się nakładów na produkcję. Obniżenie cen produktów przemysłu ciężkiego sprzyja wzmocnieniu walki o obniżenie kosztów własnych produkcji i wartości budownictwa i stanowi ważny warunek obniżenia cen detalicznych towarów szerokiego spożycia... Obniżenie cen zbytu produktów przemysłu ciężkiego sprzyja wszechstronnemu wprowadzaniu nowej techniki do wszystkich gałęzi gospodarki“⁵⁾.

Tego rodzaju polityka cen w zakresie środków wytwórczości możliwa jest dzięki temu, iż prawo wartości w gospodarce socjalistycznej działa w sposób ograniczony. Ceny przedmiotów spożycia na rynku kształtują się zgodnie z prawem wartości, poznanym i stosowanym przez planujące państwo socjalistyczne. Nato-

⁵⁾ Woprosy Ekonomiki, nr 4 1952 r., str. 8.

miast środki wytwórczości wytwarzane w gospodarce socjalistycznej (poza przeznaczonymi na sprzedaż gospodarce drobnotowarowej i kapitalistycznej i na eksport) nie są towarem i prawo wartości nie występuje jako regulator ich cen.

Jak przedstawia się stosunek pomiędzy cenami, zyskiem a kosztami własnymi? Stosunek ten można zilustrować na następującym przykładzie:

		Przedsiębiorstwa		
		A	B	C
1.	Cena detaliczna jednostki wyrobu	100	100	100
2.	Marża handlowa — 3%	3	3	3
3.	Cena zbytu	97	97	97
4.	Podatek obrotowy	25	25	25

(Cena zbytu równa się cenie detalicznej minus marża handlowa).

Podatek obrotowy wynosi 25 % ceny detalicznej, a więc koszty własne plus zysk przedsiębiorstwa wyniosą 72 zł. Koszty własne planowe w całym przemyśle wytwarzającym te wyroby, których cena detaliczna wynosi 100 zł, wynoszą średnio 68 zł. To znaczy, że planowe koszty własne są tak obliczone, żeby przy cenie 100 zł przedsiębiorstwo miało średnio 4 zł zysku. W przedsiębiorstwie A koszty kształtują się na poziomie 64 zł, w przedsiębiorstwie B są wyższe — wynoszą 67 zł, w przedsiębiorstwie C wynoszą 73 zł. Z czego wynika różnica w planowanych kosztach? Średnie koszty planowe dla całego przemysłu wynoszą 68 zł, ale koszty w poszczególnych zakładach są często różne przede wszystkim dlatego, że różne jest wyposażenie techniczne zakładów. Planowe koszty mogą być w tych warunkach różne w poszczególnych zakładach, w zależności od ich wyposażenia technicznego. Planowany zysk jest różnicą pomiędzy ceną zbytu a kosztami własnymi i podatkiem obrotowym. A więc w pierwszym przedsiębiorstwie planowy zysk wynosi 8 zł, w drugim wyniesie 5 zł, a w trzecim wyniesie minus 1 zł.

Plan przedsiębiorstwa A i B jest rentowny, a przedsiębiorstwa C jest nierentowny. Musimy teraz zbadać jakie są faktyczne koszty własne tj. koszty osiągnięte w wyniku wykonania planu. Faktyczne koszty przedstawiają się następująco: w przedsiębiorstwie A — 65 zł, w przedsiębiorstwie B — 74 zł i w przedsiębiorstwie C — 72 zł. Faktyczny zysk dla przedsiębiorstwa A wynosi 7 zł, dla B minus 2 zł a dla C — 0. Należy teraz ustalić ile wynosi zysk ponadplanowy. Ma to duże znaczenie praktyczne, gdyż w przedsiębiorstwie istnieje tzw. fundusz zakładowy, który polega na tym, że pewien procent zysku odprowadzany jest do dyspozycji dyrektora zakładu i może być przeznaczony na urządzenia socjalne i kulturalne dla robotników, na budownictwo mieszkaniowe,

a nawet w pewnych wypadkach na premie dla załogi. Procent, który otrzymuje dyrektor przedsiębiorstwa dla poprawy położenia pracowników jest wyższy od zysku ponadplanowego. W ten sposób istnieje dodatkowy bodziec ekonomiczny dla przedsiębiorstwa w kierunku uzyskania zysku ponadplanowego. Zysk ponadplanowy uzyskujemy przez odjęcie od zysku rzeczywistego zysku planowego. Przedsiębiorstwa A i B nie będą miały zysku ponadplanowego. Natomiast przedsiębiorstwo C będzie miało ponadplanowy zysk na jednostce wyrobu 1 zł, bo plan przewidywał deficyt 1 zł.

Możemy teraz ustalić faktyczną rentowność, którą ustalamy przez podzielenie faktycznie osiągniętego zysku, przez faktyczne koszty własne. Faktycznie rentowność przedsiębiorstwa A wyniesie 10,8%, dla przedsiębiorstwa B — zamiast rentowności wystąpi deficytowość 2,7%, a dla przedsiębiorstwa C będzie wynik zerowy.

Z przykładu powyższego wynika, że przy danej cenie zysk przedsiębiorstwa oraz jego rentowność zależy od poziomu faktycznych kosztów własnych.

System cen zbytu został wprowadzony w Polsce dopiero w r. 1950 i 1951. Poprzednio istniał system cen rozliczeniowo-fabrycznych, który polegał na tym, że przedsiębiorstwo otrzymywało za swoje produkty ceny, na które składał się koszt własny plus określony zysk. Nie było więc jednolitej ceny zbytu jak obecnie na wszystkie towary tego samego rodzaju. Ten system wynikający z wyraźnie niedostatecznego poziomu planowania finansowego na zakładach przemysłowych nie stanowił bodźca do obniżenia kosztów własnych, gdyż przedsiębiorstwo niezależnie od tego jaki miało poziom kosztów zawsze otrzymywało zysk, przy czym wtedy gdy miało wyższy poziom kosztów otrzymywało wyższą sumę zysku, gdyż zysk był obliczany w odsetkach kosztów. System cen rozliczeniowo-fabrycznych został zniesiony, gdyż na nowym etapie walki o obniżkę kosztów własnych nie odpowiadał już zadaniom stojącym przed gospodarką narodową. Natomiast wprowadzony system jednolitych cen zbytu stwarza bodźce do walki o obniżenie kosztów własnych, gdyż przedsiębiorstwo otrzymuje tym wyższy zysk i fundusz zakładowy im będą mniejsze jego koszty własne.

Jednym z elementów ceny detalicznej jest marża handlowa. Dlaczego istnieje jedna marża handlowa a nie odrębne marże poszczególnych szczebli handlu? Łączna marża handlowa stwarza bodźce dla zmniejszenia kosztów własnych obrotu. Gdyby było inaczej mogłaby powstać tendencja przechodzenia towaru przez wszystkie ogniwa — zarówno hurtu jak i detalu, co podrażałoby faktyczne koszty obrotu. Łączna marża zmierza do tego, aby powstała w gospodarce tendencja ograniczenia zbytlicznego ogniwa obrotu. Im bowiem droga towaru będzie krótsza, im mniejsze będą koszty obrotu, tym większy będzie zysk organizacji handlowych.

System jednolitych cen zbytu wymaga jednak pewnej korekty. Wskutek założeń polityki gospodarczej, warunków naturalnych (np. w prze-

myśle wydobywczym), czy też uzbrojenia technicznego niższego niż średnie, niektóre coraz bardziej nieliczne przedsiębiorstwa mogą być deficytowe. Wobec tego, że nie może istnieć stan, w którym pewne przedsiębiorstwa mają stały deficyt (przedsiębiorstwa nie miałyby wówczas środków na zakup surowców, materiałów, wypłatę płac itd.) w systemie cen zbytu, stanowiących bodziec dla obniżenia kosztów produkcji, musi istnieć pewna korekta umożliwiająca funkcjonowanie tego systemu nawet przy istnieniu przedsiębiorstw deficytowych. Taką korektę stanowi tzw. system wyrównawczy. System ten działa w wypadku, gdy ogólny poziom cen zbytu nie zabezpiecza rentowności danej gałęzi produkcji, bądź też w wypadku kiedy ceny zbytu ustalone są na takim poziomie, że zapewniają rentowność całemu przemysłowi, ale pewna grupa przedsiębiorstw nie ma zapewnionej rentowności. Wypadek gdy koszty własne są wyższe od cen zbytu dla całej gałęzi produkcji może mieć miejsce dla pewnych towarów o znaczeniu dla całej gospodarki narodowej. Państwo może ustanowić niskie ceny zbytu na te towary, aby w ten sposób stworzyć bodźce dla rozwoju gospodarki narodowej. Np. w Polsce Ludowej w latach odbudowy gospodarczej tj. w latach planu 3-letniego, ceny na artykuły inwestycyjne w szczególności np. na żelazo kształtowały się poniżej kosztów własnych.

W wypadku nierentowności przedsiębiorstw powstaje ujemna różnica cen. Rozumiemy przez nią różnicę pomiędzy ustalonymi cenami zbytu a planowymi kosztami własnymi plus ustalone stawki zysku. Jeżeli różnica cen dotyczy całej gałęzi produkcji — pokrywana jest w drodze dotacji z budżetu państwa.

Istnienie ujemnej różnicy cen w jakimś przemyśle nie oznacza bynajmniej, aby w tym przemyśle nie był wytwarzany produkt dodatkowy. W istocie rzeczy produkt dodatkowy jest wytwarzany, ale system cen jego jest tego rodzaju, że produkt ten nie może się wyrazić w formie zysku i podatku obrotowego w danej gałęzi przemysłu.

W wypadku gdy cała gałąź przemysłu jest rentowna a poszczególne przedsiębiorstwa należące do niej są nierentowne system wyrównawczy działa w ten sposób, iż deficyt jednych przedsiębiorstw pokrywany jest przez zysk z innych przedsiębiorstw tej samej gałęzi przemysłu. W Związku Radzieckim wydatnie ograniczono system dotacji, gdyż przedsiębiorstwa w zasadzie powinny być rentowne. U nas tendencja idzie po tej samej linii, ograniczania i znoszenia dotacji państwa, przy czym rekonstrukcja techniczna i obniżka kosztów własnych doprowadza do tego, że przedsiębiorstwa nierentowne stają się rentownymi.

Polityka cen ma doniosłe znaczenie dla planowania podziału dochodu narodowego. Cena stanowi czynnik podziału tego dochodu. Państwo dzieli bowiem dochód narodowy nie tylko poprzez system płac, nie tylko poprzez ustalenie podatków, ale również poprzez system cen.

Suma cen równa się sumie wartości. Z zasady tej wynika, iż pewne ceny na towary usta-

lone są powyżej wartości, to ceny na inne towary muszą być ustalone poniżej wartości.

Szczególnie ważne znaczenie ma system cen, gdy chodzi o stosunki pomiędzy wsią i miastem. Wieś nabywa towary przemysłowe i sprzedaje towary rolne. Jest rzeczą jasną, że od stosunku pomiędzy cenami towarów przemysłowych i rolnych zależy prawidłowe ukształtowanie się podziału dochodu narodowego między wieś i miasto. Jeżeli system cen jest dla wsi niekorzystny i nie pozostawia jej żadnej przychodowości, albo wybitnie ją ogranicza, to w takim wypadku gospodarka rolna nie będzie mogła się rozwijać. Tak było w okresie przedwrześniowym w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej, w której istniały tzw. nożyce cen, między cenami artykułów rolnych a cenami przemysłowymi artykułów skartelizowanych.

Państwo ludowe stosuje inną politykę, a mianowicie politykę opłacalnych cen rolnych. Ceny na produkty rolne ustalane są na poziomie opłacalnym tj. nie tylko pokrywają rzeczywiste koszty, ale zapewniają możliwość rozwoju gospodarki rolnej. System opłacalnych cen ustalanych przez państwo zapewnia chłopom trwałą i pewną rozwój gospodarki. System opłacalnych cen produktów rolnych stymuluje również rozwój produkcji rolniczej zgodnie z zadaniami narodowego planu gospodarczego.

Jednocześnie państwo ludowe zwalcza tendencje elementów kapitalistyczno-spekulacyjnych do wyśrubowania cen produktów rolnych, co prowadzi do obniżenia się poziomu życia robotników i pracowników umysłowych i do nadmiernego bogacenia się kułackiej części wsi.

Ceny towarów i usług wytwarzanych w sektorze kapitalistycznym, jak również ceny towarów przechodzących przez handel prywatno-kapitalistyczny są regulowane przez państwo ludowe. Jest rzeczą jasną, że im te ceny będą wyższe tym wyższy będzie zysk elementów kapitalistycznych i tym większy będzie udział tych elementów w podziale dochodu narodowego. Dlatego też państwowa polityka cen reguluje ceny w sektorze prywatno-kapitalistycznym i walczy ze spekulacyjnym naruszeniem ustalonych cen.

Obok ustalania i regulowania cen towarów, państwo ustala i reguluje ceny usług. Taką samą rolę, jaką spełnia podatek obrotowy w ustalaniu cen towarów, spełnia podatek od operacji nietowarowych w ustalaniu cen usług. W strukturze cen usług występuje podatek od operacji nietowarowych jako ich część składowa.

W ustalaniu cen usług podstawową rolę posiada ustalanie taryf przewozowych. System cen zależy w dużej mierze od systemu taryf, gdyż wzrost przewozów posiada stosunkowo wielki udział w cenach towarów. Ten ostatni winien sprzyjać walce ze zbędnymi, nadmiernie długimi i okrężnymi przewozami i najbardziej celowemu wykorzystaniu różnych środków transportu.

Wzrost wydajności pracy i obniżka kosztów własnych prowadzi w warunkach socjalizmu do obniżki cen. Związek Radziecki stosuje po

II wojnie światowej konsekwentną politykę obniżania cen, która obejmuje zarówno artykuły zaopatrzeniowe, inwestycyjne jak i artykuły szerokiego spożycia. Polityka obniżki cen odpowiada zmniejszaniu się nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej niezbędnych dla wytworzenia produktów. Przez obniżenie cen towarów

szerokiego spożycia państwo podnosi płace realne ludności pracującej. Możliwość realizacji obniżki cen towarów przeznaczonych na sprzedaż dla ludności zależy od wzrostu wydajności pracy i od rozmiarów obniżki kosztów własnych produkcji i obrotu.

Uwagi i dyskusje

PERSPEKTYWY CIEPŁOWNICTWA W GOSPODARCE NARODOWEJ

Mieczysław RAKOWSKI

W GOSPODARCE narodowej istnieje szereg zagadnień ekonomicznych, które posiadają duże znaczenie dla całej gospodarki i których nie można właściwie ocenić jeśli się ich nie rozpatruje w powiązaniu z szeregiem innych dziedzin gospodarki narodowej, tj. kompleksowo. Do takich właśnie dziedzin należy ciepłownictwo.

Zagadnienie to jest w Polsce szczególnie aktualne, ponieważ obecnie przystąpiliśmy za przykładem i przy pomocy Związku Radzieckiego do budowy elektrociepłowni w szeregu miast jak np. w Warszawie i w innych miastach.

Przez ciepłownictwo rozumie się kombinowaną produkcję w elektrociepłowniach energii elektrycznej, pary dla celów technologicznych i gorącej wody dla celów bytowych z rozprowadzeniem ich odpowiednimi siłami do użytkowników. Istota korzyści płynących z ciepłownictwa polega na tym, że ciepło skroplonej pary, które w elektrowniach kondensacyjnych uchodziło wraz z wodą chłodzącą i było bezpowrotnie tracone zwiększając koszt produkcji energii zostaje tu w swej większości wykorzystane dla ekonomicznej produkcji gorącej wody i pary jak również dla obniżki kosztów produkcji energii elektrycznej. W wyniku powyższych czynników łączna produkcja energii cieplnej i elektrycznej daje duże oszczędności węgla, wydatków eksploatacyjnych a nawet — jeśli rozpatrywać zagadnienie z uwzględnieniem korzyści pośrednich — wydatków inwestycyjnych.

Rozpatrując zagadnienie lokalizacji elektrociepłowni należy zaznaczyć, że rozprowadzenie pary wymaga, aby elektrociepłownia nie była oddalona od punktów odbioru pary dalej niż o 3—4 km. Natomiast odległość od punktów odbioru wody gorącej dla celów ogrzewniczo-wentylacyjnych i użytkowych może być o wiele większa i jak dowodzi praktyka ostatnich lat Związku Radzieckiego może ona sięgnąć bez większych strat cieplnych ok. 30 km. Ostatnio zaś wybitny radziecki teoretyk ciepłownictwa prof. Pakszwer dowiódł, że przesyłanie gorącej wody bez większych strat jest również możliwe na odległość do 200 km. Stworzyłoby to szerokie możliwości koncentracji zakładów ciepłowniczych, tworzenia wielkich zakładów obsługujących duże rejony, a w szczególności umożliwiłoby lokalizację tych zakładów u źródeł miejscowych surowców energetycznych, zlikwidowałoby transport opału do miasta, umożliwiłoby kompleksowe wykorzysta-

nie tych surowców przez wyciągnięcie z paliwa cennych składników chemicznych oraz produkcję gazu. W tym przypadku ciepłownia pracowałaby na surowcu odpadkowym, a więc niezwykle tanim. Ponadto umieszczenie ciepłowni poza miastem znacznie zmniejszy koszty urządzeń oczyszczających spaliny i poprawi higieniczne warunki miast. Wreszcie w tym przypadku w pobliżu elektrociepłowni można zlokalizować zakłady uciążliwego dla miast przemysłu parochłonnego (np. chemicznego).

Zadaniem niniejszego artykułu nie będzie omówienie podanych wyżej korzyści związanych z chemicznym wykorzystaniem surowców, ani też z możliwością transportu ciepła na dziesiątki kilometrów, ale wykazanie, że ciepłownictwo nawet takie jak jest dzisiaj powszechnie rozumiane, tj. bez chemicznej przeróbki paliwa i przy transporcie gorącej wody do 10—20 km posiada rewolucjonizujące znaczenie dla gospodarki energetycznej kraju.

Celem tego artykułu jest określić: 1) możliwy zakres zastosowania ciepłownictwa w gospodarce narodowej w perspektywie jej rozwoju, 2) możliwe efekty ekonomiczne ciepłownictwa z uwzględnieniem korzyści pośrednich, 3) możliwości rozszerzenia jego zastosowania w stosunku do możliwości powszechnie przyjmowanych — na podstawie uwzględnienia korzyści pośrednich.

Celem ułatwienia obliczeń uprościmy pewne założenia. Założymy, że: a) prawie całe zapotrzebowanie miast na gorącą wodę w planie perspektywicznym będzie pokryte na bazie ciepłownictwa, a nie ogrzewania w kotłowniach, czy tym bardziej ogrzewania piecowego, co będzie możliwe, jeśli uwzględnimy, że nawet w niedużych miastach ciepłownictwo jest opłacalne, b) prawie całe zapotrzebowanie przemysłu na parę również będzie pokrywane w trybie centralnym przez ciepłownię, co jest możliwe przy odpowiednim zlokalizowaniu zakładów przemysłowych, jak również możliwe jest często połączenie pokrycia zapotrzebowania zarówno na parę, jak i na gorącą wodę w jednej ciepłowni miejskiej.

Autor radziecki Sokołow podaje, że w południowych obszarach europejskiej części ZSRR, która odpowiada pod względem czasu trwania sezonu ogrzewniczego naszym warunkom (1600 — 1900 godz. użytkowania szczytu ogrzewania ciepłego) zużycie energii cieplnej na 1 mieszkańca (przy normie 60 m³ kubatury na 1 mieszkańca) w szczycie wynosi:

1) Ogrzewanie i wentylacja mieszkań	810 kcal/godz.
2) Ogrzewanie i wentylacja urządzeń kulturalnych i socjalnych	200 „ „
3) Zaopatrzenie w gorącą wodę	200 „ „
4) Łaźnie	30 „ „
5) Pralnie	60 „ „
6) Stołówki	150 „ „

Razem 1.450 kcal/godz.¹⁾

Jeśli założyć, że w r. 1970 norma będzie wynosić np. 1,25 mieszkania na izbę, tj. 80 m³ na mieszkańca, to zamiast 810 kcal/godz. na ogrzewanie mieszkań otrzymamy 1080 kcal/godz. Zapotrzebowanie szczytowe wyniesie 1720 kcal na 1 mieszkańca. Do tego należy dodać straty w sieci ok. 10%, razem więc produkcja ciepła w elektrowni na 1 mieszkańca wyniesie w szczycie $1720 + 0,1 \times 1720 = 1892$ w zaokrągleniu ok. 1900 kcal/godz.

Na podstawie obecnego przyrostu naturalnego można założyć ludność kraju w r. 1970 na ok. 35 mln. ludzi, z czego przyjmując ludność w miastach na 65% — otrzymamy 22,5 mln. Ta ilość ludności, gdyby w pełni mogła korzystać z usług ciepłownictwa wytworzyłaby zapotrzebowanie szczytowe (zimą) na ciepło w ilości $1900 \text{ kcal} \times 22,5 \text{ mln.} = 43 \text{ mld. kcal/godz.}$, czyli 43 tys. Mkcal/godz. (1 Mkcal = 1 mln. kcal). Dla dostarczenia tej ilości ciepłej wody należy w elektrowni wytworzyć odpowiednią ilość pary o ciśnieniu od 1,2 do 2,5 atmosfery w zależności od temperatury zewnętrznej. Jeśli przyjmiemy, że parę tę otrzymujemy jako odłotową z turbiny, do której wchodzi ona z kotłowni pod ciśnieniem 90 atm. i przy temperaturze 480°C, to wykona ona uprzednio odpowiednią pracę. Obliczenia wykazują, że w tych warunkach 1 Mkcal może zapewnić pracę ok. 350 kWh, tj. obciążenie cieplne 1 Mkcal/godz. może zapewnić moc 350 kW. W ten sposób łączne obciążenie cieplne miejskie 43 tys. Mkcal/godz. może zapewnić moc elektrowni: $43 \text{ tys.} \times 350 \text{ kW} = 15 \text{ mln. kW}$.

Oprócz zaopatrzenia cieplnego na bezpośrednie potrzeby ludności, ciepłownie mogą i powinny zaopatrywać przemysł w parę, która — podobnie jak i w omówieniu poprzednim — będzie uprzednio wykonywała pracę przechodząc przez turbiny.

Obecne zapotrzebowanie przemysłu na parę dla celów technologicznych i ogrzewniczych można ocenić na 7 mln. ton rocznie, co zapewnia wytworzenie ok. 25 mln. Mkcal (1 tona węgla przy uwzględnieniu strat w kotłowniach fabrycznych daje ok. 3,5 Mkcal). Jeśli założymy że średni czas użytkowania szczytu obciążenia cieplnego wynosi 3500 godz. to szczyt ten można określić obecnie jako $\frac{25 \text{ mln.}}{3500} = \text{ok. } 7 \text{ tys.}$ Mkcal/godz.

Dla r. 1970 przy ogromnym rozwoju chemii i innych gałęzi przemysłu zużywających parę i przy ogólnym ogromnym wzroście kubatury budynków przemysłowych, wymagających ogrzewania i wentylacji można ten wzrost określić na co najmniej 4-krotny. W ten sposób zapotrzebowanie szczytowe na parę dla przemysłu wyniosłoby 28000 Mkcal/godz.. Jeśli przyjmiemy, że para ta jest dostarczana przemysłowi pod ciśnieniem średnio 6 atm., to 1 Mkcal może wykonać w turbinie

pracę 260 kWh, zaś obciążenie szczytowe 28 tys. Mkcal/godz. zapewnia moc turbin 7,3 mln. kW. Razem więc szczytowe obciążenie cieplne wyniosłoby 71 tys. Mkcal/godz., zaś moc, którą można było uzyskać w okresie tego obciążenia 22,3 mln. kW. Ze względów ekonomicznych nie opłaca się budować w ciepłowni turbin pokrywających szczyt obciążenia, gdyż zbyt krótko pracowałyby na bazie cieplnej. Moc elektrociepłowni przyjmuje się na ok. 2/3 tego szczytu, co w naszym przypadku wyniosłoby 15 mln. kW. Jeśliśmy przyjęli, że praktycznie z różnych względów nie moglibyśmy pokryć 100% zapotrzebowania z ciepłowni, a 90%, to moc ciepłowni wyniosłaby 13,5 mln. kW.

Stojąc na stanowisku stałego rozwoju gospodarki narodowej i przyjmując wzrost zapotrzebowania energii elektrycznej o 10—12% rocznie należałoby przyjąć roczną produkcję energii w r. 1970 na 90—100 mln. kWh, co oznaczałoby w tej dziedzinie przekroczenie obecnego poziomu najbardziej uprzemysłowionych krajów. Przy użytkowaniu szczytu 5 tys. godz. trzeba do tego ok. 20 mln. kW (w tym ok. 3 mln. kW z elektrowni wodnych, a 17 mln. kW z elektrowni cieplnych).

Widzimy, że zapotrzebowanie na ciepło jest tego rzędu, że elektrociepłownie zbudowane celem jego pokrycia zapewnią moc wystarczającą prawie dla wszystkich elektrowni cieplnych w Polsce. Stąd wniosek, że prawie wszystkie elektrownie w Polsce (oczywiście z wyjątkiem wodnych) winny być elektrowniami, produkującymi również ciepło, a para wytwarzana w kotłowniach ustawionych w tych elektrowniach wykona również pracę prawie dostateczną dla pokrycia szczytu zapotrzebowania energii elektrycznej. Elektrownie kondensacyjne, nie wykorzystujące ciepła pary powinny być wyjątkiem, a nie regułą. Oczywiście stworzenie takiego układu, gdzie zasadą jest powszechne ciepłownictwo wymaga również odpowiednio skoncentrowanej budowy nowych miast i częściowej rekonstrukcji starych, w celu usunięcia rozproszonych zabudowy, uniemożliwiającej zastosowanie ciepłownictwa. Zresztą rekonstrukcja ta jest konieczna ze względu na wszelkie inne urządzenia komunalne, jak wodociągi, kanalizacja i urządzenia kulturalno-oświatowe. Ponadto trzeba podkreślić, że zadanie rekonstrukcji starych miast będzie ułatwione przez to, że w r. 1970 ok. 3/4 kubatury będą już stanowić nowe obiekty mieszkalne, usługowe i przemysłowe.

Z tego wypływają również określone wnioski odnośnie typu elektrowni i ich lokalizacji. W związku z obecnym priorytetem budownictwa przemysłowego w stosunku do budownictwa mieszkaniowego, wymagającego w porównaniu z budownictwem mieszkaniowym więcej energii elektrycznej a mniej ciepła, wynika, że bieżące zapotrzebowanie na ciepło jest stosunkowo mniejsze od zapotrzebowania na energię elektryczną. Jednakże w przyszłości, jak widać z przeprowadzonego wyżej dowodzenia będzie inaczej. Należy więc dążyć do tego, aby budowane w najbliższych latach elektrownie można było w okresie późniejszym zamienić na elektrociepłownie. Wymaga to po pierwsze, aby nie ustawiając chwilowo urządzeń ciepłowniczych ustawić odpowiednie turbiny ciepłownicze (kondensacyjno-upustowe), które później będzie można obciążyć cieplnie, po wtóre, aby elektrownie były lokalizowane stosunkowo niedaleko od przyszłych wielkich odbiorców ciepła (miast). Stąd wypływa wniosek, że produkcję energii elektrycznej należy w Polsce decen-

¹⁾ E. J. S o k o ł o w, „Sieci ciepłownicze“, (wyd. ros.), str. 369.

tralizować i rozmieszczać w całym kraju, a nie tylko w rejonie Śląska. Wpłyne to również poważnie na obciążenie państwowej sieci wysokiego napięcia i zmniejszy koszty budowy tej sieci.

Efekty ciepłownictwa polegają na oszczędnościach węgla, pracy a nawet nakładów inwestycyjnych w ramach gospodarki narodowej. Określimy najpierw łączne oszczędności węgla. Dla przybliżonych obliczeń będzie wystarczające, jeśli przyjmujemy, że ciepłownie mogą zaoszczędzić ok. 15% węgla w porównaniu z zapotrzebowaniem węgla na wytwarzanie pary lub gorącej wody w kotłowniach fabrycznych lub kotłowniach rejonowych centralnego ogrzewania oraz 2/3 węgla potrzebnego na wytwarzanie energii elektrycznej produkowanej w sposób kombinowany a nie w turbinie kondensacyjnej. Obliczymy na początku zapotrzebowanie na gorącą wodę i parę.

a) **G o r ą c a w o d a:** Na początku artykułu podano w ślad za Sokołowem szczytowe obciążenie cieplne, obecnie zaś obliczymy podobnie jak poprzednio, roczne zużycie ciepła na 1 mieszkańca.

L. p.	Wyszczególnienie	Szczytowe obciążenie cieplne w kcal/godz.	Ilość godzin. użytkow. szczytu	Łączne zużycie ciepła w ciągu roku (tys. kcal)
1	Ogrzewanie i wentylacja mieszkań	1080	1770	1890
2	Ogrzewanie i wentylacja urządzeń kulturalnych i społecznych	200	1750	350
3	Zapotrzenie w gorącą wodę	200	5000	1000
4	Łaźnie	30	5000	150
5	Pralnie	60	5000	300
6	Stołówki	150	1800	270
Razem		1720	20320	3960

Średni czas użytkowania szczytu wynosi więc $\frac{3960 \text{ tys. kcal.}}{1720 \text{ kcal/godz.}} = 2300 \text{ godz.}$ a łączne zużycie ciepła dla celów bytowych w całym kraju $3,96 \times 22,5 \text{ mln.} \times 1,1 = 97 \text{ mln Mkcal}$ (współczynnik 1,1 uwzględnia straty w sieci).

b) **P a r a d l a f a b r y k:** Jak podano wyżej, produkcja pary w przemyśle wynosi obecnie ok. 25 mln. Mkcal, a w r. 1970 powinna wynieść ok. 100 mln. Mkcal. Razem więc dla celów bytowych i przemysłu wyniesie ona 197 w zaokrągleniu 200 mln. Mkcal. Przy produkcji w kotłowniach fabrycznych i centralnego ogrzewania wymagałoby to $\frac{200}{3,5} = 57 \text{ mln. ton}$ węgla. Ciepłownie a właściwie centralne zaopatrzenie w ciepło mogłoby zapewnić oszczędność 15%, tj. 8,5 mln. ton węgla.

c) **E n e r g i a e l e k t r y c z n a:** Z poprzednich wyliczeń wynika, że przy produkcji energii cieplnej bezpośrednio dla ludności można wytworzyć 34 mld. kWh energii elektrycznej, przy produkcji energii cieplnej dla przemysłu odpowiednia ilość wytworzonej energii elektrycznej wyniesie będzie 26 mld. kWh. Razem uzyskać więc można 60 mld. kWh, a przy uwzględnieniu współczynnika przyłączenia do sieci cieplnej bydunków i fabryk w r. 1970 — (0,9) otrzymamy produkcję 54 mld. kWh energii elektrycznej

na bazie cieplnej. Różnicę $100 \text{ mld.} - 54 \text{ mld.} = 46 \text{ mld k Wh}$ trzeba będzie wyprodukować głównie latem przy reżimie kondensacyjnym lub w elektrowniach wodnych.

Nowoczesne elektrownie kondensacyjne zużywają 0,5 kg węgla na 1 kWh. Na produkcję tej ilości energii zużyłoby one 27 mln. ton. Jeżeli założymy oszczędność 2/3 węgla przy produkcji energii elektrycznej w układzie ciepłowniczym, to otrzymamy oszczędność 18 mln. ton.

Tak więc przy gospodarce rozdzielonej trzeba byłoby wytworzyć 90 mld. kWh w elektrowniach kondensacyjnych (10 mld. kWh w elektrowniach wodnych) i 200 mln. Mkcal w kotłowniach na co trzeba byłoby: w elektrowniach = 45 mln. ton, a w kotłowniach 57 mln. ton, razem 102 mln. ton węgla.

Przy gospodarce kombinowanej (ciepłownictwie) oszczędzamy na produkcji energii elektrycznej, jak podano wyżej 18 mln. ton, a na ogrzewaniu 8,5 mln. ton, razem 26,5 mln. ton węgla, tj. 26% w stosunku do wysokosprawnych nowoczesnych elektrowni kondensacyjnych i kotłowni fabrycznych czy rejonowych.

Ogólnie biorąc, jeśli traktować wszystkie elektrownie jako całość, to zużycie węgla byłoby następujące:

Wyszczególnienie	Produkcja w mld. kWh	Zużycie węgla kg/kWh	Łączne zużycie węgla w mln. ton
Elektrownie parowe przy pracy na kondensację	36	0,5	18
Elektrownie parowe przy pracy w układzie ciepłowniczym	54	0,17	9
Elektrownie wodne	10	—	—
R a z e m	100	0,27	27

Średnie zużycie węgla w gospodarce narodowej na produkcję energii elektrycznej wyniesie więc tylko 0,27 kg/kWh, podczas gdy obecnie wynosi ono średnio 0,8 kg/kWh (z uwzględnieniem elektrowni fabrycznych). Tak więc zużycie węgla na 1 kWh przy zespołowym wykorzystaniu pary i wody oraz podniesieniu poziomu technicznego urządzeń energetycznych będzie 3-krotnie mniejsze niż obecnie i prawie 2-krotnie mniejsze niż w przypadku wytwarzania jedynie w nowoczesnych elektrowniach kondensacyjnych. Jeżeli uwzględnimy możliwość produkcji energii w dużym stopniu na węglach odpadkowych, to jest rzeczą jasną, że można będzie 2—3-krotnie obniżyć koszt produkcji energii elektrycznej i ciepła. Ma to w Polsce szczególne znaczenie dlatego, że zasoby energii wodnej są stosunkowo nieznaczne.

Produkcji energii elektrycznej w przyszłości nie można traktować jedynie jako wyniku zapotrzebowania poszczególnych odbiorców, ponieważ wzrost zapotrzebowania jest z kolei wynikiem taniości energii elektrycznej i nie będzie mógł nastąpić, jeżeli energia nie będzie tania. Jedną z najskuteczniejszych zaś dróg do potania energii elektrycznej jest kombinowana produkcja energii cieplnej i elektrycznej. Produkcja ok. 100 mld. kWh taniej energii elektrycznej rocznie za-

wiera w sobie m.in. perspektywę pełnej elektryfikacji kolei, a elektryfikacja ta zapewni dalszą znaczną oszczędność węgla.

Obliczmy ją w przybliżeniu: na przewiezienie 1 tys. brutto tona/km trzeba 55 kg węgla lub 30 kWh energii elektrycznej; przy zużyciu jednostkowym 0,27 kg/kWh wymagałoby to 8 kg węgla. Oszczędność wyniesie więc ok. 85% obecnie zużywanego węgla. Podobnie będzie np. przy zamianie napędów parowych w kopalniach, przemyśle itp.

Zestawmy w przybliżony sposób, ile węgla wymagałoby zapewnienie zwiększonej produkcji i usług według obecnych norm i ile przy nowym układzie.

Wskaźniki zapotrzebowania węgla w różnych działach gospodarki narodowej (w procentach)

Wyszczególnienie produkcji lub usług	Wskaźnik zużycia węgla obecnie	Wskaźnik zużycia węgla w r. 1970 przy starym sposobie eksploatacji	Zapotrzebowanie w układzie nowocześniejszym, kombinowanym w r. 1970	Oszczędności w %
Produkcja energii elektrycznej	100	750*)	250	67
Para dla przemysłu	100	400	340	15
Ogrzewanie mieszkań**)	100	450***)	180	60
Transport kolejowy	100	400	60	85

*) Z potrąceniem zużycia energii elektrycznej w transporcie kolejowym.

**) 3-krotnie więcej izb, wartość usług grzewczych 1,5-krotnie większa niż obecnie.

***) Bez opału na przygotowanie potraw.

Widzimy więc, że kombinowana produkcja energii elektrycznej i ciepła w dziedzinach, które stanowią obecnie najpoważniejszych użytkowników umożliwi średnio ok. 60% oszczędności w zużyciu węgla w stosunku do obecnych metod jego użytkowania.

Produkcja kombinowana energii elektrycznej i ciepła stanowi jaskrawy przykład, w którym efektywność inwestycji wykracza daleko poza bezpośrednie wyniki działalności danego przedsiębiorstwa, poza kalkulację jego nakładów i kosztów własnych. Tę prawdę uznają dziś co prawda wszyscy, ale niekonsekwentnie. Zazwyczaj kalkulację przeprowadza się w sposób następujący: porównuje się z jednej strony elektrownię ciepłowniczą łącznie z siecią rozprowadzającą ciepło do abonentów, a z drugiej strony elektrownię kondensacyjną razem z kotłowniami rejonowymi lub fabrycznymi i ewentualnie siecią elektryczną wysokiego napięcia, jeśli elektrownia jest oddalona. Dla tych dwóch alternatyw porównuje się nakłady inwestycyjne i koszty eksploatacyjne we wszystkich ogniwach i sumuje się je. Jednakże ten sposób obliczania jest również niewystarczający, ponieważ nie uwzględnia on związku danej inwestycji czy też kompleksu inwestycji, których punktem wyjściowym jest elektrownia jednego lub drugiego typu — z innymi częściami planu gospodarki narodowej, a chociażby z tymi ogniwami tego planu, które z produkcją energii wiążą się najściślej a mianowicie z produkcją i transportem

węgla. Tymczasem jest jasne, że przyjęcie w planie rozwoju gospodarki narodowej na pewien okres czasu rozwoju ciepłownictwa w określonej wielkości, wymagając określonych inwestycji w tym zakresie zmniejsza jednocześnie w kopalniach węgla i w transporcie potrzebne w tym celu inwestycje i koszty eksploatacyjne w porównaniu ze stanem, który by istniał, gdybyśmy nie zaplanowali ciepłownictwa a ustawili się na elektrownie kondensacyjne i kotłownie jako źródła zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepło. Stąd wnioszek, że przy porównaniu takich dwóch alternatyw należy zaliczyć dodatkowo na konto ciepłowni korzyści wynikające z oszczędności eksploatacyjnych i inwestycyjnych wywołanych przez budowę ciepłowni w kopalniach i w transporcie. Inaczej porównanie będzie niepełne.

OCENĘ efektywności inwestycji spróbujemy dokonać obydwoma metodami — z uwzględnieniem korzyści dodatkowych, o czym mówiliśmy poprzednio i bez tego uwzględnienia.

Obiektami porównywanymi będą, z jednej strony — wielka elektrownia kondensacyjna przysyłająca energię elektryczną z daleka w połączeniu z kotłowniami rejonowymi dostarczającymi miastu gorącej wody, z drugiej zaś strony elektrociepłownia miejska. W przykładzie dla uproszczenia nie uwzględniono zaopatrzenia fabryk w parę, co zwiększyłoby jeszcze efektywność ciepłownictwa.

1. Porównajmy wielką elektrownię kondensacyjną zbudowaną u źródła wydobycia węgla przysyłającą energię elektryczną na odległość 200 km i kotłownię rejonową z elektrociepłownią miejską i jej siecią ciepłą.

Początkowo przeprowadzimy obliczenie bez uwzględnienia korzyści pośrednich w kopalniach i transporcie. Dane są następujące: miasto posiada 100 tys. mieszkańców. Szczytowe zapotrzebowanie na 1 mieszkańca wynosi 1800 kcal. Roczna ilość godzin użytkowania szczytowego zapotrzebowania ciepła wynosi 2400.

Porównanie efektów i nakładów inwestycyjnych (w mln. zł)

	Wyszczególnienie	Elektrownia	Elektryczna sieć przemysłowa	Sieć ciepła	Transport miejski	Użytkownicy (kotłownie)	Razem
Elektrownia kondensacyjna zdalna	Nakłady inwestycyjne	132	33	—	4	55	222
	Wydatki eksploatac.	15,6	2,0	—	1,2	13,6	32,4
Elektrociepłownia miejska	Nakłady inwestycyjne	170	—	27	—	—	197
	Wydatki eksploatac.	23,0	—	3,2	—	—	26,2

Przystąpmy do orientacyjnego obliczenia kolejnych elementów nakładów i kosztów podanych w powyższej tabelce.

Nakłady inwestycyjne: Obliczamy możliwą do osiągnięcia wielkość elektrowni na bazie produkcji ciepła. Szczyt obciążenia wynosi 1800×100 tys. = 180 mln. kcal/godz. = 180 Mkal/godz. Na tej pod-

stawie ekonomiczne będzie ustawienie 2 turbin ciepłowniczych po 25 tys. kW.

Tak więc na bazie obciążenia cieplnego może pracować elektrownia o mocy 50 tys. kW z 2 nowoczesnymi turbinami po 25 tys. kW o ciśnieniu 90 atm. i temperaturze 480°C. Kotłownia musi być obliczona na pokrycie szczytowego obciążenia 180 Mkal/godz. a z uwzględnieniem rezerwy 280 Mkal/godz. Gdyby elektrownia była kondensacyjna wymagałaby dla tej mocy turbin — mniejszej kotłowni, jak z obliczenia wynika 140 Mkal/godz., a z rezerwą — 220 Mkal/godz. Tak więc ze względów ciepłowniczych należy zwiększyć kotłownię o 60 Mkal/godz., tj. o 30%. Ponieważ koszt kotłowni stanowi ok. 60% ogólnego kosztu elektrowni, to łączny koszt elektrociepłowni w stosunku do elektrowni kondensacyjnej tej samej mocy wzrośnie o 18%, a razem z innymi urządzeniami ciepłowniczymi o 25%.

Obliczamy najpierw koszt elektrowni kondensacyjnej zdalnej. Jeżeli przyjmujemy straty w sieci na 10%, to musi ona posiadać o 10% więcej mocy, czyli musi pokryć zapotrzebowanie szczytowe miasta równe 55 tys. kW. Wielka elektrownia rejonowa ponad 100 tys. kW ma np. koszt 1 kW = 2400 zł. Wtedy jej ogólny koszt wyniesie 132 mln. zł. 1 kW w elektrowni o mocy 50 tys. kW a więc mniejszej (miejskiej) jest droższy np. o 15%. Jeśli do tego dodamy 25% podrożenia na dodatkowe kotły i inne urządzenia, otrzymamy koszt 1 kW 3400 zł. Elektrownia 50 tys. kW będzie zatem kosztować 170 mln. zł.

Zakładamy, że inwestycje w elektrycznej między-miastowej sieci przemysłowej przypadające na przesłanie mocy 1 tys. kW na odległość 200 km kosztują 600 tys. zł. Wobec tego koszt przesłania 55 MW wyniesie 33 mln. zł. Dla ciepłowni ten koszt oczywiście odpada. W wypadku elektrowni kondensacyjnej miejska sieć ciepła nie istnieje. Przy ciepłowni określamy ją na 150 tys. zł. za przesłanie 1 Mkal/godz. w postaci gorącej wody. W związku z tym ogólny koszt tej sieci wyniesie 27 mln. zł.

Dla rozwoju węgla przy miejskim transporcie konieczne są składy, tabor samochodowy itp. Żeby obliczyć te nakłady należy ustalić potrzebną do przewiezienia ilość węgla dla kotłowni fabrycznych i rejonowych. Ogólna produkcja ciepła wynosi (180 Mkal/godz. $\times$ 2400 godz. = 432 tys. Mkal). Zakładając, że kotłownie te są w stanie wytworzyć 3,5 Mkal z 1 tony węgla, ich zapotrzebowanie na węgiel wynosi 124 tys. ton węgla rocznie. A żeby rozwieźć tę masę węgla trzeba co najmniej 50 samochodów 3-tonowych. Oceńmy nakłady inwestycyjne razem z garażami na 4 mln. zł. W układzie ciepłowniczym te nakłady odpadają.

Potrzebna moc kotłowni rejonowych, jak ustalono wyżej wynosi 180, a z rezerwą 220 Mkal/godz. Jeśli określimy koszt inwestycyjny 1 Mkal/godz. w urządzeniach kotłowych i budynkach na 250 tys. zł, to ogólny koszt wynosi 55 mln. zł. W układzie ciepłowniczym koszty te odpadają.

Wydatki eksploatacyjne. W Elektrowni kondensacyjnej zakładamy zużycie 0,5 kg węgla na 1 kWh, mnożąc czas użytkowania szczytu obciążenia 55 tys. kW przez 5 tys. godz. w roku, otrzymamy zużycie węgla wynoszące 138 tys. ton. Przy cenie węgla 30 zł za tonę koszt paliwa wyniesie 4,1 mln. zł rocznie.

W elektrociepłowni zużycie węgla można rozbić na 3 elementy: 1. na węgiel idący na pokrycie zapotrzebo-

bowania na ciepło. 2. na węgiel idący na pokrycie produkcji energii w ciepłowni na bazie produkcji ciepła, 3. na pokrycie produkcji energii w reżimie kondensacyjnym bez produkcji ciepła.

Ad. 1. Jeżeli założymy oszczędność 15% w stosunku do kotłowni rejonowych, otrzymamy zużycie węgla 105 tys. ton.

Ad. 2. Produkcja energii elektrycznej na bazie produkcji ciepła wynosi na podstawie obliczenia 151 mln. kWh. Zużycie węgla na 1 kWh wynosi jak podawano uprzednio $\frac{1}{3}$ normalnego, tj. 0,2 kg/kWh. (Zakładamy, że elektrownia miejska ma mniejszą sprawność cieplną). Tak więc zapotrzebowanie węgla wyniesie 30 tys. ton.

Ad. 3. W reżimie kondensacyjnym zostanie wyprodukowane 250 — 151 — 99 mln. kWh, co da zużycie węgla 60 tys. ton.

Razem te 3 pozycje dają zużycie elektrowni = 195 tys. ton.

Przy obliczaniu kosztu węgla w elektrociepłowni należy uwzględnić jeszcze koszty przewozu, które przy 5 gr. za tonę/km na odległość 200 km wynoszą 10 zł za tonę. Tak więc koszt węgla w elektrociepłowni wyniesie 195 tys. $\times$ 40 = 7,8 mln. zł.

W wielkiej elektrowni kondensacyjnej zakładamy jednego pracownika na 250 kW mocy, co da 220 pracowników, a przy płacy rocznej z narzutami 10 tys. zł koszt wyniesi 2,2 mln. zł. W elektrociepłowni miejskiej zakładamy 1 pracownika na 150 kW, co da 330 pracowników i koszt 3,3 mln. zł.

Amortyzację razem z remontem (prócz płac) przyjmujemy jako 7% wartości obiektu. W przypadku elektrowni kondensacyjnej da to 9,3 mln. zł, a ciepłowni 11,9 mln. zł.

Razem wydatki eksploatacyjne wyniosą dla elektrowni kondensacyjnej 15,6 mln. zł, a dla ciepłowni 23,0 mln. zł.

Elektryczna sieć przesyłowa: przyjmujemy wydatki eksploatacyjne (głównie amortyzację) jako 6% od wartości sieci, co wyniesie 2,0 mln. zł. Elektrociepłownia oczywiście takich wydatków nie posiada.

Sieć ciepła miejska: w układzie związanym z elektrownią kondensacyjną takich wydatków nie ma; przy elektrociepłowni określimy je w ślad za autorem radzieckim Sokołowem na 12% wartości sieci, tj. 3,2 mln. zł.

Transport miejski: zakładamy koszt przewiezienia 1 tony w granicach miasta na 10 zł; razem wyniesie to 1,2 mln. zł; przy ciepłowni wydatki te odpadają.

Użytkownicy (kotłownie): wydatki obliczone podobnie jak w elektrowni, koszt 1 tony węgla dla kotłowni wynosi 40 + 10 = 50 zł (koszt wzrost na skutek przewozu w mieście); ogólny koszt węgla wyniesie 6,2 mln. zł. Zakładamy obsługę dwóch ludzi na 1 Mkal/godz. Ogółem trzeba $2 \times 180 = 360$ ludzi obsługi, a fundusz płac wyniesie 3,6 mln. zł. Amortyzacja i remont wynosi 7% wartości urządzeń czyli 3,8 mln. zł. Razem koszty eksploatacji — 13,6 mln. zł. Przy ciepłowni wydatki te odpadają.

Razem roczne wydatki we wszystkich ogniach dotychczas wymienionych wynoszą przy układzie kondensacyjnym 32,4 mln. zł, a przy układzie ciepłowniczym — odpowiednio 26,2 mln. zł, zaś nakłady inwestycyjne w układzie kondensacyjnym — 224 mln. zł a w układzie ciepłowniczym 197 mln. zł. Widzimy, że zarówno łączne nakłady są mniejsze o 27 mln. zł jak i wydatki eksploatacyjne — o 6,2 mln. zł, procentowo

łączne nakłady inwestycyjne przy tym samym końcowym efekcie użytkowym są mniejsze o 12%, a wydatki eksploatacyjne o 19%.

Odnosnie oszczędności węgla w naszym konkretnym przypadku dla układu kondensacyjnego trzeba: $138 + 124 = 262$ tys. ton węgla a dla ciepłowni 195 tys. ton. Oszczędność wynosi więc 67 tys. ton.

Na podstawie przeprowadzonych dotychczasowych obliczeń można określić w przybliżeniu koszt produkcji energii elektrycznej i ciepła w układzie ciepłowniczym. Założmy dla uproszczenia, że koszty te rozbijamy proporcjonalnie do zużytego paliwa na te cele. Przy takim założeniu roczny koszt produkcji energii elektrycznej wyniesie 12,1 mln. zł, a koszt produkcji ciepła 14,1 mln. zł. Koszt 1 kWh wynosi poniżej 5 gr., tj. 3—4 razy mniej niż obecnie, a 1 Mkal — 33 zł. Koszt zaopatrzenia w ciepło rodziny składającej się z 5 osób i zajmującej 4-pokojowe mieszkanie wynosiłby ok. 50 zł miesięcznie, co w porównaniu z obecnym średnim zarobkiem rodziny (gdzie 2 osoby zarobkują) ok. 1500 zł miesięcznie — jest bardzo mało, przy czym w r. 1970 zarobki pracowników znacznie jeszcze wzrosną.

Uwzględnijmy dodatkowo te momenty, których na ogół nie uwzględnia się w rachunku kalkulacyjnym efektywności ciepłownictwa, a więc nakłady i wydatki w kopalniach i na transporcie kolejowym.

N a k ł a d y p o ś r e d n i e: W układzie kondensacyjnym na pokrycie zapotrzebowania elektrowni trzeba 138 tys. ton węgla, na pokrycie zapotrzebowania miejskich kotłowni — 124 tys. ton, na pokrycie potrzeb transportu węgla do miasta na odległość 200 km — 2 tys. ton; razem 264 tys. ton.

W układzie ciepłowniczym — 195 tys. ton węgla dla ciepłowni plus 3 tys. ton na zużycie węgla w transporcie kolejowym, razem 198 tys. ton. Zastąpienie układu kondensacyjnego przez ciepłowniczy daje mniej — o 66 tys. ton zapotrzebowanie na węgiel, co odbija się odpowiednio na planie inwestycyjnym gospodarki narodowej w dziedzinie kopalń węgla. Na podstawie preliminarza Planu 6-letniego można założyć, że dla zwiększenia produkcji w skali rocznej o 1 tonę konieczny był nakład inwestycyjny w wysokości 350 zł. Możemy więc przyjąć, że dzięki wybudowaniu danej ciepłowni oszczędziliśmy nakładów inwestycyjnych w kopalniach na sumę $66 \text{ tys.} \times 350 = 23,1$ mln. zł.

W transporcie kolejowym sprawa wygląda odwrotnie. Ponieważ elektrownia kondensacyjna znajduje się w pobliżu kopalń, to transport do ciepłowni będzie większy aniżeli do kotłowni miejskich i wyniesie 195 tys. ton, podczas gdy do kotłowni tylko 124 tys. ton. Długość Planu 6-letniego wykazują proporcję między nakładami inwestycyjnymi kolejnictwa a rocznym przyrostem przewozów, 0,40 zł/tono-km rocznie. Przy dowozie do ciepłowni potrzebne inwestycje kolejowe wyniosą $(0,40 \text{ zł/tono-km} \times 195 \text{ tys. ton} \times 200 \text{ km}) = 15,6$ mln. zł, a przy dowozie do kotłowni = 9,9 mln. zł, czyli że elektrociepłownia wymaga większych nakładów inwestycyjnych na kolejach o 5,7 mln. zł.

Łączna oszczędność na inwestycjach w kopalniach i kolejnictwie w przypadku elektrociepłowni wynosi $(23,1 - 5,7) = 17,4$ mln. zł. Tak więc poprzednia oszczędność inwestycyjna 27 mln. zł została tu znacznie powiększona i wynosi 44,4 mln. zł.

Wydatki eksploatacyjne pośrednie: Założmy, że koszt eksploatacji 1 tony węgla wynosi 60 zł; oszczędność na eksploatacji wyniesie wtedy w kopalniach przy układzie ciepłowniczym w porównaniu z układem kondensacyjnym $60 \times 66 \text{ tys.} = 4,0$ mln. zł. Koszt transportu kolejowego 1 tony węgla na 200 km wynosi 10 zł. Przy układzie ciepłowniczym należy przewieźć więcej węgla o 71 tys. ton, co da dodatkowy koszt 0,7 mln. zł.

Razem oszczędności eksploatacyjne w kopalniach i transporcie kolejowym wyniosą $(4,0 - 0,7 \text{ mln. zł}) = 3,3$ mln. zł. Podobnie jak przy inwestycjach rzeczywista oszczędność eksploatacyjna w gospodarce narodowej wyniesie nie 6,2 mln. zł, ale więcej, mianowicie $(6,2 + 3,3) = 9,5$ mln. zł.

W stosunku do sumy nakładów w układzie kondensacyjnym 224 mln. zł stanowi to więc oszczędność nie 12% a $44,4 : 224 = 20\%$; w stosunku do sumy rocznych wydatków 32,4 mln. zł — nie 19% a $9,5 : 32,4 = 29\%$. Wyniki możemy ułożyć w poniższej tabeli.

Jak z tego widać, uwzględnienie korzyści pośrednich wykazuje 1,5 do 2-krotnie większą efektywność w stosunku do metody, która tych korzyści nie uwzględnia. Ponadto należy zwrócić uwagę, że pomniejszono w tym obliczeniu korzyści na skutek obliczenia oszczędności na węglu na podstawie cen niższych od wartości węgla.

Z tego rozumowania można wyciągnąć dwa wnioski:
1. ponieważ efektywność ciepłownictwa jest większa

Wyszczególnienie		Inwestycje lub wydatki bezpośrednie	Pośrednie wydatki*)			Inwestycje lub koszty bezpośrednie plus oszczęd. pośrednie	Procent oszczędności w układzie ciepłowniczym w stos. do elektr. kondensacyjnych
			w kopalniach węgla	w transporcie kolejowym	Razem		
Elektr. kondensacyjna	Nakłady inwestycyjne	224	—	—	—	224	—
	Koszty eksploatacyjne	32,4	—	—	—	32,4	—
Elektrociepł. miejska	Nakłady inwestycyjne	197	—23,1	+45,7	—17,4	179,6	20%
	Koszty eksploatacyjne	26,2	—4,0	+0,7	—3,3	22,9	29%

*) Wydatki ze znakiem (—) oznaczają oszczędność.

- od normalnie obliczanej należy ciepłownictwo bardziej forsować i szybciej wprowadzać je w życie;
2. istnieje szereg przypadków, gdzie obliczane zwykłą metodą inwestycje ciepłownicze są już nieopłacalne, natomiast obliczane metodą uwzględniającą korzyści pośrednie są jeszcze opłacalne. Stąd wniosek, że na tej podstawie można rozszerzyć zakres zastosowania ciepłownictwa na mniejsze miasta, o mniejszym zagęszczeniu ludności itp.

Zastanowimy się nad jeszcze jednym zagadnieniem: czy warto przyłączyć sieć ciepłowniczą i wprowadzać centralne ogrzewanie do istniejących budynków z ogrzewaniem piecowym. Na ogół nastawienie jest do tego negatywne. Motywuje się to tym, że budynki te, jako już częściowo zużyte ulegną wcześniej rozbiórce a zainstalowanie centralnego ogrzewania w istniejącym budynku wymaga dodatkowych kosztów montażowych. Jednakże ten punkt widzenia niedostatecznie uwzględnia zarówno korzyści pośrednie i oszczędności węgla jak i polepszenie warunków bytowych mieszkańców zamieszkujących budynki z ogrzewaniem piecowym. Obliczmy tu tylko czynnik pierwszy dający się ująć w cyfrach, pod względem nakładów inwestycyjnych i kosztów eksploatacyjnych na 1 mieszkańca.

Jak obliczaliśmy poprzednio nakłady na samo wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej oraz transport węgla w mieście dla miasta o 100 tys. mieszkańców wyniosłyby $132 + 33 + 4 = 169$ mln. zł a nakłady na elektrownię i sieć ciepłowniczą wynoszą 197 mln. zł, to za nakład dodatkowy należy uznać różnicę 28 mln. zł, czyli ok. 280 zł na 1 mieszkańca. Do tego należy dodać koszt urządzeń centralnego ogrzewania wewnątrz budynków oraz dodatkowy koszt utrudnionego montażu w istniejącym budynku, który określiliśmy na 1 tys. zł i 200 zł. Razem na 1 mieszkańca $(280 + 1000 + 200)$ czyli ok. 1500 zł.

Zużycie ciepła na 1 mieszkańca wynosi rocznie $1900 \times 2400 \text{ kcal} = 4,6 \text{ Mkcal}$, co wymaga ok. 1 tony węgla w ciepłowni. Przy ogrzewaniu piecowym trzeba byłoby co najmniej 2 tony węgla, czyli ciepłownictwo oszczędzi nam co najmniej 1 tonę węgla rocznie na mieszkańca o wartości nominalnej 100 zł u odbiorcy. W tym wypadku inwestycja opłaciłaby się po 15 latach. Jeśli w dodatku uwzględnimy oszczędność

na inwestycjach pośrednich (w kopalniach i na kolei) na 1 tonie rządu 500 zł; efektywność jej będzie większa i opłaci się już po 10 latach. Tak więc nie ulega wątpliwości, że inwestycje te są opłacalne nawet w budynkach, które będą trwać nie więcej niż 20 lat, pomijając już (czego pomijać nie należy) wygody bytowe. Dlatego uważamy, że nie można się ograniczać w planie perspektywicznym do dołączenia do sieci ciepłowniczej jedynie budynków z centralnym ogrzewaniem, a należy ogarnąć nią wszystkie budynki, z wyjątkiem przeznaczonych w krótkim czasie na rozbiórkę oraz o zabudowie rozproszonej. Na potwierdzenie tej tezy można się powołać na praktykę Związku Radzieckiego, gdzie przyłącza się do istniejącej sieci ciepłowniczej małe budynki z piecowym ogrzewaniem, w których instaluje się centralne ogrzewanie³⁾.

R e a s u m u j ą c: 1. Na bazie ciepłowniczej można i należy budować prawie wszystkie elektrownie ciepłe w Polsce w planie perspektywicznym i ich moc ciepłownicza potrafi prawie pokryć łączne zapotrzebowanie na moc szczytową w tym planie.

2. Nowe elektrownie należy budować i lokalizować z uwzględnieniem możliwości ich późniejszej zamiany na elektrociepłownię.

3. Nowoczesne ciepłownictwo w połączeniu z wykorzystaniem energii wodnej pozwoli obniżyć 3-krotnie średnie jednostkowe zużycie węgla na produkcję energii elektrycznej.

4. Rzeczywiste efekty ciepłownictwa są 1,5—2-krotnie większe od normalnie obliczanych.

5. W związku z tym jego zastosowanie można rozszerzyć na ośrodki małe o niedużym zagęszczeniu ludności.

6. Dołączenie istniejących budynków o ogrzewaniu piecowym do istniejącej sieci ciepłowniczej jest opłacalne.

Na zakończenie należy podkreślić, że metodę obliczania korzyści pośrednich zastosowaną w powyższym opracowaniu można zastosować również w innych dziedzinach gospodarki narodowej np. w hutnictwie, przy uwzględnieniu zagadnień lokalizacji, produkcji itp.

³⁾ Artykuł B. J. Sokołowa „Elektriceskije Stanciji” Nr 3, r. 1952.

Z METODOLOGII PLANOWANIA BUDŻETOWEGO NA ROK 1953

Ziemowit JASIŃSKI

NOWA metodologia planowania budżetowego na r. 1953 w zakresie finansowania działalności organów władz państwowych i podległych im urzędów, instytucji itp. wchodzących do budżetu pełnymi dochodami i wydatkami (brutto), a więc w szczególności w zakresie finansowania usług socjalno-kulturalnych i działalności administracyjnej zmierza do usunięcia spostrzeżonych niedociągnięć systemu budżetowego, do pogłębienia go, usprawnienia i zharmonizowania z rozwijającą się bazą ekonomiczną w kraju i ugruntowywającymi się zasadami socjalistycznej gospodarki planowej.

Nowa metodologia planowania budżetowego stanowić będzie w tej dziedzinie dalszy krok naprzód w reali-

zacji zasady zgodności budżetu państwa z Narodowym Planem Gospodarczym, stworzenia odpowiednich warunków dla umocnienia zasady oszczędności (na etapie wykonania budżetu) oraz wykorzystania radzieckich wzorów planowania budżetowego.

Nowa metodologia unika jednak zasadniczych zmian i zachowuje w dotychczasowej formie np. zasady kalkulowania dochodów i wydatków, tryb obiegu dokumentów, podział klasyfikacji budżetowej, nomenklaturę i symbolikę liczbową itp. celem ułatwienia pracy nad sporządzaniem preliminarzy przez jednostki w terenie.

Rezultatem wprowadzenia nowej metodologii planowania budżetowego będzie: dalsze pogłębienie metod

planowania, usprawnienie trybu planowania w drodze jego dekoncentracji oraz uproszczenie techniki opracowania budżetu.

Dążność do pogłębienia metod planowania realizowana będzie w pracach budżetowych na r. 1953 przez ujęcie wytycznych budżetowych w formie liczb kontrolnych obejmujących powiązanie wytycznych rzeczowych NPG z limitami finansowymi już w etapie wstępnym planowania. Odstępując więc od stosowanej w latach ubiegłych metody limitowania wydatków dotyczących finansowania poszczególnych zadań jedną, globalną kwotą ustalającą granice prelimitowania wydatków nieinwestycyjnych — liczby kontrolne dla planowania budżetowego obejmą we wszystkich fazach ich rozprzodzenia następujące elementy:

- a) wskaźniki budżetowe tzn. wskaźniki rzeczowe NPG przystosowane do celów budżetowych, które wyrażają albo bezwzględną liczbę jednostek miar (np. kurso-godziny, osobo-dni), albo średni stan przedmiotu wydatków (np. liczba oddziałów w szkołach, liczba etatów);
- b) normę budżetową ogólną określającą jednostkowy koszt usługi;
- c) sumę wydatków objętych normowaniem a w tym limit funduszu płac;
- d) sumę wydatków nie objętych normowaniem (jak np. dotacje dla gospodarstw pomocniczych);
- e) sumy wydatków oddzielnie limitowanych, a w szczególności scentralizowane i kapitalne remonty.

W ten sposób władze planujące będą w stanie zapewnić sobie możliwość wykonania zadań przy pomocy środków finansowych planowanych w budżecie i środki te w harmonii z zakresem zadań, przekazać podległym sobie jednostkom unikając zdarzających się w latach ubiegłych nieporozumień wynikających z wad ogólnego planowania, w którym dyspozycje rzeczowe i możliwości finansowe nie zawsze były dostatecznie skoordynowane na wszystkich szczeblach.

Ponadto, dzięki tak ujętym wytycznym budżetowym, możliwe się stanie pogłębienie w tym etapie prac w zakresie podziału dochodu narodowego na część konsumowaną oraz część akumulowaną.

Nowością na r. 1953 będzie podjęcie próby potraktowania w analogiczny sposób planowania wydatków na utrzymanie jednostek administracyjnych, sprowadzając kalkulację tych wydatków do ustalenia zróżnicowanego kosztu jednego etatu pracowniczego w poszczególnych władzach naczelnym i — zbiorczo — w województwach. Wskaźnikiem budżetowym będzie tu średnia roczna liczba etatów obliczona w oparciu o ustalenia Państwowej Komisji Etatów przy uwzględnieniu okresowości stanu zatrudnienia.

Duży nacisk powinien być położony na prace przygotowawcze w samych jednostkach budżetowych, które powinny być przeprowadzone jeszcze przed otrzymaniem wytycznych i instrukcji swych władz zwierzchnich. Chodzi tu o prace przygotowawcze do drugiego etapu planowania obejmującego oddolne opracowanie — w oparciu o wytyczne budżetowe — preliminarzy dochodów i wydatków przez jednostki budżetowe i kończącego się zestawieniem projektu budżetu państwa w Ministerstwie Finansów. Prace te polegać będą na dokładnym przeanalizowaniu sprawozdań i bilansów jednostek budżetowych za r. 1951 i I półrocze br. oraz ustalenie przewidywanego wykonania za cały rok

bieżący przy uwzględnieniu w każdym badanym okresie rozmiarów i jakości wykonania zadań NPG minimalnej wysokości norm kosztów, zatrudnienia, zużycia materiałów itp. Celem tych prac jest utworzenie w każdej jednostce planującej prawidłowej porównywalnej bazy statystycznej dla planowania na r. 1953.

Dekoncentracja trybu planowania budżetowego polega na częściowym przekazaniu ministerstwu i innym władzom naczelnym prawa ustalenia szczegółowości planowania w całym ich pionie, tj. zarówno w zakresie zadań wykonywanych przez jednostki im podległe jak i w zakresie tych zadań, które są objęte działalnością jednostek podległych właściwym wydziałom prezydiów rad narodowych z tym, że władze naczelne z kolei mogłyby prawo to przyznać właściwym wydziałom prezydiów WRN (np. Ministerstwo Oświaty — Wydziałowi Oświaty). Władze naczelne powinny przyjąć na siebie obowiązki roztoczenia bezpośredniej opieki i nadzoru nad pracami budżetowymi w swoim pionie w terenie, przeprowadzania instruktarsza w zakresie tematyki planistycznej i budżetowej, analizowania i korygowania projektów budżetów terenowych i to jeszcze przed przekazaniem tych projektów Ministerstwu Finansów, pod warunkiem jednakże, że w trakcie opracowywania projektów budżetów nie będą pod żadnym pozorem zmieniane raz ustalone w etapie wstępnym liczby kontrolne. Doświadczenie bowiem lat ubiegłych uczy, że zmiany wytycznych w okresie powstawania projektów zbiorczych budżetów powoduje marnotrawstwo pracy, opóźnianie obowiązujących terminów, a nawet przekraczanie wyznaczonych limitów finansowych.

Podział liczb kontrolnych między budżet centralny i zbiorcze budżety poszczególnych województw może być dokonany we wstępnym etapie planowania nie — jak dotychczas — przez Ministerstwo Finansów, ale przez właściwe władze naczelne w porozumieniu z PKPG i Ministerstwem Finansów. W etapie tym władze naczelne mogłyby nie ustalać liczb kontrolnych w rozbiciu na wszystkie bez wyjątku cele finansowane z budżetu (objęte „rozdziałami“ klasyfikacji budżetowej). Należałoby przewidzieć, że dla niektórych rozdziałów dotyczących lokalnej działalności prezydiów rad narodowych wytyczne budżetowe mogłyby być grupowane w liczby globalne z tym, że ostatecznego podziału ich na poszczególne rozdziały dokonają prezydium WRN. Podobnie limity wydatków majątkowych i limity funduszu płac będą mogły być podawane w sposób dopuszczający dalszy szczegółowy podział na szczeblu województwa. Jednakże liczby kontrolne w zakresie zadań określonych w wytycznych NPG będą musiały być opracowane i dzielone przez właściwe ministerstwa we wstępnym etapie planowania w sposób szczegółowy.

Uproszczenie techniki opracowania projektów budżetu przedsięwzięte będzie głównie na odcinku budżetów terenowych, gdzie proces wiązania preliminarzy jednostkowych, tj. preliminarzy poszczególnych instytucji, urzędów itp., w formę zbiorczą na trzech szczeblach władz terenowych jest szczególnie uciążliwy i pracochłonny. W dotychczasowym stanie rzeczy preliminarze zbiorcze (np. wszystkich szkół podstawowych) sporządzane były w drodze sumowania preliminarzy jednostkowych, które zawierają rozbicie wydatków zgodnie ze szczegółową klasyfikacją. Zasady opracowania jednostkowych preliminarzy dochodów i wydatków pozostają wprawdzie nie zmienione w stosunku do do-

tychczasowych, jednakże forma preliminarza zbiorczego ulega radykalnemu uproszczeniu. Ustalona forma preliminarza zbiorczego dla planowania terenowego stanowi właściwie rozszerzenie formy przyjętej dla liczb kontrolnych. Preliminarz zbiorczy obejmuje przede wszystkim wszystkie elementy uzasadniające powiązanie jego treści z odpowiednimi odcinkami projektów NPG, a ponadto — wprowadzoną oddolnie normę ogólną, plan zatrudnienia i fundusz płac z podziałem na podstawowe grupy zatrudnienia, sumy wydatków normowanych i nienormowanych oraz wydatki majątkowe z rozbiorem na inwestycje i kapitalne remonty. Załącznikami do preliminarzy zbiorczych będzie w zasadzie wyłącznie plan finansowego pokrycia inwestycji i plan rzeczowo-finansowy kapitalnych remontów. Nie będzie zatem zachodziła potrzeba preliminarza zbiorczego tak skomplikowanego zsumowania tysięcy liczb zawartych w poszczególnych preliminarzach jednostkowych.

Formularze preliminarzy zbiorczych byłyby opracowane w taki sposób, aby na ich podstawie mogło być dokonane ekonomiczne wywartościowanie treści planowanej działalności nimi objętej w zestawieniu z przewidzianym przebiegiem finansowania tej działalności w r. 1952.

Warunkiem jednakże powodzenia i skuteczności powyższych uproszczeń techniki budżetowania jest: a) staranne i sumienne przeprowadzenie omówionych wyżej prac przygotowawczych w każdej jednostce budżetowej i prawidłowe opracowanie w każdym preliminarzu jednostkowym rubryki porównawczej dla wydatków prelimitowanych na r. 1953; b) zdecentralizowanie kontroli planowania budżetowego. Temu ostatniemu zagadnieniu, jak się wydaje niedocenianemu w terenie, instrukcje dotyczące zasad sporządzania budżetu powinny poświęcić wiele uwagi. Ograniczymy się na razie do podkreślenia w skrócie jego znaczenia.

Nowa forma preliminarza zbiorczego ułatwia techniczne wiązanie preliminarzy jednostkowych w formę zbiorczą. Jednakże nie jest to jedynym celem tej zmiany. Podkreślić należy, że preliminarze wykazują normę ogólnobudżetową, tj. koszt nakładów przypadający na daną jednostkę miary (por. wyżej). Okoliczność ta ułatwia przy sporządzaniu preliminarzy zbiorczych dokonanie analizy projektowanego przez poszczególne jednostki kosztu finansowania takich samych zadań rzeczowych pod kątem racjonalnej gospodarki. Powstawanie preliminarzy zbiorczych odbywa się w wydziałach prezydów powiatowych, miejskich i wojewódzkich rad narodowych, które, operatywnie kierując działalnością podległych sobie jednostek budżetowych i działalność tę finansując, znają ich warunki gospodarowania, specyficzne cechy urządzeń, wyposażenia, obsady personalnej i inne elementy, które w wartościach pieniężnych znajdują odbicie w ich preliminarzach. Dokładna znajomość nadzorowanych jednostek stwarza właśnie warunki dla kontrolowania ich działalności tak wykonywanej bieżąco na bazie planu gospodarczego i zatwierdzonego preliminarza, jak i planowanej w opracowanym projekcie preliminarza na rok następny. Wszeikie władze, stojące powyżej organów operatywnie kontrolujących działalność podległych sobie jednostek, pozbawione są tej znajomości terenu, warunkującej skuteczność i prawidłowość kontroli. I tak wydział oświaty prezydium WRN, a tym bardziej Ministerstwo Oświaty, nie widzi już w szczegółach

warunków gospodarowania poszczególnych szkół podstawowych, położonych w odległych gminach, choć niewątpliwie zna dobrze zadania, na nich ciążące, standardy obsady i wyposażenia i ramowe granice potrzeb materialnych, wyrażone zresztą w obliczeniowych, przeciętnych normach. Ale referat oświaty w gminie miejskiej czy wydział oświaty w prezydium powiatowej rady narodowej zna na podstawie bezpośrednich wizytacji każdą szkołę w swym administracyjnym zasięgu. Gdyby więc ciężar kontroli planowania przerzucić na władze naczelne, tj. w danym przypadku na Ministerstwo Oświaty lub Ministerstwo Finansów, to zadanie władzom tym postawione sprowadzałoby się do sprawdzenia działań arytmetycznych, na podstawie których ustalone zostały kwoty preliminarzy. Dla obliczenia np. kosztów ogrzewania izb szkolnych służy jak dotychczas odgórnie, ankietowo ustalona norma budżetowa na 1 m³ kubatury pomieszczeń ogrzewanych. Czy podana w załącznikach do preliminarza zbiorczego szkół podstawowych w województwie kubatura wszystkich szkół razem wziętych przemnożona przez normę pozwala na ocenę słuszności żądania prelimitowanych środków pieniężnych? Gdyby norma była wyrażona oddolnie, z uwzględnieniem zróżnicowanych warunków pomieszczeniowych poszczególnych typów szkół i gdyby była sprawdzona w przynajmniej jednorocznym stosowaniu, to można by ją przyjąć jako mnożnik, mając jednocześnie pewność, że podana kubatura pomieszczeń wynika także z prawidłowego sumowania, czego żadna władza naczelna zupełnie nie jest w stanie sprawdzić.

Sprawdzić to może tylko ten, kto zestawia preliminarz zbiorczy na podstawie posiadanych preliminarzy jednostkowych i kto zna konkretne warunki pracy tych jednostek. Tak więc w przyszłości kontrola planowania budżetowego, kontrola prawidłowości i słuszności obliczeń oparta z jednej strony na lokalnych właściwościach gospodarki każdej jednostki budżetowej, a z drugiej — na zadaniach przewidzianych do wykonania przez nią, wykonywana będzie przez jednostki zestawiające preliminarze zbiorcze na podstawie preliminarzy jednostkowych.

Rozwój i pogłębienie systematyki normowania wydatków budżetowych powinien zmierzać właśnie w tym kierunku, aby preliminarz jednostki budżetowej każdego typu był sporządzany na podstawie stosowania norm, których wysokość byłaby przez lata praktyki różnicowana w przystosowaniu do specyficznych warunków gospodarowania poszczególnych jednostek. Nie oznacza to więc, by normy te miały w pewnym momencie przestać się zmieniać. Przeciwnie, w żadnej jednostce budżetowej nie powinna ani na chwilę ustać konsekwentnie prowadzona walka o oszczędne gospodarowanie środkami publicznymi, o usprawnienie pracy pracowników, o usunięcie marnotrawstwa materiałów itp. Walka ta powinna przy założeniu niezmienności cen powodować stałe obniżanie norm szczegółowych. Spróbujmy przeprowadzić szacunkowe obliczenie dla uzasadnienia naszych tez: w przeciętnym preliminarzu jednostkowym może znaleźć zastosowanie ok. 20 norm szczegółowych; jednostek budżetowych w całym kraju znajduje się ok. 50 tys. (każda z nich dysponuje np. pomieszczeniami ogrzewanymi w zimie). Jeżeli oddolna kontrola planowania spowodowałaby obniżenie każdej normy tj. kosztu jednostkowego o 10 groszy, to po przemnożeniu jej w obrębie każdego pre-

liminarną przez właściwy wskaźnik budżetowy tj. ilość metrów sześciennych czy kwadratowych, ilość pracowników, uczniów, chorych w szpitalach, studentów itp. otrzymalibyśmy oszczędności sięgające kilkuset, a nawet w większych jednostkach — kilku tysięcy złotych, które pomnożone przez ilość jednostek w całym kraju przeobraziłyby się w cenne dziesiątki milionów złotych, które z kolei można by przeznaczyć na dodatkowe inwestycje lub rozszerzenie planów usługowych.

Na tym polega sens i doniosłe znaczenie decentralizacji kontroli planowania budżetowego, która przy podjętym w pracach budżetowych na r. 1953 zamierzeniu sprowadzenia kalkulacji wydatków większości

jednostek budżetowych w terenie do ustalenia normy ogólnej, w skład której wchodzi kilkanaście lub więcej norm szczegółowych, staje się zasadniczym problemem w rozpoczynającym się w okresie opracowywania budżetu. Tylko pod warunkiem przeprowadzenia sumiennej, dokładnej analizy porównawczej preliminarzy jednostkowych przed powiązaniem ich w formę zbiorczą, nowy uproszczony preliminarz zbiorczy zda egzamin i pozwoli na wprowadzenie w przyszłości dalszych uproszczeń techniki planowania budżetowego bez podważenia merytorycznej i ekonomicznej wartości projektów budżetu.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

O PLANOWANIU PRODUKCJI GLOBALNEJ PRZEMYSŁU W CENACH PORÓWNYWALNYCH*)

G. DRAMPIAN i N. FIEDOTOW

W EKONOMICE socjalistycznej do planowania i obliczenia produkcji stosowane są 2 rodzaje wskaźników — naturalne i wartościowe. Konieczność stosowania wskaźników naturalnych do planowania i obliczania produkcji uzasadniona jest tym, że tylko w tych wskaźnikach (tony, metry, kilowatogodziny, sztuki itd.) może być określona ilość metali, węgla, ropy naftowej, maszyn różnych typów, tkanin bawełnianych, różnego rodzaju obuwia itd., jakie należy wyprodukować w okresie planowym. Jeśli w gospodarce kapitalistycznej wartość użytkowa towarów interesuje kapitalistę jedynie jako nośnik wartości towarów, to socjalistyczna planowa gospodarka narodowa ma za zadanie bezpośrednie zaspokojenie potrzeb społecznych i dlatego bez wskaźników naturalnych nie może być sporządzony plan rozwoju gospodarki narodowej i jej poszczególnych gałęzi. W planach przewiduje się nie tylko ogólną wielkość produkcji globalnej i towarowej, lecz obowiązkowo również jej nomenklaturę, asortyment i jakość. Przy tym bez naturalnych wskaźników planu nie może być zapewnione właściwe powiązanie pomiędzy poszczególnymi gałęziami produkcji i określony właściwy stosunek pomiędzy rezerwami i zapotrzebowaniem tak na środki produkcji jak i na przedmioty konsumpcji. System bilansów materiałowych w planie oparty jest na wskaźnikach naturalnych.

Wskaźniki naturalne grają pierwszorzędną rolę zarówno przy sporządzaniu, jak i przy kontroli wykonania planu. Partia i Rząd potępił błędną praktykę niektórych ministerstw i przedsiębiorstw, które wykonywały i przekraczały plan produkcji globalnej wskutek ponadplanowej produkcji wyrobów drugorzędnych, mniej potrzebnych gospodarce narodowej, nie wykonując zadań planowych odnośnie wytworzenia ważniejszych rodzajów produkcji. Bezwzględne wykonanie zadań planu według nomenklatury, asortymentu i jakości produkcji jest głównym wymaganiem państwowej dyscypliny planowej.

Na równi ze wskaźnikami naturalnymi w planowaniu socjalistycznym i obliczaniu produkcji stosowane są również wskaźniki wartościowe.

Państwo socjalistyczne jest zainteresowane w tym, ażeby produkcja niezbędna dla gospodarki narodowej była wykonywana przy najmniejszym nakładzie pracy zarówno żywej jak i uprzedmiotowionej, tj. ażeby systematycznie była obniżana wartość wytwarzanej produkcji a tym samym osiągnięta największa oszczędność w gospodarce narodowej i zapewniony wzrost socjalistycznej akumulacji. Przez takie narzędzia ekonomiczne jak pieniądź i cena, państwo radzieckie mierzy wartość produkcji i świadomie wykorzystuje prawo wartości w interesie socjalizmu.

Przy pomocy pieniądza, jako miary wartości, i ceny jako pieniężnego wyrazu wartości, określana jest w planie i wykonaniu wielkość produkcji globalnej i towarowej. Jeżeli np. wielkość produkcji tego lub innego przedsiębiorstwa lub wydziału, wytwarzającego całkowicie jednorodną produkcję, może być wyrażona przez wskaźnik naturalny, to wielkość produkcji przedsiębiorstwa wytwarzającego różnorodne rodzaje wyrobów, a tym bardziej ogólna wielkość produkcji gałęzi przemysłu i gospodarki narodowej w całości nie może być wyrażona przez wskaźnik naturalny, lecz może być przedstawiona w wyrażeniu wartościowym. To określa znaczenie wskaźników produkcji globalnej i towarowej w Narodowym Planie Gospodarczym i obliczania wielkości produkcji — jako wskaźników uogólniających — każdego przedsiębiorstwa, każdej gałęzi przemysłu, całego przemysłu, jak również gospodarki rolnej. Wskaźniki produkcji globalnej i towarowej umożliwiają również wykazanie strukturalnych przesunień branżowych, zachodzących w przemyśle i całej gospodarce narodowej, jak również w poszczególnych rejonach ekonomicznych w kraju, republikach i obwodach.

Produkcja globalna jest najważniejszym wskaźnikiem dla określania produkcji na 1 robotnika zarówno dla całego przemysłu, jak i dla poszczególnych ministerstw czy resortów. Jeżeli dla obliczenia wydajności pracy robotników poszczególnych przedsiębiorstw jak rów-

*) Artykuł tłumaczony z miesięcznika *Planowoje Choziajstwo*, Nr 1/52 r.

niez w gałęziach wytwarzających produkcję jednorodną jest możliwe i niezbędne stosowanie wskaźników naturalnych wydajności robotników, to dla przemysłu w całości, jak również dla ministerstw i resortów niezbędnym wskaźnikiem uogólniającym jest produkcja globalna.

Wszystko to wskazuje na olbrzymie znaczenie właściwego planowania i obliczania produkcji globalnej.

Wieloletnie bogate doświadczenie socjalistycznego planowania gospodarki narodowej ZSRR wskazuje, że w ekonomice socjalistycznej, w której uregulowana jest szczegółowa i powszechna sprawozdawczość produkcji przemysłowej w wyrażeniu naturalnym i wartościowym, najlepszą i najbardziej pewną metodą mierzenia wzrostu wielkości produkcji przemysłowej jest wskaźnik (indeks) wyliczony z wielkości wszystkich rodzajów produkcji przemysłowej, wycenionych w cenach porównywalnych. Metoda ta ściśle określa realną wielkość produkcji w odróżnieniu od tych względnych i niedoskonałych wskaźników, które stosowane są w krajach kapitalistycznych.

Metoda mierzenia wielkości produkcji w cenach porównywalnych stosowana w planowaniu gospodarki narodowej ZSRR jest bez porównania doskonalszą i ściślejszą metodą, niż te wskaźniki, którymi posługuje się statystyka krajów kapitalistycznych.

W krajach kapitalistycznych ustalenie wskaźników wielkości produkcji dokonywane jest bardzo prosto i prymitywnie, w zasadzie na podstawie wyceny ograniczonej ilości towarów — „przedstawicieli” za różne okresy czasu w jednakowych cenach. W gospodarce kapitalistycznej, opartej na prywatnej własności środków produkcji, statystyka jest bezsilna dokonywać bezpośrednio obliczenia całej masy towarów. Wskutek tego podawane wskaźniki nie mogą odzwierciedlać przesunięć branżowych w rozwoju przemysłu kapitalistycznego. Wszystko to prowadzi do poważnego wypaczenia rzeczywistej dynamiki wielkości produkcji i umożliwia dokonywanie wszelkich fałszerstw przez ekonomistów i statystyków burżuazyjnych.

W warunkach gospodarki socjalistycznej, gdzie życie gospodarcze jest określane i kierowane przez państwowy plan gospodarczy, przybliżony wskaźnik wielkości produkcji przemysłowej, obliczony na podstawie ograniczonej ilości towarów — „przedstawicieli” — jest nie do przyjęcia. Socjalistyczna gospodarka narodowa, oparta na społecznej własności środków produkcji, umożliwia objęcie całej masy wytworzonej produkcji przez bezpośrednie obliczenie i dlatego nie potrzebuje tak niedoskonałej metody, jaką są wskaźniki, zbudowane na bazie ograniczonej ilości wyrobów.

Do r. 1949 jako ceny porównywalne w planowaniu produkcji przemysłowej ZSRR były stosowane ceny z r. 1926/27. Wskaźnik produkcji globalnej w cenach niezmiennych z r. 1926/27 był stosowany do wyceny wykonania planu, do wyliczenia dynamiki wielkości produkcji przemysłowej za szereg lat, wzrostu wydajności pracy i podziału produkcji przemysłowej na produkcję środków wytwarzania (grupa A) i produkcję przedmiotów zużycia (grupa B).

Obliczanie produkcji globalnej w cenach niezmiennych z r. 1926/27 zapewniało niezbędną porównywalność wielkości produkcji i wydajności pracy w różnych okresach i właściwie odzwierciedlało branżowe przesunięcia strukturalne, zachodzące w przemyśle i w całej gospodarce narodowej. Przy czym ceny nie-

zmienne nowych wyrobów były budowane w oparciu o ich pracochłonność i koszt własny w warunkach pełnego opanowania produkcji oraz pracochłonność i koszt własny poprzednio wytwarzanych analogicznych rodzajów wyrobów.

Pożądany rozwój gospodarki narodowej ZSRR w latach powojennej pięcioletki stalinowskiej upamiętnił się nowym dużym zwiększeniem produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. W r. 1950 produkcja globalna przemysłu przekroczyła o 73% poziom przedwojennego r. 1940. Zarazem w latach powojennej pięcioletki znacznie została rozszerzona nomenklatura wytwarzanej produkcji. Przemysł nasz wytwarza obecnie dużą ilość wyrobów, których produkcję opanowano w ostatnich latach. W latach powojennej pięcioletki opanowano produkcję tysięcy nowych wyrobów, w tej liczbie 250 nowych typów obrabiarek do skrawania metali ogólnego przeznaczenia i przeszło tysiąc typów obrabiarek specjalnych i agregatowych. W r. 1951 ojczyste budownictwo maszyn stworzyło około pięciuset nowych, bardzo ważnych typów maszyn i urządzeń, stworzone zostały nowe typy potężnych turbin parowych i kotłów, turbin wodnych i prądnic wodnych, około 150 typów nowych wysoce wydajnych obrabiarek do skrawania metali i pras kuźniczych, nowe rodzaje urządzeń dla przemysłu naftowego, chemicznego, lekkiego i spożywczego, nowe typy maszyn i narzędzi rolniczych. Corocznie wytwarzane są nowe rodzaje wyrobów walcowanych, nowe rodzaje produkcji w przemyśle chemicznym, nowe artykuły i gatunki w przemyśle lekkim i spożywczym, nowe preparaty lecznicze itd.

Państwo radzieckie realizuje politykę systematycznej obniżki cen wszystkich towarów. W ostatnich latach, na skutek wzrostu produkcji przemysłowej, zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych — zostały dokonane niejednokrotnie obniżki cen zbytu hurtowego i detalicznego produkcji wszystkich gałęzi przemysłu.

Poważne zmiany w nomenklaturze i asortymencie wytwarzanej produkcji i poważne obniżenie poziomu cen spowodowało konieczność przejścia od cen niezmiennych z r. 1926/27 do innej bazy cen porównywalnych w celu obliczania produkcji globalnej, odpowiednio do nowych warunków rozwoju gospodarki narodowej.

Już w r. 1949 zostało uchylone planowanie produkcji globalnej przemysłu w cenach niezmiennych z r. 1926/27 a od r. 1951 uchylone zostało obliczanie produkcji globalnej w tych cenach. W latach 1950 — 1951 planowanie produkcji globalnej przemysłu było dokonywane w obowiązujących cenach zbytu (hurtowych) przedsiębiorstw, a poczynając od r. 1952 został ustalony system planowania i obliczania produkcji globalnej przemysłu w cenach zbytu (hurtowych) przedsiębiorstw obowiązujących w dn. 1.I. 1952 r.

Jak wiadomo, rząd przeprowadził od 1.I. 1952 r. nową obniżkę cen zbytu (hurtowych) metali, maszyn i urządzeń, paliwa, chemikali, materiałów budowlanych, papieru, jak również obniżkę taryf na energię elektryczną i ciepłą oraz taryf przewozu ładunków. Ta nowa obniżka cen i taryf ma duże znaczenie. Będzie ona stanowiła bodziec do obniżenia nakładów produkcyjnych i wzrostu rentowności we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i przyczyniać się będzie do wzmocnienia rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstw.

Ustalone dn. 1.I. 1952 r. obniżone ceny zbytu (hurtowe) są obecnie obowiązującymi cenami zbytu przedsiębiorstw. W tych cenach zostały ustalone na r. 1952 plany przedsiębiorstw w zakresie produkcji globalnej i towarowej, po cenach tych przedsiębiorstwa realizują swą produkcję. Jednocześnie ceny z dn. 1.I. 1952 r. są również na najbliższe pięciolecie cenami porównywalnymi do obliczenia dynamiki wielkości produkcji przemysłowej i wydajności pracy w przemyśle.

Przejdzie do planowania i obliczania produkcji globalnej przemysłu w cenach zbytu (hurtowych) przedsiębiorstw z dn. 1.I. 1952 r. jest dalszym udoskonaleniem cen porównywalnych. Te ceny porównywalne odpowiadają nowemu poziomowi rozwoju gospodarki narodowej, jaki został osiągnięty w wyniku pomyślnego wykonania pierwszego powojennego planu 5-letniego i odzwierciedlają branżowe przesunięcia strukturalne, jakie zaszły w latach pięciolatki.

Doświadczenie osiągnięte przy planowaniu produkcji globalnej i towarowej wskazuje, że obowiązujące hurtowe ceny zbytu przedsiębiorstw są bezwzględnie konieczne do planowania produkcji towarowej. Poprzez hurtowe ceny zbytu przedsiębiorstw realizowane jest powiązanie pomiędzy wielkością produkcji towarowej, kosztem własnym, zyskiem i innymi wskaźnikami planu. Dla tej samej ilości produkcji jaka wchodzi w skład produkcji towarowej, wycenionej według cen zbytu przedsiębiorstw, określany jest również plan kosztów własnych produkcji przemysłowej. Droga zwykłego porównania wskaźników planu produkcji towarowej według kosztów własnych i po cenach zbytu przedsiębiorstwa można określić rentowność danego przedsiębiorstwa.

Jednakże doświadczenie również wykazało, że w warunkach dobrze postawionego planowania i obliczania produkcji towarowej według obowiązujących hurtowych cen zbytu przedsiębiorstw — planowanie produkcji globalnej według tych samych cen praktycznie nie jest konieczne. Produkcję globalną według obowiązujących cen można otrzymać przez zsumowanie produkcji towarowej, różnicy remanentów produkcji w toku i półfabrykatów na początek i koniec roku oraz wartości surowca zamawiającego. Wskutek tego został obecnie ustalony system, zgodnie z którym planowanie produkcji towarowej przemysłu obliczane jest według obowiązujących cen zbytu przedsiębiorstw, zaś produkcję globalną planuje się w cenach porównywalnych.

Poczynając od r. 1952 do 1955 włącznie planowanie i obliczanie produkcji globalnej całego przemysłu w ZSRR, jak również według ministerstw, resortów i przedsiębiorstw winno być dokonywane po cenach zbytu przedsiębiorstw z dn. 1.I. 1952 r., według których winna być dokonywana wycena wykonania planu i wyliczane tempo wzrostu produkcji globalnej przemysłu. Planowanie i obliczanie wydajności pracy również winno być dokonywane na podstawie produkcji globalnej według cen zbytu przedsiębiorstw z dn. 1.I. 1952 r.

Jednocześnie zostało zachowane obliczanie produkcji globalnej według obowiązujących cen zbytu przedsiębiorstw dla jednorazowej sprawozdawczości rocznej, co pozwoli ustalić wskaźnik obowiązujących średnich cen rocznych w stosunku do poziomu cen porównywalnych z dn. 1.I. 1952 r.

Stosowanie jako cen nieporównywalnych do planowania i obliczania produkcji globalnej przemysłu cen

zbytu przedsiębiorstw ustalonych dn. 1.I. 1952 r. jest uzasadnione, po pierwsze tym, że ceny te obejmują pełną nomenklaturę produkcji wytwarzanej obecnie i po wtóre tym, że od 1.I. 1952 r. zostało dokonane nowe poważne obniżenie cen zbytu produkcji przemysłu ciężkiego oraz taryf na przewozy kolejowe i wodne. Tym samym zostało osiągnięte maksymalne zbliżenie cen porównywalnych do obowiązujących cen zbytu przedsiębiorstw.

Stosowanie w planowaniu i obliczaniu produkcji cen porównywalnych zwalnia przedsiębiorstwa i ministerstwa od uciążliwej pracy technicznej, przeliczania planu produkcji globalnej w przypadku zmiany cen. Zapewnia ono możliwość otrzymania danych porównawczych o produkcji w różnych okresach i we wszystkich niezbędnych przekrojach, do obliczenia tempa wzrostu wielkości produkcji przemysłowej nie tylko dla całego kraju, lecz również dla ministerstw, resortów, republik związkowych, rejonów ekonomicznych i poszczególnych przedsiębiorstw. Planowanie i obliczanie produkcji globalnej w cenach z dn. 1.I. 1952 r. posłuży za pewną bazę do określania wzrostu wydajności pracy.

W wyniku stałego wzrostu wydajności pracy, szerokiego zastosowania nowej techniki, udoskonalenia procesów technologicznych produkcji, walki pracowników o oszczędność surowców i materiałów — koszt własny produkcji przemysłowej obniża się z roku na rok. Na tej podstawie stosowane jest systematyczne obniżanie cen zbytu i wzmocnienie kursu rubla. W przyszłości, przy nowej masowej obniżce cen zbytu przedsiębiorstw, konieczna będzie inna metoda wyceny nowej produkcji w cenach porównywalnych. Wszystkie rodzaje produkcji, dla których są zatwierdzone ceny zbytu, winny być w dalszym ciągu wyceniane według tych cen jakie przyjęto za ceny porównywalne dn. 1.I. 1952 r. Te rodzaje produkcji, których wytwarzanie rozpocznie się po masowej obniżce cen zbytu, winny być wyceniane według obowiązujących cen zbytu przedsiębiorstw i dzielone przez współczynnik, ustalony z podziału wartości danej grupy produkcji według obowiązujących cen zbytu przez wartość tej produkcji według cen z dn. 1.I. 1952 r. Inaczej mówiąc, do tej produkcji celowe będzie zastosować wskaźnik zmiany cen.

Obecnie przed pracownikami komórek planowania ministerstw, centralnych zarządów i przedsiębiorstw stoi zadanie praktyczne — dokonania przeliczenia produkcji globalnej za lata 1950 i 1951 według cen porównywalnych z 1.I. 1952 r. Wszystkie przedsiębiorstwa (oprócz pomocniczych) winny dokonać tego przeliczenia w następujący sposób. Ta część produkcji, która była liczona w jednostkach naturalnych winna być wyceniona według cen zbytu z 1.I. 1952 r. i według cen zbytu z 1.I. 1951 r. Jest to konieczne dla określenia wskaźnika zmiany cen, który winien być otrzymany z podziału wartości wspomnianej części produkcji według cen z 1.I. 1952 r. przez wartość tej produkcji według cen z 1.I. 1951 r. Dla określenia wielkości całej produkcji globalnej w cenach porównywalnych (włączając również i tę część, która nie była obliczana w jednostkach naturalnych) należy otrzymany wskaźnik (indeks) pomnożyć przez wartość całej produkcji globalnej odpowiedniego okresu według cen z 1.I. 1951 r. Produkcja globalna r. 1951 winna być przeliczona w ten sposób za każdy poszczególny miesiąc. Dla r. 1950 przeliczenie produkcji po-

szczególne miesiące winno być dokonane według wskaźnika w stosunku wskazanych dwóch cen, określonych dla każdego miesiąca r. 1951.

Przeliczenie produkcji globalnej przedsiębiorstw pomocniczych za lata 1950—1951 (za cały rok i według

miesięcy) w cenach porównywalnych z I.I 1952 r. winno być dokonane przez ministerstwa i resorty w sposób scentralizowany, na podstawie danych sprawozdawczych o produkcji globalnej tych przedsiębiorstw w cenach obowiązujących.

O OSZCZĘDNOŚCI I GOSPODARNOŚCI W KOŁCHOZACH*)

K. OBOLEŃSKI

KOMITET Centralny WKP(b) oraz rząd radziecki zawsze przywiązywały i przywiązują szczególną wagę do sprawy jak najostrzejszego przestrzegania zasad oszczędności, mobilizowania szerokich mas do walki o gospodarność a przeciwko marnotrawstwu. Jest to sprawa, która posiada doniosłą wagę dla państwa, której właściwe rozwiązanie wpływa na przyspieszenie tempa budownictwa komunistycznego. „Trzeba, żeby każdy robotnik, każdy uczciwy chłop — uczy towarzysza Stalin — pomagał partii i rządowi realizować reżim oszczędności, walczyć z rozkradaniem i rozpraszaniem rezerw państwowych...”¹⁾.

W przemyśle szeroko rozwinął się ruch mający na celu zwiększenie produkcji, poprawę jej jakości i zmniejszenie kosztów własnych, ruch o oszczędność surowców, materiałów, paliwa, energii elektrycznej itd. Ruch ten posiada ogromne znaczenie dla sprawy dalszego wzrostu produkcji socjalistycznej.

W przodujących kołchozach podobnie szeroko rozwija się żmudna i wytężona walka o coraz gospodarniejsze wykorzystanie pracy żywej oraz mienia społecznego. Konsekwentne realizowanie zasady oszczędności w społecznym gospodarstwie kołchozów gwarantuje dalsze wzmocnienie i wzrost produkcji rolnej oraz wzrost wydajności pracy. Doświadczenia przodujących kołchozów w zakresie realizacji zasad oszczędności w rozchodowaniu dniówek obrachunkowych, środków pieniężnych, materiałów, paszy, paliwa itd. należy szeroko stosować we wszystkich pozostałych kołchozach kraju.

Właściwa organizacja zasad gospodarności i oszczędności w kołchozach wymaga przede wszystkim podniesienia poziomu kierownictwa gospodarką społeczną. Kołchozy wyposażone przez stacje maszynowo-traktorowe w przodującą technikę stają się wielobranżowymi wielkimi gospodarstwami. W tych warunkach kierowanie produkcją kołchozową staje się coraz to bardziej skomplikowane i trudne. Kierownicze kadry kołchozowe winny więc opanować szeroki zakres wiedzy ekonomicznej, agrotechnicznej oraz posiadać znaczne zdolności organizacyjne, ażeby w sposób umiemy kierować rozwojem produkcji kołchozowej.

Socjalistyczny system produkcji, który zapanował w naszej gospodarce rolnej w wyniku zwycięstwa systemu kołchozowego tworzy wszystkie niezbędne warunki dla planowego i najbardziej oszczędnego rozwoju socjalistycznego rolnictwa i socjalistycznej hodowli.

Charakterystyczną cechą gospodarki kapitalistycznej jest marnotrawstwo pracy i mienia społecznego. „Na ogół produkcja kapitalistyczna — jak wskazuje Marks

— nie zważając na całe jej sknerstwo, jest niewątpliwie marnotrawna w stosunku do materiału ludzkiego... Składną dzięki metodzie rozdziału swych produktów przy pomocy handlu oraz właściwemu dla niej systemowi konkurencji jest ona także w pełni marnotrawna w zakresie nakładów materiałowych, przy czym społeczeństwo traci to, co zyskali poszczególni kapitaliści”²⁾.

Zasada oszczędności stanowi jedno z podstawowych założeń gospodarki socjalistycznej. Realizacja tej zasady to uprzedmiotowienie walki o racjonalne wykorzystanie środków i materiałów, o likwidację niegospodarności i marnotrawstwa, o osiągnięcie najlepszych wyników przy najmniejszych nakładach pracy.

Walka o oszczędność i gospodarność produkcji kołchozowej jest ściśle związana ze sprawą chronienia i pomnażania własności socjalistycznej, oraz z dążeniem do likwidacji wszelkich prób marnotrawstwa i rozkradania mienia społecznego. Towarzysz Stalin wskazuje: „...Walka o ochronę własności społecznej, walka wszelkimi sposobami i wszelkimi środkami, którymi rozporządzamy na mocy ustaw Władzy Radzieckiej, jest jednym z podstawowych zadań partii”³⁾. Terenowe organy partii, rad oraz gospodarczo-rolne a także kierownictwa kołchozów winny prowadzić wszechstronną walkę o wzmocnienie ochrony społecznej własności socjalistycznej zarówno państwowej jak i kołchozowej oraz o likwidację strat i sprzeniewierzeń we wszystkich dziedzinach produkcji kołchozowej.

*

Wśród środków zmierzających do oszczędności nakładów pracy w kołchozach ważną rolę odgrywa prawidłowa organizacja pracy oraz płaca kołchoźników, jak najpełniejsze wykorzystanie wiadomości i kwalifikacji każdego kołchoźnika w celu rozwoju i umocnienia gospodarki społecznej. Wymaga to prawidłowej organizacji stałych brygad produkcyjnych jako podstawowej formy organizacyjnej pracy artelu, ustalenia w sposób planowy ich działalności produkcyjnej, harmonijnie z pracami brygad traktorowych i stacji maszynowo-traktorowych. Do dalszych warunków należy dobór odpowiednio doświadczonych brygadierów, podnoszenie ich kwalifikacji, stosowanie akordu w stosunku do niewielkich grup roboczych oraz indywidualnie, ustalenie norm średnioprogresywnych odnośnie wszystkich prac z uwzględnieniem wydajności pracy jaką osiągają kołchoźnicy przodujący, planowanie nakładu dniówek obrachunkowych według poszczególnych gałęzi produkcji kołchozowej, brygad, ferm, ogniw, upraw oraz grup

*) Tłumaczenie z Nr. 4/52 r. *Woprosów Ekonomiki*.

1) J. W. Stalin — *Dzieła*, t. VIII, r. 1950, str. 143, 149.

2) K. Marks — „Kapitał” t. III, (wyd. ros.) r. 1949, str. 92.

3) J. W. Stalin — *Dzieła*, t. XIII, r. 1951, str. 217.

upraw jednorodnych a nadto ścisła kontrola wykonania dniówek, wreszcie podwyższenie dyscypliny pracy i walka z niegospodarnym dysponowaniem dniówką obrachunkową.

Oszczędność nakładów pracy żywej dochodzi do skutku przede wszystkim w wyniku mechanizacji procesów produkcyjnych w kołchozach na gruncie techniki stacji maszynowo-traktorowych, która czyni pracę łatwiejszą i podnosi jej wydajność. Tak np. w r. 1937 dzięki stacjom maszynowo-traktorowym zaoszczędzono w produkcji kołchozowej 1285 mln. dniówek pracy ludzkiej, w stosunku do nakładu pracy jaka byłaby niezbędna w warunkach drobnotowarowego gospodarstwa chłopskiego; oznacza to zwolnienie z produkcji rolnej 10,9 mln. robotników rocznie.

W okresie powojennym stopień mechanizacji prac rolnych uległ dalszemu zwiększeniu. Obok stacji maszynowo-traktorowych powstały także stacje ochrony lasu, hodowlane oraz melioracyjne. W sumie stacje te wykonują w kołchozach ponad 170 różnych rodzajów robót z zakresu produkcji roślinnej, hodowli, robót melioracyjnych oraz leśnych, a nadto przy budowie zbiorników wodnych, stawów oraz w związku z uprawą pastwisk. W r. 1952 stacje maszynowo-traktorowe winny wykonać w kołchozach o 11% więcej robót niż w r. 1951. Zostały już zapewnione warunki celem podjęcia całkowitej mechanizacji szeregu podstawowych robót w rolnictwie.

Mechanizacja i elektryfikacja rolnictwa są potężnym czynnikiem oszczędności pracy, co posiada zasadnicze znaczenie dla całej gospodarki narodowej. Skutkiem wyzwalania rezerw pracy żywej drogą mechanizacji produkcji kołchozy mogą zasilać nowymi kadrami zarówno rosnący przemysł socjalistyczny, jak i nowe gałęzie produkcji w swojej gospodarce uspołecznionej, a równocześnie zwiększać intensyfikację produkcji kołchozowej i podwyższać jej towarowość. Mechanizacja robót rolnych, specjalizacja i podział pracy gruntownie zmieniły charakter i organizację pracy kołchoźników, zapewniając warunki jak najracjonalniejszego i najwydatniejszego jej wykorzystania.

Dniówka obrachunkowa jako szczególna kategoria ekonomiczna stanowi miernik pracy i spożycia, miernik ilości i jakości pracy. Partia i rząd zmierzają stale do wzmocnienia roli dniówki obrachunkowej w gospodarce kołchozów. W uchwale Rady Ministrów ZSRR oraz KC WKP(b) „O środkach likwidacji naruszeń statutu artelu rolnego w kołchozach“ z 19.IX.1946 r. wskazano na szereg poważnych naruszeń statutu. Jedno z takich naruszeń to nieprawidłowe rozchodowanie dniówek obrachunkowych, co praktycznie wyrażało się w nadmiernej ilości etatów administracyjnych oraz usługowych i w zbyt wysokich wydatkach na cele administracyjne. Na rachunek dniówki obrachunkowej, a więc na rachunek pracy kołchoźników utrzymywano szereg osób nie pracujących w kołchozie i nie związanych z produkcją kołchozową, jak dozorczy i kurierzy rad wiejskich, fryzjerzy, szewcy itp. Niekiedy dniówki obrachunkowe zaliczano za wykonanie prac dla różnych organów oraz instytucji wiejskich i okręgowych.

„Fakty marnowania dniówki obrachunkowej — jak wskazuje wspomniana uchwała — prowadzą do dewaluacji dniówki, do zmniejszenia dochodów, które winny być rozdzielone między dniówki obrachunkowe a skutkiem tego do zmniejszenia osobistego zainteresowania kołchoźników w wynikach ich pracy dla kołchozu“.

Wykonując wskazania partii i rządu organy partyjne i radzieckie oraz kołchozy dokonały poważnej pracy celem likwidacji naruszeń statutu. Zlikwidowano opłacanie na rachunek dniówki obrachunkowej osób, które nie są związane z produkcją kołchozową, zredukowano zbędne stanowiska administracyjne, zdolni do pracy kołchoźnicy, którzy dotychczas zajmowali się pracami nieprodukcyjnymi skierowani zostali bezpośrednio do pracy w polu i w fermach. Nie można jednak twierdzić, że obecnie całkowicie zanikło w kołchozach nieprawidłowe dysponowanie dniówką obrachunkową. Tak np. w okręgu irkuckim rejonu żygałowskiego w niektórych kołchozach przyznano w r. 1951 ponad 16 tys. dniówek obrachunkowych za prace nie związane z produkcją kołchozową. W niektórych kołchozach okręgu kijowskiego również zachodzą wypadki nieprawidłowego zaliczania dniówek. Tak w kołchozie im. Thaelmanna, w rejonie bogusławskim zużyto na płace zbędnego personelu administracyjnego i obsługującego w r. 1951 9 tys. dniówek obrachunkowych, a w kołchozie im. Kalinina, w rejonie starczenkowskim — 10 tys. dniówek.

Tak więc walka z niegospodarnym dysponowaniem dniówką obrachunkową i wszechstronne jej umacnianie jest nadal ważnym i aktualnym zadaniem.

*

Jednym z istotnych środków mających na celu likwidację niegospodarnego dysponowania dniówką obrachunkową jest systematyczna praca nad ustaleniem prawidłowych norm pracy.

Lutowe Plenum CK WKP(b) z r. 1947 podkreśliło, że jednym z braków w organizacji płac kołchoźników jest istnienie w kołchozach przestarzałych, zaniżonych norm. Dlatego Plenum zaleciło zrewidować normy pracy i taryfikację według dniówek obrachunkowych oraz zapewnić wyższą płacę za prace ważniejsze a wraz z tym zmniejszenie płac za prace drugorzędne.

Normowanie pracy w gospodarce socjalistycznej gra doniosłą rolę. Towarzysz Stalin w przemówieniu swym na I Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców wskazywał: „Bez norm technicznych niemożliwa jest planowa gospodarka. Prócz tego normy techniczne potrzebne są na to, aby masy zacofane podnosić do poziomu przodujących. Normy techniczne — to wielka siła regulująca, organizująca w fabryce szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej“.⁴⁾ Bez ustalenia prawidłowych norm pracy nie sposób należycie zorganizować i wykorzystać pracę w kołchozie a także nie sposób planować produkcji gospodarstwa kołchozowego. Prawidłowo ustalone normy pracy oraz taryfikacja robót wyrażona w dniówkach obrachunkowych sprzyja wzrostowi wydajności pracy, wzmocnieniu roli dniówki, likwidacji „urawniłowki“ w zakresie płac oraz zaszczepianiu wśród kołchoźników socjalistycznego stosunku do pracy. Realizacja socjalistycznej zasady płacy według pracy jest niemożliwa bez prawidłowego normowania pracy.

Znaczenie normowania dla gospodarczego i prawidłowego wykorzystania pracy widoczne jest na następującym przykładzie. W rejonie kineszemskim okręgu iwanowskiego sąsiadują ze sobą dwa kołchozy: im. XVII Zjazdu WKP(b) oraz im. Woroszyłowa. Sukcesy przodującego kołchozu im. XVII Zjazdu WKP(b) są rezultatem przede wszystkim prawidłowego i umiejęt-

⁴⁾ J. W. Stalin — Zagadnienia Leninizmu, str. 503.

nego kierownictwa sprawami artelu, istnienia stałych kadr kołchozowych, prawidłowej organizacji pracy oraz płacy w brygadach na fermach i przedsiębiorstwach pomocniczych. W tym kołchozie normy pracy rewidowane były co roku, przy czym uwzględniano wydajność pracy przodujących kołchoźników; wszystkie roboty były ściśle normowane. Natomiast kołchoz im. Woroszyłowa jest jak dotychczas zapóźniony w rozwoju. Wśród braków pracy tego kołchozu należy zwrócić uwagę na fakt, że normy są tam zaniżone i na przestrzeni kilku lat nie ulegały rewizji. W kołchozie im. XVII Zjazdu Partii normy są znacznie wyższe niż w kołchozie im. Woroszyłowa, przy jednakowej taryfikacji robót w dniówkach obrachunkowych.

Oto porównanie sześciu podstawowych rodzajów robót w obu kołchozach:

Wyszczególnienie	Kołchoz im. XVII Zjaz- du WKP(b)	Kołchoz im. Woroszyłowa
	normy w ha	
Orka pługiem jednoskibowym (prócz ozimiu)	0,75	0,50
Bronowanie pod zasiew	5,50	2,50
Siew zbóż siewnikiem 13-rzędowym	5,50	4,00
Koszenie mechaniczne trawy zasianej	4,50	2,50
Ręczne koszenie łąk	0,40	0,10
Sprzęt zbóż żniwiarka	5,50	3,00

Normy zaniżone w istocie prowadzą do marnotrawstwa i dewaluacji dniówki obrachunkowej. Normy pracy ustalone w kołchozie im. Woroszyłowa są na rękę tylko kołchoźnikom opieszałym. Aby wypracować jedną dniówkę obrachunkową kołchoźnik artelu im. Woroszyłowa pracuje półtora, a nawet dwukrotnie mniej niż kołchoźnik z artelu im. XVII Zjazdu WKP(b). Zaniżone normy przyniosły wiele szkody rozwojowi społecznej gospodarki kołchozu im. Woroszyłowa, podważały dyscyplinę pracy, spowodowały marnotrawstwo dniówek obrachunkowych i umniejszenie ich roli w gospodarce kołchozu. Skutkiem zaniżenia norm terminy wykonania prac gospodarskich były w kołchozie im. Woroszyłowa spóźnione, co ujemnie wpływało na urodzajność upraw.

Wiele już zostało dokonane w kołchozach w zakresie rewizji i ustalania właściwych norm. Normy pracy nie stanowią jednak wielkości ustalonych raz na zawsze. W kołchozach przodujących co roku rewiduje się istniejące normy. Jeśli przyjęte normy okazują się w stosunku do poziomu wydajności pracy osiąganego przez przodujących kołchoźników zaniżone, to wówczas w wyniku decyzji ogólnego zebrania następuje ich podwyższenie. Niestety, w szeregu kołchozów nie postępuje się jeszcze w ten sposób. Tak np. w niektórych kołchozach rejonu symferopolskiego w okręgu krymskim stosuje się normy zaniżone oraz zbyt wysoką taryfikację, dla szeregu prac zalicza się dniówkę obrachunkową nie według ilości pracy wykonanej a za przepracowany dzień. W niektórych kołchozach okręgu archangielskiego nie ewidencjonuje się nakładów dniówek obrachunkowych z rozbićm na poszczególne brygady i uprawy, przy czym dotychczas istnieje „urawniłowka“ w płacach kołchoźników, dniówka obrachunkowa w stosunku do pasterzy, hodowców i in. przyznawana jest bez uwzględnienia produktywności inwentarza i rozmiarów przychówku.

W 27 kołchozach rejonu strugokraśnińskiego w okręgu pskowskim przeprowadzono inspekcję, która ujawniła istnienie zaniżenia norm w następujących rozmiarach: odnośnie uprawy roli — w 22 kołchozach, odnośnie sprzętu siana — w 18 kołchozach, sprzętu zbóż — w 11 kołchozach, uprawy lnu — w 10 kołchozach. Ponadto szereg kołchozów wykazuje częste niewykonanie ustalonych norm. W niektórych kołchozach nie rozróżnia się pomiędzy takimi pracami jak wiązanie snopów, sadzenie i sprzęt ziemniaków, siew warzyw i innych upraw. Zdecydowana likwidacja tych poważnych braków w normowaniu ma dla gospodarnego wykorzystania pracy w kołchozach podstawowe znaczenie.

Lutowe Plenum CK WKP(b) zaleciło kołchozom celem bardziej starannego dysponowania dniówką obrachunkową, aby nakłady dniówki planować już z początkiem roku dla poszczególnych robót i poszczególnych upraw przy równoczesnej ścisłej kontroli nad prawidłowością obliczania dniówki w związku z wykonaną pracą i planem nakładów dniówki ustalonym dla poszczególnych brygad. Zgodnie z tymi wskazaniem Uchwała Rady Ministrów ZSRR z 19 kwietnia 1948 r. ustaliła tryb sporządzania planu nakładów dniówek oraz kontroli jego wykonania. Plan nakładów dniówek winien być sporządzany równocześnie z rocznym planem produkcyjnym w zakresie każdej uprawy bądź grupy upraw jednorodnych, dla każdej brygady zaś według gatunków inwentarza żywego dla każdej fermi hodowlanej; ponadto dla każdego przedsiębiorstwa pomocniczego, dla każdego obiektu budowlanego, dla wewnętrznych robót gospodarskich oraz dla plac personelu administracyjnego i pomocniczego.

Przy ustalaniu planu nakładów dniówek obrachunkowych należy się opierać po pierwsze — na ustalonych przez plan państwowy zadaniach w zakresie powierzchni upraw, pól i rozwoju hodowli, po wtóre — na normach i taryfikacji prac (w dniówkach obrachunkowych) ustalonych na zasadzie zaleconych przez rząd przykładowych norm i taryfikacji, po trzecie — na stopniu mechanizacji robót, odmiennościach gleby, właściwościach i gatunkach upraw i na ustalonych założeniach agrotechnicznych.

Planowanie nakładów dniówki obrachunkowej jest najlepszym sposobem dla osiągnięcia właściwej organizacji pracy w kołchozach, wykorzystania jej rezerw, wzmocnienia roli dniówki szczególnie jako podstawy rozdziału dochodów kołchozowych.

Wiele kołchozów nauczyło się już właściwie planować nakłady dniówek oraz plany te z sukcesem wykonywać. Tak np. w kołchozie im. Lenina w rejonie krymskim okręgu krasnodarskiego plan przewidywał zużycie 938 tys. dniówek zaś zużyto faktycznie 935,9 tys. W kołchozie „5-latka w 4 lata“ w rejonie lubańskim okręgu odeskiego zużyto 188,9 tys. dniówek obrachunkowych wobec zaplanowanej liczby 189,4 tys. Wszystkie zadania z zakresu rozwoju kultury rolnictwa i hodowli zostały przy tym w tych kołchozach wykonane w rozmiarze przewidzianym przez plan państwowy. Kołchozy te osiągnęły dobre wskaźniki ekonomiczne znacznie przekraczając plan w zakresie pól zbóż, buraków cukrowych i słoneczników.

Zgodność wykonania oraz planu nakładów dniówki obrachunkowej osiągnięto w tych kołchozach dzięki starannie przemyślanemu planowaniu i ścisłej kontroli wykonania co było zasługą kierownictwa artelów oraz

komisji rewizyjnych. Kierownictwa oraz komisje rewizyjne tych kolchozów co kwartał sprawdzają ilość zaliczonych dniówek obrachunkowych, zestawiając te cyfry z liczbą dniówek przewidzianych przez plan, ustalają przyczyny przekroczenia planu dniówek oraz niewykonania ustalonych przez plan zadań agro-zootechnicznych, ustalają osoby winne naruszeń planu oraz stosują środki celem usunięcia występujących braków.

Szereg kolchozów osiąga znaczne oszczędności w zakresie nakładów dniówki obrachunkowej w stosunku do ustalonych przez plan. Tak np. w kolchozie im. Stalina w rejonie selidowskim stalinowskiego okręgu dzięki prawidłowemu normowaniu i stałej kontroli brygadierów oraz kierownictwa kolchozu nad wykonywaniem norm pracy i jakością wykonanych robót a nadto dzięki wzorowej organizacji ewidencji pracy w r. 1950 zaoszczędzono 10.683 dniówki obrachunkowe przy równoczesnym wykonaniu ustalonych przez plan zadań agrotechnicznych oraz zootechnicznych. Kolchoz im. Stalina wykonał wszystkie roboty we właściwym czasie osiągając plony zbóż w rozmiarze 17 q z ha oraz w gospodarstwie hodowlanym uzyskując średnio rocznie 4.346 l mleka od każdej krowy.

Kolchoz „13 Żowtnia“ w rejonie mierzewskim okręgu dniepropietrowskiego rozwijając mechanizację prac rolnych oraz dokładnie stosując kontrolę i ewidencję zaoszczędził 15 tys. dniówek obrachunkowych w gospodarce roślinnej w pełni wykonując przy tym agrotechniczne zadania planu. Racjonalna organizacja prac sprzyjała ich znacznej oszczędności. Tak np. słomę po sprzęcie dokonany kombajnami od razu przywożono na farmy hodowlane. Skutkiem tego zaoszczędzono ok. 10 tys. dniówek obrachunkowych. Mechanizacja czyszczenia ziarna przy młóceniu spowodowała oszczędność 5 tys. dniówek obrachunkowych.

Niewłaściwe, nieoszczędne dysponowanie dniówką obrachunkową powoduje, że w niektórych kolchozach nie wszyscy kolchoźnicy wykonują ustalone minimum dniówek. Tak np. w kolchozie „Pobieda“ rejonu łukowskiego w okręgu gorkowskim spomiędzy 442 zdolnych do pracy kolchoźników 35 — według danych na 1 sierpnia 1951 r. — wykonało mniej niż 50 dniówek, większość kolchoźników wykonało od 50—150 dniówek a zaledwie 169 członków artelu przekroczyło ilość 150 przepracowanych dniówek obrachunkowych. Trzeba podkreślić, że w tym okresie czasu (180 dni pracy) każdy zdolny do pracy kolchoźnik był w stanie wykonać co najmniej 150—180 dniówek obrachunkowych. Wynika stąd, że w kolchozie można było przepracować co najmniej o 20 tys. więcej dniówek aniżeli przepracowano faktycznie, co równałoby się zwiększeniu nakładu pracy w gospodarstwie społecznym kolchozu w rozmiarze jakim mogłoby dać zatrudnienie całej brygady robót polnych, składającej się z 60 ludzi.

*

Jak wiadomo, w produkcji rolniczej istnieje pewna przerwa między czasem produkcji a okresem pracy. „Chodzi tu o przerwę niezależną od czasu trwania procesu pracy, uwarunkowaną przez samą istotę produktu i sposób jego wytworzenia, o przerwę, w czasie której przedmiot pracy podlega bardziej lub mniej długotrwałym procesom naturalnym...”⁵⁾

⁵⁾ K. Marks — Kapitał, t. II, (wyd. ros.), r. 1949, str. 235.

Zadanie pełniejszego i stosunkowo bardziej równomiernego wykorzystania pracy kolchoźników w ciągu całego roku posiada pierwszorzędne znaczenie. Osiąga się to w wyniku prawidłowej organizacji produkcji kolchozowej, wszechstronnego rozwoju gospodarki społecznej przy prawidłowym ustaleniu proporcji między jego gałęziami, a przede wszystkim między gałęziami podstawowymi, jakimi są produkcja roślinna i hodowla.

W kolchozach, w których gospodarka społeczna rozwinięta jest wszechstronnie, pracę kolchoźników można wykorzystać w sposób pełniejszy i bardziej równomierny. W kolchozie im. Stalina rejonu salskiego okręgu rostowskiego w r. 1950 średnia ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych licząc na jednego kolchoźnika zdolnego do pracy wynosiła 427; w kolchozie „Gorszycha“ w okręgu jarosławskim — 430 dniówek obrachunkowych; w kolchozie „Komsomolec“ rejonu pawłowskiego w kraju Krasnodarskim — 488 dniówek; w kolchozie „Mołdino“ w rejonie brusowskim okręgu kalinńskiego — 463 dniówki; w kolchozie „Czerwony Październik“ rejonu wożgalskiego w okręgu kijowskim — 436 dniówek. Wyniki te w znacznym stopniu przekraczają średnie wielkości osiągane w przeliczeniu na jednego zdolnego do pracy kolchoźnika w odnośnych okręgach i krajach.

W kolchozie „13 Żowtnia“ ilość zdolnych do pracy kolchoźników wynosi 365 osób; większość z nich stale aktywnie pracuje w produkcji zespołowej. W kolchozie „Czerwony Październik“ wszyscyolni do pracy kolchoźnicy wykonali ustalone minimum dniówek obrachunkowych. O stosunkowo równomiernym wykorzystaniu ich pracy w gospodarstwie społecznym świadczą dane średniego wykonania w poszczególnych miesiącach roku. I tak w styczniu, lutym, marcu i kwietniu każdy kolchoźnik przepracował średnio 20 dniówek obrachunkowych, w maju — 23, w czerwcu — 29, w lipcu — 31, w sierpniu — 33, we wrześniu — 34, w październiku — 33, w listopadzie — 24 i w grudniu — 27.

Podane wyżej wielkości świadczą, że w tych kolchozach każdy zdolny do pracy kolchoźnik zatrudniony jest w gospodarstwie społecznym w ciągu całego roku. To tworzy sprzyjające warunki dla wszechstronnego rozwoju i umocnienia gospodarki uspołecznionej.

*

Rozwój wielobranżowej gospodarki kolchozów, wzrost ich towarowości znacznie wzmacnia rolę pieniądza w gospodarce kolchozowej. Dochody pieniężne licznych kolchozów wynoszą obecnie setki tysięcy milionów rubli. Wysokie dochody pieniężne stanowią jedną z oznak wzrostu i umocnienia gospodarki społecznej. Im wyższy jest dochód pieniężny kolchozu, tym więcej przeznacza się na uzupełnienie funduszy na rozwój gospodarstwa społecznego. Kolchoz, który rozporządza znacznymi środkami pieniężnymi ma możliwość terminowo uiszczać wpłaty ustalone na rzecz państwa, finansować nakłady produkcyjne oraz wypłacać kolchoźnikom zaliczki na rachunek podziału dochodów.

Rozmiary i poziom dochodów kolchozowych określają się przez rozmiary uzyskiwanej przez kolchoz produkcji brutto oraz produkcji towarowej. Im większe są urodzaje upraw roślinnych i produktywność hodowli, im zatem towarowość produkcji jest wyższa tym większe są dochody pieniężne.

Dla rozwoju gospodarki społecznej kolchozów istotny jest nie tylko wysoki poziom dochodów osiąganych

w pieniądzu, należy nadto rozsądnie, oszczędnie i z największą starannością środki te wykorzystywać w celu stałego rozwoju gospodarki kolchozowej. Właściwe wykorzystanie środków pieniężnych — nawet w warunkach, gdy się rozporządza tą samą sumą — pozwala szybciej wykonywać budowę urządzeń gospodarskich, elektryfikować, mechanizować fermy hodowlane, tworzyć pasy leśne, powiększać ilość bydła zarodowego itd. Tak więc gospodarne i oszczędne wydatkowanie środków pieniężnych sprzyja wzrostowi i umocnieniu społecznej gospodarki kolchozu.

Cenny przykład oszczędności środków pieniężnych i materiałów dają kolchozy rejonu pawłowskiego w okręgu woroneskim. W związku z istniejącym w rejonie brakiem drzewa budulcowego, które należało dostarczać z odleglejszych okolic a skutkiem tego ponosić znaczne koszty, kolchozy wspomnianego rejonu zorganizowały produkcję miejscowych materiałów budowlanych jak cegła i dachówka. W r. 1951 w 16 kolchozach tego rejonu istniało 31 cegielni o produkcji 3.560 tys. szt. rocznie. W ciągu ostatniego pięciolecia kolchozy wspomnianego rejonu wyprodukowały 12 mln. szt. cegły i zbudowały z niej 116 standardowych budynków hodowlanych. W 8 kolchozach zorganizowano produkcję dachówek betonowych. W latach 1950—1951 osiągnięto tam produkcję ponad 600 tys. szt. dachówki. Dachówki miejscowej produkcji są mocne i ogniotrwałe.

W rejonie pawłowskim, gdzie brakuje lasów wypalanie cegły ze względów oszczędności odbywa się w kolchozach sposobem uproszczonym, przy czym jest wykorzystywany niskogatunkowy miejscowy węgiel kamienny. Dla wypalenia tysiąca sztuk cegły zużywa się 85—110 kg niskogatunkowego węgla kamiennego; cegła wypalana tą metodą posiada wysoką jakość: 95% tej cegły nadaje się do budowy fundamentów i ścian, podczas gdy przy wypalaniu cegły za pomocą drewna kwalifikacje te posiada zaledwie 50% cegły.

Niektóre kolchozy w rejonie pawłowskim budują dla celów hodowlanych budynki zaopatrzone w sklepienia; drewno potrzebne jest wówczas jedynie na futryny okien oraz drzwi, poza tym cała budowla wykonana jest z cegły i wapna. Jak widzimy dla rejonów bezleśnych oszczędność drewna ma znaczenie podstawowe.

O oszczędności materiałów osiąganey przy budowie budynków sklepionych świadczą następujące dane: W kolchozie „Droga października“ w okręgu woroneskim zbudowano standardowy chlew o długości 32 m i szerokości 7 m. Ściany budynku zbudowano z cegły, wszystko zaś poza tym z drzewa. Natomiast w kolchozie „Sztandar Lenina“ zbudowano chlew analogicznych rozmiarów, lecz sklepiony. Przy budowie tego ostatniego zaoszczędzono znaczną ilość materiałów budowlanych, a mianowicie: 122,5 m³ drewna, 20 tys. szt. cegły, 126 m² papy, 262 kg gwoździ, 469 kg smoły i 1.390 kg asfaltu. Oszczędność środków pieniężnych przy budowie chlewu sklepionego wyniosła ok. 55 tys. rub.

W ciągu ostatnich 3 lat w rejonie pawłowskim przeszkolono i przygotowano do robót w budownictwie ponad 600 osób. Szkolenie w stolarce, robotach zduńskich oraz w innych specjalnościach z zakresu budownictwa prowadzi się bez odrywania od produkcji metodą szkolenia brygadowego, w ten sposób, że każdemu majstrowi przydziela się 2—3 uczni. Przygotowanie w kolchozie własnych kadr budowlanych pozwala w pełni obchodzić się bez najmowania siły roboczej z zewnątrz,

co wpłynęło na znaczne potaniecie budownictwa i wzrost jego jakości.

Przodujące kolchozy w wyniku oszczędzania środków pieniężnych na zakup materiałów i inwentarza mają możność zwiększyć nakłady na zakupy bydła rasowego, na elektryfikację, sadzenie leśnych pasów ochronnych, czy też na rozwój ogrodnictwa. Jako przykład może służyć doświadczenie uzyskane w praktyce już wspomnianego kolchozu „13 Żowtnia“. Kolchoz zorganizował warsztat ciesielsko-stolarski, który wyrabia bryczki, koła, drzwi, ramy okienne, a przy tym dokonuje remontów inwentarza. Pozwoliło to kolchozowi zaoszczędzić ok. 20 tys. rub., które wydatkowano poprzednio na zakup i remont inwentarza. Dla zaopatrzenia się w budulec kolchoz zbudował cegielnię, która w r. 1951 wyprodukowała 140 tys. szt. cegły. Cegłę wykorzystano na budowę zabudowań gospodarskich. Oszczędność na zakupach budulca wyniosła w r. 1951 ponad 50 tys. rubli. Zorganizowano też w kolchozie produkcję lin i sznurka na potrzeby gospodarstwa kolchozowego, przy czym w r. 1951 wykonano ok. 5 tys. m, dzięki czemu zaoszczędzono 5 tys. rub. W kolchozie pracuje też warsztat rymarski, który produkuje uprzęż oraz remontuje ją. Uzyskana w ten sposób oszczędność wynosi 10 tys. rub. rocznie. Wydatki na remont i naprawę inwentarza gospodarskiego oraz maszyn w kolchozie „13 Żowtnia“ wyniosły w r. 1951 6.686 rub. wobec przewidywanych wydatków w sumie 21.532 rub., skutkiem czego zaoszczędzono 14.846 rub. Skutkiem zorganizowania przez kolchoz produkcji inwentarza rolniczego we własnym zakresie a także dzięki naprawianiu sprzętu własnymi siłami oraz troskliwego obchodzenia się z tym sprzętem, kolchoz na cele te w r. 1951 wydatkował o 148 tys. rub. mniej aniżeli preliminowano.

Z uzyskanych w ten sposób oszczędności w r. 1951 zakupiono rasowy inwentarz żywy na sumę 50 tys. rub., wobec zaplanowanej na ten cel sumy 20,5 tys. rub.; równocześnie nakłady na rozwój ogrodnictwa zwiększono faktycznie w stosunku do planu o 17.262 rub. oraz na elektryfikację gospodarki o 12.100 rub.

Skutkiem starannego pielegnowania inwentarza gospodarskiego przodujące kolchozy osiągają dłuższe okresy jego użyteczności. W przodujących kolchozach inwentarz gospodarski oraz środki transportowe przydzielane są na stałe poszczególnym brygadam, zaś w brygadach poszczególnym kolchoznikom na podstawie sporządzanych w tym celu aktów. W ten sposób przedłuża się okres użytkowania sprzętu oraz powstają warunki dla rzeczowej kontroli nad stanem gospodarki sprzętem i urządzeniami wytwórczymi. Z tych samych przyczyn wydatki na remont i zakup nowego inwentarza znacznie się zmniejszają. Dla drobnego sprzętu ustala się terminy, w czasie których nadaje się on do użytku. Celem wymiany zużytego sprzętu na nowy, zużyty należy zdać do magazynu. Niezdatne do użytku sznury, uprzęż itp. można skreślić z inwentarza jedynie w wyniku uchwały zarządu zaakceptowanej przez komisję rewizyjną.

Istotny czynnik oszczędności środków społecznych stanowi normowane przydzielanie pasz, smarów, paliw oraz innych materiałów. Wprowadzenie normowania przydziałów paliwa i smarów dla samochodów i innych maszyn w kolchozie „Pobieda“ w rejonie muromskim okręgu władymirowskiego przyniosło oszczędność 15 tys. rub. rocznie. W kolchozach im. Lenina w rejonie

karsynowskim okręgu tambowskiego oraz im. Mołotowa w rejonie szypunowskim kraju Attajskiego oraz w wielu in., wydawanie pasz i materiałów dokonywane jest ściśle według norm i wagi co pozwala na zaoszczędzenie dziesiątków tysięcy rubli ze środków społecznych.

Przestrzegając ściśle zasad oszczędności szereg produjących kołchozów wydaturkuje paszę ściśle według planu, ustanowionych norm i wagi. W tych kołchozach każdy kilogram słomy, siana, roślin pastewnych i koncentratów ulega jak najracjonalniejszemu wykorzystaniu. Dla każdego gatunku inwentarza żywego w zależności od wieku i produktywności ustanowione są normy wypasu. Umiejętne przygotowanie pasz, mechanizacja zaopatrzenia w wodę i w paszę, wreszcie zmechanizowany transport sprzyjają oszczędnemu rozchodowaniu pasz, oszczędzają pracę i środki pieniężne.

W kołchozie „Pobieda“ rejonu bogorodzkiego w okręgu turskim dzięki zastosowaniu właściwie przygotowanych pasz oraz zwiększeniu udziału siana zmniejszono zużycie koncentratów o $\frac{1}{3}$, zaś średniodobowy przyrost wagi karmików zwiększył się o 25%.

W kołchozie „Udarnik“ w rejonie mołotowskim okręgu kijowskiego paliwo dla samochodów przydzielane jest na podstawie ścisłych normatywów ustalonych w zależności kilometrażu i typu wozu; wydawanie paszy dla inwentarza żywego we wszystkich fermach hodowlanych tego kołchozu odbywa się w zależności od wagi każdej sztuki i wieku. Normowane wydatkowanie paliwa, smarów i in. materiałów a także pasz pozwala każdemu kołchozowi zaoszczędzić dziesiątki tysięcy rubli środków społecznych, dzięki czemu rozwój gospodarki społecznej jest szybszy.

Poważnym źródłem oszczędności środków społecznych jest prawidłowa organizacja zbytu produkcji kołchozowej i likwidacja wszelkich strat. Zdarza się niekiedy w trakcie zbiorów płodów rolnych a w szczególności ulegających szybkiemu zepsuciu, jak pomidory, ogórki, owoce itp., że kołchozy nie są w stanie opanować transportu i zbytu, co powoduje wielkie straty. W takich wypadkach często się zdarza, że kołchozy nie podejmują żadnej próby najprostszego choćby przetwarzania szybko psujących się płodów rolnych, co uchroniłoby te plody przed zepsuciem i zapobiegło powstaniu strat.

Nie bez znaczenia jest sprawa zmniejszenia wydatków administracyjno-gospodarczych w kołchozach, a w szczególności kosztów takich, jak delegacje służbowe, wydatki kancelaryjne, na przesyłki pocztowe itd. W obecnym okresie nie normuje się wydatków na wyjazdy służbowe w kołchozach, co powoduje wzrost nieprodukcyjnych kosztów. Zmniejszenie wydatków administracyjno-gospodarczych, jak tego dowodzi praktyka kołchozów produjących daje również poważne oszczędności środków społecznych. W kołchozie im. Zdanowa rejonu rubieńskiego w okręgu połtawskim w r. 1950 wydatki administracyjno-gospodarcze zmniej-

szo skutkiem ograniczenia zbędnych delegacji do 6,3 tys. rub. zamiast 12 tys. rub. przewidzianych przez preliminarz. Kołchoz im. Stalina rejonu selidowskiego w stalinowskim okręgu w r. 1950 zaoszczędził skutkiem zmniejszenia wydatków administracyjno-gospodarczych 18.580 rub.

Należy zatroszczyć się o podniesienie roli preliminarzy przychodowo-rozchodowych. Układać je należy z uzasadnieniem, pociągając do tej pracy aktyw kołchozowy, uwzględniając wszystkie możliwości zwiększenia dochodów pieniężnych oraz oszczędności zarówno środków pieniężnych jak i materiałów. Konieczna jest poważna poprawa gospodarki pieniężnej w kołchozach i ustanowienie ścisłej kontroli nad wykonaniem preliminarzy przychodowo-rozchodowych.

W realizacji zasad oszczędności i w walce o doskonałość gospodarki finansowej w kołchozach poważną rolę grają ich komisje rewizyjne. Mimo to w niektórych kołchozach komisje te pracują źle, rzadko dokonują rewizji ograniczając nieraz swe czynności do sprawdzenia drugorzędnych pozycji preliminarza przychodowo-rozchodowego i nie wnikając głębiej w istotę gospodarki kołchozowej. Braki te muszą być usunięte.

Walka o oszczędność i gospodarność w dysponowaniu środkami społecznymi oraz pracą w kołchozach ma podstawowe znaczenie. Niegospodarność, marnotrawstwo, które prowadzą do nadmiernego zużycia materiałów i środków pieniężnych, do strat, do niewłaściwego i niepełnego wykorzystania pracy a także wszystkie nieprodukcyjne wydatki w kołchozach muszą ulec całkowitej likwidacji.

*

Kołchozowa forma gospodarki wiejskiej powołała do życia twórczą inicjatywę i potężną aktywność wśród chłopów kołchozowych; znajduje to wyraz w rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa o wysokie zbiory wszystkich upraw, o szybki wzrost pogłowia inwentarza żywego stanowiącego własność społeczną oraz o zwiększenie produktywności tego inwentarza.

Doświadczenie wynikające z osiągnięć produjących kołchozów z zakresu oszczędności środków społecznych oraz gospodarności należy upowszechnić wśród wszystkich kołchozów.

Organizacje partyjne kołchozów powołane są do tego, aby wszechstronnie podtrzymywać i rozwijać twórczą inicjatywę mas, kierować walką o oszczędność i gospodarność produkcji kołchozowej, po bolszewicku usuwać wszelkie przejawy niegospodarności, wszelkie próby marnowania i rozkradania społecznej własności socjalistycznej, wychowywać masy w duchu socjalistycznego stosunku do pracy i do mienia społecznego.

Realizacja ścisłych zasad oszczędności w kołchozach i staranne dysponowanie dniówką obrachunkową, środkami pieniężnymi oraz materiałami stanowi ważne ogólnogospodarcze zadanie a zarazem niezbędny warunek dalszego rozwoju produkcji kołchozowej.

GÓRNICTWO W I KW. 1952 R.

ROZSZERZENIE krajowej bazy surowcowej i znaczne przyspieszenie tempa jej rozwoju stanowi jedno z głównych zadań planu na r. 1952. Z tego względu szczególnie ważne zadania stają przed górnictwem w planowanym okresie. Wyrazem tego jest planowany wzrost wartości produkcji Ministerstwa Górnictwa o 15,8% w porównaniu z r. 1951 i wydajny wzrost produkcji wszystkich podstawowych surowców paliwo-wo-energetycznych, jak węgla kamiennego o 6,2%, brunatnego o 16%, koksu o 15,9%, ropy naftowej o 20,7% a jej przeróbki o 38,5% oraz wartości maszyn i urządzeń górniczych o 46,6% w porównaniu z r. 1951.

W świetle tych zadań okres I kw. dla górnictwa był okresem poważnych osiągnięć produkcyjnych, chociaż nie wszystkie zadania planu zostały w pełni wykonane i nie dołożono jeszcze tych wszystkich wysiłków jakich wymaga realizacja planu w r. 1952, a w szczególności w dziedzinie wprowadzenia planowania wewnątrzzakładowego, zapewnienia terminowych dostaw maszyn i urządzeń, dotrzymania tempa robót inwestycyjnych.

Poważnym osiągnięciem górnictwa w I kw. br. było osiągnięcie wzrostu produkcji podstawowych artykułów, jak węgla kamiennego o ok. 6,4%, węgla brunatnego o ok. 6%, koksu o ok. 18%, ropy naftowej o ok. 29% a jej przerobu o ok. 41%, benzyny o ok. 51%, gazu ziemnego o ok. 30%, soli kamiennej o ok. 31% w porównaniu z I kw. 1951 r.

Natomiast nie zostały w pełni osiągnięte zadania planu w zakresie niektórych wyrobów, w rezultacie czego plan wartości produkcji przemysłowej Ministerstwa Górnictwa w I kw. 1952 r. został wykonany w 99%. Na fakt ten wpłynęło przede wszystkim niewykonanie planu produkcji przez przemysł węglowy, który stanowi ok. 60% wartości produkcji całego Ministerstwa Górnictwa. Nie wykonany został również w pełni plan produkcji takich wyrobów jak: koks, ropa naftowa, przeróbka ropy naftowej. Przekroczono zadania planu w zakresie: węgla brunatnego, gazu ziemnego, gazu miejskiego, soli kamiennej i warzonej itp.

Przyczynami niewykonania planu przez przemysł węglowy były przede wszystkim braki jakościowe i ilościowe w załadzie kopalni, nieterminowe dostawy maszyn, urządzeń i części zamiennych, trudności natury geologicznej (nieprzewidziane uskoki, ciśnienia i znaczne dopływy wody) oraz nieprzygotowanie na niektórych kopalniach odpowiedniego frontu robót węglowych. Trudności wynikające z tych przyczyn zostały jednak poważnie zmniejszone przez falę zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bierutą oraz święta 1 Maja, która rozwinęła współzawodnictwo zespołowe i indywidualne. Górnicy pierwsi odpowiedzieli na apel załogi Pafawagu. Załogi kopalni podejmowały zobowiązania produkcyjne, których treścią były dodatkowe tony węgla. I tak kopalnia „Bobrek” zobowiązała się dać 12,3 tys. ton węgla, kopalnia „Bielszowice” — 8.688 ton, kopalnia „Zabrze-Zachód” — 9.660 ton, kopalnia „Bytom” — 6 tys. ton itp.

Podjęte zobowiązania zespołowe były wykonywane przed terminem; np. kopalnia „Boże Dary”, która meldunek swój złożyła na 21 dni przed terminem, zobowiązała się dodatkowo dać dalszych 1.500 ton węgla.

Poza zobowiązaniami zespołowymi podjęto ponad 14 tys. zobowiązań indywidualnych. Na czoło zobowiązań indywidualnych wysunęli się przodujący górnicy Wiktor Markiewka, postanowił wykonać swe zadanie Planu 6-letniego do 25 kwietnia, Władysław Bożek z kopalni „Sośnica” — do 18 kwietnia, Karol Gryzik z kopalni „Łagiewniki” — do 1 maja, a Wilhelm Błaga z kopalni „Zabrze-Wschód” — do dnia 22 lipca br.

Wśród wszystkich zobowiązań na czoło wysuwają się zobowiązania górników pracujących kombajnami. Kombajnowi z kopalni „Bielszowice” rywalizując z przodownikiem pracy, kombajnowym Osowskim z kopalni „Zabrze-Zachód” osiągnęli ponad 200% normy. W wyniku podjętych zobowiązań wielu górników wyrosło na nowych przodowników pracy, a wydajność węglowa współzawodniczących jest o 7% wyższa od wydajności całej załogi.

Również pracownicy naukowcy Głównego Instytutu Górnictwa podjęli równoległe z załogami kopalni przeszło 100 zobowiązań, które szły w kierunku przyspieszenia oraz wykonania ponadplanowego szeregu ważniejszych dla produkcji prac naukowo-badawczych na łączną sumę oszczędności 500 tys. zł, przy czym przyspieszenie tych prac daje gospodarce niewspółmierne oszczędności. Np. opracowanie przez inż. Laskowskiego metody otrzymywania węgla bezpopiołowego dla produkcji elektrod dla gospodarki narodowej 16 mln. zł oszczędności.

Poza Głównym Instytutem Górnictwa podobne zobowiązania podjęli pracownicy Instytutu Mechanizacji Górnictwa, przy czym wykonanie tych zobowiązań przyspieszy mechanizację pracochłonnych robót w przemyśle węglowym.

W walce o podwyższenie produkcji, wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych w I kw. br. ogromne znaczenie miało wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego. Od listopada ubiegłego roku wprowadzone ono było w celach doświadczalnych tylko na 10 kopalniach. Wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego dało pozytywne wyniki. Planami oddziałów wydobywczych objęte zostały następujące zagadnienia: wielkość produkcji, roboty przygotowawcze, obłożenie robót, zużycie materiałowe i płace. Szczególnie widoczne rezultaty dzięki wprowadzeniu planowania wewnątrzzakładowego dały się zaobserwować na odcinku płac i zużycia materiałowego. W celu ułatwienia planowania wewnątrzzakładowego oraz pogłębienia zasady jednoosobowego kierownictwa zniesione zostały stanowiska kierownika Pola Górniczego i Nadztygara objazdowego, wprowadzono stanowiska kierownika Oddziału Wydobywczego oraz Planisty i Mechanika Oddziałowego. Doświadczenia z tych kopalń zostały uogólnione na naradzie, której przewodniczył Minister Górnictwa R. Nieszporek w dn. 21.II.52 r. W wyniku tej narady postanowiono rozpocząć wpro-

wadzenie planowania wewnątrzzakładowego we wszystkich kopalniach węgla kamiennego.

Ważnym faktem mającym duży wpływ na przebieg realizacji planu było zarządzenie Ministra Górnictwa Nr 57 z dn. 25 lutego 1952 r., które przyniosło nowe zasady premiowania w zakładach przemysłu węglowego przyczyniając się do podwyższenia płac. Zarządzenie to podkreśla specjalnie wysokie premie za cykliczność, za wykonanie planu przodka oraz podwyższa znaczenie premii dla pracowników niezakordowanych obsługujących transport na dole i pracowników na powierzchni. Podwyższając stawki i premie pracowników inżyniersko-technicznych zarządzenie zapewnia również dyrektorom kopalni fundusz na nagrody dając w ten sposób cenny instrument do likwidowania wąskich przekrojów utrudniających wykonanie planu.

Z osiągnięć I kw. br. w dziedzinie pozostałych przemysłów Ministerstwa Górnictwa wymienić należy w przemyśle kokso-chemicznym zainstalowanie i wprowadzenie do ruchu urządzenia do ciągłego odwadniania

smoły dające w rezultacie obniżkę kosztów odwadniania smoły, skrócenie cyklu destylacyjnego oraz powiększenie przelotowości retort, zastosowanie samoladowarki typu C-153 do ładowania paku (co pozwala na sprawny załadunek paku, a co za tym idzie zabezpieczenie produkcji koksu pakowego przy równoczesnym zaoszczędzeniu robocizny), wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego na wszystkich koksowniach.

W przemyśle budowy maszyn górniczych w I kw. br. poważne osiągnięcie stanowiło zwiększenie na 5 zakładach szybkości skrawania przy produkcji potokowej i wielkoseryjnej o ok. 50%, dalej — zwiększenie seryjnej produkcji napędów lekkich do przenośnika zgrzeblowego, napędów do ładowarki „Kaczy Dziób“, oraz pomp powietrznych, zainstalowanie gniazd obróbczych przy produkcji łańcuchów do przenośników lekkich i tras do przenośników zgrzeblowych, zastąpienie brązu wysokocynowego mosiądzami, spżami i brązami beczynowymi.

W. K.

WALKA O SPRAWNY PRZEBIEG REMONTÓW

PRECYZUJĄC węglowe zadanie gospodarcze na trzeci rok Planu 6-letniego w referacie wygłoszonym na zebraniu aktywu precowników KC PZPR Minister Szyr stwierdził, że „poważny postęp przewidziany jest na odcinku prac remontowych. Doświadczenie r. 1951 wskazało na niestaraną konserwację maszyn i urządzeń, brak planowości w przygotowaniu i przeprowadzaniu remontów oraz straty z powodu zbyt długiego okresu trwania remontów, szczególnie kapitalnych. Dlatego też w r. 1952 przewiduje się przeprowadzenie remontów wzorcowych we wszystkich gałęziach przemysłu oraz uruchomienie bądź usprawnienie służb remontowych, szczególnie służb przeciawawaryjnych i pogotowia awaryjnego“.

Bojowe zadania r. 1952 tj. obniżka kosztów własnych produkcji i starania o poprawę jakości produkcji mogą być wykonane jedynie przy niezakłóconej rytmiczności produkcji, która z kolei osiągnięta być może jedynie przez systematyczną codzienną opiekę nad maszynami. Zadania produkcyjne przewidziane na I kw. br. przemysł nasz wykonał z nieznaczną nadwyżką. Osiągnięto to właśnie dzięki rytmiczności produkcji i dzięki postępowi w zakresie metod technologicznych i organizacji pracy. Liczne zakłady produkcyjne w przemyśle duży wkładały wysiłek również w zagadnienie okresowych rewizji maszyn ujawniających zawczasu wszelkie uszkodzenia maszyn a także konieczność należytego przeprowadzania remontów.

Bogate doświadczenia w tym zakresie uzyskał przemysł hutniczy. W przemyśle tym zorganizowane zostały hutnicze brygady remontowe odgrywające olbrzymią rolę w walce o podniesienie wydajności pracy naszych stalowni i oddziałów wielkopiecowników. Hutnicze brygady remontowe poprzez szybkościowe remonty zwiększają okresy produkcji pieców przemysłowych i innych produkcyjnych urządzeń technicznych. W bieżącym roku (w styczniu) na Śląsku zorganizowano Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe, powstało ono w wyniku reorganizacji przedsiębiorstwa budowy zakładów przemysłu ciężkiego.

Zasadniczym przedmiotem działalności Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego obejmującego sześć odcinków budowlano-remontowych, którym z kolei podlegają wszystkie brygady remontowe w poszczególnych hutach, jest bieżący kapitałny i średni remont pieców przemysłowych, remonty urządzeń i maszyn technicznych oraz remonty budowlane budynków przemysłowych wraz z dorywczymi pracami inwestycyjnymi. Przy każdym z sześciu zespołów istnieją po dwie tzw. białe brygady tzn. brygady murarzy i pomocy murarskiej przeznaczone specjalnie dla remontowej obsługi stalowni i wielkich pieców. Poza tym działają we wszystkich hutach brygady specjalne — ślusarskie, monterskie, zbrojarskie, szklarskie, malarskie, kominiarskie, ciesielskie, instalacyjne, elektrotechniczne i in.

Ważne zadanie do wykonania przydzielono tzw. uderzeniowym brygadam młodzieżowym, stanowiącym osobną grupę. Są to brygady kierowane centralnie przez dyrekcję Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego do poszczególnych hut na terenie całego kraju w celu likwidowania następstw nagłych wypadków i poważniejszych awarii.

Brygady Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego przystąpiły do pracy w poszczególnych hutach już w styczniu br. i dzięki dobrze zorganizowanej pracy oraz podjętym zobowiązaniom uzyskały już w pierwszych miesiącach swojej działalności poważne sukcesy skracając znacznie planowane czasy remontów. W hucie „Bobrek“ brygada remontowa Pawła Handzika i Franciszka Szlapy skróciła termin remontu pieca o 17 godz. W hucie im. J. Stalina brygada remontowa Franciszka Jarkulicza i Alojzego Kerna przyspieszyła remont pieca o 24 godz. Wielki sukces osiągnęli tzw. biali murarze w hucie „Baildon“, gdzie brygada remontowa Bernarda Drabika i Eugeniusza Żyłki przeprowadziła szybkościowy remont pieca martenowskiego skracając planowany czas remontu o 57 godzin.

W zakresie remontów pieców martenowskich duży sukces osiągnęła również brygada remontowa w hucie „Kościszko“, która w ostatnich dniach marca br.

w rekordowym czasie, wykonała szybkościowy remont pieca martenowskiego. Zaplanowany czas trwania remontu wynosił 11 dni. Brygada remontowa majstra Skopka postanowiła skrócić czas trwania remontu o 2 dni i podjęła odpowiednie zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Zobowiązanie swoje brygada znacznie przekroczyła oddając piec martenowski do użytku na 102 godz. przed terminem.

Osiągnięcie swoje brygada uzyskała nie tylko dzięki zharmonizowaniu prac brygady, ale również dzięki usprawnieniu pracy przez zastosowanie jak najdalej idącej mechanizacji. Brygada użyła podczas swej pracy suwnic do burzenia sklepienia i filarów ściany przedniej i ścian bocznych. Zastosowano również lewary hydrauliczne, używane w hucie do innych celów oraz młoty pneumatyczne. Przy ich pomocy wyburzano komory żużlowe. Brygada remontowa posłużyła się również wentylatorami elektrycznymi do ochładzania komór w celu szybszego przystąpienia do prac murarskich.

Również inne brygady osiągają coraz lepsze wyniki w swojej pracy, a to głównie dzięki systematycznemu doskonaleniu swoich metod pracy i szkoleniu prowadzonemu przez kierownictwo brygad i kierownictwa zespołów brygad. Np. brygada majstra Leopolda Jędralskiego skróciła remont pieca martenowskiego w hucie „Bobrek“ o 12,5 godz., a brygada majstra Alfreda Hajduka remont pieca w hucie „Zygmunt“ o 26 godz. Brygada majstra Jana Nicke przeprowadziła remont pieca w hucie „Pokój“ w czasie o 28 godz. krótszym aniżeli przewidywał harmonogram prac remontowych.

W celu dalszego usprawnienia pracy brygad remontowych dyrekcja Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego opracowuje sposoby jak najdalej idącej mechanizacji prac murarzy. Brygady remontowe zaopatrzone są w nowoczesny sprzęt remontowy. Równocześnie zaś dąży się do stworzenia warunków umożliwiających dalsze osiągnięcia w dziedzinie przyspieszenia wykonywania prac remontowych, przy czym jako na ważny czynnik tych osiągnięć zwraca się szczególną uwagę na właściwe planowanie terminów remontów przez kierownictwa hut i ścisłe przestrzeganie tych terminów oraz dobre przygotowywanie remontów.

Bogate doświadczenia w zakresie organizacji prac remontowych nagromadzone również w przedsiębiorstwach przemysłu chemicznego. W przemyśle tym produkuje zakłady przemysłu gumowego w Grudziądzu, w Poznaniu („Stomil“) i w Piastowie pod Warszawą. Zakłady te pierwsze praktycznie zastosowały w przemyśle chemicznym system tzw. wzorcowych remontów maszyn i urządzeń. Zastosowanie tego rodzaju remontów przewidziane jest we wszystkich zakładach przemysłu chemicznego.

Remonty wzorcowe przeprowadzone w wyżej wymienionych zakładach pozwoliły na skrócenie czasu postoju tzw. walcerek z 60 do 10 dni. Najlepsze wyniki osiągnęła brygada remontowa Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, która skróciła czas remontu wszystkich walcerek z 20 do niecałych 3 dni. Kierownikiem brygady remontowej jest O. Pokojski. Remont wzorcowy każdej maszyny wykonywany jest po uprzednim dokładnym przygotowaniu części zamiennych, jak również po dokonaniu dokładnego podziału pracy między członków brygady remontowej. Takie

przygotowanie prac pozwala na dokładne wypracowanie wzorcowych metod wykonywania remontu dla każdego typu maszyn. Opisy wzorcowych remontów mogą być przekazywane przez jedne zakłady brygadam remontowym innych zakładów. Remonty przygotowane w ten sposób skracają do minimum czas przestojów produkcyjnych maszyn, obniżają koszt remontu a równocześnie zwiększają zdolność wytwórczą maszyn.

Na przykładzie walcerek można stwierdzić, że dzięki opracowaniu dla tego typu maszyn wzorcowego systemu remontów przemysł gumowy zmniejszy w skali krajowej w r. 1952 czas trwania remontu tego typu maszyn z 462 do 108 dni. Pozwoli to fabrykom przemysłu gumowego wyprodukować w bieżącym roku dodatkowe prawie 14 tys. szt. opon, prawie 580 tys. par śmigłowców i kaloszy oraz wiele innych artykułów gumowych.

Załogi zakładów produkcyjnych przemysłu gumowego doceniają znaczenie remontów wzorcowych jako jednego z czynników wyzwolenia olbrzymich ukrytych rezerw produkcyjnych. System remontów wzorcowych jest jedną z poważnych broni w walce z awaryjnością w zakładach produkcyjnych. Dlatego też brygada remontowa Łódzkich Zakładów Wyróbów Gumowych na początku bieżącego roku wezwała wszystkie brygady remontowe zakładów przemysłu chemicznego w Polsce do współzawodnictwa o jak najszybsze wprowadzenie systemu remontów wzorcowych wszystkich typów maszyn i urządzeń we wszystkich zakładach przemysłu chemicznego w kraju.

Upowszechnienie metody remontów wzorcowych dokonuje się często z inicjatywy grup związkowych. Miało to miejsce np. w Zakładach Kwasu Siarkowego w Wizowie na Dolnym Śląsku, gdzie zorganizowano pierwszą w przemyśle chemicznym lotną brygadę wzorcowych remontów i montażu. W skład brygady weszło 12 wysoko wykwalifikowanych robotników o różnych specjalnościach. M. in. ekipę tworzą elektrotechnicy, specjaliści aparatu, ślusarze, spawacze i monterzy. Kierownictwo brygady zostało powierzone doskonałemu fachowcowi, racjonalizatorowi i wielokrotnemu przodownikowi pracy zakładów w Wizowie Stanisławowi Cukiernikowi.

Lotna brygada remontowa czuwa nie tylko nad urządzeniami i maszynami zakładów w Wizowie, ale w razie potrzeby obejmuje ona swoją działalnością również inne zakłady kwasu siarkowego. Brygada jest doskonale wyposażona w komplet nowoczesnych przyrządów i narzędzi oraz dysponuje specjalnym samochodem ze sprzętem montażowym. Załoga brygady przeprowadza szybkościowe remonty, zapobiega awariom aparatury i urządzeń chemicznych oraz przychodzi z natychmiastową pomocą w wypadkach uszkodzeń.

Pośród wielu osiągnięć załóg przedsiębiorstw przemysłowych w zakresie remontu maszyn i urządzeń można jeszcze wspomnieć o remoncie suwnic w hucie „Ostrowiec“. Remonty suwnic przeprowadzane były tam zawsze w ten sposób, że prace związane z remontem rozpoczynały się z momentem wstrzymania pracy suwnicy. Tak również było i w innych hutach. Remont suwnicy trwał 3 do 4 tygodni. Kiedy jednak w hucie „Ostrowiec“ stalownia martenowska znalazła się w takiej sytuacji, że dwie 60-tonowe suwnice wymagały kapitalnego remontu, kierownictwo huty nie mogło się z tym pogodzić i zmobilizowało aktyw pracowników do opracowania metody remontu szybkościo-

wego. Remont pierwszej suwnicy wykonano w ciągu 4 dni a doświadczenia uzyskane przy jego wykonaniu pozwoliły na takie zorganizowanie pracy, że remont drugiej suwnicy wykonany w marcu br. ukończono w przeciągu 86 godz.

Osiągnięcie uzyskano dzięki dokładnemu rozdzielaniu pracy i obliczeniu czasu potrzebnego na wykonanie poszczególnych czynności. Każdy robotnik wiedział, jaką pracę i kiedy ma wykonać. Na stanowiskach pracy zawieszono były harmonogramy, dzięki którym orientowano się w postępie prac. Przed zatrzymaniem suwnicy przygotowane zostały windy, zblocha i części wymienne.

W organizację remontu szybkościowego suwnicy wiele pracy włożyło kierownictwo zakładów — Skowron. Skierniewski, Chełmiński i Rudkowski. Podczas wykonania remontu wyróżnili się elektromonterzy i ślusarze — Adamczyk, Nawojski, Kmieł, Kaczmarski, Niziołek, Grad, Ordynowski, Błaszczuk, Cmielowski i Różycki.

Przedsiębiorstwa remontowo-inwestycyjne przemysłu drzewnego uzyskały również wiele doświadczenia i znaczne sukcesy w zakresie ujawniania uszkodzeń i przeprowadzania remontów. Z praktyki przemysłu drzewnego można przytoczyć szereg przykładów prawidłowego i szybkiego przeprowadzenia remontów w oparciu o dokumentację sporządzoną na dłuższy okres czasu przed oddaniem danego obiektu do remontu. Przykładem może tu służyć remont naciągarki do obręczy w Pomorskich Zakładach przemysłu Drzewnego Nr 1 w Gdańsku. Po stwierdzeniu, że maszyna ta będzie musiała być oddana do kapitalnego remontu, na kilka miesięcy przed przewidzianym w harmonogramie terminem sporządzono dokumentację remontu, wykonano wszystkie odlewy, obrobiono części itp. W tym samym okresie przez pracę na dodatkowej zmianie przygotowano na tej maszynie odpowiedni zapas wyrobów, aby uniknąć późniejszych przerw w produkcji. Po zatrzymaniu maszyny kapitalny remont ograniczył się jedynie do wymiany i dopasowania nowowykonanych części. Postój trwał jedynie dwa tygodnie, przy czym w okresie tym zdążono również przenieść maszynę na inne miejsce i zmontować ją na nowym fundamencie. Bez uprzedniego przygotowania dokumentacji oraz wszystkich potrzebnych części remont ten trwałby przeszło dwa miesiące.

Przykłady przytoczone nie są odosobnione i świadczą o tym, że przemysł drzewny dojrzał już do tego, aby postawić zagadnienie realizacji remontów przyspieszonych jako obowiązującej zasady. Sporadyczne osiągnięcia nie wystarczą i należy przejść do stałego stosowania wyższych, socjalistycznych metod gospodarki maszynami, zwłaszcza że niejednokrotnie w praktyce zakładów przemysłowych spotyka się przypadki niewłaściwego stosunku do maszyn i ich utrzymania w ciągłej, pełnej zdolności produkcyjnej. Np. w Gdańskich Zakładach Sprzętu Okrętowego opracowano i zatwierdzono przed przeszło rokiem plany kapitalnych remontów maszyn. Tymczasem kierownictwo działu technicznego zaniedbało ich realizację, dzięki czemu jedna z maszyn miała kilka miesięcy postoju, ponieważ brak było części potrzebnych do jej uruchomienia, przy czym konieczność uzyskania tych części przewidziana była w planach remontów. Opóźnienie realizacji planów kapitalnych remontów pociągnęło za so-

wą szereg dalszych uszkodzeń, jak np. pęknięcie koła zębatego naprawionego prowizorycznie. Przestoje wynikające z awarii innych maszyn usuwali robotnicy sami kosztem dodatkowego wysiłku, którego można było uniknąć, gdyby wcześniej zostały zrealizowane plany remontów.

Często też bardzo na pozór błahe usterki nie zauważone w porę stają się przyczyną bardzo poważnych awarii zatrzymujących produkcję na dłuższy okres czasu oraz pociągających za sobą wysokie koszty remontu. Tak było np. w Pomorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego Nr 2 we Wrzeszczu. W zakładach tych w strugarce czterostronnej wadliwie wykonany został łebek śruby, co uniemożliwiło należyte jej dokręcenie. Z kolei nastąpiło obluźowanie zawiasów płytki regulującej grubość wióra. W wyniku wadliwej pracy obrabiarki zniszczone zostały noże, wygięte wrzeciono, urwane śruby umocowujące noże i uszkodzona płytka. W rezultacie ostatecznym maszyna miała przestój w okresie szczególnie zaciętej walki o wykonanie planu.

Również w innym zakładzie przemysłu drzewnego we Wrzeszczu (Nr 3) drobne niedopatrzenie spowodowało awarię. Na skutek braku łatwej do wykonania osłony łańcucha transporterowego w parkiecie po-przecznej odpadek drewna dostał się między łańcuchy i koło nośne. Spowodowało to zablokowanie łańcucha i pokruszenie koła zębatego przekładni oraz osłony. W wyniku miał miejsce dłuższy postój maszyny właśnie w okresie kiedy robotnicy budowlani z niecierpliwością oczekiwali na parkiet.

Nie zawsze też przestrzegano postulatu, aby każda maszyna i urządzenie oddawane było do remontu (szczególnie kapitalnego) wraz z odpowiednio przygotowaną dokumentacją techniczną. Charakterystycznym przykładem może tu być remont lokomobili „Badenia“ w PZPD Nr 5 w Lęborku. Na skutek braku dokumentacji remont lokomobili trwał szereg miesięcy, gdyż wiele poszczególnych części dorabiano i zamawiano dopiero wtedy, kiedy maszyna stała już w bazie remontowej. Po oddaniu maszyny do eksploatacji okazało się, że działa nieprawidłowo. Przyczyn tego szukano przeszło dwa tygodnie, wreszcie zaś okazało się, że nowowykonany tłok był o 40 kg cięższy od starego. Przy prawidłowej i na czas wykonanej dokumentacji błędy takie nie mogłyby powstać i remont trwałby znacznie krócej.

Przytoczone wyżej przykłady pozwalają na postawienie wniosku, że zagadnienie opracowania planów remontów — zgodnie zresztą z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 143 z dnia 29 kwietnia br. w sprawie sporządzania planów remontów na rok 1953 — oraz sprawa realizacji planów remontów dojrzała już do tego, aby od sporadycznych osiągnięć przejść już do systematycznego stosowania wyższych, socjalistycznych metod gospodarki maszynami. Zadanie kierowników zakładów przemysłowych, organizacji partyjnych i związkowych a także inteligencji technicznej oraz racjonalizatorów w zakładach przemysłowych polega na przełamywaniu starych nawyków i wprowadzaniu nowych, przodujących metod remontu maszyn, od wykonania tego zadania zależy realizacja całości zadań Planu 6-letniego na obecnym etapie.

M.

OCENIAJĄC wykonanie zadań NPG w I kw. 1952 r. przez transport i łączność należy stwierdzić, że przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu kolejowego, samochodowego i wodnego były o 9% większe niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły ogółem o ok. 8% w zestawieniu z tym samym okresem 1951 r. Naładunek wagonów towarowych wzrósł w I kw. br. o 4% w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Jednym z czynników wzrostu przewozów ładunków na kolejach było w tym okresie usprawnienie pracy kolei, wprowadzenie nowych i udoskonalenie starych urządzeń technicznych, wprowadzanie nowych procesów technologicznych usprawniających pracę kolei, lepsze wykorzystanie pracy taboru i lepsze jego utrzymanie. Zwiększono ciężar brutto pociągu towarowego o 2,5% w porównaniu z I kw. 1951 r. Poważny wzrost tego wskaźnika nastąpił w marcu br., kiedy zadania planowe przekroczone o 7%. Do powiększenia przeciętnego ciężaru pociągu przyczynił się w dużym stopniu rozwijający się w kolejnictwie ruch współzawodnictwa w zakresie prowadzenia ciężkich pociągów oparty o doświadczenia maszynistów radzieckich. Również szeroko rozwija się na kolei współzawodnictwo wśród maszynistów w spalaniu niskogatunkowego węgla i mialu. W tym okresie przeniesione zostały w dziedzinę kolejnictwa metody inż. Kowalowa.

Równocześnie plan przewozów pasażerskich na kolejach normalnotorowych w I kw. br. przekroczony został o 6,4%. Przewozy te były większe o 20% w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku. W I kw. br. zaznaczył się wzrost przewozów pasażerów w komunikacji podmiejskiej, co było w pewnym stopniu związane ze wzrostem zatrudnienia w nowo powstających obiektach przemysłowych. W okresie tym prowadzony był końcowy etap prac nad elektryfikacją dwu linii węzła warszawskiego na odcinkach: Warszawa — Tłuszcz i Warszawa — Błonie, które oddane zostały do użytku w II kw. br.

Przewozy ładunków samochodami PKS liczone według tonażu wzrosły w I kw. 1952 r. o przeszło 18%, liczone w ton/km — o 53% w porównaniu z I kw. 1951 r. a przewozy w wożach — o 30%. Przewóz towarów samochodami PKS rozwijał się szybko zastępując z jednej strony kolej na krótkich odległościach jako w wielu przypadkach ekonomiczniejszy i tańszy, z drugiej strony zastępując niektóre przewozy własne przemysłu i budownictwa, tam gdzie przewóz publiczny był wygodniejszy, dawał lepsze wykorzystanie czasu pracy wozów i ich ładowności. Szczególnie duży wzrost przewozów nastąpił w I kw. 1952 r. w zakresie artykułów budowlanych (ok. 70%). Poważny wzrost przewozu ładunków przez PKS osiągnięto dzięki zme-

chanizowaniu w większym stopniu prac przeładunkowych i techniczno-organizacyjnego usprawnienia eksploatacji.

W roku bieżącym PKS przystąpiła do przystosowywania motorów samochodów ciężarowych na gaz sprężony i płynny, co stanowi jeden z czynników obniżania kosztów własnych eksploatacji. Szybkość eksploatacyjna taboru towarowego wzrosła w I kw. br. o 4%, a współczynnik wykorzystania przebiegu taboru towarowego wzrósł o 9% w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Natomiast mniej korzystnie przedstawia się wykonanie planu na I kw. br. w zakresie przewozów pasażerów. Przyczyną tego było pogorszenie się warunków atmosferycznych (zamiecie śnieżne) w drugiej połowie marca br. szczególnie w południowych województwach kraju, co wpłynęło na znaczny spadek liczby pasażerów a także w pewnym stopniu zdolności przewozowej taboru.

W dziedzinie transportu lotniczego PLL „Lot” pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, przekroczyły zadania planu w I kw. br. o 6% w zestawieniu z tym samym okresem r. 1951, w tym na liniach zagranicznych — o ok. 24%.

W żegludze śródlądowej nastąpił znaczny wzrost przewozów. Był on wynikiem niezamarznięcia rzek, a co za tym idzie umożliwienia ich eksploatacji. Wprowadzona w I kw. br. nocna żegluga w górę rzek stanowi nowość w systemie pracy żeglugi śródlądowej.

W żegludze morskiej wykonano zadania planowe w I kw. 1952 r. w przewozach towarowych w ton/milach w 126% a w porównaniu z I kw. 1951 r. nastąpił wzrost o 65%. Rozwój żeglugi morskiej charakteryzował się przede wszystkim wzrostem przewozów na linii polsko-chińskiej. Powstanie i rozwój tej linii wywarło decydujący wpływ na wysoki wzrost przewozów w ton/milach. W żegludze przybrzeżnej w I kw. br. wykonano plan przewozu pasażerów w 125%.

Plan przeładunków w portach morskich wykonany został w 103%. W portach morskich osiągnięto dalszy postęp w dziedzinie mechanizacji procesów przeładunkowych, lepszego wykorzystania urządzeń i zmniejszania zużycia materiałowego a w szczególności energii elektrycznej.

Plan wartości usług pocztowo-telekomunikacyjnych w I kw. 1952 r. wykonany został w 108%. W porównaniu z I kw. 1951 r. wartość usług pocztowo-telekomunikacyjnych wzrosła o przeszło 20%. Dokonano tu w celu polepszenia jakości usług i lepszego wykorzystania urządzeń oraz w dziedzinie prac naukowo-badawczych w zakresie usprawnień techniczno-eksploatacyjnych duży krok naprzód. Ważnym czynnikiem podniesienia jakości usług pocztowych było współzawodnictwa pracy.

K.K.W.

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

ZPOCZĄTKIEM maja załogi robotnicze podsumowały wyniki uzyskane podczas realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Doświadczenia uzyskane w okresie realizacji czynu produkcyjnego dają moż-

liwości dalszego usprawnienia pracy i podniesienia jakości produkcji. Załogi wielu zakładów pracy upowszechniając i utrwalając osiągnięcia wypracowane w okresie realizacji zobowiązań, uzyskują nowe, znaczne sukcesy produkcyjne.

Umiejętne wykorzystanie tych doświadczeń przez załogę kopalni „Eminencja“ pozwoliło górnikom w I dekadzie maja zająć jedno z przodujących miejsc. Ambicją górników kopalni „Eminencja“ jest zatrzymanie na własność sztandaru przechodniego, przekazanego im przez CRZZ za najlepsze wyniki w I kw. br. Obecnie górnicy tej kopalni meldują o wykonaniu planu I dekady maja w 109,8%.

Do czołówki przodujących kopalń w I dekadzie maja doszła załoga kopalni „Marcel“, osiągając przekroczenie planu — 112,1%. Czyn produkcyjny, którym załoga powitała 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja, przyniósł załodze 10 tys. ton węgla ponad plan.

W drugiej dekadzie maja wysunęli się na czołowe miejsce w rywalizacji o pierwszeństwo w przemyśle węglowym — górnicy kopalni „Mortimer“, wykonując zadania produkcyjne za dwie dekady w 112,6%.

Dobre wyniki w walce o plan osiągają także i w drugiej dekadzie górnicy kopalni „Eminencja“, którzy wykonali swe zadania w 111,1%, osiągając jednocześnie najwyższe w całym przemyśle węglowym przekroczenie planu wydajności. Plan kwartalny „Eminencja“ wykonała w 111,9%. Wynik ten, o wiele lepszy niż w ostatnim kwartale ubiegłego roku (105,1% wykonania planu) uzyskano dzięki systematycznemu podnoszeniu wydajności, która w ciągu trzech pierwszych miesięcy wzrosła o 7%. Wydajność zwiększała się przede wszystkim w wyniku rozwoju współzawodnictwa pracy, które objęło już wszystkich górników pracujących przy wydobywaniu.

Sukces załogi to nie tylko wysokie przekroczenie planu wydobywania, ale również systematyczne obniżanie kosztów własnych. W I kw. br. zmniejszono je w stosunku do kwartału ubiegłego o 20%. Poprawiono też jakość pracy. Czystość urobku węgla wzrosła w tym czasie o 2%.

Do uzyskania przez kopalnię tak poważnych wyników w znacznym stopniu przyczynili się m.in.: chodnikowiec Stogowy, który przystępując do współzawodnictwa zobowiązał się wykonać 135% normy a wyrabiał 139%, jego towarzysz pracy Jelitko, który postanowił przekraczać normę o 35% a przekroczył o 85%, górnik filarowy Sznajder, który wyrabiał 167% normy, ładowacz chodnikowy Stankowski — 185,4%.

Wysokim przekroczeniem planu za dwie dekady maja br. wyróżniają się również załogi górniczej kopalni „Marcel“, „Rydułtowy“, „Jaworzno“ i „Katowice“, które meldują o wykonaniu planu za dwie dekady w granicach od 107 do 110,9%. W kopalni „Marcel“ dobre wyniki osiągają rębacze chodnikowi Spandel i Somerling oraz 46-osobowa brygada Alojzego Adamczyka.

Hutnicy polscy, którzy podjęli zobowiązania ogólnej wartości 57 mln. zł., a wykonali je w 120% dając państwu produkcję wartości 68 mln. zł., również wykorzystali doświadczenia uzyskane w okresie realizacji czynu na cześć Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja. Na czoło wysuwa się tu huta „Batory“, której Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała sztandar przechodni za osiągnięcia uzyskane w I kw. br. Równocześnie z tym wyróżnieniem załoga otrzymała za swe osiągnięcia na polu produkcji premię pieniężną w sumie 120 tys. zł. Należy zaznaczyć, że huta „Batory“ zdobyła sztandar CRZZ już po raz drugi.

Poważny wpływ na wzrost wydajności i podniesienia jakości produkcji posiadał rozwój nowych form współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie. Do szlachetnej rywalizacji o tytuł najlepszego w zawodzie w kwietniu br. przystąpiło dalszych 50 brygad a liczba pracowników, którzy włączyli się do współzawodnictwa, wzrosła do 316 osób.

Kierownictwo zakładu, kierownicy wydziałów ruchu, majstrowie i brygadziści wespół z ogniwami związkowymi dokładają starań, aby zapewnić współzawodniczącym niezbędną pomoc organizacyjną i techniczną dla realizowania podjętych zobowiązań, prowadzą kontrolę wykonywania, analizę rozwoju form współzawodnictwa i uzyskanych efektów gospodarczych. Ostatnio przystąpiono do popularyzowania metod pracy i doświadczeń przodujących robotników.

W dniu 11 maja br. hutnicy polscy obchodzili swe doroczne święto. W Dniu Hutnika załogi dzieliły się dotychczasowymi doświadczeniami i przeanalizowały stojące przed nimi zadania. Poważnymi sukcesami witali swe święto przodujący pracownicy hutnictwa. Czołowi wytapiacze stalowni huty „Pokój“: Karol Wadula, Florian Marek, Wilhelm Hrbas — to hutnicy, którzy stosując nowe metody pracy przyczynili się w pełni do sukcesów stalowni swej huty. Wspianymi osiągnięciami produkcyjnymi poszczycić się może pierwszy wytapiacz z huty „Batory“, Emil Kudłaciok. W stalowni huty „Kościuszko“ przodują wytapiacze: Franciszek Chruszcz, Edward Czech i Henryk Kowol.

W przemyśle metalowym przodują nadal Zakłady Urządzeń Technicznych „Zgoda“, które uzyskały sztandar przechodni CRZZ i nagrodę pieniężną w wysokości 60 tys. zł za wybitne osiągnięcia w walce o plan w I kw. br. Tym samym „Zgoda“ otrzymała tytuł przodującego zakładu przemysłu metalowego. Jest to już trzecie zwycięstwo załogi tych Zakładów. Dzięki temu ZUT „Zgoda“ otrzymały sztandar przechodni na własność. Załoga ZUT nie poprzestaje na już odniesionych sukcesach. Kwietniowy plan produkcji wykonała z poważną nadwyżką, a w pierwszej dekadzie maja zrealizowała 32,7% planu miesięcznego.

Jeżeli chodzi o inne gałęzie przemysłu, to ciekawy fakt mamy do zanotowania z przemysłu włókienniczego. W dniu 23.V załoga przedsiębiorstwa średnioprzedniej ZPB im. Stalina wezwała do współzawodnictwa o tytuł najlepszej przedsiębiorstwa w przemyśle bawlnianym wszystkie przedsiębiorstwa w całym kraju i zobowiązała się wykonać plan w miesiącu maju i czerwcu oraz odrobić zaległości jakie powstały w okresie ubiegłych czterech miesięcy. We współzawodnictwie tym załoga proponuje następujące kryteria: najwyższy procent wykonania planów produkcyjnych, osiągnięcie najwyższego wskaźnika wydajności, asortymentowe wykonanie planu, osiągnięcie najwyższego procentu jakości, osiągnięcie najwyższej wielowarsztatowości w oparciu o asortyment, utworzenie największej ilości trójek i czwórek przedsiębiorstw, osiągnięcie najniższego wskaźnika zatrudnienia, wprowadzanie i stosowanie szkolenia metodą inż. Kowalowa oraz zmniejszenie ilości odpadków.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja ogółem w przemyśle włókienniczym podjęto konkretne zobowiązania produkcyjne ponad 219 tys. pracowników.

Najlepsze wyniki uzyskali robotnicy przemysłu dziewiarskiego, którzy dzięki realizacji zobowiązań wykonali z nadwyżką kwartalny i kwietniowy plan

produkcji. O ok. 40% przekroczyli swe zobowiązania robotnicy zakładów włókien sztucznych. Również przemysł włókien łykowych dzięki zobowiązaniom wykonał z nadwyżką 2,1% plan produkcji za kwiecień br.

Entuzjazm z jakim świat pracy podejmował i realizował zobowiązania produkcyjne czcząc 60 rocznicę urodzin swego Prezydenta i święta 1 Maja, objął podobnie jak w innych gałęziach naszej gospodarki tak i w budownictwie nie spotykaną dotąd ilość zakładów pracy i załóg roboczych.

W trakcie realizacji zobowiązań nastąpił wśród robotników budowlanych dalszy poważny rozwój nowych form współzawodnictwa pracy. Podczas gdy w IV kw. ub.r. nowe formy współzawodnictwa pracy objęły 1.810 brygad skupiających ponad 13 tys. robotników, to dzięki realizacji zobowiązań w I kw. br. nowe formy współzawodnictwa objęły 2.356 brygad z 21.304 robotnikami.

Dzięki wykonaniu zobowiązań robotników budowlanych Śląska, młodzież Piotrowic na dwa miesiące przed wyznaczonym terminem otrzymała obszerny gmach szkolny o kubaturze ponad 13 tys. m³. W Świętochłowicach na cztery miesiące przed terminem miejscowa ludność otrzymała trzy nowe bloki mieszkalne. Załoga Krakowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego realizując swe zobowiązania oddała przedterminowo pięć obiektów produkcyjnych w nowowznoszonej wielkiej cegielni w Zasławicach. O 37 dni wcześniej niż zaplanowano robotnicy budowlani miasta Nowa Huta oddali do użytku gmach nowoczesnego szpitala. Zamiast 419 izb przewidzianych planem kwartałnym, załoga Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego oddała do użytku 468 izb.

Według niekompletnych jeszcze danych, zobowiązania swe wykonało przed terminem ponad 122 tys. pracowników budowlanych. Łączna wartość wykonanych zobowiązań sięga imponującej kwoty ok. 118 mln. zł.

Obecnie na budowach trwa walka o wyzyskanie i dalsze rozwijanie osiągniętych w czasie realizacji zobowiązań wyników. Uzyskane osiągnięcia muszą być wykorzystane jako odskocznia do dalszego rozwijania i pogłębiania dotychczasowych zdobyczy. Równocześnie usunięte muszą być błędy i niedomagania w pracy, jakie wśród pewnej części załóg ujawniły się w czasie realizacji zobowiązań.

Poważne osiągnięcia gospodarcze uzyskali w okresie realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP — Bolesława Bieruła i święta 1 Maja pracownicy kolejnictwa. W realizacji zobowiązań wzięło udział blisko 340 tys. kolejarzy z ok. 4 tys. jednostek organizacyjnych PKP. Ogromna większość postanowień została wykonana, a nawet przekroczona. Wiele zespołów realizuje podjęte zadania długookresowe.

W okresie czynu kolejarze zastosowali i rozpowszechnili wiele nowych, wyższych metod pracy i form współzawodnictwa. Obok znanego już szeroko na całej sieci PKP współzawodnictwa o list gwarancyjny, wprowadzono m. in. w dyrekcjach: warszawskiej, łódzkiej i katowickiej nową formę współzawodnictwa według metody czołowego kolejarza radzieckiego — Kutafina. Polega ona na operatywnym planowaniu biegu pociągów zbiorowych, lecz prowadzących wagony do wielu różnych stacji.

Na pięciu stacjach okręgu szczecińskiego i krakowskiego wprowadzono metody pracy radzieckiego ustawacza — Krasnowa, polegającą na takim opracowaniu

czynników manewrowych, aby połączyć rozformowanie pociągów (rozczepianie poszczególnych wagonów tworzących pociągi) z jego formowaniem.

W okresie realizacji zobowiązań rozwinęło się współzawodnictwo o bezawaryjne przetaczanie wagonów. Tylko w marcu br. w realizacji czynu przetaczanego na całej sieci PKP ponad 6.392 tys. wagonów bez awarii, co stanowi wzrost o 12% w porównaniu z lutym. Zespół ustawacza Wietrzychowskiego ze stacji Tczew przetoczył 28.162 wagony bez awarii.

Podsumowując wyniki zobowiązań, których łączna wartość oceniona jest na ponad 40 mln. zł, kolejarze jako swe najważniejsze zadanie na przyszłość wysuwają sprawę utrzymania i rozszerzenia osiągnięć uzyskanych w czynie tak, by stanowiły one trwałą podstawę umożliwiającą stałe podnoszenie poziomu pracy polskiego kolejnictwa.

*

Szeroko rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo młodzieży przygotowującej się do Złotu Młodych Przedowników. Złot będzie świętem radości i dumy z wielkiego wkładu młodego pokolenia w budowę szczęśliwej ojczyzny, w walkę o utrwalenie pokoju.

W całym kraju we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym na cześć Złotu bierze już udział ok. 350 tys. młodych robotników i robotnic. W czynie złotowym uczestniczy już ok. 11 tys. brygad młodych robotników.

W zakładach przemysłowych całego kraju powstają liczne młodzieżowe brygady produkcyjne, w których młodzież osiąga znacznie wyższą wydajność niż pracując indywidualnie. W woj. katowickim zorganizowano ostatnio ok. 300 brygad produkcyjnych, w których udział bierze prawie 3.500 młodzieży. W woj. gdańskim powstały 42 brygady, w białostockim — 11, w łódzkim — 35 brygad. W woj. bydgoskim do współzawodnictwa przedzłotowego stanęło już przeszło 100 tys. młodzieży. W ciągu ostatnich tygodni liczba młodzieżowych brygad produkcyjnych zwiększyła się o dalszych 78.

W toku współzawodnictwa przedzłotowego stale podnosi wydajność pracy młodzież Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia. Zorganizowała ona na wzór radzieckich szkół stachanowskich masowe szkolenie przywarsztatowe słabiej pracujących kolegów. Dzięki wiadomościom i doświadczeniom zdobytym w szkoleniu, młodzi robotnicy zorganizowani w brygadach produkcyjnych podnieśli wydajność swojej pracy o ok. 40%.

Poważnymi osiągnięciami poszczycić się mogą młodzi robotnicy Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu. 6 brygad młodzieżowych oddziału W-4 na swoich stanowiskach roboczych zastosowało metodę Żandarowej. Rywalizują one między sobą o obniżkę kosztów własnych i zmniejszenie ilości braków produkcyjnych. Młodzi robotnicy dzięki przekazywaniu w ruchu następnej zmianie produkcyjnej obsługiwanych przez siebie maszyn, poważnie podnieśli wskaźniki osiąganych norm produkcyjnych. Np. brygada Wiktora Straśki, zatrudniona przy rewolwerówkach osiąga obecnie średnio ok. 183% normy, podczas gdy poprzednio wyrabiała 130% normy. Brygada frezerska Jana Gołubiewa podniosła swą wydajność ze 107 do 137%. Zygmunt Hetmańczyk, który w czasie realizacji zobowiązań zdobył pierwsze miejsce we współzawodnictwie osiągając

przeciętnie 214% normy, obecnie uzyskuje te same sukcesy.

Junacy 30 brygady „SP“ ze Stoczni Gdańskiej pracującej przy budowie pierwszej w Polsce jednostki pływającej wykonywanej wyłącznie przez młodzież, przystępując do wielkiego złotowego współzawodnictwa postanowili przed terminem ukończyć budowę kadłuba statku. Junacy grupy kadłubowców, montażystów i malarzy przez podniesienie wydajności pracy i skrócenie terminu wykonania kadłuba zaoszczędzą 32 tys. zł.

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu święta ludowego, przypadającego na dzień 1 czerwca. Pracujący chłopci, przygotowując się do swego święta pragną jak najgodniej uczcić ten dzień wielkiej mobilizacji wsi do walki o pokój i Plan 6-letni. Wzmagają oni swoje wysiłki nad wykonaniem zobowiązań długofalowych podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja, a także podwyższają dotychczasowe zobowiązania lub podejmują nowe. Treścią tych zobowiązań są przede wszystkim prace, których wykonanie przyczyni się do zwiększenia plonów, podniesienia hodowli oraz do całkowitego i terminowego wykonania obowiązków wobec Państwa.

Znaczna część zobowiązań ma na celu sprawne wykonanie konserwacji urządzeń melioracyjnych oraz prace przy budowie nowych urządzeń. Z inicjatywą podejmowania prac melioracyjnych w ramach społecznej akcji melioracyjnej dla uczczenia Święta Ludowego wystąpili chłopci gromady Arżyny w pow. Szczytno w woj. olsztyńskim, którzy zameldowali już o całkowitym i przedterminowym wykonaniu podjętych prac. W ciągu 4 dni w czasie o połowę krótszym od zaplanowanego oczyścili oni i naprawili 10 km rowów melioracyjnych. Ogółem do dnia 15 maja ponad 100 gromad woj. olsztyńskiego podjęło zobowiązania produkcyjne.

Meldunki o licznych zobowiązaniach chłopów dla uczczenia Święta Ludowego napływają z woj. wrocławskiego, gdzie dotychczas podjęło je ponad tysiąc gromad.

Na opolszczyźnie specjalne zobowiązania podjęło dotychczas blisko 300 gromad. Chłopci w tym województwie podejmują się racjonalnie pielegnować rośliny okopowe, a przede wszystkim niszczyć chwasty, szybko i jak najlepiej przeprowadzić sianokosy, a także zwiększyć dostawy mleka i tuczników. Liczne zobowiązania przewidują również naprawę dróg i wykonanie prac melioracyjnych. Chłopci gromady Wilków w pow. namysłowskim dla uczczenia Święta Ludowego postanowili wykonać plan sprzedaży mleka w tym miesiącu z nadwyżką 2 tys. l.

Chłopci gromady Nowa w pow. Bolesławice zobowiązali się wykonać plan obowiązkowych dostaw żywca w 100%, a ponadto sprzedać ponad plan 3.500 kg żywca.

Obok zobowiązań zespołowych podejmowane są również — indywidualne. W woj. gdańskim, jako jeden z pierwszych zobowiązania dla uczczenia Święta Ludowego podjął przodujący gospodarz ze Zbiewa w pow. starogardzkim — Gustaw Kołodziejczyk, który postanowił sprzedać w roku bieżącym 4 tuczniki ponad plan obowiązkowych dostaw. Na wezwanie ob. Kołodziejczyka chłopci gromady Lipusz w pow. kościerskim zobowiązali się sprzedać 6 tuczników ponad plan dostaw obowiązkowych.

Licznie podejmowane zobowiązania świadczą o wielkiej mobilizacji małych i średniorolnych chłopów oraz

członków spółdzielni produkcyjnych do wykonania wielkich zadań gospodarczych stojących przed całą polską.



W wielu zakładach przemysłowych organizowane są nadal robotniczo-inżynierskie brygady, które rozwiązują liczne problemy produkcyjne, pomagają załogom w usuwaniu „wąskich gardeł“ produkcji oraz swoimi usprawnieniami przyczyniają się do obniżenia kosztów własnych.

W ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz święta 1 Maja robotnicy parowozowni szczecińskiej wspólnie z inżynierami i technikami z DOKP założyli cztery racjonalizatorskie brygady robotniczo-inżynierskie, których członkowie postanowili rozwiązać trudności techniczne w swoim zakładzie pracy.

Wszystkie te brygady przystąpiły już do kolektywnego opracowywania usprawnień. Do dn. 1 maja złożone zostały pierwsze projekty, z których szczególnie duże znaczenie posiada pomysł całkowitej mechanizacji nawęglania parowozów. Pomysł ten mogący znaleźć zastosowanie również w innych parowozowniach, opracowali wspólnie z inż. Bujko oraz technikiem Ludwikiem Rabkiem — robotnicy warsztatu mechanicznego: Ciesielski, Lis, Kowal, Brejniak i Wyrwiński.

W Grudziądzkiej Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia“ ruch racjonalizatorski i nowatorski rozwija się coraz pomyślniej i przyczynia się w dużym stopniu do zmniejszenia kosztów własnych produkcji. Robotniczo-inżynierska brygada racjonalizatorska z działu kuźni pracująca pod kierownictwem Brunona Wiśniewskiego dokonała poważnego usprawnienia przy produkcji pługów, które przysporzy zakładom w ciągu roku ponad 250 tys. zł oszczędności. Obok powyższych oszczędności wynikających ze wzrostu wydajności pracy, pomysł ten pozwoli równocześnie zmniejszyć ilość braków przy produkcji lemieszów do pługów.

Inżyniersko-robotnicza brygada racjonalizatorska w Fabryce Maszyn Lniarskich i pomocniczych „Famał“ w Kamiennej Górze opracowała usprawnienie techniczne, które pozwoli załodze fabryki skrócić o 1.600 roboczogodzin czas budowy wielkiego agregatu i oddać go przed terminem do produkcji przemysłowi włókien sztucznych.

Pomysł ten jest wynikiem prac grupy racjonalizatorów w składzie: główny technolog — Michał Jarocki, technik-konstruktor — Zbigniew Kamiński, mistrz — Tadeusz Sylwet oraz ślusarze — Jan Ciesielski, Stanisław Pocięcha i Marian Bonder. Pomysł przyniesie jednocześnie oszczędności materiałowe wartości ok. 100 tys. zł.

W Bielskich Zakładach Przemysłu Wełnianego bardzo silnie rozwinął się dzięki realizacji zobowiązań ruch racjonalizatorski. W kwietniu powstały w bielskich zakładach włókienniczych 53 brygady racjonalizatorskie. W ZPB w Andrychowie racjonalizatorzy umożliwili załodze tkalni wywiązanie się z jej zobowiązań, rozwiązując 47 zagadnień z dziedziny postępu technicznego i 36 zagadnień organizacyjnych, usuwając w ten sposób przyczyny zahamowania w produkcji.

We Wrocławiu, w Państwowej Fabryce Wagonów odbyła się w maju pierwsza w Polsce konferencja partyjno-gospodarcza, na której podsumowano m.in. osiągnięcia w dziedzinie racjonalizatorstwa. Z podsumowania tego wynika, że wpłynęło 1.378 projektów

wszelkiego rodzaju usprawnień przynoszących zakładowi ponad półtora miliona złotych oszczędności. Obecnie w Pafawagu na 9 członków załogi przypada jeden racjonalizator. Usprawnienia zgłoszone zostały przez kilkuset pracowników. Do jednego z najpoważniejszych należy usprawnienie zgłoszone przez inż.

Gajdzińskiego. Polega ono na zmechanizowaniu prac wyładunkowych, transportowych i konserwacyjnych na składnicy drzewa w fabryce. Roboty te dotychczas wykonywane są ręcznie przez 304 robotników. Po zastosowaniu usprawnienia tę samą pracę będzie mogło wykonać 150 robotników.

Z. W.

Kronika zagraniczna

Z WYDARZEŃ GOSPODARCZYCH W ZSRR I KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ

W CZASIE gdy narody państw kapitalistycznych ogarniętych szaleństwem zbrojeń i przygotowań do nowej rzezi wojennej rozpętanych przez amerykańskich imperialistów staczają się coraz bardziej w przepaść kryzysów gospodarczych — państwa obozu pokoju i postępu szczytą się coraz to nowymi osiągnięciami w dziedzinie rozwoju pokojowej gospodarki. Szczególnie wielkimi osiągnięciami może poszczycić się Związek Radziecki, kraj budującego się komunizmu.

Wykonany z nadwyżką roczny plan produkcji przemysłowej (w 103,5%), jak również przekroczony w roku ubiegłym plan obniżki kosztów własnych w produkcji przemysłowej (co dało oszczędności ponad 26 mld. rub.), umożliwił przeprowadzenie już 1 stycznia br. obniżki hurtowych cen metali, maszyn, urządzeń technicznych, paliwa, chemikali, materiałów budowlanych, papieru jak również — obniżki opłat za energię elektryczną i ciepłą oraz za przewozy towarów. Narod radziecki również od początku bieżącego roku udowadnia swoją stanowczą wolę utrzymania pokoju wykonując i przekraczając swoje plany. Plan produkcji przemysłowej I kw. br. wykonany w 100,4% (w porównaniu z I kw. ub. r. oznacza to wzrost produkcji o 16%) umożliwił na bazie sukcesów osiągniętych w r. 1951, wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów własnych produkcji — przeprowadzenie w dn. 1.IV 1952 r. nowej, piątej po wojnie obniżki państwowych cen detalicznych artykułów żywnościowych masowego spożycia. Obniżka ta objęła wiele artykułów: przykładowo wymienimy, że ceny masła zniżono o 15%, słoniny — o 20%, chleba — o 12—15%, mąki — o 12—15%, cukru — o 10% itd.

Górnicy i hutnicy radzieccy, mechanicy i rolnicy nie ustają w pracy dla wykonywania i przekroczenia planów produkcyjnych, dla jak najszybszego zbudowania komunizmu. Tak np. całe górnictwo radzieckie wydobyło w ciągu pierwszych 4 miesięcy br. prawie o 10% więcej węgla niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego; górnicy Środkowej Azji wydobyli w tym okresie o 22% węgla więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, a w Kazachstanie, w kopalniach Karaganda — o 13% więcej. Górnicy radzieccy toczą walkę o lepsze, bardziej wydajne wykorzystanie sprzętu i maszyn górniczych. Tak np. w kombinacie „Lenin-Ugol“ okręgu kuznieckiego górnicy szybu „Polysajewskaja I“, którzy w kwietniu br., w ramach współzawodnictwa 1-Majowego, uzyskali miesięczną przeciętną wydajność kombajnu „Donbas“ — ok. 17 tys. ton, podjęli zobowiązanie zwiększenia wydajności „Donbasu“ do 25 tys. ton miesięcznie. Przodująca technika radziecka stara się jak najbardziej ułatwić ciężką pracę górników. Ostatnio np. oddano do produkcji no-

wy kombajn radziecki, który mechanizuje wszystkie procesy produkcyjne przy przebijaniu chodników w kopalniach. Wydajność jego przy 3-metrowej grubości chodnika jest 350 m na miesiąc.

Hutnicy i pracownicy zakładów budowy maszyn nie pozostają w tyle za górnikami i również wykonują i przekraczają swoje plany, budując nowe maszyny itd. Np. załoga Leningradzkiego Kombinatu Hutniczego im. J. W. Stalina zakończyła niedawno produkcję największej na świecie turbiny parowej o mocy 150 tys. kW oraz budowę pierwszej wysokoprężnej turbiny kondensacyjnej o mocy 25 tys. kW, a Zakłady Budowy Maszyn w Kramatorsku (Donbas) kończą montaż olbrzymiej tokarki, która służyć będzie do obróbki elementów turbin wodnych, dźwigów górniczych, wałcarek itp. Jest ona przystosowana do obróbki poszczególnych elementów o średnicy 3 m i kilkudziesięciometrowej długości. Wkrótce rozpocznie się w tych zakładach budowa jeszcze 2 takich obrabiarek.

Niemniejszymi sukcesami mogą się poszczycić przedsiębiorstwa Ministerstwa Budowy Obrabiarek, które w I kw. br. skonstruowały 37 typów nowych obrabiarek do skrawania metali i obróbki drzewa oraz 8 nowych oryginalnych typów urządzeń kowalsko-tłoczeniowych. Nowością techniczną w r. 1951 jest unikalna potokowa linia automatyczna, zbudowana przez Zakłady „Czerwony Proletariusz“ im. A. J. Jefremowa, na której można montować 7-metrowe armaturowe szkielety kolumn żelbetowych, przy czym cały cykl produkcyjny skrócony został do 6 min. przy obsłudze linii przez 2 osoby.

Resort budownictwa samochodowego — w tym wyśmienitym jedynie przeglądzie — mogą reprezentować choćby powszechnie znane Zakłady im. Mołotowa, które wykonały produkcję ubiegłego roku z 13-procentową nadwyżką i w dalszym ciągu polepszają jakość produkowanych w nich samochodów, jak „Pobieda“, „Gaz 51“ czy „Gaz 63“. W czasie 20 lat swego istnienia (rocznica przypadła 1.I.1952 r.) Zakłady im. Mołotowa wyprodukowały 27 różnych typów samochodów osobowych i ciężarowych.

Równolegle z wielkimi sukcesami górnictwa i przemysłu radzieckiego rozwijają się i inne dziedziny gospodarki Kraju Rad. Rząd radziecki dbając i ciągle zwiększając standard życiowy ludności buduje, oprócz nowych zakładów przemysłowych, również i nowoczesnie urządzone domy mieszkalne. O ilości tych budowli świadczyć może choćby fakt, że np. w Moskwie w samych tylko po wojnie zbudowanych domach można by wygodnie umieścić całą ludność stolicy Norwegii — Oslo, wraz z wszystkimi mieszkańcami stolicy Szwajcarii — Berna, a powierzchnia mieszkalna domów, które zostaną zbudowane do r. 1960 będzie stanowić połowę całej obecnej powierzchni mieszkalnej Moskwy. Oczywiście nie tylko w Moskwie buduje się nowe do-

my mieszkalne. Np. budowniczowie Elektrowni Kujbyszewskiej otrzymają w roku bieżącym ok. 100 tys. m² powierzchni mieszkalnej, a przedsiębiorstwo pomocnicze „Kujbyszewgidrostrój“ wykona dla nich w roku bieżącym domy składane o łącznej powierzchni mieszkalnej ok. 50 tys. m².

Rząd radziecki nie zaniedbuje również rolnictwa i budując nowe elektrownie, kanały irygacyjne czy ochronne pasy leśne, stosując coraz większą mechanizację pracochłonnych robót rolnych czyni pracę chłopów lżejszą i bardziej wydajną. W roku bieżącym ok. 400 nowych elektrowni rozpocznie swoją produkcję na terenie Związku Radzieckiego. Najwięcej buduje się ich na północnym Kaukazie i w Gruzji, gdzie łączna moc nowych elektrowni wyniesie ok. 200 tys. kW. Łączna siła wszystkich elektrowni, które będą oddane do użytku w bieżącym roku wyniesie 1 mld. kWh.

Największa budowla komunizmu — Kanał Pięciu Mórz nie tylko służy jako nowa droga wodna, ale system nawadniający zbudowany wokół tego kanału uczyni urodzajnymi olbrzymie obszary dotychczasowych nieużytków. Obecnie nawodniono już pierwsze 100 tys. ha ziemi na nawiedzanych posuchą obszarach obwodu rostowskiego.

Wielką rolę w zdobywaniu nowych gruntów uprawnych odgrywają ochronne pasy i kompleksy leśne. Kołchozy stepowych rejonów europejskiej części ZSRR zasadziły tej wiosny ok. 250 tys. ha nowych leśnych pasów ochronnych, a w rejonie Kanału Wołga—Don zakończone zostało sadzenie 17 tys. drzew i 50 tys. krzewów.

Społeczeństwo Kraju Rad z entuzjazmem przyjęło uchwałę Rady Ministrów ZSRR o rozpoczęciu z dn. 6.V 1952 r. subskrypcji nowej Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR, która przyspieszy realizację Stalinowskich planów budowy komunizmu, o czym świadczy fakt, że subskrypcja pożyczki rozpisaną na 30 mld. rub. osiągnęła już w dniu 8.V br. ponad 35,7 mld. rub., wobec tego Rada Ministrów 10 maja przerwała subskrypcję tej 20-letniej pożyczki.

Zadaniem czechosłowackiego planu gospodarczego na r. 1952 jest dalszy wzrost produkcji przemysłowej, która w zestawieniu z produkcją r. 1951 powinna ją przekroczyć o 21%. Już w r. 1951 produkcja przemysłowo przekroczyła o 60% poziom z r. 1937. Produkcja przemysłu ciężkiego zaś osiągnąć ma w r. 1952 w zestawieniu z tym samym okresem poziom 2,5-krotnie wyższy. Poważną rolę w uprzemysłowieniu kraju odegra dalsza rozbudowa przemysłu w Słowacji. Według oświadczenia Wicepremiera i Ministra Spraw Zagranicznych Czechosłowacji tow. Siroky, produkcja przemysłowa wzrosła w r. 1952 o 26% w zestawieniu z rokiem ubiegłym. Wzrost ten odpowiada całej produkcji przemysłowej Słowacji w r. 1937. Produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła w r. 1952 o 40% w zestawieniu z rokiem poprzednim. Obecnie produkcja przemysłowa Słowacji w zestawieniu z r. 1937 wynosi 350%, a w r. 1953 będzie 5-krotnie wyższa.

Produkcja przemysłowa Czechosłowacji w I kw. 1952 r. wykazuje dalszy wzrost. Globalna produkcja przemysłu w I kw. br. wzrosła o 18,6% w porównaniu z I kw. 1951 r.

Dzięki uruchomieniu w kombinacie im. Klementa Gottwalda w Kunicach k/Ostrawie nowego wielkiego pieca — kombinat ten wyprodukuje w r. 1953 więcej

stała niż Austria i Szwecja razem. Drugi z kolei piec martenowski uruchomiony został dnia 1 maja br.

W ramach pomocy dla rolnictwa i dalszej jego mechanizacji, a co za tym idzie — zwiększania plonów, Czechosłowacja sprowadziła ze Związku Radzieckiego duże ilości traktorów—plugów, które natychmiast rozprowadzone zostały do ośrodków maszynowych.

Stały wzrost stopy życiowej mas pracujących Czechosłowacji scharakteryzował w swym przemówieniu Minister Finansów Jarosław Kabes. Stwierdził on, że globalne spożycie ludności w r. 1951 znacznie wzrosło. Np. spożycie tłuszczu wzrosło o 2,6%, cukru o 8%, sztucznych tłuszczów jadalnych o 8%, herbaty o 19%, masła o 23%, warzyw o 20% itd. Obrót artykułami włókienniczymi w r. 1951 w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł o 16% (według cen rynkowych).

Naród węgierski jak i wszystkie narody obozu pokoju również walczy o coraz to wyższą stopę życiową mas pracujących, a wypełniając i przekraczając plany przyspiesza zbudowanie podstaw socjalizmu na Węgrzech.

Wykonanie planu produkcyjnego w r. 1951 w 103,4% zmobilizowało jeszcze bardziej robotników, techników i inżynierów węgierskich do pokojowego budownictwa lepszej przyszłości całego narodu. I tak np. produkcja górnicza wzrosła w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym o prawie 46%, produkcja energii elektrycznej — o 18,5%, a wartość produkcji przemysłu lekkiego — o 15,5%. Przemysł maszynowy, który w r. 1951 wyprodukował pierwszy węgierski kombajn rolniczy, w r. 1952 wyprodukuje ok. 500 takich kombajnów.

Wielkie znaczenie dla gospodarki węgierskiej posiada ruch racjonalizatorski i nowatorski, który wpływa na ulepszanie i unowocześnianie procesów produkcyjnych, powodując większą wydajność pracy ludzi i maszyn. Przyczynia się do uzyskania znacznych oszczędności i w konsekwencji do przekraczania planów produkcyjnych. W r. ub. górnicy węgierscy opracowali 8707 projektów racjonalizatorskich, z których już zastosowane 2802 pomysły przyniosły gospodarce narodowej oszczędność ok. 40 mln. forintów. Ruch racjonalizatorski i nowatorski w przemyśle hutniczym i maszynowym przyczynił się do zaoszczędzenia ponad 500 mln forintów.

Opierając się na doświadczeniach radzieckich i stosując radzieckie metody pracy, społeczeństwo węgierskie buduje nowe fabryki i zakłady przemysłowe, jak np. Fabryka Odzieżowa w Egerszeg, nowa fabryka obrabiarek w Bekescsaba czy fabryka rur Kombinatu im. M. Rakossiego, zapory i elektrownie wodne (hydroelektrownia w Tiszaölk), zakłada nowe miasta, jak np. górnicze Varpalota, Komló, Nagybatony czy tzw. „Miasto samochodów“ koło fabryki samochodów w Csepel; zakłady przemysłu węgierskiego produkują nowe, nigdy dotychczas na Węgrzech nie produkowane maszyny, sprzęt itp.

Dzięki tak szybkiemu tempu pracy i dzięki takim robotnikom jak np. 2-krotny stachanowiec tokarz Tibor Vilmanyj, który do dn. 9.III.52 r. wykonał swój plan 5-letni — możliwe jest szybsze podnoszenie poziomu bytowego całej ludności pracującej, możliwe staje się szybsze urzeczywistnienie założeń zbudowania podstaw socjalizmu w Węgierskiej Republice Ludowej.

Wielkie sukcesy pierwszego etapu rumuńskiej gospodarki planowej zadały kłam twierdzeniu burżua-

zyjnych ekonomistów, że „Rumunia może być wyłącznie krajem rolniczym“. Sukcesy osiągnięte przez masy pracujące Rumunii stworzyły warunki dla realizacji śmiałego długofalowego rozwoju gospodarki — 5-letniego planu budowy podstaw socjalizmu. Zakłada się, że pod koniec ostatniego roku planu 5-letniego (r. 1955) produkcja przemysłu wynosić będzie 244% w stosunku do r. 1950, a produkcja rolna 188%. Realizacja tych zadań stanie się dźwignią do podniesienia poziomu życiowego mas pracujących w r. 1955 o 80%.

Już pierwszy rok planu 5-letniego przyniósł duże sukcesy w dziedzinie uprzemysłowienia kraju. Poważne inwestycje poczyniono już w pierwszym roku realizacji planu. Uruchomiono m. in. nowe wielkie piece, nowe fabryki budowy maszyn, cementownię, gazociąg, rafinerie nafty, fabryki chemiczne itd.

Pełna realizacja zadań planu 5-letniego uzależniona jest przez dalszą obniżkę kosztów własnych w przemyśle. W związku z tym świat pracy zorganizował szeroko zakrojoną kampanię o obniżenie kosztów własnych w produkcji. Tak np. robotnicy pola naftowego Baieoi, którzy w ubiegłym roku podnieśli wydajność pracy o 50% ponad zaplanowaną, pracują obecnie nad obniżką kosztów produkcji nafty. Przez zastosowanie radzieckich metod pracy wydobyli oni w wielu szybach naftowych o 50—70% więcej nafty, niż to było możliwe dotychczas. W hunedoarskim kombinacie metalurgicznym im. Gh. Gheorghiu-Dej w kwietniu i w początkach maja zaoszczędzono 100 tys. lei przez zwiększenie ilości wytopów szybkościowych. Wszyscy tokarze bukareszteńskich Zakładów Budowy Maszyn im. Mityasza Rakossiego zaczęli stosować metodę szybkościowego skrawania metali opracowaną przez radzieckich stachanowców Bykowa i Bortkiewicza.

Dzięki braterskiej pomocy ZSRR i w oparciu o ich doświadczenia, Rumunia produkuje po raz pierwszy nowe maszyny i urządzenia, dawniej importowane. Tak np. fabryka im. „23 Sierpnia“ w Bukareszcie wyprodukowała traktory o mocy 120 KM, o sile pociągowej 10 ton i wadze własnej 13,5 ton, jak również lokomotywy kopalniane z silnikiem Diesel o mocy 35 KM. Dla budowy Kanału Dunaj—Morze Czarne i budowy wielkich hydroelektrowni, Fabryka „Progresul“ w Braila produkuje skrapery, buldożery, kopaczki z czerpakami, kopaczki dźwigi z motorem napędowym o mocy 120 KM itd.

Niemalą rolę w osiągnięciach przemysłu rumuńskiego odegrali robotnicy-racjonalizatorzy. Liczba zastosowanych projektów racjonalizatorskich w przemyśle wyniosła w r. 1951 11 tys., czyli 3-krotnie więcej niż w r. 1950.

Rozmach budownictwa w ramach planu 5-letniego charakteryzują nowopowstające obiekty inwestycyjne, których wartość przekroczy 25-krotnie roczny budżet państwowy przedwojennej Rumunii.

W dziedzinie kultury i ochrony zdrowia Rumunia poszczycić się może również poważnymi osiągnięciami. Kombinat poligraficzny „Dom Scantei“ — wielka budowa rumuńskiej pięciolatki — stanowi dowód troski rządu i partii o podniesienie kultury i oświaty. Cały nakład „Scantei“ drukuje się w ciągu 2,5 godz. Obecnie w tych zakładach jeszcze niezupełnie wykonanych drukuje się już 4 dzienniki i 10 tygodników o łącznym nakładzie 1.400 tys. egzemplarzy.

W walce o zdrowotność społeczeństwa Instytut Badań Farmaceutycznych opracował produkcję 350 ro-

dzajów dawniej importowanych medykamentów. Po niedawnej reformie walutowej ceny wszystkich medykamentów obniżono o 15%.

Elektryfikacja i mechanizacja rolnictwa przebiega w Rumunii bardzo pomyślnie. W ciągu r. 1951 zelektryfikowano przeszło 100 wsi. Liczne wsie zostały zelektryfikowane przez połączenie z siecią wysokiego napięcia, a inne przez zakładanie małych elektrowni o mocy 20—50 kW. Również stacje maszynowo-traktorsowe i liczne zakłady produkcyjne mające własne elektrownie o mocy przewyższającej ich potrzeby dostarczają okolicznym wsiom prąd elektryczny.

Wszystkie te sukcesy osiągane przy budowie podstaw socjalizmu w Rumunii potwierdza opublikowany niedawno komunikat Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu na I kw. br. Kwartalny plan globalnej produkcji (w I kw. br.) został wykonany w 102,4%. Globalna produkcja przemysłu wzrosła o 20,2% w porównaniu z I kw. ub. r., a wydajność pracy — o 11,8%. Sukces ten umożliwił rządowi i partii m. in. przeprowadzenie reformy pieniężnej i zniżki cen, zapewnienie obfitego zaopatrzenia całej ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe, wzrost rzeczywistego uposażenia robotników i pracowników umysłowych o 17,9% w porównaniu do odpowiedniego okresu r. ub., a w rezultacie — do wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Bitwa narodu bułgarskiego o przedterminowe wykonanie planu 5-letniego w ciągu 4 lat trwa. W wielu zakładach pracy w Bułgarii plan 5-letni wykonany został już w trzecim roku planu. Osiągnięciem tym poszczycić się mogą niektóre kopalnie, fabryka środków spożycia „Pobieda“, zakład „Eliseina“ i wiele innych.

Bułgaria również główny nacisk kładzie na stałą rozbudowę przemysłu ciężkiego i maszynowego. O ile przyjmijemy poziom produkcji przemysłowej w r. 1950 za sto, to w r. 1951 poziom ten wyniósł w przemyśle kluczowym 141,9, w przemyśle metalurgicznym — 161,4 i w przemyśle maszynowym — 209,1. W ostatnich dniach kwietnia br. opublikowano w Bułgarii uchwałę Rady Ministrów i KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej odnośnie przyspieszenia budowy Państwowych Zakładów Hutniczych. Zakłady te stanowić będą największą tego typu budowlę socjalizmu w Bułgarii, i otrzymają nazwę im. W. I. Lenina.

Intensywne uprzemysłowienie kraju powoduje stały przyróg ludności wiejskiej do miast. W r. 1951 liczba nowych pracowników, zatrudnionych w przemyśle, wynosiła 17 tys. osób, z czego przeważającą część stanowiła ludność wiejska. Stan ten stwarza konieczność dalszej mechanizacji rolnictwa, tym bardziej, że w związku z rozwojem przemysłu stawiane są coraz to większe wymagania przed gospodarką rolną. Z wielką pomocą przyszedł Związek Radziecki przekazując Bułgarii w r. 1951 1230 traktorów, 1420 pługów-traktorów i 550 nowoczesnych kombajnów. W celu uzyskania wyższych plonów prowadzone są także wielkie prace irygacyjne w rolnictwie. Tak np. na terenie kraju Piryńskiego dobiega do końca budowa systemu irygacyjnego „Bistrica“. Długość kanałów irygacyjnych wyniesie ponad 200 km. Do końca zaś r. 1952 nawodniony zostanie teren 70 tys. dekarów (1 dekar = 0,1 ha) ziemi. Równocześnie od r. 1945 zalesiono 1.455 tys. dekarów ziemi, a w latach 1952—1953 zalesionych zostanie dalsze 1.245 tys. dekarów (głównie w północnych i wschodnich rejonach kraju). Wszystkie te prace przyczyniają

się do tego, by plan produkcji rolnej mógł zostać w pełni zrealizowany.

Rząd i partia doceniając olbrzymie wysiłki mas pracujących Bułgarii wydatkują olbrzymie kwoty na cele socjalne i kulturalne. Wydatki państwowe w r. 1952 na te cele wyniosły 77,5 mld. lewa. W ostatnich 2 latach z funduszu budżetu państwa wybudowano w pobliżu nowopowstałych zakładów przemysłowych wiele mieszkań pracowniczych, których powierzchnia wynosi przeszło 520 tys. m². Prócz tego w starych centrach robotniczych zbudowano wiele nowych bloków mieszkalnych. W ostatnim okresie zorganizowano również 110 szkół fabrycznych, w których kształci się 14 tys. osób, 111 szkół przysposobienia przemysłowego, w których przygotowuje się 26 tys. młodych fachowców do nowego zawodu. W r. 1951 wzrosła o 16% w zestawieniu z rokiem ubiegłym ilość klinik położniczych, wybudowano 112 nowoczesnych kin, powiększona została ilość stypendiów itd.

Głównym ekonomicznym zadaniem planu 5-letniego Albanii jest przyspieszenie tempa budowy bazy gospodarczej socjalizmu, tak, aby pod koniec planu 5-letniego Albania przekształciła się z zacofanego dotychczas państwa rolniczego w państwo przemysłowo-rolnicze. Łączna kwota nakładów inwestycyjnych w latach pierwszej 5-latki wyniesie 21 mln. lek. Wartość produkcji przemysłu i rolnictwa w r. 1955 wyniesie 19 mln. lek, tj. przeszło 2-krotnie więcej niż wartość produkcji w r. 1950. W zestawieniu z tym samym okresem wzrośnie również 2-krotnie dochód narodowy. Produkcja przemysłowa wzrośnie 3,4-krotnie w porównaniu z r. 1950 i 12-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym. Globalna produkcja rolnictwa wzrośnie o 71% w zestawieniu z r. 1950. Decydującym czynnikiem w realizacji planu 5-letniego i budowie podstaw socjalizmu w Albanii jest ogromna bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego i zdecydowanie patriotyczna postawa klasy robotniczej.

R. 1951 był dla robotników albańskich rokiem wielkich osiągnięć. Tak np. wydobywanie ropy naftowej wzrosło o 135,3%, wydobywanie rud 4-krotnie, a produkcja środków spożycia osiągnęła 214,4% w porównaniu z okresem przedwojennym. Obecnie 2-krotnie wzrosła produkcja wosku ziemnego, 11-krotnie — wydobywanie węgla, a 8-krotnie — wydobywanie rudy chromu w porównaniu z r. 1938. Rolnictwo albańskie dysponuje obecnie 8-krotnie większą ilością traktorów, 4-krotnie — młockarni i 3-krotnie — żniwiarek. Prócz tego w kwietniu br. uruchomiona została w mieście Vlora nowoczesna łuszcarnia ryżu. Całkowite wyposażenie tej fabryki pochodzi ze Związku Radzieckiego. Produkcja dzienna tych zakładów wynosi 30 ton ryżu. Osiągnięcia te świadczą o olbrzymim wysiłku narodu albańskiego i jego woli — zbudowania podstaw socjalizmu w Albanii. Ostatni komunikat Albańskiego Urzędu Statystycznego, który doniósł o wynikach wykonania Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej w I kw. br. w 103,7% (plan produkcji) wskazuje, że naród albański cel ten osiągnie.

Olbrzymie osiągnięcia narodów obozu pokoju i postępu — choćby na podstawie niniejszego wycinkowego przeglądu — dają obraz wielkich sukcesów gospodarczych i społecznych o jakie walczą i jakie zdobywają te narody w celu zlikwidowania kapitalistycznego wyzysku mas pracujących, w celu ugruntowania pokoju na całym świecie.

G. i M.

Z WIELKIEGO BUDOWNICTWA WODNEGO PAŃSTW DEMOKRACJI LUDOWEJ

ZWIĄZEK Radziecki budując gigantyczny kanał Z pięciu mórz, dzieło geniusza stalinowskiego — wielką budowlę komunizmu, dał przykład jak należy wykorzystywać i przeobrażać siły przyrody dla pożytku ludności. Radziecki kanał Wołga—Don o długości 101 km tworząc nieprzerwany szlak wodny z morza Białego, Bałtyckiego i Kaspijskiego do Azowskiego i Czarnego połączył 30 tys. km spławnych rzek dorzecza Wołgi i północnego wschodu kraju z 13 tys. km dróg wodnych dorzecza Donu i Dniepru¹⁾.

Za przykładem ZSRR w państwach demokracji ludowej gorliwie zajęto się wykorzystaniem spadku wody jako hydroenergii elektrycznej, buduje się zbiorniki wodne, które chronić będą kraje od klęski powodzi i suszy. Zakłada się na obszarach zagrożonych suszą ochronne pasy leśne, przekopuje się kanały nawadniające, osusza błota i w ten sposób likwiduje nieużytki rolne, uzyskując większe i lepsze plony.

W Bułgarii np. od tysiącleci twardniała spalona ziemia w Dobrudży i Tracji. W ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia susza 19-krotnie wypaliła zasiane obszary, prawie całkowicie rujnując rolników bułgarskich i obniżając przez to ich stopę życiową. W tym samym czasie w innej części kraju powodzie zmieniły znaczne obszary urodzajnej gleby w nigdy nie wysychające bagna. Naród bułgarski dopiero obecnie, w dobie budowy podstaw socjalizmu mógł podjąć walkę z tymi żywiołowymi katastrofami. W dolinie Bieleny zapobieżono wiosennym powodziom Dunaju przez zbudowanie na długości 22 km 8-metrowego wału ochronnego, który będzie bronił pola przed corocznymi zalawami. Nadmiar wody skierowany został kanałami na pola i użycia dotychczasowe ugory doliny naddunajskiej. Osusza się również bagna i uzyskane grunty przemienia w urodzajne.

Na początku r. 1951 oddano do użytku wielkie urządzenia nawadniające im. Stalina w Bryszlianicy, które łącznie z systemem urządzeń nawadniających Bieleny gromadzą wodę dla nawodnienia ok. 25 tys. ha ziem naddunajskich. Wartość zwiększonych przez to pól nowo podwyższy się o ponad 3,5 mld. lewa.

Kanały nawadniające rozciągają się już prawie na 500 km w dolinach naddunajskich: Bieleny, Nikopola, Świsztowa i Bryszlianicy. Dzięki pomocy ZSRR, który dostarczył urządzeń przepompowujących wodę z kanałów na pola, 50 takich stacji nawadniających zostało już oddanych do użytku, a dalsze 25 znajduje się w budowie.

Inną wielką inwestycją jest budowa największego basenu wodnego Bułgarii im. Stalina. Basen ten o pojemności ok. 700 mln. m³ wody budowany jest na bystrej rzece Iskar koło Sofii. Dzięki tej wielkiej budowli socjalistycznej woda Iskaru użyźni i zmieni w kwitnący ogród całą dolinę Sofii. Jednocześnie 5-kilometrowy tunel doprowadzi wodę do „Passarel“ — jednej z trzech hydroelektrowni budowanych nad tym zbiornikiem wodnym, które będą dostarczały energii elektrycznej wszystkim zakładom przemysłowym stolicy.

¹⁾ Dokładniej na temat kanału pięciu mórz pisze L. Opakij — Wielkie budownictwo komunizmu a rozwój sił wytwórczych ZSRR — *Gospodarka Planowa* Nr 1/52.

Oprócz omówionych wyżej basenów wodnych i innych urządzeń nawadniających w ciągu bieżącego i przyszłego roku zostaną zbudowane systemy nawadniające oraz będą przekopane kanały nad rzekami: Marica, Ogost, Pirińska, Bistica i Struma. Łącznie do r. 1953 obszar nawadniany zwiększy się o 360 tys. ha.

Naród bułgarski wykorzystując doświadczenia Związku Radzieckiego w walce z suszą nie ogranicza się jedynie do budowania urządzeń nawadniających, ale stosuje i inne środki zaradcze, m. in. zakłada ochronne pasy leśne. Np. w Dobrudży, którą przekształca się w najważniejszy i największy śpichlerz Bułgarii, państwowe pasma lasów ochronnych w ciągu najbliższych 5 lat rozciągać się będą na łącznej długości 800 km.

Natomiast w Czechosłowacji, gdzie budowa olbrzymich kombinatów przemysłowych i coraz większa mechanizacja rolnictwa wymaga nowych źródeł energii elektrycznej, przy jak najdalej idącej oszczędności węgla i paliw płynnych, największą uwagę poświęca się nie tyle zagadnieniom melioracyjnym czy irygacyjnym ile budowie nowych elektrowni wodnych.

Nowobudowana hydroelektrownia na rzece Wełtawie w pobliżu Pragi zaoszczędzi przy produkcji energii elektrycznej ok. 70 wagonów węgla dziennie. Robotnicy i inżynierowie czechosłowaccy w oparciu o radzieckie doświadczenia spełnili nurt Wełtawy i poprowadzili jej wody wyrąbanym w skałę tunelem do turbin elektrowni. O wielkich rozmiarach tej pracy świadczyć może choćby fakt, że ze skalistego dna rzeki usunąć musiano ok. 130 tys. m³ skały i kamieni.

Nowobudowana na Wełtawie zaporą wodną utworzy jezioro o długości 43 km i pojemności 250 mln. m³ wody. Powierzchnia wody zostanie podniesiona o 50 m, a różnica poziomów wyzyskana będzie do napędzania turbin. Ta nowa elektrownia wodna będzie największą dotychczas wybudowaną elektrownią Europy Środkowej.

Również na rzece Wag, która rokrocznie grozi powodzią, buduje się cały zespół hydroelektrowni. Olbrzymia zaporą wodną, której budowa zostanie wkrótce ukończona, razem z budowanymi nowymi elektrowniami wodnymi stanowi pierwszy etap zakrojonego na szeroką skalę planu walki o energię elektryczną i stworzy „Vahostroj” — niezwykle ważny węzeł energetyczny Słowacji.

Inną wielką budowlą socjalistyczną jest budowana od r. 1948 zaporą wodną „Na Kliczowie” w środkowych Czechach. Zaporą ta spowoduje zastąpienie kilkudziesięciu hektarów terenu, a zbiornik wodny powstały w ten sposób zaopatrywać będzie w wodę konsumpcyjną i przemysłową miasto Kladna i jego okolice. Urządzenie to gwarantować będzie dostarczanie ok. 13 tys. m³ wody na dzień (tj. 150 na 1 sek.).

Dalszym potężnym dziełem socjalistycznego budownictwa Czechosłowacji jest Krzyżanowska zaporą wodną. Budowę tej zapory na niebogatej w wodę rzece Chrudimce rozpoczęto w r. 1947, zastępując niedostateczną ilość wody wysokością spadku. Użytkowa wysokość wody, tzn. różnica między ujściem wody z zapory a poziomem turbiny w hydroelektrowni wynosi blisko 100 m. Wodę do hydroelektrowni doprowadza się od zapory (z odległości kilku kilometrów) rurociągiem horyzontalnym o średnicy 2,40 m.

W Rumuńskiej Republice Ludowej, która razem z innymi państwami demokracji

ludowej buduje lepszą przyszłość dla swoich obywateli, jedną z największych i najważniejszych budowli socjalizmu jest budowa kanału Dunaj - Morze Czarne. Dunaj tworzy przy swoim ujściu olbrzymią pętlę, tak że statki płynące do Morza Czarnego, aby przepłynąć z ostatniego przed ujściem portu rzeczno — Cerna Voda do portu morskiego — Konstancy muszą przebyć drogę ok. 450 km, podczas gdy odległość między tymi portami w linii prostej, przez błotnistą i pełną jezior dolinę Carasutał, wynosi tylko 70 km. Plany do przekopania tego kanału były już gotowe przed wielu latami, ale w ustroju kapitalistycznym nie mogło być i nie było nawet prób ich realizowania. Dopiero w warunkach obecnego ustroju Rumunii, opierając się na doświadczeniach radzieckich inżynierów, robotników i przy przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego można było przystąpić do realizacji tej olbrzymiej inwestycji. Budowa tego kanału ma wielkie znaczenie zarówno dla samej Rumunii, jak też i dla wymiany handlowej między naddunajskimi krajami demokracji ludowej a Związkiem Radzieckim.

Dzięki wielkiej pomocy technicznej Związku Radzieckiego znacznie zmechanizowano prace przy budowie tej nowej drogi wodnej, co spowodowało, że olbrzymi ten kanał, którego budowę rozpoczęto latem 1949 r. już w r. 1954 będzie oddany do użytku. Wzdłuż kanału ciągnąć się będą pasy leśne, osusza się błota i jeziorka, a nawadnia pustynie i stepy, buduje się wzdłuż kanału nowe drogi i linie kolejowe, stawia się dziesiątki nowoczesnych osiedli robotniczych (np. nowo-zbudowane miasto Poarta Alba) itd. Rolnictwo rumuńskie uzyska dzięki tej budowlі dziesiątki hektarów urodzajnej ziemi, a ekonomicznie zacofana Dobrudża stanie się jednym z najbardziej urodzajnych obszarów kraju. W ciągu jednego tylko roku powierzchnia o najniższej produktywności, która stanowiła ok. 33% Dobrudży, zmniejszona została o 10%, a na polach znajdujących się między ochronnymi pasami leśnymi zebrano plony 3-krotnie wyższe niż na obszarach nie ochraniających pasami leśnymi.

Inną olbrzymią budowlą socjalistyczną jest jedna z głównych inwestycji rumuńskiego 10-letniego planu elektryfikacji kraju — elektrownia wodna im. Lenina powstająca nad Bystricą. Elektrownia ta o mocy 210 tys. kW będzie dostarczać rocznie 430 mln. kWh energii elektrycznej. Tama o wysokości 100 m i długości 400 m zatrzyma bystry nurt rzeki, a powstały w ten sposób zbiornik o pojemności ponad 1 mld. m³ wody umożliwi nawadnianie ok. 300 tys. ha ziemi na południu Mołdawii i północy Berehanu. Zniknie klęska częstych dotychczas na tym obszarze powodzi.

Mimo stosunkowo krótkiego czasu jaki upłynął od rozpoczęcia tej budowy, robotnicy rumuńscy dzięki doświadczeniom i pomocy ZSRR zrobili już na tym terenie bardzo wiele. Z Peatry do Pangeratea poprzez nowe mosty i wiadukty przebiega nowa linia kolejowa, od góry Carnul do Stejaru i Pangeratea — szosa, ponad Bistricą przerzucono już dwa mosty, zbudowano cementownię, elektrownię dostarczającą energię elektryczną maszynom na budowie itd.

10-letni plan elektryfikacji Rumunii przewiduje oczywiście o wiele więcej inwestycji niż omówione powyżej (np. uszlachetnienie rzeki Siret między Galati i Bacau). O rozmiarach tego planu może świadczyć choćby fakt, że przez regulację rzek, budowanie olbrzymich zbiorników wodnych i urządzeń irygacyjnych i melioracyjnych zostanie nawodnione ok. 1,2 mln.

ha ziemi, co da dodatkowo prawie 2,5 mln. ton zboża rocznie.

Równie szybkim tempem usuwania wiekowego zacoiania odziedziczonego po rządach kapitalistycznych i coraz zupełniejszego podporządkowywania przyrody wielkim zadaniom budowy socjalizmu może się pościć **L u d o w a R e p u b l i k a W ę g i e r s k a**.

Rząd węgierski rozpoczął już w okresie planu 3-letniego realizować na szeroką skalę budowę urządzeń nawadniających w Hodmező — Väsárhely, Bekeszentabaras i Tiszanfűred, jak również przekształcenie wielkiej doliny węgierskiej — Alföld z nieurodzajnego stepu w kwitnący obszar rolniczy. Równocześnie budowano wielkie systemy nawadniające w Hernadtal — na północy kraju, jak również na południu, wokół kanału Nador i w Transdanubii, na której pola skierowuje się obecnie wodę z jeziora Balatońskiego przez kanał Sio. Już obecnie nad jeziorem Balatońskim uprawia się ponad 11 tys. ha dawnych nieużytków. Przygotowuje się tam również, na nowych terenach uprawnych założenie wielkiego państwowego majątku rolnego, w którym rozwinięta zostanie przede wszystkim uprawa jarzyn i roślin paszowych. Również na stepie Alföld, w południowej jego części, gdzie dotychczas z braku wody wszystkie zasiewy były wypalane, dzisiaj — dzięki na szeroką skalę zakrojonym inwestycjom nawadniającym — na silnie nawodnionych polach uprawia się ryż. Zbiory ryżu na Węgrzech są obecnie już tak wysokie, że nie tylko pokrywają całe zapotrzebowanie krajowe, ale znaczne nadwyżki mogą być nawet eksportowane.

Węgierski plan 5-letni przewiduje m. in. zbudowanie tamy, zbiornika wodnego i dużej hydroelektrowni w Tiszaúrk. Stamtąd weźmie początek 97-kilometrowy główny kanał Transtisza, który będzie otaczał od południa cały step Hortobágy. Wokół kanału ciągnąć się będzie cały system urządzeń irygacyjnych, który umożliwi nawodnienie 114 tys. ha nieużytków i przekształci dotychczasowe pustkowia w urodzajne tereny rolnicze.

Już w r. 1950 oddano pod uprawę ok. 32 tys. ha dawnych nieużytków, a do końca r. 1954 obszar objęty nawadnianiem powiększy się do 184 tys. ha.

Oprócz prac nad nawadnianiem prowadzi się jednocześnie wielkie prace przy zalesianiu nowych terenów. Zakłada się za przykładem ZSRR ochronne pasy leśne i nowe kompleksy lasów na terenach zagrożonych suszą. Ogółem do r. 1954 ma być zalesione ok. 1,7 mln. ha ziemi.

Realizacja wielkich inwestycji wodnych o takim znaczeniu jak np. omawiana zaporą i zbiornik wodny na Iskarze w Bułgarii, w Ślupach na Węławie, czy Krzyżanowska zaporą na Chrudimce w Czechosłowacji, rumuński kanał Dunaj — Morze Czarne, czy węgierski — Transtisza, a przede wszystkim wzór tego typu budownictwa wodnego — radziecki kanał pięciu mórz — jest możliwa jedynie i wyłącznie w państwach socjalistycznych, czy budujących u siebie socjalizm.

Bardzo charakterystycznym w sensie kontrastu przykładem traktowania w krajach kapitalistycznych inwestycji wodnych i melioracyjnych jest np. historia amerykańsko-indyjskiego projektu drogi wodnej łączącej Wielkie Jeziora amerykańskie z Oceanem Atlantyckim, tzw. „St. Lawrence Seaway — Project”. Od przeszło 50 lat dyskutuje się w St. Zjednoczonych

i Kanadzie nad tym projektem, którego realizacja miałaby olbrzymie znaczenie gospodarcze dla obydwu krajów: umożliwiłoby mianowicie statkom transatlantyckim zawijanie bezpośrednio do portów Wielkich Jezior, jak Chicago, Detroit, czy Toronto oraz pozwoliłoby na wykorzystanie prądu rzeki Św. Wawrzyńca jako źródła energii elektrycznej (dałoby to ok. 8 mld. kWh rocznie). Koszty tego przedsięwzięcia byłyby stosunkowo bardzo niskie — ok. 800 mln. dol. (Szczególnie niewiele wygląda to w porównaniu np. z dochodami jednego tylko koncernu amerykańskiego „General Motors”, który w r. 1950 uzyskał 1.700 mln. dol. dochodu, lub kanadyjskimi wydatkami na zbrojenia, które w roku gospodarczym 1951/52 wynosiły 1.614 mln. dol.). Przy budowie znalazłoby zatrudnienie 23 tys. ludzi na okres trzech lat. Czemu się więc nie buduje, a przeciwnie, „przekłada na czas nieograniczony” dyskusję nad tym projektem (uchwała Kongresu USA z czerwca 1951 r.). Odpowiedź jest prosta i odsłania typowe dla kapitalizmu przeciwieństwa, dzięki którym niemożliwy jest żaden prawdziwy postęp. Za projektem wypowiadają się pojedyncze koncerny stalowe, dla których kanał ten oznacza obniżenie kosztów przewozu rudy z Labradoru, przeciwko — kartele konkurencyjne, które wydobywają rudę z kopalni o wyższych niż na Labradorze kosztach wydobycia. Za projektem wypowiadają się eksporterzy maszyn czy zboża, którzy zyskaliby na obniżce kosztów transportu przez transport wodny, przeciw — prywatne towarzystwa kolejowe, towarzystwa żeglugi śródlądowej, które obawiają się konkurencji wielkich statków oceanicznych, koncerny węglowe, ponieważ produkcja prądu elektrycznego w hydroelektrowni jest znacznie tańsza niż w zwykłej elektrowni, jak również wielkie porty przeładunkowe — New York, New Orleans itd. Skutkiem tych sprzecznych prywatnych interesów poszczególnych kapitalistów projekt tego kanału przez 50 lat nie może doczekać się urzeczywistnienia i przypuszczalnie jeszcze nie prędko się go doczeka.

Jedynie w krajach obozu socjalizmu, gdzie zlikwidowano wszelkie tego rodzaju sprzeczności, gdzie wzajemne stosunki między państwami opierają się na harmonijnej współpracy i wzajemnej pomocy, możliwy jest prawdziwy postęp, budowanie lepszego jutra dla dziesiątków milionów ludzi pracy. Przykład ZSRR i bezinteresowna pomoc Kraju Rad umożliwiają państwom demokracji ludowej podporządkowanie przyrody wielkiemu celowi — budowaniu socjalizmu.

JAG

PROBLEMATYKA POSTĘPU TECHNICZNEGO W CZECHOSŁOWACKIEJ GOSPODARCE NARODOWEJ

ZADANIA gospodarcze stojące przed czechosłowacką gospodarką narodową w czwartym roku planu 5-letniego znacznie przekraczają wyniki osiągnięte w latach poprzednich. Tempo wzrostu produkcji zwiększyło się w takich rozmiarach, że produkcja przemysłowa r. 1952 przekroczy poziom r. 1951 o 21%. Tak wysoki roczny przyrost produkcji przemysłowej nie był osiągnięty w Czechosłowacji ani w okresie planu 2-letniego, ani w okresie pierwszych trzech lat realizowanego obecnie planu 5-letniego. Dorównał on po raz pierwszy wskaźnikowi przeciętnego przyrostu rocznego produk-

cji przemysłowej krajów demokracji ludowej i to w kraju wysoko uprzemysłowionym. Fakt ten wskazuje raz jeszcze na niewyczerpane możliwości rozwoju jakie stwarza uspołeczniona gospodarka planowa. Równolegle do wzrostu tempa rozwoju produkcji przemysłowej postępuje proces przekształcenia struktury przemysłu czechosłowackiego, co wyraża się w tym, że udział przemysłu ciężkiego w ogólnej produkcji przemysłowej w r. 1952 wzrósł do 55% w porównaniu do 49% w roku ubiegłym, przy równoczesnym poważnym wzroście produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego.

Wzrost produkcji w przemyśle ciężkim dotyczy w szczególności produkcji najcięższych maszyn i urządzeń, jak np. wielkich turbin parowych i wodnych, motorów Diesla, turbogeneratorów, transformatorów, zespołów walcowniczych, wielkich i średnich dźwigów itp., których produkcja wzrosła w r. 1952 w porównaniu do r. 1951 ponad 2-krotnie. Podobny wzrost produkcji dotyczy również łożysk kulkowych. Ten niezwykle poważny przyrost produkcji zapewnia równie wysoko zaplanowany wzrost produkcji surowców i stali i to w takich rozmiarach, że sam roczny przyrost tej produkcji w r. 1952 będzie wyższy od całkowitej produkcji surowców i stali w Czechosłowacji w r. 1934.

W ramach planowej gospodarki uspołecznionej do jednego z najistotniejszych elementów rozwoju gwarantujących tempo wzrostu gospodarczego należy technika. W latach najbliższych jednym z głównych problemów technicznych w Czechosłowacji będzie kapitalna rozbudowa własnej bazy surowcowej, a co za tym idzie, kompleksowe opanowanie technologii wydobycia i przerobu własnych, ubogich rud. Chodzi o to, aby w możliwie najkrótszym czasie zlikwidować dziedzictwo kapitalizmu na tym odcinku, który uzależnił Czechosłowację od obcych źródeł surowcowych, uniemożliwił rozwój własnej bazy surowcowej i podporządkował tym samym całą gospodarkę narodową panowaniu międzynarodowego kapitału monopolistycznego. W związku z tym ulegną na obecnym etapie kilkukrotnemu przyspieszeniu prace poszukiwawcze złóż rudy żelaznej, metali nieżelaznych, ropy naftowej, pirytów oraz innych podstawowych minerałów. Przy pracach tych zastosowane zostaną najnowocześniejsze metody wiercenia, nowe geofizyczne i geochemiczne metody badań i poszukiwań, metody analityczne ulegną automatyzacji. Równocześnie przyspieszone zostaną badania na odcinku wzbogacania i przerobu na drodze hutniczej lub chemicznej ubogich rud własnych. Mimo bezspornych sukcesów dotychczasowe tempo prac poszukiwawczych i badań na tym odcinku nie było zadowalające. Rozwój bazy surowcowej musi wyprzedzić rozwój całego pozostałego przemysłu kluczowego. W najbliższym okresie konieczne będzie rozwiązanie problemu przerobu własnych rud żelaznych, niklowych, miedzianych, molibdenowych i tytanowych oraz przerobu pirytu. Problem postępu technicznego na tym odcinku realizowany jest rzecz jasna, w szczególności w oparciu o bogate doświadczenie Związku Radzieckiego oraz stale rosnące doświadczenie krajów demokracji ludowej, rozwiązujących aktualnie podobne problemy.

Równolegle z rozwojem własnej bazy surowcowej i opanowaniem nowych metod przerobu ubogich rud postępu techniczny obejmie całe hutnictwo. Obecny poziom techniczny hutnictwa czechosłowackiego, które posiadało na ogół dobrą tradycję techniczną, nie jest

zadowalający, gdyż właściwie nie wiele różni się on od poziomu z okresu poprzedzającego ostatnią wojnę. Niedostateczny był postęp na odcinku mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych. Wielkie piece i piece martenowskie pracują raczej w oparciu o doświadczenia przodujących robotników, aniżeli o wskazania aparatury kontrolno-pomiarowej. Niedostateczny stopień mechanizacji, automatyzacji i automatycznej regulacji, braki na odcinku dyscypliny technologicznej, powoduje zaniżanie wskaźników wykorzystania objętości wielkich pieców i powierzchni trzonów pieców martenowskich. Wskaźniki te kształtują się przeciętnie na poziomie niższym o 20% w porównaniu do wskaźników osiąganych w Związku Radzieckim. Doceniając braki na tym odcinku rząd Czechosłowacji podjął szereg uchwał i zarządzeń. Zaplanowany został poważny wzrost mechanizacji i automatyzacji produkcji, a w szczególności mechanizacji remontów pieców wielkich i martenowskich oraz automatyzacja regulacji temperatury w całym szeregu pieców. I tak np. przez samą mechanizację generalnych remontów pieców martenowskich czas remontu skrócony zostanie 3-krotnie i tym samym będą odpowiednio zmniejszone przestoje. Poważnej poprawie ulegnie praca wielkich pieców. Przez opanowanie techniki odlewniczej obniżony zostanie procent braków w odlewniach i walcowniach. Do dalszych zadań rozwoju technicznego w przemyśle hutniczym należeć będzie przejście do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji wielkich pieców i pieców martenowskich, dokończenie pełnej automatyzacji zespołów walcowniczych, dalszy wzrost wskaźnika wykorzystania zdolności produkcyjnych pieców przez zastosowanie nowych metod technologicznych polegających na szerszym stosowaniu tlenu w procesie hutniczym, wykorzystanie gazów piecowych dla produkcji energii elektrycznej oraz w szczególności rozwiązanie właściwej przeróbki rudy żelaznej bez wielkiego pieca. Do ważnych zadań zaliczyć należy również opanowanie technologii oraz uruchomienie produkcji specjalnych żelazo-stropów, nowych gatunków stali o wysokiej wytrzymałości i żaroodpornych przy użyciu surowców pochodzenia krajowego przejście od stali molibdenowej do stali tytanowej i wreszcie uruchomienie produkcji nie wytwarzanych dotychczas metali lekkich i ich stopów na bazie surowca krajowego.

W ośrodku walki o postępu techniczny leżeć będzie zagadnienie jak najszybszego upowszechnienia i przenoszenia doświadczeń przodujących robotników na inne zakłady. Odcinkiem, gdzie postępu techniczny posiada szczególnie doniosłe znaczenie jest budownictwo maszynowe. Głównym zadaniem postępu technicznego w przemyśle maszynowym będzie usunięcie występujących dysproporcji, głównie poprzez dalszy wzrost mechanizacji odlewni. W kuźnictwie poważnie wzrosła mechanizacja prac uciążliwych, mechanizacja transportu oraz szeroko zastosowane zostaną młoty szybkobieżne i prasy. W hartownictwie upowszechniona zostanie automatyzacja obróbki termicznej, cementowanie gazem, zgrzewanie w atmosferze neutralnej itd. Również postępować będzie proces rekonstrukcji parku maszynowego warsztatów mechanicznych w kierunku wzrostu udziału obrabiarek specjalnych w stosunku do uniwersalnych, dzięki czemu tworzyć się będą warunki do przejścia od produkcji małoseryjnej do automatycznej produkcji masowej. We wszystkich zakładach upowszechnione zostaną wydajniejsze

metody pracy, jak szybkościowe skrawanie, odlewanie pod ciśnieniem itp. Automatyczne spawanie zastąpi nitowanie, szerzej opanowane zostaną metody odlewów precyzyjnych części i narzędzi, powierzchniowe hartowanie prądami wysokiej częstotliwości itd. Na szeroką skalę wprowadzona zostanie automatyzacja kontroli technicznej. Wzrost poziomu technicznego nowych konstrukcji maszyn i urządzeń wyrazi się obniżeniem wagi samych konstrukcji, przejściem na konstrukcje spawane, obniżeniem stosowania specjalnych stopów a zastosowaniem w ich miejsce stali poddanej odpowiedniej obróbce termicznej, obniżeniem zużycia metali nieżelaznych a w ich miejsce szerszym zastosowaniem nowych tworzyw itd.

Uruchomiona będzie produkcja szeregu nowych konstrukcji maszyn i urządzeń, jak obrabiarek specjalnych, nowych młotów najcięższego typu, pieców dla termicznej obróbki metali, maszyn dla mechanizacji robót górniczych, budowlanych i rolniczych, nowych maszyn statystycznych, urządzeń dla przemysłu chemicznego odpornych na najwyższe ciśnienia i temperatury, nowych urządzeń energetycznych, jak np. turbin na wielkie spadły, generatorów o mocy 100 kW, turbin spalinowych, automatów spawalniczych, szeregu przyrządów pomiarowych i kontrolnych automatyzujących produkcję itd.

Odpowiedzialne zadanie przemysłu maszynowego polega na tym, że musi on zabezpieczyć tempo wzrostu pozostałych gałęzi gospodarki narodowej i zaopatrzyć je w wysokowydajne maszyny i urządzenia. Przemysł maszynowy może spełnić to zadanie, jeżeli zapewni sobie odpowiednie warunki dla produkcji masowej, którą w szczególności umożliwia produkcja taśmowa. Pod tym względem czechosłowacki przemysł maszynowy ma poważne braki. Po rządach kapitalistycznych odziedziczył on, jako typową, produkcję na sztuki lub małoseryjną, z wyjątkiem niektórych tylko gałęzi przemysłu, jak np. przemysł samochodowy i motocyklowy. W tej sytuacji przed czechosłowackim przemysłem maszynowym stoi zadanie wprowadzenia szerokiej typizacji i standaryzacji maszyn, ich zespołów i części, co umożliwi przejście od produkcji małoseryjnej do wielkoseryjnej i w końcu zapewni jej automatyzację. Normalizacja i typizacja doprowadzi do ograniczenia ilości dotychczas produkowanych typów, zmniejszenia nomenklatury produktów, podniesienia poziomu technologicznego produkcji i wzrostu wydajności pracy. Nad realizacją tego zadania pracują instytuty naukowo-badawcze i laboratoria czechosłowackiego przemysłu maszynowego.

W dziedzinie paliw i energetyki główny kierunek rozwoju technicznego określony został niedawno uchwałą Rządu Czechosłowackiego w sprawie wzrostu wydobywania węgla oraz produkcji energii elektrycznej. W związku z tym zostały zapewnione środki dla pełnej mechanizacji pracy w kopalniach, w szczególności mechanizacji wrębu, załadunku i transportu dołowego. Równolegle wprowadzony zostanie centralny rozrząd i automatyzacja transportu dołowego oraz zaprowadzony system pracy cyklicznej w kopalniach w celu osiągnięcia ciągłości procesów wydobywania węgla kamiennego. Poza mechanizacją na szeroką skalę realizowana będzie elektryfikacja kopalń, która przyspieszy proces przejścia na mechanizację kompleksową, zapewni automatyzację wydobywania i umożliwi rozwój nowych rodzajów maszyn, wykonujących operacje pracochłonne. W przemyśle węgla brunatnego wprowadza-

dzony zostanie transport taśmowy, hydromechanizacja odkrywek, służba dyspozytorska — przy wykorzystaniu radia. Do zasadniczych zadań należeć będzie objęcie eksploatacją nowych pokładów węgla, uruchomienie nowych kopalń przy zastosowaniu optymalnej mechanizacji procesu produkcyjnego. W jak najszerszym zakresie rozwinięte będą prace w kierunku właściwego uzyskania niskokalorycznych materiałów opałowowych.

W energetyce upowszechnione zostaną liczne techniczne ulepszenia mające na celu polepszenie ciągłości ruchu elektrowni i siłowni. Konieczna będzie szczególnie kompleksowa mechanizacja elektrociepłowni, automatyzacja zdalnego sterowania siłowniami wodnymi, a także wprowadzenie szybkościowych metod remontu, automatyzacja ponownego włączania sieci oraz umocnienie dyscypliny technicznej w zakładach energetycznych. Ograniczony zostanie przestój urządzeń przynoszący poważne straty całej gospodarce narodowej. Walka o likwidację przestoju stanie się bojowym zadaniem kadr technicznych poszczególnych zakładów. Nie ulega wątpliwości, że wobec złożoności urządzeń pracujących w przemyśle energetycznym głównym środkiem zapewniającym likwidację przestoju będzie podniesienie poziomu technicznego kadr, które muszą opanować nową technikę. Dalszy rozwój energetyki wymagać będzie opanowania skomplikowanych problemów technicznych, do których należą: przejście na wyższe ciśnienia pary, rozbudowa sieci o najwyższych napięciach, problem izolacji itd.

W budownictwie problematyka postępu technicznego ześrodkuje się głównie wokół zastosowania nowych przemysłowych metod budownictwa i zasadniczego przełomu na odcinku podniesienia wydajności pracy w tym przemyśle. Cel ten osiągnięty zostanie w wyniku kompleksowej mechanizacji robót ziemnych, betoniarских i murarskich na wielkich budowlach, zastosowania prefabrykatów oraz przejścia na montaż budownictwa typowego. W dziedzinie prefabrykatów rozwinięta będzie szczególnie produkcja nowych lekkich materiałów budowlanych, dzięki czemu poważnie wzrośnie jej udział w całej produkcji budowlanej.

W przemyśle chemicznym rozwój techniczny ześrodkuje się szczególnie wokół intensyfikacji procesów produkcyjnych, głównie w zakresie podstawowych wyrobów chemii organicznej i nieorganicznej. Opanowana zostanie produkcja kwasu siarkowego na bazie nowych surowców; mechanizacji i automatyzacji ulegnie produkcja syntetycznych paliw płynnych i wzbogacanie jej produktów ubocznych. Opanowana zostanie produkcja szeregu dotąd importowanych barwników oraz produkcja nowych tworzyw sztucznych i wyrobów farmaceutycznych.

W przemyśle lekkim wzrośnie poziom techniczny zwłaszcza w przemyśle lnianym, gdzie opanowane zostaną nowe metody technologiczne przerobu lnu; nastąpi też automatyzacja tkalni i wykończalni. Podobnie w przemyśle bawełnianym postęp techniczny obejmie przędzalnictwo, automatyzacji ulegną tkalnie oraz wprowadzone zostaną metody ciągłego wykańczania tkanin. W przemyśle szklarskim i ceramicznym zautomatyzowana i zmechanizowana zostanie produkcja szkła płaskiego i dętego, opanowana zostanie produkcja rur szklanych o wielkich średnicach, produkcja aparatury przemysłowej ze szkła oraz produkcja rur i odlewów z bazaltu. W przemyśle skórzanym ulegnie mechanizacji transport wewnątrzzakładowy w garbar-

niach, zastosowane zostaną nowe materiały pomocnicze na bazie surowców pochodzenia krajowego oraz wzrośnie udział nowych tworzyw produkcji przemysłu skórzanego.

W leśnictwie i przemyśle drzewnym poważnie wzrośnie mechanizacja wszelkich prac leśnych, wprowadzona zostanie na szeroką skalę hodowla drzewostanów szybko rosnących oraz zostaną zmeliorowane obszary leśne, które uległy degeneracji. Ilość odpadków przy przerobie drewna w przemyśle drzewnym zostanie poważnie zmniejszona jak również zostaną ulepszone procesy produkcyjne przy wyrobie celulozy i papieru.

W przemyśle spożywczym opanowana zostanie technologia nowych produktów oraz nastąpi reorganizacja małych zakładów produkcyjnych w celu utworzenia zakładów wielkich i zmechanizowanych, szczególnie w przemyśle mięsnym, gdzie osiągnięte zostanie pełne zużycie wszelkich odpadków.

Z wydawnictw gospodarczych

Z y g m u n t K o r y z n a — *Współzawodnictwo pracy i jego organizacja*. Biblioteka pracy t. VII, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, r. 1951, str. 120.

KSIĄŻKA wyjaśnia istotę, cele i zadania współzawodnictwa pracy oraz wskazuje jakie rodzaje i formy współzawodnictwa mogą stworzyć najlepszą podstawę do wypełnienia przez ten ruch właściwej roli w dziele budowy socjalizmu w Polsce.

Zaraz na wstępie niniejszej recenzji należy stwierdzić fakt podkreślany przez pracowników administracji zakładów pracy oraz komórek związkowych w terenie, że dawał się odczuć wybitny brak pracy obejmującej całość zagadnień związanych ze współzawodnictwem pracy i jego organizacją. Pracownicy terenowi mający związek w swojej codziennej praktycznej działalności z rozwojem współzawodnictwa pracy niewątpliwie przyjęli pracę Z. Koryzny z wielkim zadowoleniem i — trzeba to również podkreślić — z pracy tej niejednokrotnie odnieśli wielką korzyść.

Niemniej jednak gdyby przyszło ocenić, czy praca Z. Koryzny istotnie stanowić może dla praktyka związanego ze współzawodnictwem pracy podstawę wyjaśnienia istoty, celów, i zadań współzawodnictwa pracy oraz zasad jego organizacji i kierowania nim, gdyby przyszło odpowiedzieć na takie pytanie, odpowiedź nie byłaby łatwa. Już w samych proporcjach objętościowych książki tkwi właśnie jakieś nieporozumienie. Podstawowy bowiem rozdział pt. „Istota i podstawy ideologiczne współzawodnictwa pracy“ obejmuje jedynie 8 str. druku, przy czym cele i zadania współzawodnictwa pracy omówione zostały dosłownie w osiemnastu wierszach druku.

Z. Koryzna m. in. pisze: „Masy pracownicze biorące udział w socjalistycznym współzawodnictwie mają świadomość politycznego i gospodarczego znaczenia wykonania określonych planem zadań. W socjalistycznym współzawodnictwie pracy dąży się do osiągnięcia jak najwyższych wyników pracy przy jak najmniejszym wysiłku, dzięki stosowaniu mechanizacji, racjonalnych metod i dobrej organizacji pracy“. Dla konkretnie rozumującego umysłu praktyka-organizatora lub uczestnika współzawodnictwa pracy czegoś jednak w tym

W rolnictwie opanowane zostaną w pełni problemy szerokiej mechanizacji prac rolnych, wprowadzenie trawopólnego płodozmianu, nowoczesnej agrotechniki i agrobiologii, których opanowanie winno zapewnić zasadniczy wzrost wydajności produkcji rolniczej i zwierzęcej. Te kierunki rozwoju techniki w rolnictwie będące wyrazem nowoczesnej wiedzy rolniczej zostaną wprowadzone w sposób kompleksowy na obszarze kilkudziesięciu tysięcy hektarów ziemi ornej, co winno zapewnić przeciętny wzrost produkcji rolniczej o ok. 20%. Doświadczenia uzyskane na tej drodze staną się podstawą dla rozwoju wielkiej produkcji socjalistycznej i będą w pełni przenoszone do rolniczej spółdzielczości produkcyjnej.

Plany rozwoju technicznego będą tylko wtedy realne, jeżeli zapewniona zostanie twórcza współpraca kadr naukowych i technicznych ze wszystkimi pracującymi.

W.M.

sformułowaniu brak. Nie znajdzie się tego ani w podstawowym pierwszym rozdziale pracy Z. Koryzny, ani też w rozdziałach dalszych. Chodzi mianowicie o zagadnienie podstawowe dla pracy masowo-politycznej, dokumentację, że praca robotnika, a szczególnie robotnika biorącego udział we współzawodnictwie pracy nie jest czymś oderwanym, a wprost przeciwnie — praca poszczególnego robotnika jest częścią pracy zespołu wykonującego swoje zadania.

Działacz terenowy nie może również nie podkreślić braku praktycznych wskazówek o wykorzystywaniu narad wytwórczych dla pogłębiania pracy masowo-politycznej będącej podstawą stałego rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy. Nie może również nie zauważyć braku praktycznych danych o zasadach gospodarowania funduszem współzawodnictwa, o rodzajach współpracy komórek współzawodnictwa organizacji związkowych z administracją zakładów pracy itp.

Autor pracy operuje dwoma podstawowymi pojęciami — *f o r m y i r o d z a j u* współzawodnictwa pracy. Pojęciami tymi operuje zarówno w odniesieniu do stosunków Związku Radzieckiego jak i naszych. O ile słuszną jest tendencja usystematyzowania pojęć w tym zakresie (np. statystyka Głównego Urzędu Statystycznego wprost prosi się o stałą nomenklaturę współzawodnictwa), o tyle jednak próżno byśmy szukali w książce ustalenia definicji obu tych zasadniczych i często w książce używanych pojęć. Jedynie w odniesieniu do formy współzawodnictwa i to dopiero w drugiej części pracy autor daje kilka wyjaśnień odnoszących się do tego pojęcia, uporczywie jednak pomijając sprecyzowanie definicji.

Autor pisze: „W każdym prawie zakładzie pracy robotnicy biorący udział we współzawodnictwie o osiągnięcie lepszych wyników pracy indywidualnej... tworzą różne formy organizacji pracy, gwarantujące większe osiągnięcia. Stwierdzić więc możemy, że stwarzają oni różne formy dla realizacji zadań i współzawodnictwa... W r. 1948 opracowano pierwsze regulaminy współzawodnictwa pracy, w których ustalono jako dwie podstawowe formy współzawodnictwa: a) współzawodnictwo indywidualne, b) współzawodnictwo zespołowe... Gdy do

współzawodnictwa przystąpiły oddziały wewnętrzne zakładów i całe zakłady, określenie „współzawodnictwo zespołowe“ okazało się niewystarczające. ...Toteż regulaminy redagowane później wprowadzają już podział współzawodnictwa zespołowego na: zespołowe, międzydziałowe i międzyzakładowe... Wspólne określenie tych wszystkich rodzajów ¹⁾ współzawodnictwa jako „współzawodnictwo zespołowe“ było jednak właściwe tylko do tego czasu, dopóki nie rozwinęło się jako jedna z nowych form współzawodnictwa — współzawodnictwo zespołów. ...W niektórych zakładach organizacja pracy w procesie technologicznym jest tak przeprowadzana, że pewne czynności wykonuje kilku robotników łącznie pracując zespołowo, tak że wyników indywidualnych ich pracy ustalić nie można. ...Wskutek tego trudno było odróżnić „współzawodnictwo zespołowe“ od „współzawodnictwa zespołów“.

„W związku z tym przyjęto, że nazwa „współzawodnictwo zespołowe“ powinna odnosić się tylko do współzawodnictwa zespołów, których praca jest tak zorganizowana, że wyniki ich pracy są wspólne, natomiast współzawodnictwo, międzyzakładowe, międzydziałowe, międzyoddziałowe, międzywydziałowe, międzyzmianowe, międzybrygadowe, międzysekcyjne, międzyreferatowe, to jest współzawodnictwo między jednostkami strukturalnymi przedsiębiorstw, zostało określone jako „współzawodnictwo grupowe“. ...Dlatego... ..przyjęto podział współzawodnictwa pracy na trzy zasadnicze formy: 1) współzawodnictwo indywidualne, 2) współzawodnictwo zespołowe, 3) współzawodnictwo grupowe“ ²⁾.

Jak więc widzimy, każda z wyżej wymienionych trzech form powstaje w zależności od organizacji robotników biorących udział we współzawodnictwie. Niestety tego właśnie autor nie stwierdził, ani nie rozwinął zagadnienia; nie ustalił też definicji pojęcia formy, jak również — i to zupełnie — pominął sprawę ustalenia definicji pojęcia rodzaju.

Gdybysmy chcieli pokusić się o dalsze rozwinięcie myśli autora, musielibyśmy stwierdzić, że jako kryterium form współzawodnictwa pracy przyjmuje on podmiot tego współzawodnictwa, tj. robotnika indywidualnego, zespół robotników pracujących w ramach specjalnej organizacji pracy zmuszającej do wspólnego obliczania wyników (np. obsługa pieca martenowskiego lub pola górniczego) oraz grupę robotników indywidualnie pracujących lub grupę zespołów, lub też obie grupy łącznie.

Wychodząc z tego założenia możemy stwierdzić, że rozwój form współzawodnictwa pracy w Polsce był bardzo konsekwentny i bardzo szybki. Już bowiem w pierwszym okresie współzawodnictwa (tzw. młodzieżowy wyścig pracy) można wyróżnić cechy wszystkich trzech form współzawodnictwa pracy.

Pod koniec pierwszego roku realizacji Planu 6-letniego zaczęły ujawniać się początki nowej formy współzawodnictwa pracy — współzawodnictwo przodowników. Podmiotem tej formy współzawodnictwa pracy są przodownicy pracy, przy czym celem tej formy współzawodnictwa pracy w dalszym jej rozwoju podmiot ten z poszczególnego robotnika-przodownika przejdzie na całe zespoły, oddziały, zakłady itp. otrzymujące nazwę przodowniczych.

Można jeszcze podkreślić, że wszystkie trzy omawiane zasadnicze formy współzawodnictwa pracy istnieją na poszczególnych etapach rozwojowych życia gospodarczego równocześnie obok siebie i wzajemnie się uzupełniają.

Przejdźmy z kolei do pojęcia rodzaju współzawodnictwa pracy. W przeciwieństwie do pojęcia formy współzawodnictwa pracy, gdzie jako kryterium przyjęliśmy podmiot tego współzawodnictwa, obecnie należy przyjmując założenie, że kryterium rodzaju współzawodnictwa pracy jest przedmiot działalności robotnika indywidualnego, zespołu lub grupy, na który to przedmiot skierowana jest działalność wyżej omówionych podmiotów — w ramach podjętego zobowiązania o współzawodnictwie pracy.

Rozwój rodzajów współzawodnictwa pracy w Polsce świadczy o tym, że nowe rodzaje współzawodnictwa o usprawnienie procesów produkcyjnych, to zagadnienie stale otwarte. Współzawodnictwo pracy skierowane w początkowym okresie swego rozwoju na zagadnienie wzrostu wydajności pracy i wzrostu ilościowego produkowanych wyrobów, z kolei przenosi swoje zainteresowania na inny przedmiot. Przedmiotem tym jest jakość produkowanych wyrobów. Wreszcie przechodzi jeszcze na inny przedmiot, którym jest koszt własny produkowanych wyrobów. Oczywiście, systematyka rozwoju współzawodnictwa pracy wychodząca od ilości, poprzez jakość, do kosztu własnego produkcji nie da się zastosować w sposób rygorystyczny do wszystkich występujących u nas rodzajów współzawodnictwa pracy. Każdy bowiem z nich obejmuje zarówno zagadnienie ilości, jak i jakości, jak też kosztów własnych. Niekiedy jednak kładzie się szczególny nacisk na jeden z tych trzech elementów. Niezależnie jednak od faktu, że położono nacisk na jeden z trzech zasadniczych elementów, każdy rodzaj współzawodnictwa pracy poza zagadnieniem zasadniczym wywiera wpływ na całość pracy przedsiębiorstwa. Osobne zagadnienie stanowi czynnik czasu (np. zobowiązania długofalowe).

Jak z powyższego widać, przedmiotem działalności współzawodniczących jest pewien odcinek procesu pracy, którym może być produkt końcowy procesu pracy, tj. wyrób i to w odniesieniu do jego ilości, jakości i kosztu własnego. Również przedmiotem poszczególnych rodzajów współzawodnictwa pracy mogą być środki wytórcze — przedmiot pracy i narzędzia pracy. Jeżeli przyjmiemy, że przypuszczalnie wyodrębnioną wyżej czwartą formą współzawodnictwa pracy będzie zapoczątkowane u nas na przełomie lat 1950/51 współzawodnictwo przodowników o tytuł najlepszego fachowca, to w tym miejscu możemy wyrazić przypuszczenie, że współzawodnictwo przodowników zapewne szczególnie skieruje się na wykorzystanie nowych, wyższych elementów w ruchu współzawodnictwa pracy związanych z nową techniką. Potwierdziła to zresztą dotychczasowa praktyka rozwoju tej formy współzawodnictwa pracy.

Przyzwyczajaliśmy się już do tego, że praktyka wybiega u nas przed teorię. Tak było z ruchem współzawodnictwa pracy. Żywy i nieustanny rozwój ruchu współzawodnictwa wymaga jednak stałego pogłębiania teoretycznego. Dobrze by było, aby Polskie Wydawnictwa Gospodarcze nie poprzestały na wydaniu tej jednej pracy i aby za nią poszły inne, już bardziej pogłębione.

K.

¹⁾ Tutaj jest mowa o formach współzawodnictwa.

²⁾ Strony 67 do 69.

- 21.4.1952 r.** Posiedzenie Prezydium Rządu, na którym zatwierdzono projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki. Prezydium Rządu rozpatrzyło i zaaprobowało szkicowy projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki, który stanowić będzie dar narodów ZSRR dla narodu polskiego i wyraziło jednocześnie uznanie autorom tego projektu.
- 22.4.1952 r.** Dekret Rządu RP o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Mocą dekretu utworzony został urząd Ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego i równocześnie określony zakres jego działania; organizację wewnętrzną określi Rada Ministrów.
- 23.4.1952 r.** Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kw. 1952 r. Komunikat podaje wykonanie planów w I kw. br. w różnych dziedzinach życia gospodarczego naszego kraju. W jednej z najważniejszych dziedzin — w produkcji przemysłowej plan został zrealizowany w 100,3%. Ogółem w porównaniu z I kw. ub. r. produkcja przemysłowa wzrosła o ok. 19%.
- 24.4.1952 r.** Dekret Rządu RP o obowiązkowych dostawach mleka. W celu zabezpieczenia stałego i równomiernego zaopatrzenia ludności miast w mleko i jego przetwory, popierania dalszego rozwoju hodowli bydła rогatego w gospodarstwach mało- i średniorolnych oraz sprawiedliwego rozłożenia dostaw mleka, dekret wprowadza obowiązek dostawy mleka przez gospodarstwa rolne. Dekret określa rodzaje gospodarstw i wysokość obowiązkowych dostaw, dopuszczając jednak (określone w/w dekretem) zwolnienia z tego obowiązku. Za niewykonanie obowiązku dostawy dekret przewiduje kary.
- 24.4.1952 r.** Dekret Rządu RP o Centralnym Urzędzie Gospodarki Materiałowej. Powyższym dekretem został utworzony Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej podległy Przewodniczącemu PKPG. Dekret określa zakres działania Urzędu oraz jego władze.
- 25.4.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie obowiązku umieszczania znaków kontrolnych na artykułach obrotu towarowego lub wydawania świadectw kontrolnych dla artykułów sprawdzonych przez Kontrolę Techniczną. W celu zapewnienia właściwej klasyfikacji jakościowej zmierzającej do podniesienia jakości artykułów obrotu towarowego, jak również w celu umożliwienia każdorazowego zidentyfikowania osób odpowiedzialnych za powyższą klasyfikację, zarządzenie ustala, że każdy artykuł przeznaczony do obrotu towarowego powinien być sprawdzony przez Kontrolę Techniczną i zaopatrzony w odpowiedni znak kontrolny. Znak lub świadectwo KT są stwierdzeniem, że dany artykuł odpowiada pod względem jakości obowiązującym normom, warunkom technicznym, zastrzeżonym warunkom umownym itp., jak również, że jest zgodny z obowiązującymi wzorami. Poza tym zarządzenie ustala sposoby znakowania, rodzaje znaków lub świadectw, jak również obciąża odpowiednie czynniki odpowiedzialnością za właściwe i terminowe wykonanie postanowień zawartych w zarządzeniu.
- 26.4.1952 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie kontroli gospodarki palivami stałymi (węglem i koksem) w zakładach przemysłowych oraz przedsiębiorstwach komunikacji lądowej i wodnej. Zarządzenie zobowiązuje Centralę Zbytu Węgla w Katowicach do przeprowadzania kontroli gospodarki materiałowej w zakresie oszczędnego spalania i właściwego składowania węgla i koksu we wszystkich zakładach przemysłowych oraz przedsiębiorstwach komunikacji lądowej i wodnej. Zarządzenie określa sposób przeprowadzania tej kontroli, która będzie dokonywana przez inspektorów CZW.
- 30.4.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu o budowie nowej kopalni węgla. Prezydium Rządu powzięło uchwałę, wprowadzającą do Planu 6-letniego budowę nowej odkrywkowej kopalni węgla kamiennego. W myśl uchwały rozpoczęcie eksploatacji nastąpi w grudniu 1953 r., a na dz. 1 lipca 1954 r. osiągnąć ma ona normalne wydobywanie — 3 tys. ton węgla na dobę.

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-39-45
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl. 4 pok. 71, tel. 850-74. Godziny przyjęć 9—11.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Od dnia 16 maja 1952 r. zamówienia i wpłaty na prenumeratę pisma przyjmować będą tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat na prenumeratę do PPK „RUCH“ kierować nie należy.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45 — zł; rocznie 90 — zł.
Cena numeru pojedynczego 7.50 zł.

Zam. CPt-P/C-254/52 z dn. 29.V.1952 r., podpisano do druku 18.VI.1952 r., druk ukończono 26.VI.1952 r.
nakład 8705 egz., papier druk. sat. kl. V/A0/60 gr.

Zam. 1936. Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego“ w Warszawie. 3-B-20250.

DO NASZYCH PRENUMERATORÓW

W związku ze zmianą dotychczasowej formy prenumeraty bezpośredniej w PPK „Ruch” i wprowadzeniem na to miejsce prenumeraty zleconej, podajemy bliższe szczegóły tej zmiany do wiadomości naszych Prenumeratorów.

- 1) Zmiana dotyczy przede wszystkim prenumeratorów indywidualnych. Nie będą oni jak dotychczas wpłacali prenumeraty na konto „Ruchu” w PKO, a dokonywać wpłaty będą mogli bezpośrednio w urzędach pocztowych w specjalnych okienkach, czy też u wyznaczonych do przyjmowania prenumeraty urzędników, którzy będą od razu wystawiali potwierdzenia przyjęcia prenumeraty. Prenumeratorzy indywidualni będą mogli również zamawiać prenumeratę i dokonywać przedpłaty przez listonoszy. Sposób ten uważamy, jeśli chodzi o prenumeratorów indywidualnych, za korzystny, gdyż listonosze będą starali się o jak największą ilość prenumeratorów i ich staranną obsługę.
- 2) Zniesienie prenumeraty bezpośredniej nie dotyczy w roku bieżącym urzędów i instytucji, które zamawiają prenumeratę czasopiśm pisemnie w PPK „Ruch”. W takich bowiem wypadkach PPK „Ruch” przyjmuje zamówienie i wykonuje je kredytowo wysyłając jednocześnie rachunek, który będzie podstawą do dokonania przelewu czy też uregulowania należności w inny sposób. Regulowanie należności za prenumeratę przez urzędy, instytucje i inne organizacje w drodze przelewów bankowych pozostaje nadal utrzymane również i w tych wypadkach, gdy prenumerator (instytucja itp.) wpłaca należność równocześnie z zamówieniem. Uprzedzamy przy tym zainteresowanych Prenumeratorów (urzędy, instytucje itp.), że od 1 stycznia 1953 r. PPK „Ruch” nie będzie przyjmowało prenumeraty kredytowanej, a chcąc uniknąć przerwy w dostawie czasopiśm z początkiem roku 1953, konieczne jest uregulowanie należności za prenumeratę z góry już w r. 1952, w terminach i w sposób, który pozostanie, we właściwym czasie podany do wiadomości wszystkich Prenumeratorów przez PPK „Ruch”.
- 3) Przyjmowanie wpłat gotówkowych na prenumeratę bezpośrednio przez placówki PPK „Ruch” zostaje skasowane.
- 4) Zarówno urzędy jak i agencje pocztowe oraz listonosze będą przyjmować wpłaty na prenumeratę czasopiśm tylko na okres przysyły. Prenumeratę wateczną należy zamawiać bezpośrednio w PPK „Ruch”, Sprzedań Archiwalna, Warszawa, ul. Srebrna 12, przy równoczesnym wpłaceniu należności w wysokości normalnej prenumeraty na specjalne konto PKO I—15207 dla wszystkich czasopiśm. Pojedyncze numery czasopiśm można zamawiać w ten sam sposób w PPK „Ruch” a tym, że przy zamówieniu należy wpłacać równowartość zamawianych numerów po cenie pojedynczego egzemplarza.
- 5) Wszelkie reklamacje dotyczące nieterminowej dostawy prenumerowanych czasopiśm, braków w dostawie oraz innych niedokładności należy wnosić wyłącznie do tej instytucji czy osoby, o której zgłoszono prenumeratę czasopiśm. Bezpośrednie zgłaszanie reklamacji do innych instytucji powoduje opóźnienie w szybkim załatwianiu reklamacji i jest przyczyną niejednej korespondencji.

